

**250 lat od erygowania kościoła
pw. Świętego Wawrzyńca
w Żółkiewce**

Andrzej Wac-Włodarczyk

**250 lat od erygowania kościoła
pw. Świętego Wawrzyńca
w Żółkiewce**

Pamięci moich Przodków

Żółkiewka 2020

Wydawca



Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki
ul. Krótka 3, 22-335 Żółkiewka
tel. 84 683 17 28
www.towzolkiewka.wixsite.com/rtpz
www.oks-zolkiewka.pl

Redakcja i korekta
Teresa Dunin

Projekt okładki
Mikołaj Malarczyk

Autorzy fotografii
Łukasz Majkut, Anna Podgórska, Andrzej Wac-Włodarczyk

Wydanie pierwsze

Nakład 500 egzemplarzy

© Copyright by Andrzej Wac-Włodarczyk, 2020

Skład i łamanie
Wydawnictwo „Mropol” s.c. M. Malarczyk, A. Wyka-Malarczyk
Zemborzyce Wojciechowskie 100A, 20-515 Lublin

Druk i oprawa
Drukarnia „Tekst” E. Zonik i wspólnicy s.j.
ul. Wspólna 19, 20-344 Lublin

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Wstęp | 7 |
| Zarys historii Żółkiewki i jej parafii | 11 |
| Historia Żółkiewki | 11 |
| Parafia i jej dobrodzieje na przestrzeni wieków | 24 |
| Kościół pw. Świętego Wawrzyńca | 55 |
| Patron parafii | 55 |
| Lokalizacje innych parafii pw. św. Wawrzyńca | 55 |
| Architektura obiektu i otoczenia | 56 |
| Dzwonnica | 58 |
| Otoczenie kościoła | 60 |
| Bryła świątyni | 61 |
| Opis architektury wnętrza | 65 |
| Główne cechy architektury barokowej | 68 |
| Cmentarz parafialny i kaplice | 69 |
| Freski świątyni i ich twórca | 76 |
| Sklepienie prezbiterium | 78 |
| Ściany boczne prezbiterium | 80 |
| Sklepienie nawy | 85 |
| Ściany boczne nawy | 90 |
| Inskrypcje w zakrystii zachodniej | 97 |
| Gabriel Sławiński – malarz fresków żółkiewskiego kościoła | 99 |
| Wystrój wnętrza świątyni | 101 |
| Elementy wyposażenia i dekoracji ołtarza głównego | 103 |
| Wystrój prezbiterium | 106 |
| Wyposażenie nawy | 108 |
| Organy kościelne | 113 |
| Zakrystia wschodnia | 115 |
| Inne zabytki ruchome kościoła | 115 |
| Remonty oraz konserwacja fresków i świątyni | 117 |

| | |
|--|-----|
| Ważniejsze daty związane z Żółkiewką (do 1938 roku) | 121 |
| Dane administracyjne i demograficzne Żółkiewki i jej gminy | 123 |
| Ziemia chełmska | 123 |
| Administracja państwowa | 127 |
| Kalendarium administracyjnej przynależności Żółkiewki od 1807 roku | 129 |
| Lista osób sprawujących władzę miejską i gminną w latach 1773–2019 | 130 |
| Dane demograficzne | 134 |
| Dane administracyjne i demograficzne rzymskokatolickiej parafii w Żółkiewce | 137 |
| Przynależność administracyjna i terytorium parafii | 137 |
| Liczba wiernych w całej parafii Żółkiewka w latach 1803–2015 | 139 |
| Księża proboszczowie | 141 |
| Księża wikariusze | 143 |
| Kapłani pochodzący z parafii Żółkiewka | 146 |
| Siostry zakonne pochodzące z parafii Żółkiewka | 147 |
| Organіści | 147 |
| Kościelni | 148 |
| Metropolia lubelska | 148 |
| Zakończenie | 149 |
| O autorze | 151 |
| Bibliografia | 154 |
| Spis fotografii | 162 |
| Aneks – Słownik wybranych pojęć architektoniczno-malarskich i sprzętu liturgicznego | 165 |

Wstęp

Głównym inspiratorem tego opracowania jest Pani Anna Podgórska, dyrektor Ośrodka Kultury Samorządowej w Żółkiewce, która kilkakrotnie zwracała się do mnie z prośbą o przypomnienie przypadającego w tym roku jubileuszu 250-lecia erygowania naszego kościoła pw. Świętego Wawrzyńca. Początkowo miała to być krótka broszurka uwzględniająca potrzebę zachowania wartości kulturowych odzwierciedlających dziedzictwo miejscowej architektury i malarstwa sakralnego. Fakt doczekania pięknego jubileuszu świątyni oraz świadomość ulegania wspomnianych wartości przemożnemu procesowi globalizacji przyspieszyły moją pozytywną reakcję na prośbę. Z drugiej strony mam świadomość swojej nieprofesjonalności i braku wykształcenia w tematyce określonej zakresem tej pracy. Jednak wielkie przywiązanie i emocjonalny stosunek do miejsca urodzenia, do mojej małej ojczyzny, nierozzerwalnie związanej z tym kościołem, zwyciężyły. Nie mogę i nie chcę zapomnieć pierwszych czternastu lat życia spędzonych tutaj – tu bowiem mieszkałem, a również kilkudziesięciu dalszych lat, aż do dnia dzisiejszego – jako że wiele razy odwiedzałem drogą mi i ukochaną Żółkiewkę. Bo jak można nie pamiętać najbliższych, którzy mnie wychowywali, sąsiadów, koleżanek i kolegów ze szkoły.

Czasami, i coraz częściej, będąc gdzieś daleko w świecie, wyobrażam sobie wewnątrz zamkniętej bryły naszego pięknego i drogiego mi kościoła. Jak w kalejdoskopie przesuwają się obrazy różnych epizodów albo twarzy często nieobecnych już postaci. Wracają wspomnienia. Ileż ważnych dla mnie wydarzeń miało właśnie tutaj miejsce... I chrzest udzielony przez ks. Adama Morenia przy tej pięknej, rokokowej chrzcielnicy, i lekcje religii prowadzone przez niezapomnianych i już nieżyjących kapłanów: Jana Orła, Mariana Lisa, Edwarda Kaszaka, Jerzego Jabłońskiego. Pamiętam również ks. Michała Drabarka, o którym słuch zaginął, a pozostał jedynie związany z jego obecnością kościół polskokatolicki w Żółkiewce. Ks. Lis zginął tragicznie w wypadku drogowym jako motocyklista, został pochowany w swojej rodzinnej Wąwolnicy. Ks. Kaszak zmarł dwa lata temu w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Sterling Heights w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie spędził jako duszpasterz końcowe lata



Rodzinny dom autora w Żółkiewce, lata sześćdziesiąte XX wieku

życia. Do ostatnich dni miałem kontakt ze zmarłym 25 września 2018 roku w Domu Księży w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej ks. Jerzym Jabłońskim, pochowanym na cmentarzu w Wilkołazie koło Kraśnika. Od blisko 10 lat spotykam się z ks. infułatem Grzegorzem Pawłowskim, duszpasterzem Polonii izraelskiej w Tel-Aviv-Yafo. Odwiedza nas każdego roku w Lublinie (czasami też w Żółkiewce), gdzie jako honorowy obywatel tego miasta promuje swoje kolejne tomy charakterystycznej dla siebie poezji. Jego pierwszą parafią, w której pracował jako wikariusz, była Żółkiewka. Byłem wtedy zaangażowanym ministrantem, który służył do mszy św. i razem z ks. Grzegorzem kopał piłkę na zorganizowanych przez Niego meczach.

Nie zapomnę atmosfery z okresu nauk przed Pierwszą Komunią Świętą, a potem smaku bułki z kubkiem kakao na specjalnie ustawionych przez naszych rodziców na trawie przed kościołem stołach i pamiątkowego zdjęcia. Białą, pierwszokomunijną książeczkę i ryngraf z Matką Boską, prezenty od rodziców chrzestnych, mam do dzisiaj. Potem, w kolejnych latach, była uroczystość bierzmowania. W tym kościele brałem ślub, tutaj był chrzest mojej córki, tutaj uczestniczyłem i nadal uczestniczę w mszach św. razem ze swoją żoną Grażyną, dziećmi – Maćkiem i Kasią, oraz wnukami: Jagodą, Alicją,

Kajetanem, Marcelem i Maliną. Wreszcie tutaj odbywały się pogrzeby moich ukochanych, znanych i nieznanymi mi osobom przodków oraz znajomych spoczywających na miejscowym cmentarzu. Jak tu nie pamiętać i nie mieć emocjonalnych związków z tą Świątynią...

Wiele wydarzeń religijnych, społecznych, politycznych i kulturalnych bardzo ściśle splata się ze sobą, w wyniku czego ich skutki oddziałują szeroko na cały region. Dlatego też struktura tej książki wyodrębnia dwa zasadnicze nurty – jeden dotyczący samej świątyni, jej otoczenia i parafii oraz drugi związany z historią Żółkiewki. Opisy elementów architektury i sztuki sakralnej pochodzą głównie z prac: Magdaleny Ludery [114], Władysława Smosarskiego [127], Urszuli Puławskiej [126], W. Borucha [45]. Historię i dane administracyjno-demograficzne parafii przedstawiono, czerpiąc informacje przede wszystkim z zasobów archiwalnych oraz między innymi z opracowań Sławomira Jarockiego [93], Artura Bronisława Kowalika [108] oraz Małgorzaty Dziuban [82].

Natomiast zasadniczymi źródłami wiedzy o dziejach i ukształtowaniu samej miejscowości oraz gminy Żółkiewki były prace Bohdana Kiełbasy ([97]–[102]), Łukasza Majkuta ([116], [117], [154]) i wiele innych wykazanych w bibliografii.

Mam nadzieję, że treść opracowania będzie służyła mieszkańcom – i nie tylko im – w poznaniu historii naszej ziemi, że stanie się także zachętą do zgłębiania i poszerzania wiedzy o nieznanymi dotychczas faktach z życia samej świątyni, parafii oraz całej gminy.

Jako rodowity żółkiewianin, dumny z faktu urodzenia się właśnie tutaj, w opisywanej drogim mi miejscowości, pragnę wyrazić wielką wdzięczność inicjatorom publikacji – przede wszystkim zrzeszonym w Regionalnym Towarzystwie Przyjaciół Żółkiewki, ale także Osobom, które zechciały



Autor podczas pobytu w Żółkiewce

Wstęp

zapoznać się z tekstem i udzielić cennych rad jeszcze przed procesem wydawniczym. W kolejności chronologicznej byli to: Pani mgr Helena Grabowska, emerytowana polonistka z Technikum Energetycznego w Lublinie, Pani dr hab. Agnieszka Bender, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz KUL-u, a także była dyrektor Instytutu Polskiego w Rzymie, oraz Pan prof. dr hab. Józef Fert z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Podziękowania składam również mojej córce Kasi, która jako historyk sztuki z wielką wnikliwością przejrzała maszynopis, wprowadzając stosowne korekty. Fotografie ilustrujące książkę wykonali: Łukasz Majkut, Anna Podgórska oraz autor opracowania.

Andrzej Wac-Włodarczyk

Zarys historii Żółkiewki i jej parafii

Zgodnie z tytułem całego opracowania i rozdziału zawarte tu informacje są jedynie próbą opisu parafii i kościoła w Żółkiewce. Nie sposób bowiem nie przytoczyć choćby bardzo fragmentarycznego zarysu dziejów samej miejscowości. Materiały źródłowe jej dotyczące przedstawiają się jednak dość skromnie. Dopiero w ostatnich dekadach można zaobserwować większe zainteresowanie mieszkańców historią ich małej ojczyzny. Głównymi inicjatorami tego stanu rzeczy są przede wszystkim członkowie zarejestrowanego przed kilkunastu laty Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Żółkiewki. Dzięki ich aktywności w organizowaniu tematycznych spotkań, odczytów i konferencji powstało szereg opracowań, m.in.: [64], [87], [97]÷[105], [116]÷[118], [121], [136]÷[140], [148], przybliżających i utrwalających, w stopniu, w jakim jest to możliwe, wiedzę o dziejach tych ziem.

Historia Żółkiewki

Obszar dzisiejszej gminy Żółkiewki obejmuje dość niewielki region w północno-zachodniej części Roztocza i w środkowopółnocnym fragmencie Wyniosłości Giełczewskiej. Zajmuje pofałdowaną powierzchnię około 130 kilometrów kwadratowych w większości pokrytych urodzajnymi glebami. Dodając panujące tu dobre warunki klimatyczne, teren stanowi wartościowe miejsce dla wszelkich upraw i przesądza o jego rolniczym wykorzystaniu. Usytuowany jest w dorzeczu trzech urokliwych, niewielkich rzek, lewobrzeżnych dopływów Wieprza: Giełczewki, Łętowni i Żółkiewki. Ta ostatnia, zwana też Żółkiewianką, o długości 33 kilometrów, przepływa przez 18 miejscowości: Rożki, Żółkiewka, Średnia Wieś, Poperczyn, Olchowiec, Borówek, Czysta Dębina, Borów, Borów-Kolonia, Chorupnik, Gorzków-Wieś, Gorzków, Wiśniów, Wielkopole, Wielobycz, Białka, Niemienice, Zażółkiew koło Krasnegostawu, gdzie uchodzi właśnie do Wieprza.

Zgromadzone stąd liczne przedmioty, stanowiące zbiory archeologicznych wykopalisk powierzchniowych [40], są dowodem życia i działalności ludzi na tym terenie już w V tysiącleciu przed narodzeniem Chrystusa. Przykładem

takiego znaleziska jest m.in. wiór z krzemienia czekoladowego, pełniący rolę noża, znaleziony nieopodal Żółkiewki w okolicach wsi Gany. Najstarszą ludność rolniczą na Wyżynie Lubelskiej reprezentuje przybyła zza Karpat kultura ceramiki wstęgowej rytej (5400–4900 lat p.n.e.). W okresie wczesnego średniowiecza okolicę zamieszkiwały najprawdopodobniej plemiona Lędzian. Mimo że do dziś nie przeprowadzono tu prac wykopaliskowych, dokumentują ją wspomniane, liczne znaleziska powierzchniowe. Choć nie reprezentują one całego przekroju pradziejów, są charakterystyczne dla całej Wyżyny Lubelskiej.

Nazwa „Żółkiew” wywodzi się prawdopodobnie od charakterystycznych cech otaczającej przyrody, a mianowicie koloru okolicznych łąk, pokrytych dywanem żółtych kwiatów mniszka lekarskiego i kaczeńców. Być może tereny te obfitowały w poziomą lub wprost żółtą, a więc glinkowatą, ziemię – byłaby to nazwa o charakterze topograficznym. Hipoteza pochodzenia nazwy osady od nazwiska rodu Żółkiewskich, właścicieli tych ziem, jest często obalana, chociażby przez argument analogicznej sytuacji dla nazwiska Zamoyscy, wywodzącego się od istniejącej już wcześniej nazwy miejscowości Zamoście [141]. W dokumencie z 1417 roku, świadczącym o przynależności wsi Żółkwi do rodu Żółkiewskich, czytamy „Jakub z Żółkwi”, co wskazuje na fakt przyjęcia nazwiska od nazwy ówczesnej wioski. W pierwszej, pisanej dużo wcześniej, wzmiance o naszej miejscowości używano już nazwy Żółkiew leżąca nad rzeką Żółkiewką czy Żółkwią, co nie wyklucza innej hipotezy, sugerującej, że nazwa wsi była pochodną hydronimu. W dokumencie tym, opatrzonym dokładną datą 11 listopada 1359 roku, Grot z Cobrzan (dziś Chobrzany w powiecie sandomierskim), starosta ziemi lubelskiej, i Andrzej Szekalicz z Krupego, wojewoda i starosta ziemi chełmskiej, ustanawiają granice administracyjne między tymi regionami ([52], [83], [113]). Fakt wzmiankowania w tak znaczącym dokumencie wyraźnie sugeruje, że Żółkiew musiała być wówczas dużą wsią, co z kolei pozwala nam przesunąć czas jej powstania przynajmniej na początek XIV wieku. Ponadto można założyć, że podobnie jak okoliczne miejscowości, tj. Gorzków czy Turobin, założona została na ruskiej bazie osadniczej [130], co w pewnym stopniu tłumaczy brak do II połowy XV wieku kościoła rzymskokatolickiego w tej miejscowości. Kolejna źródłowa wiadomość dotycząca wsi pochodzi z 17 września 1406 roku, kiedy to król Władysław Jagiełło oddał w dziedziczne posiadanie wieś Gorzków kanonikowi Mikołajowi Trąbie, zwanemu później Gorzkowskim ([113], [154]). W tym dokumencie jedna z granic dóbr gorzkowskich opiera się na drodze królewskiej wiodącej z Żukowa do Żółkwi. Fakt usytuowania wsi przy tak znaczącym szlaku

biegnącym w kierunku północnym do Lublina musiał korzystnie wpłynąć na rozwój tej miejscowości, czego potwierdzeniem jest erekcja w połowie XV wieku parafii w Żółkwi.

Historia Żółkiewki stanowi bogatą i fascynującą przeszłość, która skupia w sobie dwie epoki. Pierwszą z nich można określić jako lata świetności pod władaniem znakomitych rodów Rzeczypospolitej. To właśnie stąd wywodzi się ród Żółkiewskich – na czele ze słynnym hetmanem polnym, a następnie wielkim hetmanem koronnym, wojewodą lwowskim i kijowskim oraz sekretarzem królewskim Stanisławem Żółkiewskim (1547–1620). Ten ciągle mało doceniany bohater narodowy, dowodząc w bitwie pod Kłuszynem (4 lipca 1610 roku), pokonał pięciokrotnie liczniejszą armię rosyjską. Tak znakomite wydarzenie należy do największych sukcesów polskiego oręża, dorównując rangą bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku, pod Wiedniem w 1683 roku czy bitwie warszawskiej z 1920 roku. Ten fakt stanowi do dziś wielki cios dla rosyjskiej racji stanu. Nic więc dziwnego, że zarówno w czasach zaborów, jak i Polski Ludowej był on pieczołowicie cenzurowany. Prestiżowo niewygodną dla Rosji prawdę celowo pomijano w podręcznikach, encyklopediach i opracowaniach historycznych. Żółkiewski doprowadził do ogłoszenia przez bojarów polskiego księcia Władysława carem Rosji. Doniosłość tego zdarzenia 12 grudnia 2004 roku podkreślił mimowolnie sam parlament rosyjski, ustanawiając listopadowy dzień wycofania się oddziałów polskich z Moskwy świętem narodowym Rosji, nazywając go „Dniem Jedności Narodowej” [64], co upamiętnia pomnik obok cerkwi zwycięstwa przy placu Czerwonym w Moskwie. Hetman Żółkiewski był pradziadem (w niektórych pracach „dziadkiem” – np. Paweł Jusiak w [87], [148]) słynnego zwycięskiego wodza spod Wiednia króla Jana III Sobieskiego, którego przodkowie, a i on sam, mieszkali w odległych zaledwie o kilka kilometrów od naszej Żółkiewki Pilaszkowicach i Sobieskiej Woli.

Pisarz Władysław Łoziński w głośnej przed stu laty książce *Prawem i lewem* napisał:

Żółkiewski był syntezą i krystalizacją wszystkiego, co było wzniosłe, świetne, dobre w naturze polskiej. Wojownik, dziejopis, orator, uczony, gospodarz na wszystkich polach swej działalności znakomity. W niektórych niezrównany. Zawarł w swoim charakterze całe bogactwo polskiej duszy, całą bujność polskiego geniuszu [117].

Ks. Jakub Boniewski [37] przytacza słowa wojewody pomorskiego Stanisława Koberzyckiego, który w swojej książce [51], jeszcze z 1655 roku, tak pisał o Żółkiewskim:

Mąż wielki był podziwem dawnym monarchom w znajomości sztuki wojennej nie cierpiący pochlebstwa i oszczerców, w karności nieporuszony, publiczne dobro przynoszący nad wszelkie widoki prywatne [...] Żółkiewski hetman i Kanclerz Wielki z chwałą za kraj swój poległ...



Okładka starodruku Stanisława Kobierzyckiego *Historia Vladislai Poloniae et Sueciae Principis [...] usque ad excessum Sigismundi III Poloniae Sueciaeque Regis*, Dantisci 1655

Mimo olbrzymich zasług dla naszej ojczyzny hetman Stanisław Żółkiewski, którego korzenie wywodzą się z Żółkiewki, nie doczekał się godnego upamiętnienia swojej postaci. W Polsce istnieje jedynie niewielkich rozmiarów jego popiersie w alei bohaterów na terenie parku Jordanowskiego w Krakowie. Miejsca zwycięstw hetmana leżą obecnie poza granicami Polski, w znacznej części na terenie Rosji. Trudno więc oczekiwać, aby właśnie tam czczono jego zasługi i postać.

Współczesna nazwa Żółkiewka w miejsce miana Żółkiew (od 1725 roku też Stara Żółkiew – *Zolkyew Antiqua* [87], [113]) przyjęła się dopiero na początku XVIII wieku dla odróżnienia od Żółkwi na Ukrainie. Ta ostatnia, o pierwotnej nazwie Turynka, leżąca na ziemi lwowskiej, została nabyta na początku XVI wieku przez dziadka hetmana, który, podobnie jak jego synowie i wnuki, był także ciągle właścicielem majątku Żółkiew w obecnym powiecie krasnostawskim. Głównym spadkobiercą po dziadku i ojcu był Stanisław, późniejszy wielki hetman koronny, dziedziczący wspomnianą Turynkę, Winniki i inne przyległe do nich wioski. W roku 1597 postanowił przemianować dynamicznie rozbudowywane Winniki na Żółkiew. Nazwa ta miała być pamiątką po gnieździe rodowym w powiecie krasnostawskim. Oficjalnie stało się to 22 lutego 1603 roku ([58], [103]), po otrzymaniu od króla Zygmunta III lokacyjnego przywileju prywatnego warownego miasta z własną zamkową rezydencją, zorganizowanego na prawie magdeburskim. O przywiązaniu hetmana i jego sentymencie do korzeni lokacyjnych świadczy fakt nadania zbudowanej w Żółkwi kolegiacie patrona św. Wawrzyńca, pod wezwaniem którego od dawna był i jest do tej pory kościół w Żółkiewce [137] – Żółkiewce, z której pochodził dziadek hetmana wielkiego, a więc z pewnością nie jest to dziełem przypadku.

5 i 6 czerwca 1787 roku Żółkiewka była miejscem postoju króla Stanisława Augusta w czasie jego podróży z Kaniowa do Warszawy. To ważne wydarzenie zostało upamiętnione w postaci inskrypcji na ścianie zakrystii zachodniej kościoła, opisanej w dalszej części tego opracowania. Natomiast o samej wizycie i pobycie króla w naszej miejscowości pisze Adam Naruszewicz w swoim *Dyariuszu podróży St. Augusta króla na Ukrainę* w następujący sposób [54]:

O czwartej przybył do Żółkiewki dobr. J.Pana Stamirowskiego przeszłego Starosty Krasnostawskiego Kawalera Orderu S.Stanisława, gdzie był powitany od licznie zgromadzonych obywatelów, na czele których. J.W. Małachowski Marszałek Trybunału Kor. z trzema kollegami, oraz J.P Popiel Kasztelan Sandomirski znajdowali się. Po obiedzie na

którym wspomniane osoby razem z gospodarzem zaproszeni byli, dawał J. Król: Mość prywatne audyencye, a potem bawił się spacerem po ogrodzie i bliskim gaju, skąd powróciwszy w altanie ogrodowej pił zdrowie obywatelów Chetmskich i gospodarza, a ten z całą kompanią Nayiaśn: Pana. Wkrótce gdy Nayiaśn: Pan udał się do wczasu, ochoczy gospodarz zaprosił wszystkich na kolacją do pięknie adorowanego z cyfrą Królewską na kilkadziesiąt osób stołu, gdzie przy końcu kolacji spełniano zdrowie Nayiaśn: Pana i bawiono się do godziny 2^{giej} z północy...

Druga epoka w historii Żółkiewki to niestety okres upadku, rozpoczynający się wraz z rozbiorami Polski, późniejszymi powstaniem i dwiema wojnami światowymi. Podczas pierwszego i drugiego rozbioru Żółkiewka pozostała w granicach Rzeczypospolitej. W roku 1795 wraz z likwidacją państwa polskiego (trzeci, ostatni rozbiór Polski) znalazła się na obszarze Cesarstwa Austriackiego. Terytorium to zostało oficjalnie wcielone do monarchii habsburskiej 21 marca 1796 roku, otrzymując nazwę Galicji Zachodniej. W roku 1815, po kongresie wiedeńskim, Żółkiewka i jej okolice, jako część nowo utworzonego, podległego carowi rosyjskiemu Królestwa Polskiego, została włączona do Rosji.

W XIX stuleciu miasteczko miało charakter rzemieślniczo-handlowy. W roku 1857 istniała tu całkiem dobrze prosperująca huta szkła Ksawerego Leszczyńskiego, działająca aż do I wojny światowej [84]. Ponadto w pobliskiej Hucie-Wsi, pod lasem, utworzono zakład wytopu smoły i wypołu węgla drzewnego, stąd do dzisiaj egzystuje nazwa tej części wsi – Maziarnia. Także w tym okresie w Kolonii Żółkwi powstała garbarnia skór zwierzęcych. Działalność tych zakładów, podobnie jak huty szkła, przerwały wydarzenia „Wielkiej Wojny”. Pod koniec XIX wieku uruchomiono dość dużą i nowoczesną na owe czasy gorzelnię w Woli Żółkiewskiej, działającą jeszcze w II połowie XX wieku [97].

Kolejne spisy ludności wykazywały tu: 3 murowane i 96 drewnianych domów z 763 mieszkańcami (w 1827 roku), 2 domy murowane i 103 drewniane oraz 1708 mieszkańców, z tego 1194 Żydów (w 1886/1887 roku). W roku 1860 w Żółkiewce pracowało 35 rzemieślników różnych zawodów. Po klęsce powstania styczniowego i utraceniu w 1869 roku praw miejskich przyszły lata rusyfikacji oraz I wojna światowa. W roku 1876 w Żółkiewce powstał sąd gminny, co świadczyło o tym, iż odgrywała ona mimo wszystko znaczącą rolę wśród gmin ościennych. Sąd ten, składający się z przewodniczącego i ławników, rozstrzygał sprawy cywilne, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekraczała 100 rubli, lub sprawy karne zagrożone grzywną do 3 rubli i możliwością

pozbawienia wolności do 7 dni. Pod koniec XIX wieku były tu 162 domy z 2200 mieszkańcami. Według relacji Verdmona z 1902 roku: „obecnie jest osadą dość ruchliwą i ożywioną, ma rynek i ulice niebrukowane, a w rynku stoi obszerny bazar z mnóstwem sklepików” [67]. 28 sierpnia 1914 roku do Żółkiewki wkroczyły wojska austro-węgierskie, lecz po krótkim czasie, w wyniku kontrofensywy wojsk rosyjskich, Austriacy zostali zmuszeni do opuszczenia tych terenów. W lipcu 1915 roku Żółkiewka i okoliczne tereny na skutek ataku sił niemiecko-austriackich znów dostały się pod kontrolę austriacką. Armie kilkakrotnie przemieszczające się przez okolicę poczyniły duże spustoszenia, szczególnie w uprawach zbóż, i dały się we znaki miejscowej ludności. Ustrój gminy wiejskiej, którą była Żółkiewka w początkowym okresie okupacji, nie uległ zmianom w porównaniu z okresem przedwojennym, działali tu nadal wójtowie, pisarze i zebrania gminne.

Na terenie gminy podczas I wojny światowej działała placówka Polskiej Organizacji Wojskowej, do której należało kilkadziesiąt osób. Mieszkańcy Żółkiewki i okolicznych wsi wstępowali również do legionów; w ich szeregach znalazło się około siedemdziesięciu mężczyzn ([97], [154]). Załoga posterunku żandarmerii austriackiej stacjonująca w Żółkiewce przez cały okres wojny nie przejawiała większej aktywności, nie prowadziła też działań uciążliwych dla miejscowej ludności. W nocy z 2 na 3 listopada 1918 roku nastąpiło rozbrojenie posterunku żandarmerii przez lokalne oddziały POW, przy czym żaden z żandarmów nie stawiał oporu, dodatkowo Polacy zdobyli znaczną ilość broni, amunicji oraz innych zapasów. Nad skonfiskowanym majątkiem straż pełnili peowiaczy, zaś zagospodarowaniem zajęła się specjalna komisja, w skład której wchodził: Walery Wac, Franciszek Ziembowski, Stanisław Rams, Michał Wilczyński, Edward Cimek, Marian Witkowski i Józef Wrona ([82], [149]). Po zakończeniu wojny Żółkiewka pozostała w swoich dotychczasowych strukturach administracyjnych. Odzyskanie niepodległości wpłynęło na ożywienie działalności społeczno-gospodarczej. Spis z roku 1921 wykazywał 2026 mieszkańców, w tym aż 1308 Żydów. W niedługim czasie po zakończeniu I wojny światowej sejmik krasnostawski zatwierdził budowę szpitala epidemiologicznego w Żółkiewce. Tempo budowy jak na owe czasy przebiegało sprawnie. 18 lipca 1921 roku szpital oddano do użytku, zaś jego pierwszym kierownikiem został dr Okoński. W roku 1938 zakończono budowę nowego, większego budynku szpitala w Żółkiewce.

W początkowych latach XX wieku oddano budynek będący siedzibą władz gminnych. W czasie II wojny światowej został on spalony przez partyzantów podczas niszczenia ewidencji ludności i innych dokumentów. Utrudniło to



planowe wywozy miejscowej ludności na roboty do Niemiec. Po wykonaniu gruntownego remontu w 1947 roku budynek użytkowany jest przez władze gminne do dzisiaj.

W roku 1923 w porozumieniu z Dyrekcją Poczty i Telegrafów w Lublinie zaprojektowano sieć telefoniczną w powiecie krasnostawskim. W Żółkiewce pierwsze aparaty telefoniczne zainstalowano w połowie lat trzydziestych w urzędzie gminnym, urzędzie pocztowym (u naczelnika Stanisława Skrzydły), w posterunku Policji Państwowej, Banku Spółdzielczo-Kredytowym, a także w mieszkaniach: wójta Walerego Waca, lekarzy Edmunda Wajszczuka i Dawida Hamera oraz Bohdana Dzierżanowskiego, Jana Kołodziejczyka, Józefa oraz Ksawerego Janisławskich. W nieco późniejszych latach 1937–1938 pojawiły się także w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, u weterynarza Jana Laskowskiego, kupca zboża Dawida Apotekiera, właścicieli majątków – w Wierchowinie u Antoniego Chróściechowskiego oraz w Bzowcu u Witolda Mogilnickiego ([70], [87]).

Bardzo ważnym wydarzeniem dla Żółkiewki było oddanie do użytku w 1926 roku drogi o twardej nawierzchni łączącej ją z Krasnymstawem. W roku 1931 taką samą drogę oddano na odcinku Żółkiewka–Turobin i uruchomiono

komunikację autobusową na trasie Turobin–Krasnystaw, która przebiegała przez Żółkiewkę, a prowadziła ją firma Błyskawica. Kursował tylko jeden autobus, jadący rano z Turobina do Krasnegostawu i wieczorem z powrotem.

Na początku XX wieku w Żółkiewce zaczęły powstawać pierwsze spółdzielnie konkurujące z prywatnym kapitałem, głównie żydowskim. W roku 1906 w sądzie zarejestrowano Towarzystwo Kredytowe w Żółkiewce, zrzeszające członków z trzech gmin: Rudnika, Rybczewic i Żółkiewki. Głównym inspiratorem jego powstania był ówczesny proboszcz żółkiewskiej parafii ks. Piotr Łukaszewicz. Oprócz działalności oszczędnościowo-kredytowej towarzystwo zajmowało się sprowadzaniem i sprzedażą drobnych maszyn oraz narzędzi rolniczych, a w 1912 roku rozpoczęło budowę swojej nowej, dosyć okazałej siedziby, która do dziś użytkowana jest przez Bank Spółdzielczy w Żółkiewce. W podziemiach nowo wybudowanego budynku znajdowała się piekarnia, która część dochodów oddawała towarzystwu. Wkrótce, również przy dużym zaangażowaniu ks. Łukaszewicza, powstała druga spółdzielnia o nazwie Syndykat. W roku 1925 zakończyła swoją działalność, nie wytrzymując konkurencji ze strony silnych żydowskich sieci handlowych. Po pięciu latach na skutek monopolu Żydów i cen, które ustawicznie podnosili z powodu braku konkurencji, utworzono Spółdzielnię Rolniczo-Handlową. Bazując na doświadczeniach poprzedniej spółdzielni, podjęto akcję propagandową, która miała zniechęcić do



Rynek w Żółkiewce w okresie międzywojennym (przed pożarem)

kupowania w sklepach żydowskich oraz sprzedawania Żydom zboża i wyrobów rolniczych. Akcja przyniosła korzyści; w krótkim czasie zbudowano drewniany budynek biurowo-handlowy oraz piekarnię. Działalność Spółdzielni Rolniczo-Handlowej trwała do wybuchu II wojny światowej, a po krótkiej przerwie została wznowiona na przełomie 1939 i 1940 roku ([97], [154]).

21 maja 1938 roku w Żółkiewce wybuchł pożar, który strawił większość drewnianej zabudowy w jej centrum. Szacuje się, że ogień zniszczył około 90% budynków. Ówczesny wójt gminy, Walery Wac (aresztowany 5 marca 1942 roku podczas okupacji przez Niemców, zginął w obozie koncentracyjnym w Mauthausen [140]), chcąc zabezpieczyć mieszkańców przed podobnymi klęskami, podjął decyzję, aby odbudowę zniszczonych budynków przeprowadzić według planu zagospodarowania przestrzennego i stawiać obiekty murowane z materiałów ogniotrwałych. W tym celu postanowiono wybudować w Woli Żółkiewskiej cegielnię o dosyć dużej mocy produkcyjnej. Budowę nadzorował inżynier Marian Wrona-Kiełczewski. Produkcję cegły uruchomiono bardzo szybko. Po pożarze nabrała tempa także budowa szkoły, gdyż wójt, mając większe środki na odbudowę osady, mógł przeznaczyć na ten cel dodatkowe fundusze. Cegły na budowę dostarczono z pobliskiej nowej cegielni. Pogorzalcem pozwolono wybudować prowizoryczne domki. Do ich stanu technicznego i estetycznego



Zgliszcza po pożarze



Murowana zabudowa Żółkiewki – dom rodzinny autora, lata trzydzieste XX wieku

nie przywiązywano większej uwagi, traktowano je jako tymczasowe. Budujący musieli również podpisywać oświadczenia, w których zobowiązywali się do rozbiórki prowizorycznych budek. Wszystkie plany odbudowy pokrzyżował wybuch II wojny światowej i bestialstwo hitlerowców wobec miejscowej ludności, głównie narodowości żydowskiej. Spokoju Żółkiewka nie zaznała także podczas utrwalania się władzy ludowej oraz w początkach przemian demokratycznych [121].

Mieszkańcami przedwojennej Żółkiewki w dużej mierze byli Żydzi. Obecność wyznawców religii mojżeszowej z gminy żydowskiej (kahału) nie była przeszkodą w wyznawaniu wiary katolickiej. Przyczyniła się do tego niezwykła tolerancja religijna. Pierwsze wzmianki o ich pobycie tutaj pochodzą już z początku XVII wieku. W roku 1765 mieszkało ich w Żółkiewce 98, a w 1775 roku – 112 ([9], [108]). W roku 1855 stanowili już 50% populacji. Początkowo żółkiewscy Żydzi byli podporządkowani gminie żydowskiej w Turobinie. W roku 1775 Sejm Czterech Ziem zatwierdził umowę między turobińską gminą a Żydami z Żółkiewki, na mocy której ci ostatni utworzyli własną, niezależną gminę w Żółkiewce. Tegoż roku za sprawą ówczesnego dziedzica Tomasza Stamirowskiego powstał na terenie miasteczka cmentarz żydowski oraz wybudowano drewnianą synagogę. W latach 1862–1868 [154] (według B. Kiełbasy przed 1860 rokiem [97]) wzniesiono większą murowaną świątynię, przy której uruchomiono żydowską szkołę początkową dla chłop-



Synagoga w Żółkiewce

ców z biednych rodzin – Talmud Tora. Synagoga spłonęła w trakcie pożaru Żółkiewki w 1938 roku. Na jej miejscu w 1941 roku wystawiono małą łaźnię rzymską, rozebraną w 1960 roku. Pod koniec XIX wieku wśród żydowskiej społeczności zaczęły się tworzyć pierwsze organizacje społeczne, dobroczynne i gospodarcze. W roku 1904 powstało w Żółkiewce zrzeszenie syjonistyczne, rok później zaś Bund oraz socjalistyczno-syjonistyczny Poalej Syjon. W roku 1911 otworzono ochronkę dla dzieci, a w 1914 roku bibliotekę publiczną.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej Żółkiewkę zamieszkiwało ponad 4000 ludności, w tym prawie półtora tysiąca Żydów. Z wzrastającą liczbą mieszkańców nie szedł niestety w parze rozwój rzemiosła i przemysłu. Wprawdzie podjęto próby zmiany tej sytuacji, zakładając m.in. garbarnię oraz wytwórnię mebli, jednak były to działania niewystarczające [93]. 18 września 1939 roku do osady wkroczyli Niemcy. Ich niedługi pobyt dał się odczuć Żydom licznymi rabunkami i pobiciami. 28 września do Żółkiewki weszła Armia Czerwona. Większość miejscowych Żydów na ogół przychylnie witała Sowieców, inni traktowali ich w kategoriach mniejszego zła. Z inicjatywy nowych okupantów zawiązano tzw. czerwoną milicję, która miała czuwać nad porządkiem w osadzie; większość członków rekrutowała się ze skomunizowanej żydowskiej młodzieży. 6 października Sowieci opuścili Żółkiewkę,

a wraz z nimi wyjechała część żydowskich mieszkańców osady. Nocą z 6 na 7 października zginęło około 20 osób narodowości żydowskiej. Wydaje się, iż motywem tego czynu mogła być zemsta za wysługiwanie się Sowietom. Istnieją jednak bardziej przekonujące argumenty, iż wydarzenia mogły mieć podłoże rabunkowe, gdyż napadnięto na sklepy i domy bogatych Żydów. 7 października do Żółkiewki ponownie wkroczyli Niemcy.

Do roku 1942 do Żółkiewki stale napływała nowa ludność żydowska, przesiedlana z innych miejsc zamieszkania. W kwietniu 1942 roku w Żółkiewce mieszkało 2323 Żydów. W miejscowości do czasu pierwszej akcji wysiedleńczej nie utworzono getta, istniał za to niewielki obóz pracy otwarty w 1941 roku, w którym przetrzymywano Żydów oraz Polaków. 13 maja, 10 sierpnia oraz 16 października miały miejsce akcje wysiedleńcze. Niemcy deportowali z Żółkiewki do obozu zagłady w Bełżcu 2000 Żydów. Około 200 Żydów rozstrzelano na miejscu, Żółkiewkę ogłoszono „Judenrein”. Pozostali tylko ci Żydzi, którym udało się ukryć u swoich polskich sąsiadów. Warto dodać, iż z Żółkiewki pochodzili: Leon Feldhendler, jeden z organizatorów i przywódców powstania w obozie koncentracyjnym w Sobiborze, oraz Peter Zvi Malkin agent Mossadu, który w 1960 roku brał udział w akcji ujęcia Adolfa Eichmanna w Argentynie [136].

W czasie II wojny światowej Żółkiewka służyła okupantowi jako organ administracyjny. Dość szybko, bo już od 1940 roku, na terenie gminy powstawały organizacje podziemne. Jako pierwszą utworzono Związek Walki Zbrojnej AK i Bataliony Chłopskie. W okresie okupacji z gminy Żółkiewka zginęło blisko 400 Polaków [93]. Wiele osób trafiło do obozów koncentracyjnych, większość niestety nie wróciła. Stagnacja w rozwoju utrzymywała się przez kilka lat po wojnie. Potem ulokowano tu kilka zakładów przemysłowo-usługowych, rozbudowano sieć szkół i obiektów służby zdrowia, rozwinięto sieć handlowo-usługową, wzmocniono rolę Żółkiewki, tworząc z niej centrum administracyjne.

W latach 1957–1975 Żółkiewka administracyjnie należała do powiatu krasnostawskiego, a w latach 1975–1998 do województwa zamojskiego. Obecnie jest znowu najdalej wysuniętą na zachód gminą powiatu krasnostawskiego na Lubelszczyźnie. Zajmuje obszar ponad 13 tys. ha, który zamieszkuje niepełna 6000 osób, zlokalizowanych w 29 sołectwach. Żółkiewka jest siedzibą urzędu gminy, ponadto ośrodkiem pełniącym wiele funkcji, np. edukacyjną (dwie szkoły podstawowe, gimnazjum i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych), kulturalną (ośrodek kultury i biblioteka), usługową (posterunek policji, ośrodek zdrowia, apteki, urząd pocztowy, banki, sklepy i inne zakłady usługowe)

i religijną (cztery obiekty sakralne). Oprócz tych ostatnich obiektów zabytkami są zespoły dworsko-parkowe w Olchowcu i Dąbiu oraz zespół parkowo-pałacowy w Zaburzu, liczne kapliczki i pomniki upamiętniające wiele istotnych wydarzeń, które miały miejsce na terenie gminy. O atrakcyjności tego terenu decyduje również czystość środowiska. Przez osadę przepływa rzeka Żółkiewka, która na południowo-zachodnim krańcu rozlewa się, tworząc piękny, rekreacyjny zalew o powierzchni 15 ha. Walory przyrodnicze i krajobrazowe na terenie gminy stwarzają szerokie możliwości rozwoju różnych form wypoczynku.

Nieco dokładniejszy opis historii Żółkiewki, związany z jej parafią i dziedzicami, przedstawiony jest w kolejnym fragmencie niniejszego opracowania.

Parafia i jej dobrodzieje na przestrzeni wieków

Po przyjęciu chrztu przez Mieszka I i jego dwór, a szczególnie po roku 1000, nastąpił dynamiczny rozwój diecezji, parafii i kościołów obrządku łacińskiego od zachodu do Świętego Krzyża w Górach Świętokrzyskich, gdzie pierwszy kościół powstał w 1006 roku. Dalej na wschód zauważalne jest znaczne opóźnienie powstawania parafii jako podstawowych jednostek administracji kościelnych i kościołów obrządku zachodniego. W nieodległym od Świętego Krzyża Opatowie pierwsza parafia powstała 200 lat później, w 1206 roku. Im dalej na wschód, tym bardziej różnica opóźnienia chrystianizacji wzrasta. Parafia w Targowisku koło Zakrzewa, uznawana za najstarszą w diecezji lubelskiej, powstała w 1293 roku, w Częstoborowicach – w 1325 roku, w Gorzkowie – w 1404 roku. W naszej Żółkwi, współczesnej Żółkiewce, na podstawie odnalezionych źródeł ([74], [75], [105]) można stwierdzić, że parafia rzymskokatolicka z kościołem, wówczas pw. św. Łukasza (niektóre źródła podają już wtedy pw. św. Wawrzyńca) została ufundowana w 1417 roku (*plebania vacaret in Żółkiew*), jednak władze kościelne dokonały jej erekcji dopiero w 1451 roku. Właścicielem miejscowych dóbr był wówczas Jakub z Żółkwi – protoplasta rodu Żółkiewskich. Tak jak zdecydowana większość ówczesnych kościołów wiejskich, z pewnością był on drewniany, niezbyt duży i prawdopodobnie został przekształcony i adaptowany z wcześniej istniejącej cerkwi. W tym czasie w ówczesnej diecezji chełmskiej było tylko dwadzieścia kościołów obrządku rzymskiego, a około dwustu cerkwi [105]. Pierwsza pisana wzmianka o parafii w Żółkwi pojawiła się w 1515 roku ([53], [97]). Odnotowano w niej, że do parafii należały tylko okoliczne wsie Żółkiewskich, czyli Żółkiew, Wierzbica i Wierzchowystaw (zapewne Wierzchowiska), natomiast w 1564 roku parafia

obejmowała wsie: Żółkiew, Poperczyn, Rożki, Suche Lipie, Wierzbicę i Wolę Żółkiewską [90].

Pełna organizacja parafialna została zaprowadzona w Polsce w XIII wieku. Jednak przed Soborem Trydenckim (1545–1563) nie spotykamy przy kościołach parafialnych kancelarii, chociaż istniały przy nich archiwa. Gromadzono w nich różnego rodzaju dokumenty, takie jak: akty erekcyjne parafii, akty fundacji, dokumenty dotyczące uposażenia parafii, dekrety reformacyjne z dokonanych wizytacji biskupich oraz dziekańskich i tym podobne materiały. Dopiero po Soborze Trydenckim parafie zaczęły prowadzić księgi metrykalne [145]. Tak funkcjonujące archiwa i powstałe przy parafiach kancelarie przetrwały do rozbiorów. Później w większości wypadków podzieliły one los archiwów wyższego rzędu oraz innych instytucji kościelnych. W rezultacie szereg dokumentów, niejednokrotnie ważnych dla lokalnej społeczności, zostało rozproszonych albo całkowicie zniszczonych. Sytuacja ta dotyczy również stanu posiadania archiwalnych źródeł naszej żółkiewskiej parafii.

Można przypuszczać, że przed utworzeniem diecezji w Chełmie wskazane wyżej tereny, obejmujące terytorium parafii w Żółkiewce, a właściwie Żółkwi, należały do diecezji krakowskiej, której granice sięgały znacznie dalej na wschód. Między innymi w połowie XIV wieku w jej skład wchodziła parafia w Giełczwi, leżąca nieopodal Piask. W dokumencie z 1325 roku, dotyczącym diecezji krakowskiej, odnotowano, że parafia w Giełczwi została spustoszona (najprawdopodobniej najazdem) i nie mogła złożyć zwierzchnikom określonej daniny z podległych wsi, a ponadto zabrakło stałego plebana w świątyni giełczewskiej [132]. Do diecezji krakowskiej należała także parafia w Biskupicach i pozostała przy niej również po utworzeniu diecezji chełmskiej [97].

Fundatorami następnych drewnianych kościołów oraz wyposażenia sakralnego była rodzina Żółkiewskich. Oni także obdarowali parafię ziemią zapewniającą dochody potrzebne na jej utrzymanie. W wyniku ruchów reformacyjnych jeden z kolejnych właścicieli Żółkwi, Paweł Żółkiewski, w 1581 roku zmienił wyznanie i istniejący drewniany kościół zamienił na zbór kalwiński, który stał się ośrodkiem ruchu protestanckiego ([65], [105], [146]÷[148]). Zbór ten i jego pastor Stanisław Biernacki, zwany w dawnej Polsce ministrem, wymieniani są jeszcze w latach 1595 i 1596, po czym dalsze informacje o nich zanikają. O kalwińskim wyznaniu Żółkiewskich wspomina też wybitny etnograf, muzyk i kompozytor Oskar Kolberg [106]. Po śmierci Pawła i Mikołaja Żółkiewskich, gorliwych protestantów (niektóre źródła mówią o ich nawróceniu się pod koniec życia), nastąpił upadek ruchu akatolickiego. Rodziny wyznające kalwinizm zostały przesiedlone na niezagospodarowany jeszcze teren, odległy o około

3 kilometry od Żółkwi, i założyły tam wieś, której nadały taką samą nazwę, jak ich dawna miejscowość, czyli Żółkiew. Istnieją legendy, które mówią, że wyznawcy kalwinizmu zbudowali tam dom modlitwy i mimo represji przez długi czas wyznawali tę religię.

Kościół za sprawą kolejnych Żółkiewskich, którzy szybko wrócili do religii rzymskokatolickiej, został zbudowany, stanowiąc następny, drugi kościół drewniany jako wotum błagalne za grzech innowierstwa. Znane dotychczas dokumenty i literatura nie wskazują dokładnie miejsca posadowienia drugiego kościoła, ale na podstawie wcześniej wymienianych źródeł można domniemywać, że został on zbudowany tam, gdzie poprzedni lub w jego bliskości. Inną wersję lokalizacji, niestety jedynie na podstawie ustnych przekazów rodowych, podają m.in.: Gajewscy, Osmolińscy, Wronowie, Majkutowie – mianowicie sytuują pierwszy kościół na początku wsi Kolonii Żółkwi (za Gminną Spółdzielnią w latach II połowy XX wieku), a drugi nad źródłami wspomnianego w dalszej części opisu ciekę wodnego Otchlin [97]. W każdym razie zabezpieczenie finansowe, czyli uposażenie drugiego kościoła, potwierdzono odpowiednim aktem 4 sierpnia 1609 roku. Dokument ten znany jest z urzędowego wpisu (oblaty) w krasnostawskich księgach ziemskich z 1621 roku ([21], [37], [42]) w poniższym brzmieniu:

Oblata foundationis ecclesiae Zolkiewsciensis. Datum in Krasnystaw die vigesima decembri anno Domini millesimo sex centesimo vigesimo secundo.

W imię Pańskie. Amen. My, Jan, Adam, Łukasz, Idzi, Mikołaj, Marek Żółkiewscy, dziedzice w Żółkwi, każdy de sorties [na części], czyniąc zadosyć dekrétowi trybunalskiemu, a między nami uczynionemu (a to z restauracje kościoła żółkiewskiego z dawna religią katolicką nadanemu) i podaniu kapłana ritus ecclesiae, za prawem każdemu należącym, taką namowę spółną i postanowienie uczyniliśmy.*

Naprzód, upatrzysz sobie kapłana, człowieka uczciwego, księdza Jana Wilgockiego, p[ie]tatedoctrinaatquemo[di]busp[rae]d[isposi]um (wielkiej skłonności do gorliwości i nauczania wiary), przyjmujemy onego do kościoła tego. Któremu pro victu et amictu (dla wikt i ubrania, czyli na przeżycie i możliwość prowadzenia liturgii) naznaczamy gruntu dwa łany pośród wsi żółkiewskiej z trzema zagrodami i dwiema sadzawkami pod kościołem, które się ciągną wedle gruntów tych zagród z obu

* Czy z tego nie wynika, że nie zbudowano nowego, ale tylko odrestaurowano dawną świątynię? – A.W.W.

stron brzegów aż ku stawowi wpośród wsi idącemu, z pozwoleniem ryblowienia, a czwartą zagrodę pustą na szkołę. Łąki cztery, jedną pod Makowiskami, drugą nad stawem niżej komorowej jabłoni, trzecia i czwarta na Wólce między rzeką Sieńcową [lub Śwczową], jak sama w sobie idzie. A co do poddanych na półtankach (tan staropolski miał powierzchnię 16,8 hektara) siedzących, z każdego półtanka osiadłego postąpiliśmy po półtory kopy zboża (staropolska kopa chłopska liczyła 60 lub częściej 64 snopy zboża), to jest kopę żyta a owsa pół kopy, albo po złotemu, jak się będzie podobać księdzu plebanowi wziąć. Wyżej pomienionemu kwota, a mianowicie mają dawać: jegomość pan Jan chorąży ode dwudziestu i dwu półtanków, jegomość pan Idzi ode dwudziestu, ichmościowie panowie bracia rodzeni pan Adam, Łukasz. Jan, Marek ze dwudziestu i ze dwóch, pan Mikołaj z siedmi[u] półtanków. Co wszystko sobie wspólnie zsiścić obiecujemy. Nacośmy się rękami własnymi podpisali i pieczęci przyłożyli.

Pisan w Żółkwi die quarta augusti anno Domini millesimo sexcentesimo nono. Jan Żółkiewski chorąży chełmski, Adam Żółkiewski ręką swą, Łukasz Żółkiewski m[anu] p[riopria] (ręką własną), Idzi Żółkiewski m p, Mikołaj Żółkiewski, Jan Żółkiewski, Marek Żółkiewski ręką własną.

Dokument oblatował Aleksander Lubicz Żółkiewski, współdziedzic dóbr żółkiewskich, a podpisali go jeszcze zatwierdzający akt biskup chełmski Maciej Łubieński oraz chełmski pisarz grodzki Andrzej Brodowski. Wspomniany ks. Łubieński sprawował urząd biskupa chełmskiego w latach 1620–1626, następnie poznańskiego i kujawskiego, a w końcu został arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem w 1641 roku.

Jak pisze B. Kiełbasa [97] na podstawie *Opisu historycznego diecezji lubelskiej* K. Boniewskiego [37], „Pole orne plebańskie w szerokości dwóch łąnow zacząwszy od drogi publicznej wedle kościoła idącej do granicy wsi Sobieskiej Woli, czyli Dąbia” – zwane później Księżyzną, zostało odebrane kościołowi w ramach represji po powstaniu styczniowym.

Należy odnotować, że w 1676 roku Barbara Kitnowska z Żółkiewskich wraz z mężem Janem Ignacym Kitnowskim vel Kitniewskim (Kitmowskim [97], [114]) ufundowali wzmiankowany jeszcze przez Boniewskiego ([1] Rep. 60A 259) szpital przy kościele (*circa Ecclesiam*) w Żółkwi (10 sierpnia 1676 roku, a nie w 1776 roku, jak pisze B. Kiełbasa [97], kiedy to faktycznie powstał kolejny szpital-przytułek [154]), a w roku 1680 także kaplicę ([10], [34], [87], [122], [148]), rozebraną wraz z drewnianą (trzecią) świątynią prawdopodobnie

w 1781 roku ([84], [126]). Zapis Kitnowskich uwzględnił uposażenie, czyli zobowiązanie do dostarczania m.in. jedzenia czy butów, a także zalecenia religijne związane ze szpitalem. Wśród „powinności szpitalnych” sześciu ubogich rezydentów wymieniono: odśpiewanie w każdą niedzielę *Bogurodzicy*, uczestniczenie w mszach świątecznych, modlitwy za dusze rodziców kolatorów i samych dziedziców za życia i po śmierci w intencji odpuszczenia grzechów, posłuszeństwo plebanowi, który jednak nie ma ich do prywatnych zadań prosić, dbanie o „ochędstwo” kościoła i cmentarza [1] (Rep 60A 178, s. 66). Ten utworzony przy parafii „szpital dla ubogich” przetrwał jako przytułek do końca XIX wieku. Barbara, dwukrotna mężatka, zmarła w 1691 roku, nie pozostawiając potomstwa, jako ostatnia przedstawicielka linii Żółkiewskich herbu Lubicz. Była córką Aleksandra (zm. przed 1669 rokiem), rotmistrza wojsk królewskich, i wnuczką chorążego chełmskiego Jana Żółkiewskiego, wymienionego wyżej wśród podpisujących oblatę uposażenia kościoła z 1609 roku.

Warto w tym miejscu przytoczyć jako ciekawostkę cytowanego już Oskara Kolberga, który w 1886 roku zanotował [106] miejscowe podanie, zgodnie z którym w Wólce Żółkiewskiej na „stoku wody na łączce pod lasem, z którego płynie rzeczka Otchlin [...] zapadł się [...] kościół, z powodu, że weń wszedł człowiek tak grzesznymi obciążony uczynkami, iż kościół od ciężaru jego grzechów oberwał się i w głębie zapadł”. Zgodnie z relacją Kolberga „ze sto lat może temu będzie, jak chłopci, łowiąc ryby, uczuli, że sieć o coś się w wodzie zaczepiła”. Jak się okazało – o krzyż „u wieży zapadłego kościoła”. Może to być ciekawy przykład trwałości w pamięci lokalnych wiernych wątków pokutnych [114].

Pomijając wersję wspomnianych wyżej ustnych przekazów rodzinnych, należy przypuszczać, że również trzeci kościół drewniany, fundowany w 1714 roku przez Aleksandra Żółkiewskiego, cześnika halickiego, wraz z innymi dobroczyńcami został usytuowany w miejscu poprzednich świątyń. Przy budowie nowego kościoła brała udział ludność parafii i okoliczni właściciele ziemscy, o czym pisał Boniewski [37]:

Pobożni mieszkańcy parafii żółkiewskiej znosili ofiary, aby tę świątynię w należyтым utrzymać porządku. Tak jak Jan Fałęcki w roku 1714 stolnik nowogrodzki i posesjonat wsi Rożek zapisał złp. 500 na rzecz kościoła tego. Podobnież Andrzej Ciechowski, podstarości krasnostawski 1716 roku 580 złp. wieczyscie przeznaczył.

Jeszcze do niedawna fakt istnienia tego kościoła upamiętniał stary i zniszczony upływem czasu drewniany krzyż z mało już czytelnym napisem, być może tylko jego fragmentem: „I nie wypuszczaj nas z opieki” [97]. W roku 2004



Krzyż z tablicą informującą o lokalizacji dawnego kościoła



Pozostałość po dawnym drewnianym krzyżu. Na krzyżu mało czytelny już fragment napisu „I nie wypuszczaj nas z opieki”

staraniem Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Żółkiewki i parafian został on zastąpiony innym, metalowym krzyżem ze stosowną tablicą informacyjną.

Z obowiązku rzetelności i poprawności historycznej należy wspomnieć o istnieniu pewnych niejasności i ciągle słabo opracowanej genealogii Żółkiewskich. Szczególnie niejasna oraz niejednoznaczna jest kwestia obecności w naszej Żółkwi dwóch rodzin Żółkiewskich, używających różnych herbów – Lubicz i Bończa ([87], [148]). Ostatnim przedstawicielem z linii herbowej Bończa jest zmarły bezpotomnie 29 kwietnia 1732 roku chorąży chełmski Aleksander Żółkiewski, wspomniany fundator kościoła w 1714 roku. (Inne źródła [153] mówią, że miał dziedziczącą po nim córkę Zofię, żonę Samuela Głogowskiego; od Głogowskich w 1738 roku Żółkiewkę z okolicznymi wsiami odkupił pisarz chełmski Antoni Gruszecki). Po śmierci Aleksandra Żółkiewskiego obok dawnych zastawników – Wojciecha i Ignacego Marchockich, tytułujących się już dziedzicami

Żółkiewki i Żółkwi [20], oraz Głogowskich [154] i Gruszeckich (1738), w roku 1740 nowym zastawnikiem wsi Żółkiew Stara był Stanisław Gierałt Wyżycki, chorąży kijowski [20], a Żółkiewki, Woli Żółkiewskiej i Poperczyna – Jerzy Bogusz cześnik zakroczymski, dziedzic sąsiednich Gan [12]. Jeszcze w 1768 roku dziedzicem Żółkwi tytułował się Antoni Ścibor Marchocki [135]. W roku 1742 nowymi postaciami w dobrach żółkiewskich zostali Tomasz Stamirowski (Stamierowski [114], [127]) oraz jego matka Teresa z Żelisławskich (wdowa po Michale Wojskim Rawskim), którzy w tym roku byli zastawnikami części wsi Roszki i Wierzchowiska, a w 1745 roku części Żółkiewki [17], którą Tomasz wykupił ostatecznie 14 października 1753 roku [14] (niektóre źródła podają inne lata: 1741 [83], 1755 [158] i 1766 [154]).

Wszystkie drewniane kościoły fundowane przez Żółkiewskich budowane były na terenach podmokłych, nękanych wilgocią, położonych, jak pisze ks. Boniewski [37], nad obszerną łąką i miejscem dawnego stawu. Szybko więc ulegały zniszczeniu i równie szybko popadały w ruinę. Tak też było z kościołem fundowanym przez Aleksandra Żółkiewskiego. Dlatego nowy, majątny i postępowy właściciel miasta Żółkiewki, były starosta krasnostawski Tomasz Stamirowski, w latach 1769–1770 pobudował kościół murowany z cegły i kamienia, przenosząc jego lokalizację na wyżej położony i suchy teren oddzielający Średnią Wieś od Żółkiewki. Konsekracji tej świątyni dokonał 27 maja 1781 roku ksiądz biskup chełmski Jan Alojzy Aleksandrowicz ([143], [146]).

Postać Stamirowskiego, ze względu na jego wielkie zasługi dla rozwoju Żółkiewki i jej parafii, w szczególności z 1769 roku, a więc sprzed dwóch i pół wieku temu, wymaga choć trochę dokładniejszego przybliżenia. Otóż pierwsza wzmianka o Stamirowskich herbu Półkozic [128] w okolicy Żółkiewki pochodzi z 1695 roku i dotyczy opisu ich zastawnych praw posesorskich do wsi Czysta Dębina [68]. Ród ten, wywodzący się z Mazowsza, miał swoje gniazdo rodzinne w Stamirowicach w ziemi sochaczewskiej, nazywanych w XVI wieku Stamyrowicami ([114], [129]). Urodzony 300 lat temu, tuż przed 1720 rokiem, Tomasz Stamirowski z polecenia swojego protektora magnata Kazimierza Krasieńskiego w roku 1758 został mianowany podstarościm grodzkim w Krasnymstawie oraz marszałkiem chełmskiego sejmiku przedsejmowego. Wkrótce uzyskał dalsze awanse – na stolnika i chorążego krasnostawskiego oraz sędziego Trybunału Koronnego. Zwieńczeniem tej kariery była nominacja w styczniu 1782 roku na starostę krasnostawskiego. W dwa lata później uzyskał od króla prestiżowy order św. Stanisława. Ożywioną działalność publiczną Stamirowski godził z równie aktywną działalnością gospodarczą. Przede wszystkim sukcesywnie powiększał swój majątek w ziemi chełmskiej,



wykorzystując skomplikowaną sytuację zadłużonej sukcesji po Żółkiewskich, zarówno tych właściwych herbu Lubicz, jak i Radwanów-Żółkiewskich herbu Bończa ([66], [68]).

Żoną Tomasza Stamirowskiego od 1758 roku była Franciszka z Ostrowskich [114] (a nie błędnie wskazywana jako Franciszka z Cichoszewskich [126], [127] lub Anna z Worcellów?), która żyła jeszcze w 1782 roku i zapewne zmarła niedługo potem. Z całą pewnością nie żyła już w roku 1787, kiedy jej mąż sam witał u siebie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego [68]. Z tego małżeństwa pochodziły dzieci: urodzony w 1763 roku syn Antoni Józef oraz córka Tekla vel Teresa (ur. 7 października 1767 [120]) – żona Franciszka Grabowskiego herbu Pobóg (ur. 7 października 1758 [120]), dziedzica Abramowic i Osmolic pod Lublinem. Tekla i Franciszek mieli czworo dzieci [69], z których na pewno Tomasz (1787–1840) był ochrzczony w Żółkiewce 4 kwietnia 1787 roku [30]. Wspomniany syn Antoni, późniejszy szambelan królewski i stolnik krasnostawski (1793–1795), w roku 1792 został kawalerem orderu św. Stanisława [115], zmarł w 1816 roku. Jego odziedziczony po ojcu majątek składał się z miasteczka Żółkiewka oraz wsi: Żółkiew Stara, Roszki (Rożki) z folwarkiem Antoniówka, Poperczyn, Wola Żółkiewska z folwarkiem, Wierzbica, Zaburze, Makowiska oraz części wsi Gany z folwarkiem, które sprzedał 12 czerwca

1799 roku za sumę 697 440 zł lubelskiemu kupcowi Janowi Weberowi ([29], [133]). Tomasz Stamirowski zmarł w początku 1791 roku.

Tomasz Stamirowski nadał swym żółkiewskim poddanym wiele przywilejów, podejmował udane działania ekonomiczne, które wpłynęły na rozwój rzemiosła, handlu i usług. Jego najważniejszym dokonaniem było jednak doprowadzenie do lokacji miasta na prawie magdeburskim w 1769 roku.

Wprawdzie wspomniany już Aleksander Żółkiewski w roku 1702 podjął próbę lokacji miasteczka o nazwie Żółkiewka ([84], [125]), ale nie uzyskała ona aprobaty królewskiej. To wtedy przyjęła się zdrobniała od Żółkwi nazwa Żółkiewka, a nowa osada określana była (nawet oficjalnie) jako miasto w dokumentach z lat 1708, 1710, 1723 i 1725 ([11], [16]). Wobec tego można przyjąć, że Żółkiewscy założyli miasto *de facto*, a nie *de jure*. Również inne źródła ([13], [65]) mówią, że wydana 16 maja 1726 roku obłata królewskiego przywileju (August II Mocny) sześciu jarmarków rocznie odnosiła się do Żółkiewki już jako miasteczka. Jarmarki te miały się odbywać w kolejne niedziele po świętach: św. Wojciecha (23 kwietnia), św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), św. Wawrzyńca (10 sierpnia), św. Michała (29 września), św. Szymona i Judy (28 października) i św. Agnieszki (21 stycznia lub 6 marca). Niektóre źródła podają jeszcze znacznie wcześniejszą datę nadania Żółkiewce praw miejskich za zgodą królewską, wymieniając rok 1592 [67].

Właściwie do tej pory istnieją rozbieżności co do samej definicji miasta. Niektórzy historycy uznają daną miejscowość za miasto dopiero począwszy od czasu nadania jej prawa magdeburskiego, ale wiele miast istniało i pełniło swoje funkcje miejskie znacznie wcześniej. Rządziły się i kształtowały swój rozwój w ramach miejscowego prawa krajowego, natomiast lokacje na prawie magdeburskim były tylko formalnym potwierdzeniem stanu istniejącego, nadaniem im nowych form organizacyjnych i prawnych, zwłaszcza w zakresie sądownictwa. Te dawne miasta w zależności od swojej wielkości, funkcji i znaczenia nosiły w dokumentach nazwy: *civitas*, *oppidum*, *oppidulum*, a w zależności od formy własności były to miasta królewskie, książęce, biskupie i prywatne stanowiące miasta magnatów i najbogatszej szlachty [82]. Takim właśnie prywatnym miasteczkiem była Żółkiewka.

Dwieście pięćdziesiąt lat temu, 1 stycznia 1769 roku, Tomasz Stamirowski, wówczas już chełmski sędzia ziemski, doprowadził do wydania przywileju wprowadzającego zasady prawa magdeburskiego w naszej Żółkiewce. Jest to pewna i niebudząca żadnych zastrzeżeń data uzyskania przez nią praw miejskich, w odróżnieniu od wyżej wspomnianych z 1702 roku. W przywileju tym nadaje się mieszczanom samorząd magistracki, zaś ławie prawo karania

przestępstw, w tym kryminalnych [68]. Znosi się wprawdzie pańszczyznę, zamienioną teraz na czynsz, lecz jednocześnie istnieje obowiązek wykonywania nieodpłatnych prac podczas żniw, a także szarwarku, czyli dokonywania napraw i konserwacji dróg, mostów, grobli itp. Na mocy zobowiązań dziedzica, jego kosztem wzniesiono dwadzieścia domów czynszowych, które jednak szybko zostały przejęte przez dość liczną lokalną społeczność żydowską, występującą tu już przed 1725 rokiem. Miasto uzyskało potwierdzenie posiadania 10 włók staropolskich (około 180 hektarów) gruntów, na których mieszczenie mieli swobodę gospodarowania [15]. W szczegółowym rozkładzie ziemie te podzielono następująco [22]: pod ulicami – mórg 18; pod ogrodami – mórg 1, prętów 119; gruntów ornych – włók 5, mórg 3, prętów 114; łąk – włók 1, mórg 8, prętów 7; pastwisk – włók 2.

Sam akt przywileju Tomasza Stamirowskiego dla miasteczka Żółkiewki z 1 stycznia 1769 roku w Żółkiewce brzmi następująco [15]:

Privilegii ei magnifi co Stamierowski famatis civibus Żółkiewiensibus collati oblata

Tomasz z Stamirowic na Roszkach, Wierzbicy, Żółkwi, Żółkiewce, Zaburzu, Wólce, Poperczynie, Ganach i miasteczku Żółkiewce Stamierowski, sędzia ziemski chełmski, pan dziedziczny wsiów wyrażonych.

Gdy w miasteczku moim dziedzicznym Żółkiewce przybywa katolików mieszczan z różnego kunsztu rzemieślników, generalnie wszystkim, którzy się teraz znajdują i w przyszłym czasie znajdować będą, tym postanowieniem moim na potomne wieki wszystkim danym, sławetnym obywatelom i ich sukcesorom z podpisem ręki mojej, przy zwykłej pieczęci daję prawo. Których wszystkich teraz i na potem wiecznymi czasy uwalniam od pańszczyzny i wszelkich gromadzkich powinności i danin, prócz szczególnie tych, którymi w okolicy poza granicą w bliskich miastach, miasteczkach praktykujących mam się kontentować. A nowych i osobliwszych wymyślnych ani ja, ani sukcesorowie moi przyczyniać nie mają.

Dajęc sławetnym obywatelom zupełną moc przysięgłym i obranym przeze mnie albo od zwierzchności zamkowej, do wszelkich spraw miastom przyzwoitych używania praw magdeburskich, sądenia wszelkiego rodzaju ludzi do miasta należących i według tegoż prawa magdeburskiego obwinionych i występnych karania, tak co do kryminalnych, jako też cywilnych i potocznych uczynków czyli ekscesów, utrzymywania jarmarków przywilejami J.K.Mci i Rzeczypospolitej pozwolonych i dobrych targów, nie dopuszczenia tumultów.

Którym nadaję wszystkie pola od miedzy Maćka Tebelli z jednej strony, a z drugiej po miedzę Błażeja i Wojciecha Waców, od stawu i rzeki żółkiewskiej ciągnące się do granicy Woli Sobieskiej, z lasami, zaroślami, łąkami, pastwiskami i wszelkimi do używania pożytkami sławetnym obywatelom, teraz znajdującym się i w przyszłym czasie przybyłym, wiecznymi czasy, wszystkim i ich sukcesorom nadaję. Z których to pól, ogrodów, łąk, że teraz nie trzymali i nie używali wszystkiego, to nie masz ułożonego czynszu, ale w czasie [przyszłym] przez rewizora mego będzie wyrachowany i wypisany. A ten corocznie zaraz po świętym Marcynie do skarbu mego płacić mają. Ciż sławetni obywatele w żniwa każdy na niwy moje z sierpem dzień na zażyn, drugi na obżyn wyprawiać mają. Szalwark [szarwark] do zreperowania gościńca lubelskiego i mostu żółkiewskiego gdy będzie potrzeba, tak jako i po innych miastach, miasteczkach pomagać do zreperowania mają. A więcej do żadnych robót w miastach niezwyczajnych należeć nie powinni.

Rzemieślnicy wszyscy, każdy z swojego rzemiosła i warsztatu, w zrobieniu odzieży, obuwia, tkacze w wyrobieniu jednego półsetka z warsztatu, bednarze z reperowania starzyzny, kowale tylko na czeladź pańską i potrzeby bez zapłaty robić powinni, a więcej za zapłatą robić mają.

Na wyrażonym od miedzy do miedzy gruncie, lub po watach, ulicach i zatyłkach, kto się budować zechce, ma zwierzchność dworską i z urzędem wydzielić plac i w księgi miejskie dla budującego się i jego sukcesorów wiecznymi czasy własność zapisać. A żem kazał domów katolickich dla rzemieślników swoim kosztem wybudować, ze wszystkim dwadzieścia, za które kto w nich osiedzieć i dziedziczyć ma, powinien zapłacić [za] każdy dom po złotych polskich sto. I tę kwotę założoną gdy wypłaci, ma wziąć intromisję, zapisując w księgi ma oblatować kwit, jako wypłacił założone złotych sto. A po wypłaceniu, jako z swoją własnością dziedzicznym prawem nabytą, tak zapłaconemu jako i sukcesorom jego wolno jak chcieć postąpić sobie, mieniać, dać, darować, sprzedać i na jaki chcieć swój obrócić pożytek, jednak za konsensem moim i za wiadomością urzędu. Gdyby zaś który bez wiadomości dworskiej uszedł czyli wyprowadził się, a najdalej do ćwierci roku nie powróciłby się, tedy wszelka własność takowego w budynkach, sprzętach czyli dobytkach i jakimkolwiek mieniu będąca pozostała, przepadać ma i pod konfiskację dworską podpadać będzie. Tudzież takowego zbiega wszędzie, gdzie by się znajdował, łapać, imać wolno będzie.

Tymże sławetnym obywatelom miasteczka mego dziedzicznego Żółkiewki pozwalam w wyznaczonych lasach moich wolny wrąb na opał, budowlę i ogrodzenie wszelkie, a pastwiska w całym tutejszym państwie moim bronić nie każę, i owszem pozwalam.

Działo się w Żółkiewce die prima ianuarii millesimo septingentesimo sexagesimo nono anno. Tomasz Stamirowski, sędzia ziemski chełmski.

W roku 1769 Tomasz Stamirowski ufundował wspomniany już murowany kościół istniejący do dziś. W odróżnieniu od wcześniejszego został on zlokalizowany w nowym miejscu, gdyż poprzedni znajdował się na terenie podmokłym, przez co uległ szybkiemu zniszczeniu. Kościół zbudowano w stylu barokowym, a do jego wykonania użyto kamienia i palonej cegły. Kilka lat później jego ściany wewnętrzne pokryto polichromią, natomiast wokół budynku zbudowano murowany parkan oraz dzwonnice bramną. Teren znajdujący się między kościołem a parkanem pełnił początkowo funkcję cmentarza. W podziemiach świątyni składane były ciała kościelnych dostojników i dobroczyńców kościoła. W omawianym okresie parafia żółkiewska należała do dekanatu krasnostawskiego diecezji lubelskiej.

Ważnym gestem ze strony Tomasza Stamirowskiego, potwierdzającym jego tolerancję religijną, było ufundowanie bożnicy dla ludności żydowskiej. Bożnica przetrwała aż do jej spalenia w 1915 roku podczas I wojny światowej, ale już wtedy istniała nowsza i większa, murowana synagoga wzniesiona jeszcze w połowie XIX wieku.

Istotnym wydarzeniem towarzyszącym lokacji miasta Żółkiewki było wydanie osiem lat później, w 1777 roku, nowego przywileju sześciu ogólnotowarowych jarmarków: 25 stycznia (5 stycznia [93]), 4 marca, 16 maja, 22 lipca, 12 listopada i 6 grudnia [15]. Przywilej ten wydał król Stanisław August jako wynik starań dziedzica Stamirowskiego. Jarmarki, jak widać, miały się odbywać w inne dni, niż ustanowione przez króla Augusta II Mocnego pięćdziesiąt lat wcześniej.

Poniżej przytaczam tekst wspomnianego przywileju królewskiego na jarmarki dla miasteczka Żółkiewki z 24 lipca 1777 roku:

*Privilegii a Sacra Regiae Maiestate oppidanis Zolkieviensibus dati
Przywilej na jarmarków sześć do miasteczka Żółkiewka nazwanego,
w ziemi chełmskiej leżącego, urodzonego Tomasza Stamirowskiego sędziego
ziemskiego chełmskiego, dany.*

Stanisław August, z Bożej łaski król Polski [...], oznajmujemy niniejszym listem – przywilejem naszym wszem [i] wobec i każdemu z osobna,

komu o tym wiedzieć należy. Iż całości i dobroczynności naszej królewskiej rzecz przyzwoitą bacząc, wszelkimi sposobami pomnażać dobro i dochody poddanych naszych. Chętnie więc do tego końca, na prośbę urodzonego Tomasza Stamirowskiego sędziego ziemskiego chełmskiego skłoniliśmy się, abyśmy miasteczku jego dziedzicznemu, Żółkiewka nazwanego, w ziemi chełmskiej leżącemu, jarmarki nadać i naznaczyć raczyli.

Jakoż pierwszy na dzień dwudziestego piątego stycznia, drugi na dzień czwarty marca, trzeci na dzień szesnastego maja, czwarty na dzień dwudziestego drugiego lipca, piąty na dzień dwunastego listopada, szósty na dzień szósty grudnia, odprawiać się mające, wiecznymi czasy niniejszym przywilejem naszym nadajemy i naznaczamy, bez przeszkody jednak poblższych miast i miasteczek, w których dawniej odprawowały [się].

Na które to jarmarki do pomienionego miasteczka Żółkiewki wolno będzie wszelkiego narodu kupcom, handlarzom et cuiuscunque status et conditionis ludziom z towarami przyjeżdżać, przychodzić, konie, bydło rogate i nierogate przypędzać stadami i pojedynczo przyprowadzać, one kontraktować, sprzedawać i kupować, frymarchczyć, towary za towary zamieniać i inne interesa na jarmarkach przyzwoite odprawować, pod wolnością i bezpieczeństwem tak przyjeżdżającym na te jarmarki, jako też z nich powracającym w prawie opisanymi i warowanymi. Takich tylko nie odpuszczając, których prawa pospolite od współkowania z dobrymi oddalają. Prawa nasze królewskie, Rzeczypospolitej i Kościoła świętego rzymskiego w całości zachowując.

Na co dla lepszej wiary ręką naszą królewską podpisawszy się, pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy.

Dan w Warszawie dnia XXIV miesiąca lipca roku Pańskiego MDCCCLXXVII. Panowania naszego XIII roku. Stanisław August król.

Oblatował sławetny (*famatus*) Dominik Obrośliński, wójt miasteczka Żółkiewka, 15 stycznia 1778 roku ([15] APL KGKrasn. RMO 72, k. 356–356v).

Zorganizowanie życia miasta przeciągnęło się trochę w czasie, gdyż o ile księgi miejskie prowadzono od 1775 roku, o tyle wybór do samorządu nastąpił dwa lata później i jego skład stanowili: Dominik Obrusiński (Obrośliński?) – wójt, Maciej Kisielewski – land wójt i Józef Borowiec – burmistrz. Wybory do samorządu odbywały się w zasadzie corocznie, z wyjątkiem lat 1785, 1786, 1788, 1791, 1792 ([8], [93]).

W Wólce (Woli) Żółkiewskiej, wsi oddalonej o 2 kilometry i połączonej ciągiem budynków mieszkalnych oraz zabudowań gospodarczych z centrum

Żółkiewki, znajdował się zespół dworsko-parkowy, pochodzący z I połowy XVIII [60] i XIX wieku. W jego skład wchodziły: murowany dwór oraz taka sama kapliczka i otoczenie parkowe. Wólka Żółkiewska była w XVIII wieku własnością i główną siedzibą Stamirowskich, którzy wzniesli wzmiankowany dwór, nazywany zamkiem. Najprawdopodobniej był to raczej okazały dwór z elementami obronnymi.

Parafia w Żółkiewce należała do tzw. patronatu prywatnego. Od początku jej powstania kolejni właściciele miasta czy też pobliskich folwarków zwracali uwagę na materialne jej zabezpieczenie. Już w wieku XVI parafia otrzymała od rodziny Żółkiewskich dwa łany ziemi, które miały stanowić podstawę jej utrzymania [37]. Początkowo wchodziła w skład diecezji rzymskokatolickiej chełmskiej, a być może jeszcze wcześniej krakowskiej [97]. W roku 1640 dokonano podziału diecezji na dekanaty i parafia nasza znalazła się w dekanacie krasnostawskim [80]. Stan powyższy utrzymał się do roku 1805, kiedy zlikwidowano diecezję chełmską, a powołano lubelską [128] z przynależnością Żółkiewki (Adamówka, Antoniówka, Celin, Chruściechów, Gany, Huta, Koszarsko, Markiewiczów, Makowiska, Kolonia Olchowiec, Poperczyn, Rezerwa, Rożki Wieś, Kolonia Rożki, Siniec, Średnia Wieś, Wólka i Żółkiew) do dekanatu Turobin. Inne źródła ([2], [5], [33]) mówią, że w okresie przynależności parafii do diecezji chełmskiej, od 1604 roku, Żółkiewka wchodziła w skład dekanatu turobińskiego, a w XIX wieku – krasnostawskiego, w ramach nowej diecezji lubelskiej około 1868 roku. Od roku 1919 aż po dzień dzisiejszy parafia Żółkiewka ponownie należy do dekanatu turobińskiego.

Wygląd i stan wyposażenia kościoła dobrze oddaje protokół wizytacji parafii w Żółkiewce przeprowadzonej przez biskupa Adalberta Leszczyc-Skarszewskiego 29 września 1803 roku:

Kościół murowany i wewnątrz malowany, od 30 lat w dobrym stanie zostaje. Długość tego kościoła jest od wielkich drzwi do wielkiego ołtarza łokci 42, szerokości łokci 21, wysokość zaś łokci 18. Ma sklepienie murowane. Chór murowany, do którego drzwi niewielkie z wrzeciążami i zawiasami. Do tego schody w murze dane. Z chóru także idą schody na sklepienie kościoła. Do prezbiterium od zachodu przymurowana jest zakrystia, która ma sklepienie murowane w środku malowane. Drzwi do niej drewniane, dębowe z zawiasami żelaznymi i zamkiem mocnym. [...] Na cmentarz okno jest z kratą żelazną, szyby w ołów poprawne. [...] Z tej zakrystii idą drzwi na ambonę. Naprzeciwko zakrystii jest murowany skarbiec i sklepiony, w którym nie ma podłogi. [...] W samym zaś

kościół jest okien w otół oprawnych dziesięć. Drzwi wielkie do kościoła są drewniane dębowe, podwójne na zawiasach żelaznych drągiem zasuwane i ryglem z kłódką zamykane. Dach na kościele jest z gontów cały, dobry. Kopiała na środku dachu kościoła blachą białą pokryta, u której sygnaturka do dzwonienia. Wewnątrz kościoła znajdował się ołtarz główny, z obrazem św. Wawrzyńca w pozłacanych ramach oraz ołtarze boczne z obrazami: Pana Jezusa Ukrzyżowanego, zasuwany obrazem św. Tekli; św. Tomasza Apostoła, Najświętszej Marii Panny, zasuwany obrazem św. Antoniego; św. Franciszki Rzymianki. Pod kościołem znajdowały się groby fundatorów oraz „pospolite”. Przy kościele znajdował się cmentarz parafialny. Był on ogrodzony murem. W wejściu głównym znajdowały się drzwi na żelaznych zawiasach. Na cmentarzu znajdowała się dzwonnica z trzema dzwonami średniej wielkości.

W roku 1803 parafia w Żółkiewce obejmowała następujące miejscowości: miasto i wieś Żółkiewka, Roszki (Rożki), Antoniówka, Średnia Wieś, Zaburze, Wólka, Poperczyn i Gany, które przyłączono do parafii w 1800 roku. Na jej terenie mieszkało wówczas również 452 wyznawców judaizmu. W roku 1818 do parafii należało 1052 wiernych, w tym 509 mężczyzn i 543 kobiety. Z kolei w 1852 roku liczba wiernych w parafii żółkiewskiej wzrosła do 1655 osób ([97], [154]).

Tomasz Stamirowski zmarł pomiędzy 1791 a 1796 rokiem (1790–1791 wg [93]). Kolejnym właścicielem został jego syn Antoni Stamirowski, który z nieznanymi bliżej przyczynami w 1800 roku sprzedał Żółkiewkę lubelskiemu kupcowi Janowi Weberowi [154]. Nowy właściciel, posiadający m.in. kamienicę pod adresem Rynek 3 w Lublinie, zainteresowany był przede wszystkim podnoszeniem prestiżu swojej rodziny. Niemal równocześnie z zakupem majątku ziemskiego rozpoczął starania o zdobycie tytułu szlacheckiego. Zabiegi swe uwieńczył sukcesem. Potwierdzają to wpisy do ksiąg miejskich, w których od 1808 roku pieczętował się jako Jan Weber de Rittersdorf [8]. Weber był właścicielem Żółkiewki do 1813 roku [60] i niewiele można powiedzieć o jego działalności na rzecz rozwoju miasta. Warto odnotować, że w tym czasie ludność Żółkiewki wzrosła niemal dwukrotnie, co może jednak świadczyć o jego gospodarności i dbałości o rozwój miasta.

W roku 1813 nastąpiła kolejna zmiana właścicieli – miasto otrzymała w posagu córka Jana Webera, Ludwika Weber de Rittersdorf, która jako 13-letnia dziewczyna wyszła za mąż za bogatego fabrykanta spod Lwowa Ludwika Preszla (ur. 1772 w Lublinie – zm. 1846 w Olchowcu) ([39], [97]).

Rodzina Preszlów wywodziła się z Saksonii w Niemczech, gdzie zamieszkiwała miejscowość Pressel w prowincji Sachsen. W Polsce osiedlili się około 1697 roku [39]. Ślub odbył się w kościele ewangelickim przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie. Ludwika jako jedynaczka stała się właścicielką Żółkiewki i Wólki Żółkiewskiej wraz z 12 tys. mórg ziemi (1 morga – miara powierzchni gruntu, wynosząca $5600 \text{ m}^2 = 0,56 \text{ ha}$). W niedługim czasie Preszel odkupił od rodziny Bielskich majątek w Olchowcu, który przylegał do jego dóbr w Żółkiewce i okolicach. Z jego inicjatywy w miasteczku przed 1817 rokiem powstała szkoła elementarna. W aktach Archiwum Państwowego w Lublinie znajduje się deklaracja Ludwika Preszla z 1817 roku mówiąca o utrzymaniu szkoły elementarnej w Żółkiewce. Godny podkreślenia jest fakt, że szkoła w znacznej części była utrzymywana ze środków społecznych. W Archiwum Państwowym zachowały się imienne listy ofiarodawców z Żółkiewki [154], zawierające składki na utrzymanie szkoły i wynagrodzenie dla nauczyciela. Wpłacane kwoty wahają się od 10 do 40 rubli rocznie.

W roku 1818 do parafii żółkiewskiej należały następujące ziemie: siedlisko, ogród warzywny, ogrody poddanych plebańskich i ich siedliska – 6 mórg 295 prętów; pole orne (od drogi przed kościołem do granicy Woli Sobieskiej) – 2 łany, z tej powierzchni 21 mórg należało do poddanych; łąki – 10 mórg 73 pręty [154]. Proboszcz żółkiewski miał trzech poddanych chłopów: Jacentego Podsiadka, Szymona Podsiadka i Marcina Góździa. Dwaj pierwsi odrabiali po dwa dni, a ostatni jeden dzień pańszczyzny tygodniowo. Ponadto mieli oni miedlic konopie, praść przędziwo oraz sadzić i pleć kapustę. W roku 1852 proboszcz posiadał już pięciu poddanych. Duchowny czerpał również dochody z dziesięciny. Z każdego półłanka kopę żyta, pół kopy owsa ze wsi Poperczyn, Wólka, Średnia Wieś, Żółkiew, Zaburze i Rożki. Włościanie z Antoniówki byli zaś zobowiązani do odrabiania trzech dni przy młócce zimą [133].

Ówczesna plebania żółkiewska była budynkiem drewnianym, o długości 33 i szerokości 24 łokci warszawskich. Jej dach pokryty był gontami, ponad którymi wystawał murowany komin. Przed frontowym wejściem znajdował się obudowany ganek, wewnątrz, po lewej stronie sieni, była izba plebana, a w niej drewniana podłoga i taki sam sufit obity płótnem. Obok plebanii zbudowano dom dla czeladzi, o rozmiarach podobnych do plebanii, był on jednak kryty słomą. Na placu kościelnym stał również dom organisty. Obok ulokowano inne zabudowania gospodarskie – spichlerz, lamus, stajnię, wozownię, dwie stodoły i oborę. Przy cmentarzu kościelnym stał również wspomniany już szpital. Był to drewniany, kryty gontem budynek, przeznaczony na ten cel przez Jana Webera. Przebywało w nim wówczas pięciu ubogich.

Ludwik Preszel nie miał najlepszych stosunków z miejscowym środowiskiem [142]. W roku 1826 z rąk cara Mikołaja I został uhonorowany szlachectwem i herbem Trzcina (Trzciniec, Trzcinie). Jego dobre stosunki z władzami carskimi wywoływały negatywne emocje wśród ludności. Jako nowy właściciel pozbawił także mieszkańców przywilejów, którymi obdarzył ich Tomasz Stamirowski, ponadto dopuszczał się różnych wykroczeń wobec swoich poddanych, za co ci niejednokrotnie składali na niego skargi. W roku 1830 nie krył wrogiego stosunku do powstania i jego uczestników. Zarówno w przyznaniu Preszlowi szlachectwa, jak i w samym herbie (trzcina służyła kiedyś do wymierzania kar cielesnych) było wiele aluzji do jego charakteru. Ocena ta nie była bezpodstawną, zważywszy na fakt, że stawał on przed sądem za śmiertelne pobicie dworskiego oficjalisty. Wydaje się, że uniknął wyroku skazującego tylko dzięki pieniądзом i znajomościom [144]. Postać „Białoskórnik” [84] Ludwika Preszla przeszła do treści przysłowia ludowego „Presel, Wesel i diabeł trzeci, to rodzone dzieci” [144]. Mimo tej opinii o właścicielu miasto rozwijało się dynamicznie, o czym świadczy znaczny wzrost liczby ludności i domostw. Dalszą konsekwencją tego było ulokowanie w Żółkiewce wielu publicznych instytucji, jak urząd gminy, urząd pocztowy, apteki i wspomniana już szkoła elementarna.

15 lutego 1840 roku obowiązki burmistrza i kasjera w Żółkiewce przyjął Józef Kossowski (1792(3) [142] –1859), zastępując na tym stanowisku Jana Wiśniewskiego [142]. Interesującym pismem z tego okresu jest *Inwentarz utensyliów przy urzędzie municypalnym w Kasie Ekonomicznej miasta Żółkiewki znajdujący się*. Do ciekawszych przedmiotów wśród 26 wymienionych należały: „dwie pieczęci urzędowe, tarcza z herbem, skrzynia czyli kasa dębowa, szafa na akta z zamkiem, stół sosnowy, stół z szufladą, czyli biurko, skrzynka mała sosnowa, dwa stare krzesła, linia, dwa kałamarze z piaseczniczkami, bęben z pałkami, piętnaście dzienników gubernialnych”. Z akt stanu cywilnego różnych wyznań można odczytać nazwiska ówczesnej elity gminy i miasteczka Żółkiewka, z którymi Józef Kossowski zapewne współpracował [142]. Byli to m.in.: ks. Marcin Cieślowski – proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Żółkiewce, Wincenty Wisłocki – nauczyciel szkoły elementarnej w Żółkiewce, Berek Serner – rabin miasta Żółkiewka, Jerach Edelman – zastępca rabina z Żółkiewki, Franciszek Dziurdzia – gajowy lasów żółkiewskich, Michał Nowakowski – szewc, Jakub Koło – kuśnierz, Mateusz Jędzura – szynkarz z Woli, Jacek Rydzarz – owczarz ze wsi Rożki, Tomasz Tomczyk – sukiennik, Jan Różycki – sitarz, Jan Kaczyński – tkacz, Antoni Malinoś – murarz, Wawrzyniec Wac – kowal, Fawel Rozenblacht – szynkarz, Lejbus Felman – szynkarz soli, Fiszel Szaman – spekulant, Suchał Kłoda – krawiec, Majer

Frydman – spekulant, Elo Szaman – spekulant [142]. Józef Kossowski wraz z objęciem stanowiska burmistrza i kasjera przejął też po Jakubie Piaseckim obowiązki wójta gminy Żółkiewka, które pełnił do 27 października 1847 roku, zaś obowiązki burmistrza aż do śmierci, tj. do 10/22 czerwca 1859 roku (na płycie nagrobnej widnieje data śmierci 14 czerwca 1859 roku). W wyniku przeprowadzonej reformy administracyjnej Królestwa Polskiego, ogłoszonej 29 września/11 października 1842 roku, likwidującej obwody, a wprowadzającej powiaty, Żółkiewka podlegała władzom powiatowym w Krasnymstawie.

Po zamordowanym Ludwiku Preszlu (4 sierpnia 1846 roku przez swojego lokaja) Żółkiewkę w roku 1846 odziedziczył jego syn Mieczysław Alfons ([97], [154]). Miał on jeszcze siedmioro rodzeństwa, z których czworo zmarło w dzieciństwie. Z pozostałych najstarszy Adam Teodor (1816–1909) – stary kawaler, został właścicielem pobliskiego Olchowca. Siostra Otylia Celestyna Natalia odziedziczyła majątek w Woli (Wólce) Żółkiewskiej i Średnią Wieś wraz z przyległościami, jednak nie miała dzieci ani z pierwszego małżeństwa z Kulczyckim, ani z drugiego z Konstantym Rusockim. Kolejna siostra Ludwika Bronisława Helena wyszła za mąż za Michała Rohlanda i zamieszkała w jego majątku w Tuszowie obok Bychawki. Pomnik nagrobny Ludwika znajduje się na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ulicy Lipowej w Lublinie (sektor 1, nr rzędu 15, nr grobu 1). Mieczysław Preszel ożenił się z panną Horodyską, z którą miał dwie córki. Jedną z nich, Stefania, poślubiła Markiewicza i mieszkała w majątku Żółkiew. Już po tragicznej śmierci Ludwika, na skutek jego wcześniejszych zabiegów, Zarząd Naukowy w Warszawie pismem z 24 kwietnia 1847 roku wystąpił do Urzędu Gubernialnego w Lublinie o uwzględnienie utrzymania szkoły elementarnej w Żółkiewce. Młody dziedzic Mieczysław aktywnie uczestniczył w powstaniu styczniowym, brał udział w kilku potyczkach, a po jego upadku musiał udać się na emigrację. Był ostatnim właścicielem Żółkiewki, gdyż w roku 1866 na podstawie ukazania carskiego zwolniono miasto z powinności dominalnych. W ten sposób nasza miejscowość przestała być miastem prywatnym.

1 czerwca 1869 roku, również w wyniku ukazania cara Aleksandra II, zarówno Żółkiewkę, jak i wiele innych (338 [77]) małych miasteczek zdegradowano do rzędu osad, pozbawiając ją tym samym praw miejskich. W wyniku wprowadzonych reform dotychczasowi właściciele Żółkiewki nie mogli narzucać swej woli wójtowi. Pełnoprawnymi członkami gminy ustanowiono mieszkańców posiadających co najmniej 3 morgi gruntu oraz właścicieli ziemskich. Pozostali pozbawieni zostali praw decydowania o sprawach gminnych. Praw tych nie miały również kobiety. Najważniejsze stanowisko w gminie należało do wójta.

Był on wykonawcą zarządzeń urzędów zwierzchnich, które go kontrolowały. Jego zadaniem było zwoływanie zebrań gminnych, wnoszenie pod obrady spraw dotyczących gminy oraz wykonywanie podjętych uchwał. Wójt musiał również realizować wszelkie zalecenia naczelnika powiatu, sędziego pokoju i władz włościańskich. Ważnym elementem samorządu był sąd gminny, w skład którego wchodził wójt i dwóch lub trzech ławników. Do jego kompetencji należało rozstrzyganie drobnych spraw karnych w stosunku do mieszkańców gminy [110].

Upadek powstania styczniowego spowodował zastosowanie różnych represji ze strony władz carskich. W walce z polityką rusyfikacyjną brali udział przede wszystkim ludzie wykształceni – lekarze, aptekarze, księża oraz nauczyciele i ziemianie. Organizowali tajne szkółki dla miejscowych dzieci, ucząc je czytania i pisania po polsku. Dzięki nim docierały do Żółkiewki czasopisma oraz zakazane książki polskich pisarzy i poetów, a także pieśni patriotyczne, które często były przepisywane ręcznie. Pierwsze czasopismo „Gazeta Świąteczna”, które pojawiło się w Żółkiewce, znalazło czytelników głównie wśród mieszczan i bogatych chłopów.

Z nieco wcześniejszego opisu ([22], [108]) wynika, że w 1860 roku Żółkiewka graniczyła: od wschodu z Wólką Żółkiewską i Ganami, od zachodu z Antoniówką, od południa z Rożkami, a od północy ze wsią Dąbie. Zbudowana była na terenie otwartym i płaskim w kształcie przypominającym kwadrat, a otaczały ją łąki, pola i lasy. W tym czasie posiadała cztery ulice: Bychawską, Turobińską, Krasnostawską (Krasnystawską) i Lubelską, przy których znajdowało się 88 domów mieszkalnych i tylko dwa z nich były murowane. Ponadto posiadała następujące budynki: jedną austerię murowaną, kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca, również murowaną bożnicę żydowską, magistrat, urząd skarbowy, urząd stanu cywilnego, dwa szynki wódki krajowej i piwa, karczmę, jatki rzeźnicze oraz piekarnię. Spośród wykonywanych zawodów najliczniejszą grupę stanowili szewcy oraz kupcy i handlarze, ciekawą profesję prezentują obecni też przekupnie [24], określane w dawnym języku jako osoby trudniące się drobnym handlem, chociaż nazywano w ten sposób również łapówkarzy. Myślę, że nazwa dotyczy raczej tej pierwszej grupy określeń. Po roku 1865 pojawiają się w Żółkiewce takie zawody, jak: szklarz, cieśla, introligator i kotlarz ([24], [108]).

Z roku 1867 pochodzi pierwszy plan miasta Żółkiewki wykonany przez geodetę władz carskich [25]. Przedstawia on granice obszarowe, określające położenie miasta względem sąsiadujących wsi, oraz sieć komunikacyjną przebiegającą przez jego centrum, jak również strukturę ulic i zabudowań z tamtego okresu. Na planie tym zaznaczony jest okazały ratusz, który nie był

wymieniony w opisie statystycznym Żółkiewki z 1860 roku [22]. Ratusz był ulokowany pośrodku na czworobocznym rynku i stanowił centrum handlowe miasta. Jedynie trzy budynki oprócz kościoła były murowane, tj. wspomniany ratusz, zajazd i sklep. Miasto rozbudowywało się w stronę północną i zachodnią, tworząc dwa nieregularne kwartały szachownicowe. Ten pierwotny układ urbanistyczny przetrwał do II wojny światowej. Niestety odbudowa miasta po wyzwoleniu spowodowała zabudowanie rynku i tym samym jego likwidację. Pozostał jednak nienaruszony układ drożny, spełniający funkcje wyznaczone przed wiekami.

Po powstaniu styczniowym znacznie zmniejszył się areal ziemi ornej tzw. Księżyzny, przydzielonej do parafii jeszcze w XVI wieku. Przed wybuchem powstania w jej posiadaniu znajdowało się 150 (145 [126]) mórg ziemi oraz 5 mórg łąk wraz z sadzawką w samym jej środku oraz trzy łąki rozsypane po okolicy, nadanych jeszcze przez Stanisława Żółkiewskiego. Po zakończeniu powstania w wyniku represji pozostało jedynie kilka mórg ([97], [154]). Ten wcześniejszy stan majątkowy w postaci pasa ziemi ograniczała od południa droga, przy której znajdował się poprzedni kościół (a gdzie aktualnie są zabudowania plebanii i obecny kościół). Od zachodu okalała go droga (teraz ulica Szkolna), a dalej, za cmentarzem, szlak polny ciągnący się aż do granicy pól wsi Dąbie. Od wschodu sąsiedował z gruntami Józefa Rzeźnika, w kierunku północnym – również z polami wsi Dąbie. W ramach represji popowstaniowych zabrano parafii prawie całą posiadłość, pozostawiając jedynie grunty wokół plebanii i pod zabudową kościoła. Zawłaszczoną ziemię rząd carski przekazał 31 byłym oficerom armii rosyjskiej w dowód wdzięczności za ich wierną służbę [97]. Oprócz nadań ziemskich do parafii należały legaty pieniężne w złocie, umieszczone w kilku bankach. Po wybuchu I wojny światowej pieniądze te zostały skonfiskowane na rzecz armii rosyjskiej ([2], [5], [33]).

W roku 1869 rozdzielono dobra Woli Żółkiewskiej i Średniej Wsi [60]. Zabudowę folwarku Średniej Wsi stanowiły trzy budynki murowane i osiem drewnianych, natomiast powierzchnia liczyła 443 morgi gruntów ornych wraz z ogrodami, 11 mórg łąk, 16 mórg pastwisk i 109 mórg lasów. Średnią Wieś wraz z dworem i pozostałymi budynkami w 1871 roku kupił Aleksander Mostowski, a po nim odziedziczył ją jego syn Edmund. Po śmierci Edmunda Mostowskiego w 1893 roku majątek sukcedują jego dzieci: Stanisław, Jadwiga, Zofia i Bronisław ([7], [97]). Natomiast Wola Żółkiewska wraz z całym przylegającym majątkiem ziemskim, tj. dwoma młynami oraz folwarkami w Celinie, Sińcu i Makowiskach, pozostaje nadal własnością Otylii i Konstantego Rusockich (Rudzkich [60]) do roku 1878.

Właśnie w roku 1878 całość dóbr w Woli Żółkiewskiej wraz z pałacem kupił Augustyn Janisławski i natychmiast rozpoczął jego przebudowę. Na jego pierwszych ruinach, czyli na pozostałych piwnicach o sklepieniach kolebkowych z lunetami, w 1883 roku [60] (1886 – [86], [114], [120]) wzniesiono kolejny, również murowany, dwór zwrócony frontem na północny zachód. Korpus główny postawiono na planie prostokąta z zabudowanym gankiem od północy i otwartą drewnianą werandą od południa. Był to budynek parterowy z symetryczną, dziewięcioosiową fasadą północną, która została z kolei zróżnicowana trójosiowym gankiem. Budynek nie przetrwał do czasów współczesnych. Pozostałości budowli charakteryzowały szerokie okna i drzwi udekorowane prostymi, profilowanymi gzymsami. Początkowo naroża siedziby właścicieli Żółkiewki ujęte były pilastrami wspierającymi uskokowy, belkowany dach. Posiadał on fryz z artykułowanymi okulusami oraz rozety nad oknami. Kolumnowy ganek był zwieńczony trójkątnym szczytem, zaś jego elewacja – gzymsem koronującym. Fasadę zachodnią charakteryzowała uboższa dekoracja, zabudowana niesymetryczną, pięcioosiową werandą. W głównym korpusie dwutraktowego dworu ulokowane były pomieszczenia mieszkalne dla właścicieli. W skrzydle wschodnim natomiast znajdowały się mieszkania dla służby.

W roku 1905 ogólna powierzchnia folwarku wynosiła 1095 ha, w tym ziemi uprawnej 730 ha, łąk 60 ha, lasu 274 ha i nieużytków 31 ha. Miejscowość zamieszkiwało 195 osób. Już w 1901 roku Janisławski był właścicielem dużego stada koni oraz 2500 sztuk owiec cienkowiełnistych. Posiadał też niewielki zakład przemysłowy produkujący wełnę sukienną [82]. Dookoła dworu zachowały się pozostałości zespołu parkowego, o nieczytelnym układzie. Ostatnie zmiany w jego konfiguracji datowane są na 1922 rok [60]. Całość położona jest na płaskowyżu i otoczona od strony południowo-zachodniej stawami, a od południowo-wschodniej odnogą rzeki Żółkiewki. Front parku ozdabiał podjazd z gazonem. Na północnym zachodzie tego siedliska zachowały się zabudowania folwarczne oraz droga dojazdowa do dworu, którą przecina szosa z Krasnegostawu do Kraśnika przez Wysokie. Wśród przebudowywanych kilkakrotnie, murowanych pomieszczeń gospodarczych do obecnych czasów dotrwały: oficyna, rządcówka oraz stajnia. Pod koniec XIX wieku uruchomiono również nowoczesną, jak na owe czasy, gorzelnię. W roku 1923 Janisławscy wybudowali młyn wodny, który dokonywał przemiału zbóż na potrzeby dworu i służby folwarcznej. Jak już wspomniano wcześniej, po pożarze Żółkiewki w 1938 roku władze gminy postanowiły usytuować niedaleko dworu cegielnię, której celem miało być pozyskanie materiału do odbudowy osady.

Ostatnim właścicielem folwarku był cieszący się powszechnym szacunkiem społeczeństwa żółkiewskiego Kazimierz Janisławski. Prowadzone przez niego, według ówczesnych wskazań agrotechnicznych, gospodarstwo stanowiło przykład dla okolicznych rolników, których zaopatrywało w dobre odmiany nasion, rasowe konie i inne zwierzęta.

Rozwój Woli zakończyła II wojna światowa. Dekretem PKWN z 6 września 1944 roku w Woli Żółkiewskiej utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne o powierzchni 324 ha, zachowując całą zabudowę gospodarczą [60]. PGR często zmieniał swoją specjalizację, ostatnio był zakładem produkcyjnym Państwowego Stada Ogierów w Białce. Zatrudniał przeciętnie 50 osób. Pałac został przeznaczony na mieszkania dawnej służby folwarcznej i ówczesnych pracowników PGR-u oraz częściowo na pomieszczenia biurowe. Nowi użytkownicy szybko zdewastowali piękne pomieszczenia pałacowe. Do tego stopnia, że nie zachował się ani jeden oryginalny element wyposażenia wewnątrz [60].

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w pałacu mieściło się przedszkole. W roku 1997 posiadłość wraz z gruntem o powierzchni 7,67 ha (w tym 3 ha parku) została sprzedana [60]. Nowi właściciele szybko wyjechali za granicę, pozostawiając zabytkowy obiekt bez żadnej opieki i zabezpieczenia przed rujnacją. Opuszczony, stał się miejscem penetracji szabrowników, którzy zabierali wszystko, co przedstawiało jakąś wartość opałową lub nadawało się do spieniężenia na skupie złomu. Dopełnieniem tych działań okazał się zagadkowy pożar. Po zabytku kultury pozostały tylko zgliszcza [60].

Powróćmy jeszcze do usytuowanego około 1 kilometra od centrum Żółkiewki folwarku Średnia Wieś. W XVIII i XIX wieku wieś ta była jednym z głównych majątków ziemskich, które należały kolejno do Stamirowskich, Weberów, Preszlów i Rusockich. Pierwszy dwór wzniesiono prawdopodobnie w czasie, gdy właścicielami majątku byli Konstanty Rusocki i jego żona z domu Preszel, czyli między 1855 a 1866 rokiem. Wówczas powstało też założenie parkowe. Do dnia dzisiejszego przetrwały aleje lipowe, które tworzyły park dworski [109].

W roku 1871 Średnia Wieś przeszła w ręce rodziny Mostowskich herbu Dołęga (1873 [109]). Od nich w roku 1911 posiadłość odkupili Janisławscy, dokonując nieznacznych przebudowań. Podczas I wojny światowej dwór został niemal całkowicie zniszczony. Po odzyskaniu niepodległości w 1924 roku na starych fundamentach przywrócono zabudowę, korzystając z dawnych planów i fotografii. Głównym architektem rekonstrukcji był Tadeusz Zaremba. Jest to parterowy budynek późnoklasycystyczny, z piętrową częścią środkową. Czterokolumnowy portyk zwieńczony jest trójkątnym frontem, od tyłu zaś



znajduje się obszerna weranda ze schodami, zwrócona w kierunku parku dworskiego. Dach dworu, kryty gontem, był dwuspadowy, z naczółkami i lukarnami. W trakcie odbudowy od strony północno-zachodniej budynku dobudowano nową kuchnię, a poddasze zyskało funkcję mieszkalną. Założenie ogrodowe uległo znacznemu zmniejszeniu, ponieważ zlikwidowano warzywniki w pobliżu spalonego w 1917 roku młyna wodnego. Otoczenie w roku 1924 przeprojektował znany polski planista ogrodowy Stefan Celichowski, zmieniając je na 1,3-hektarowy park spacerowy z wykorzystaniem starych alei lipowych na obwodzie. Utworzono jeden z piękniejszych w rejonie Lubelszczyzny parków krajobrazowych o charakterze zamkniętym, tworzącym całość kompozycyjną. Park obsadzony był drzewami zarówno iglastymi, jak i liściastymi, które do chwili obecnej przetrwały w niewielkiej liczbie, ponieważ w czasie II wojny światowej i tuż po niej drzewostan uległ znacznemu przetrzebieniu [109]. Wymieniona poniżej Ewelina Janisławska wspomina pieczołowicie pielęgowaną aleję morwową, której owoce transportowano do Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku. W późniejszych powojennych latach budy-

nek był siedzibą izby porodowej, przychodni zdrowia ze stacją pogotowia ratunkowego i szkoły. W ostatnich latach został gruntownie odrestaurowany przez nowego właściciela Tadeusza Kwaśniewskiego.

Ciekawą charakterystykę parafian z początkowego okresu XX wieku przedstawia *Raport o stanie parafii i kościoła w Żółkiewce...* z 3 maja 1906 roku ([2], [5], [33]):

Zamożność parafian średnia. Ludność zamieszkująca parafię przeważnie rolnicza, ale wielu jest i bezrolnych. Mieszkańcy samej osady, prócz rolnictwa, zajmują się rzemiosłami. Pod względem moralnym z małymi wyjątkami stan parafii zadawalający. Wprawdzie ujemnie wpływają na ten stan targi tygodniowe, gdyż ludność napływowa na targi oddaje się pijaństwu, stali jednak mieszkańcy dość opornie pod tym względem trzymają się oprócz małych wyjątków. Niemoralność wśród młodzieży rzadka, kradzieże trafiały się dość często, od pewnego czasu wzbudził się pod tym względem duch odrodzenia...

W roku 1911, jak już wspomniano, Średnią Wieś kupił August Janisławski, syn Augustyna [97] oraz brat Ksawerego, zarządzającego po ojcu dobrami w Woli Żółkiewskiej. August Janisławski na stałe mieszkał w Warszawie, gdzie zajmował ważne stanowisko prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Średnią Wieś nabył dla swojego syna Józefa, dotychczasowego właściciela dóbr Niedziałowice w Chełmskiem [97]. Według innych źródeł [155] August (1824–5 grudnia 1889 roku) był synem Tadeusza, a nie Augustyna [97] i to on prawdopodobnie [uwaga autora A.W.W.: Tadeusz (ur. 1800) → August (1824–1889) (nie Augustyn?) nabywa Wolę Żółkiewską (1878) → kolejny August (?) w 1911 roku kupuje Średnią Wieś swojemu synowi Józefowi (1881–1940)?] nabywa dobra w Woli Żółkiewskiej w 1878 roku. Msza żałobna za wdowę po Augustynie Janisławskim, Zofię Karolinę z domu Jawornicką herbu Gozdawa (5 lipca 1839 roku – 13 grudnia 1913 roku), odbyła się 16 grudnia 1913 roku w kościele św. Krzyża w Warszawie, po czym nastąpiła eksportacja zwłok na Dworzec Kowelski. 18 grudnia w czwartek o godz. 11 odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Żółkiewce, po nim trumnę złożono do grobowca rodzinnego na cmentarzu również w Żółkiewce (nekrolog w [155]).

Pomimo znacznego uszczuplenia środków dochodu po powstaniu styczniowym i po I wojnie światowej parafia mogła funkcjonować dzięki inicjatywie prywatnych kolatorów. Właściciele majątków ziemskich, pobliskich folwarków, zatroszczyli się o odpowiednie utrzymanie parafii. Szczególnie wielkie zasługi miała najbardziej wpływowa tutaj po I wojnie światowej rodzina Janisławskich,

głównie w osobie Augustyna [93]. Dbali oni o należyty wygląd świątyni, fundowali potrzebne utensylia kościelne, remontowali zabudowania parafialne.

W czasie II wojny światowej 5 czerwca 1940 roku w gminie żółkiewskiej zostali aresztowani ziemianie z Woli Żółkiewskiej, bracia Józef i Kazimierz Janisławscy. Witold Janisławski (1913–1981), syn Józefa, słysząc rozmowę w języku niemieckim osób wchodzących do budynku, zeskoczył z balkonu i ukrył się w otaczającym dwór parku. Tym sposobem uratował swoje życie. Po miesięcznym pobycie w chełmskim więzieniu 3 i 4 lipca 1940 r. aresztowanych wraz z innymi rozstrzelano w lesie Kumowa Dolina na przedmieściach Chełma. Majątek przeszedł w ręce niemieckie. Dzisiaj na miejscu egzekucji znajduje się pomnik z nazwiskami ofiar z powiatu chełmskiego i krasnostawskiego ([91], [92]). Była to tzw. Akcja AB – wyniszczania polskiej inteligencji na polecenie Hansa Franka, gubernatora generalnego Generalnej Guberni, w skład której wchodził dystrykt lubelski. W tym samym roku Niemcy aresztowali żółkiewskiego proboszcza ks. Adama Morenia.

Jak wynika z moich poszukiwań genealogicznych, ze wspomnianą wyżej Zofią Karoliną Janisławską, żoną Augusta, matką Józefa i babką Witolda, spokrewniony był powszechnie znany aktor filmowy Zbyszek Cybulski (3 listopada 1927 roku – 8 stycznia 1967 roku), który zginął tragicznie pod kołami pociągu na dworcu kolejowym we Wrocławiu. Matka aktora, Ewa z domu Jaruzelska, posiada wspólne korzenie rodowe z gen. Wojciechem Jaruzelskim. Fakt ten potwierdza rodzina Państwa Janisławskich, z którą jestem w kontakcie telefonicznym. Katarzyna i Ewelina o panięńskich nazwiskach Janisławskie wskazują również na dalekie pokrewieństwo z Jadwigą Kaczyńską z domu Jasiewicz, matką Jarosława Kaczyńskiego i prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ich wspomnienia odnoszą się do opowiadań i wizyt z ojcem Witoldem Janisławskim w Średniej Wsi.

Bardziej szczegółowy niż pochodzący z 1867 roku plan Żółkiewki wykonany został w roku 1923 [26]. Przedstawiona na nim zabudowa jest przede wszystkim drewniana. Budynki murowane to kościół św. Wawrzyńca, usytuowany na samym końcu najbardziej reprezentacyjnej ulicy Krasnostawskiej (obecnie ulicy Hetmana S. Żółkiewskiego) we wschodniej części osady, oraz znajdujące się nieopodal urząd gminy i poczta. Murowane były również bożnica żydowska od strony zachodniej i mykwa, czyli łaźnia żydowska usytuowana w południowej części miejscowości. Na prostokątnym, niemal kwadratowym planie rynku w centrum osady stał ratusz o murowanym parterze i drewnianym pięttrze. Przy drodze w kierunku Pilaszkowic znajdowało się targowisko, wyposażone w studnię oraz szalety. W północno-wschodniej

części osady zlokalizowano szpital, a od strony północnej szkołę podstawową. Pomiędzy pocztą a urzędem gminy był posterunek policji. Tereny przyrynkowe gromadziły sklepy i warsztaty rzemieślnicze. W miarę oddalania się od centrum zabudowa stawała się mniej gęsta i bardziej otwarta, typu rolniczego. Z osady wychodziły cztery główne drogi prowadzące w kierunku wschodnim do Krasnegostawu, zachodnim do Kraśnika przez Wysokie, południowym do Turobina i północnym do Pilaszkowic i Sobieskiej Woli. Oprócz tego istniało pięć dróg lokalnych i tyleż ogólnodostępnych studni do czerpania wody. Na planie nie zaznaczono istniejącego chederu, czyli żydowskiej szkoły religijnej dla chłopców, oraz posterunku Ochotniczej Straży Pożarnej, które były wymienione w *Sprawocznój Kniźce Lublińskiej Gubernii* [56] z 1905 roku. 21 maja 1938 roku w Żółkiewce wybuchł wielki pożar, który niemal doszczętnie (w 90% [70]) zniszczył i strawił całe jej centrum. Według prasowych doniesień pożar pozbawił dachu nad głową 455 rodzin, w sumie 3163 osoby, w tym 1899 dzieci [70], ludzie ci musieli obozować pod gołym niebem.

Sytuacja parafii uległa radykalnej zmianie po II wojnie światowej. Majątki dotychczasowych fundatorów zostały skolektywizowane. Oni sami stali się obiektem prześladowań nowej komunistycznej władzy. Od tego momentu parafia zmuszona była utrzymywać się jedynie z ofiarności wiernych.

Ostatnimi długoletnimi, zmarłymi już, proboszczami w Żółkiewce byli pochowani obok siebie na miejscowym cmentarzu ks. Jan Piotr Orzeł (1912–1983) i ks. kanonik Andrzej Nowak (1942–2011). Nieopodal ich grobów spoczywa pochodzący z Żółkiewki, pochowany w rodzinnym grobowcu, ks. prałat Hipolit Chruściel (1912–1989), profesor Wileńskiego Seminarium Duchownego w Białymstoku. W trudnym okresie PRL-u na obrzeżu żółkiewskiej parafii ks. Orzeł utworzył dwie nowe parafie: w 1958 roku w Sobieskiej Woli, wykorzystując na kościół dworską stodołę, a na przełomie lat 1979/1980 pobudował nowy kościół w Olchowcu, tworząc tam nową parafię, oraz pobudował kaplicę w Antoniówce (1981–1982) [93]. Dzięki tym oraz innym podobnym aktywnościom zyskał w Żółkiewce i okolicy tytuł księdza budowniczego. Obecnie od 2003 roku zarządcą parafii jest ks. kanonik Marian Wiech.

Kończąc te fragmenty wybranych opisów historii żółkiewskiej parafii i jej dobrodziejów, pragnę zamieścić jeszcze wspomnienia z lat przedwojennych, zapisane przez syna ówczesnego organisty płk. dr. medycyny Lucjana Ważnego. Doktor Lucjan Ważny, wieloletni pracownik Szpitala Wojskowego w Lublinie, mój daleki krewny, przekazał mi przed śmiercią bardzo ciekawy i obszerny maszynopis [43]. Jego ojciec Władysław od 1919 roku przez ponad trzydzieści lat mieszkał w Żółkiewce, pełniąc funkcję miejscowego

organisty. Tak Lucjan Ważny opisuje zapamiętaną przez siebie pasterkę z chłopięcych lat:

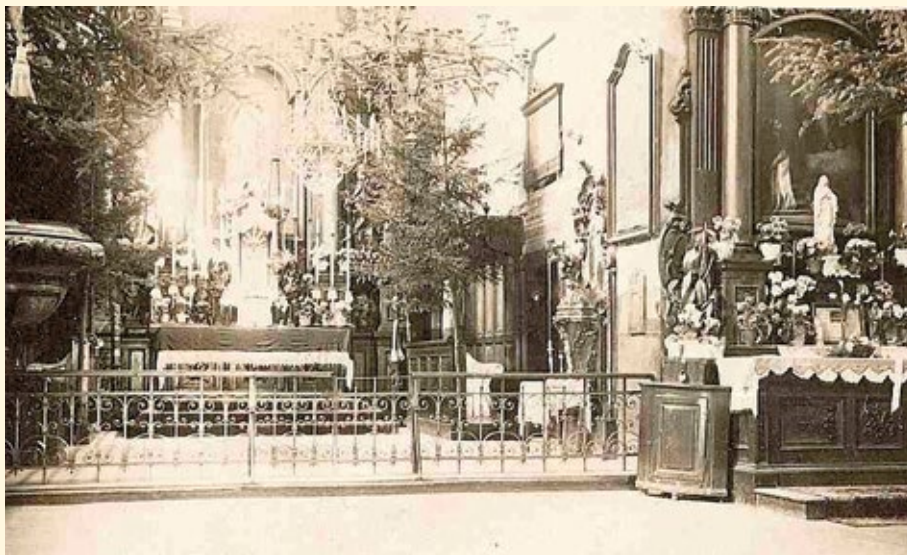
Czekaliśmy na pasterkę, która odprawiała się o północy. Na pasterkę szedłem z Ojcem na chór, gdzie czekali już śpiewacy... Pasterka to było nabożeństwo ku czci narodzin Jezusa Chrystusa, ale było to też wielkie widowisko.

Zwykle o tej porze roku leżał już śnieg. Do kościoła w Żółkiewce przychodzili prawie wszyscy mieszkańcy miasteczka, a przyjeżdżali mieszkańcy okolicznych wsi należących do parafii. Był to widok niezwykły. Setki sań najprzeróżniejszych. Przeważnie były to chłopskie, ciężkie sanie, które używano na co dzień, ale teraz odświętnie przystrojone pasiastymi siedzeniami. Były piękne, lekkie, podkute, zwykle dwuosobowe, a także ale rzadko o żelaznych płozach. Boki przeważnie malowane na czerwono. Jeśli Boże Narodzenie było bezśnieżne, przyjeżdżali pojazdami kołowymi. Wszystkie one gromadziły się wokół muru, jakim otoczony był kościół. Setki koni wyprzęgniętych, ale przywiązanych do pojazdów, zajadały obrok lub siano. Konie rżały, parskaly, kwiczały. Harmider był niesamowity.

Tłum ludzi wchodził do kościoła, który już przed dwunastą był wypełniony po brzegi. Ojciec i ja wchodziliśmy po schodach na chór. Tam też gromadził się zespół chóru kościelnego. Ojciec siadał przy organach, a ja zwykle przy miechach, które doprowadzały pod ciśnieniem powietrze do piszczałek organowych. Miechy były ogromne, skórzane. Z boku miały rączkę do pompowania powietrza. Nazywano się to kalikowaniem. Miechy wypełniane powietrzem rosły wysoko w górę. Powietrze z miechów, po naciskaniu klawiszy na klawiaturze organów, przechodziło do piszczałek i trąb organów. Poza klawiaturą były jeszcze pedały. Grato się więc na organach, rękami i nogami.

Teraz chyba nigdzie nie ma już miechów, bo organy są elektryczne. Widok z wysokości chóru był niesamowity. Ludzie stali w kościele, głowa przy głowie. Zwykle mieli na sobie kozuchy. Różne to były kozuchy, ale przeważnie baranice. W kościele panował zapach przynajmniej tysiąca kozuchów, nie zawsze dobrze wyprawionych. Ten zapach czuję do dziś.

Blisko ołtarza, w ławach kolatorskich, zasiadali dziedzice, właściciele dwóch majątków, dobrodzieje kościoła. W moich czasach byli to Janiślawscy z rodzinami. Dwaj bracia, jeden właściciel majątku w Woli Żółkiewskiej, a drugi w Średniej Wsi.



Świątecznie udekorowane wnętrze kościoła z jeszcze istniejącą „balustradą” z lat pięćdziesiątych XX wieku

Kościelny pociągł za taśmę wiszącą przy wyjściu z zakrystii i rozległ się dźwięk dzwonka. Wchodził kapłan w uroczystych liturgicznych szatach razem z ministrantami i zaczynała się liturgia Bożego Narodzenia.

Ojciec podawał ton na organach i cały kościół śpiewał kolędę, zwykle „Wśród nocnej ciszy”. Cały kościół huczał. Śpiewali wszyscy, a najgłośniej baby. Chłopi, którzy gromadzili się przeważnie w tylnej części kościoła, porykiwali basem. Czegoś takiego już później, w moim długim życiu, nie słyszałem i nie przeżywałem. To było autentyczne, niepowtarzalne przeżycie.

Msza była długa, odprawiana przez księdza po łacinie. W czasie uroczystości śpiewał chór Ojca. Zawsze pięknie. Szczególnie świetne były soprany... Z kolęd najbardziej lubię „Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje”.

Po wojnie, w latach osiemdziesiątych, pojechałem z żoną do Żółkiewki na pasterkę. I zawiodłem się. Nie było już tak pięknie, chociaż kościół był pełny. Ta pasterka nie zrobiła już na mnie takiego wrażenia, jak ta przedwojenna. To był inny nastrój. Tamta przed wojną to była autentycznie ludowa i tak pozostała w mojej pamięci.

Równie barwnie opisane przez dr. Ważnego jest święto odpustu czy święcenie pól w okresie Zielonych Świąt, ale przytoczę tutaj inne jeszcze wydarzenie przez niego zrelacjonowane:

Kiedy piszę o dawnych czasach, nie mogę nie wspomnieć o obchodach Święta Narodowego 3 Maja. Jak to było obchodzone w Żółkiewce przed wojną. To było wielkie święto.

Rano szedłem z Ojcem do kościoła. Odprawiano uroczystą mszę ku czci Matki Bożej Królowej Polski. Potem był pochód. Na czele szło dwóch żyjących jeszcze Powstańców Styczniowych. Byli umundurowani. Nosili płaszcze, chyba koloru granatowego, czapki – rogatywki wojskowe. Na naramiennikach lśniły dwie gwiazdki. Marszałek Piłsudski, rozkazem, mianował wszystkich uczestników powstania na stopień podporucznika lub porucznika. Za powstańcami szła orkiestra strażacka i oddział Ochotniczej Straży Pożarnej. Wszyscy w mundurach, w strażackich hełmach na głowie i z toporkami za pasem. Prowadził ich pan Rytko, aptekarz w mundurze strażackim, nie w hełmie, ale w strażackim kaszkiecie. Dalej szli nauczyciele i młodzież szkół powszechnych. Część mieszkańców uczestniczyła w pochodzie, ale większość raczej na poboczu, aby podziwiać maszerujących. Prawie wszyscy mieli w rękach niewielkie papierowe biało-czerwone flagi na krótkich patykach. W Żółkiewce pochód 3-majowy to było wydarzenie. Mój Ojciec napisał tekst i melodię utworu ku czci Piłsudskiego. Kompozycję tę chór żółkiewski wykonywał w czasie mszy w święta narodowe.

Do powinności organisty należało też zaopatrzenie parafian w opłatki na święta Bożego Narodzenia. Tak o tym pisze syn przedwojennego organisty, Władysława Ważnego:

Święto to zaczynało się u nas już w drugiej połowie listopada. Przychodził czas na wypiek opłatków. Cóż to byłyby za Święta Bożego Narodzenia bez opłatka w każdym domu. Opłatkiem dzielili się wszyscy przed rozpoczęciem wieczery wigilijnej.

Ojciec, jako organista, miał obowiązek dostarczyć opłatki wszystkim rodzinom w parafii, a parafia była duża. Mniej więcej od trzeciej dekady listopada codziennie wypiekało się w naszym domu opłatki. Najpierw trzeba było przygotować mąkę. Mąka musiała być najlepszego gatunku. Wozilo się metr (100 kg) pszenicy do młyna. W młynie na „pytlach” metło się pszenicę na tzw. trzydziestkę. To znaczy pierwszy

odsiew najlepszej mąki, to było tylko trzydzieści kilogramów. Pozostała mąka, tzw. poślednia, nieco gorsza, czarniejsza. Łącznie z jednego metra pszenicy było około 75 kg mąki. Z tej najlepszej wypiekano się opłatki, a mąka poślednia służyła do wypieku różnych domowych ciast i klusek. Codziennie rozrabiano w wodzie kilka kilogramów mąki. Opłatki piekło się w specjalnej metalowej formie, na prymusie opalanym naftą. Po wyjęciu z formy obcinano się równo brzegi i układano się w sterty. Przy wypieku zatrudniona była cała rodzina. Do części rozrobionego ciasta dodawano barwnik. Co to był za barwnik, nie wiem. Musiał być całkowicie nieszkodliwy dla ludzi. Były te barwione opłatki w kolorze czerwonym i zielonym. Do późna w nocy układaliśmy paczki składające się z czterech białych opłatków. W środku tkwił piąty, kolorowy. Poza tym układano małe paczuszki dla dzieci. Otoczone były barwną opaską, kupowaną w sklepach papierniczych.

Już od 10 grudnia Ojciec jeździł z opłatkami po wsiach parafii. Czasami zabierał mnie ze sobą. W grudniu była przed wojną zwykle mroźna zima, i to zima śnieżna. Drogi przysypane śniegiem. Jeździło się wtedy saniami. Ojciec nie miał koni. Wynajmował więc sanie, parę koni i woźnicę. Ja byłem mocno ubrany „na cebulkę”, bo i mrozy były ciężkie. W stary Ojca kozuch, na nogach owiniętych flanelowymi onucami, długie buty, a na nich „stomiaki”. Były to jakby kalosze, plecione ze słomy. Na głowę zakładano mi wełnianą lub futrzaną czapę.

Wioski były ubogie, chaty skromne. Pamiętam, że w takiej wsi Huta mało w którym domu była podłoga, a przeważnie klepisko ubite z gliny. Ludzie byli serdeczni. Wchodziłem z Ojcem do domu i najpierw mówiło się „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Gospodarz lub gospodyni odpowiadali „Na wieki wieków. Amen”. Następnie Ojciec wyciągał z koszyka paczkę opłatków dla dorosłych i dla dzieci. Gospodarz wynosił zwykle miarkę zboża. Czasami gospodyni dodawała trochę suszonych grzybów, parę jajek lub kilka jabłek. U pszczelarzy dostawało się tylko słoiczek miodu.

Mimo ciężkiej pracy, a czasami i biedy, wieśniacy byli skromni, uczciwi, serdeczni i innym życzliwi. Wieś była mocno związana z wiarą i kościołem. Nikt tam nie przechodził obojętnie wobec siebie... Wieś była rozśpiewana. Śpiewano przy każdej okazji...

Kościół pw. Świętego Wawrzyńca

Patron parafii

Nie jest znana geneza nadania żółkiewskiemu kościołowi patrona. Wiadomo natomiast, że św. Wawrzyniec urodził się w Hiszpanii, jednak swoje życie związał z Rzymem, służąc biednym i potrzebującym. Tam też spotkała go okrutna śmierć z rąk oprawców. Swoim życiem i męczeńską śmiercią pokazał ówczesnemu światu (i pokazuje nadal), czym naprawdę są legendarne skarby Kościoła.

Jego rodzice – Orencjusz i Pacjencja, są czczeni jako święci przez mieszkańców hiszpańskiego miasta Huesca. Wawrzyniec był diakonem w Rzymie, cieszył się olbrzymim zaufaniem ówczesnego papieża Sykstusa II, który powierzył mu administrację dóbr kościelnych i opiekę nad ubogimi. W III wieku po narodzeniu Jezusa wybuchło kolejne prześladowanie chrześcijan. Cesarz Walerian wydał edykt, według którego wszyscy sprawujący urzędy w gminach chrześcijańskich mieli być bez sądu mordowani. 6 sierpnia 258 roku cesarscy siepacze aresztowali papieża Sykstusa II, który w katakumbach odprawiał mszę św. Tego samego dnia papież został ścięty wraz z czterema asystującymi mu diakonami.

Wawrzyńca nie aresztowano, aby wydobyć od niego informacje o stanie majątku Kościoła. Diakon, zdając sobie sprawę z tego, że zostanie aresztowany i torturowany, rozdał pieniądze ubogim. Kiedy przedstawiciel cesarza nakazał mu oddać skarby Kościoła, ten zebrał obdarowanych biednych i stawił się przed cesarzem. Wskazując na ubogich, powiedział: „To są prawdziwe skarby Kościoła”. Z rozkazu cesarza Wawrzyniec był sieczony biczami, następnie rozciągnięto go na rozżarzonej kracie, by zmusić do przyznania się, gdzie są kościelne pieniądze. Nie załamał się, nie wyparł się wiary w Chrystusa. Oddał za Niego życie 10 sierpnia 258 roku.

Lokalizacje innych parafii pw. św. Wawrzyńca

W naszym kraju siedzibami parafii pw. św. Wawrzyńca są miejscowości: Babimost, Biedrusk (parafia wojskowa), Bielowicko, Bobrowniki, Borowno, Bujny gm. Wola Krzysztoporska, Chorzów, Chynowa gm. Przygodzice, Czerniejów,

Czernina, Czewujewo, Dąbrowa, Dąbrowa koło Wielunia, Dobrzejowice, Dolistowo, Dziwiszów, Gdynia – Wielki Kack, Glinianka, Głogów, Głuchołazy, Gniezno, Gołańcza, Gozdnicza, Górnio, Gryźliny, Jabłowo, Karczmiska, Kijewo Królewskie, Klecza Dolna, Kocierzew Południowy, Korytnica, Kożuchówek, Kunice, Kutno, Lipa, Lubotyń, Luzino, Łobudzice-Kolonia, Malawa, Mąkowsk, Michałów koło Pińczowa, Mieszkowo, Mikołów-Mokre, Nakło gm. Lelów, Nakło nad Notecią, Nowa Słupia, Nowy Sącz-Biegonice, Olbierzowice, Olsztyn, Orzesze, Pacyna, Parlin gm. Dąbrowa, Pluty, Pniewy, Poznań, Radymno, Radziszów, Reduta Wolska, Regulice, Rogóźno, Rossoszycza, Rudki, Rybnik, Sandomierz-Olbierzowice, Sępólno gm. Przechlewo, Sieciechów, Słupca, Sochaczew, Stary Dłutów, Stolec-Złoczew, Strzelce Opolskie, Szczepanki, Śmiałowice-Wałbrzych, Turowiec, Warzyce, Wawrzeńczyce, Wielgie, Wilchwy (Wodzisław Śląski), Wilków, Wilkszyn, Wołów, Wonieść, Zabrze-Mikulczyce, Zagórzany, Żerniki (Wrocław), Żuków [156]. Kaplica pw. św. Wawrzyńca znajduje się również na szczycie Śnieżki w Sudetach.

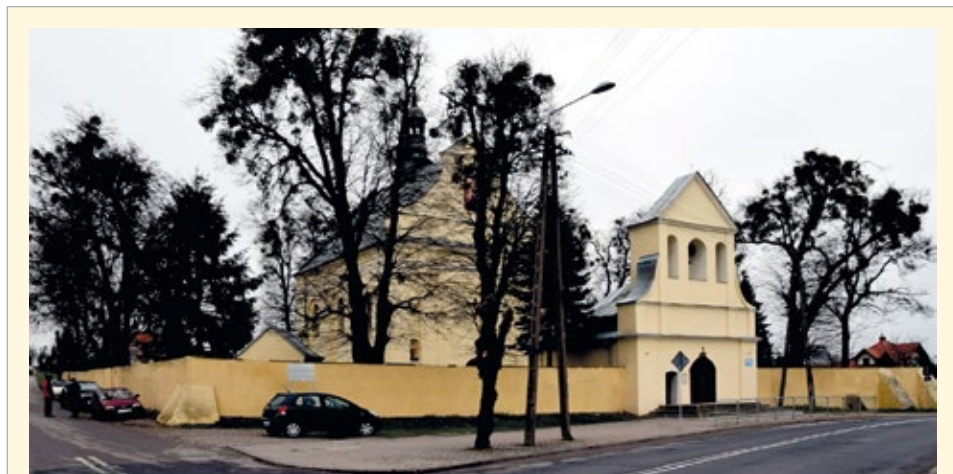
Święty Wawrzyniec jest także współpatronem parafii w Baranowie (pw. św. Andrzeja Apostoła i św. Wawrzyńca), Pabianicach (pw. św. Mateusza i św. Wawrzyńca), Płochocinie (pw. św. Wawrzyńca i Matki Kościoła), Rajczy (pw. św. Wawrzyńca Diakona Męczennika i św. Kazimierza Królewicza), Rudzie Śląskiej (pw. św. Wawrzyńca i św. Antoniego) oraz w Trzcianie koło Rzeszowa (pw. św. Wawrzyńca i Matki Bożej Niepokalanej).

Za granicą kościoły pw. św. Wawrzyńca (st. Laurentius) znajdują się np. w Drammen (Norwegia) i Filadelfii (USA).

Przedstawiony, być może niekompletny, wykaz polskich parafii pw. św. Wawrzyńca wskazuje na ich pokaźną liczbę. Żywią nadzieję, że w przyszłości przynajmniej niektóre z nich zechcą nawiązać bliższy kontakt między sobą i w ten sposób poznać również przeszłość oraz obecną rzeczywistość naszej parafii, a także miejscowości.

Architektura obiektu i otoczenia

Zazwyczaj źródłami świadczącymi o zabudowie miasteczek w zamierzonych czasach są materiały ikonograficzne, a o układzie urbanistycznym – kartograficzne. Jednak o dawnym charakterze, a niekiedy świetności miejsca najwięcej dowiadujemy się z istniejących zabytków. W przypadku Żółkiewki wiemy wprawdzie, jak wyglądał dawny ratusz i topografia nielicznych XIX-wiecznych uliczek, ale głównym źródłem i wizytówką jest zachowana świątynia, stanowiąca dominantę miejskiego charakteru.



Kościół parafialny w Żółkiewce i jego otoczenie

Obecnie istniejący rzymskokatolicki kościół parafialny w Żółkiewce został pobudowany w latach 1769–1770 z fundacji Tomasza Stamirowskiego. Świątynię usytuowano na niewielkim wzniesieniu, opadającym w kierunku południowym, przy trakcie komunikacyjnym Krasnystaw–Wysokie, prowadzącym dalej do Kraśnika, Biłgoraja lub Lublina. Na całość założenia architektonicznego składa się usytuowany pośrodku budynek kościoła, otaczający go dawny przykościelny cmentarz grzebalny, opasany starym, obustronnie oszkarpowanym murem, późnobarokowa dzwonnica-brama, do której prowadzą od strony ulicy pięciostopniowe schody [126]. Dalej do wrót świątyni wiedzie szeroka ścieżka, brukowana kostką kamienną. W czterech narożnikach ogrodzenia występują kapliczki, a między nimi stare lipy, sadzone jeszcze zapewne ręką fundatorów ([2], [5], [33], [129]), o czym pisał Karol Boniewski [37]:

Cmentarz naokoło kościoła wysokim i trwałym murem obwiedziony, ma piękne drzewa, które swymi konary ocieniają grobowce tych, którzy ku wiecznemu spoczynkowi tu swoje ciała niegdyś złożyli.

Kościół posiada jedną nawę, o węższym i niższym prostokątnym prezbiterium, przy którym od strony wschodniej i zachodniej znajdują się dwie symetryczne zakrystie, również na planie prostokąta. Chór muzyczny wsparty jest na trzech arkadach, powiększony został w 1937 roku. We wnętrzu świątyni znajduje się polichromia późnobarokowa z 1776 roku autorstwa Gabriela Sławińskiego, kilkakrotnie uzupełniana i konserwowana.

Dzwonnica

Późnobarokowa dzwonnica-brama z końca XVIII wieku wzniesiona jest na osi fasady kościoła, murowana z cegły, otynkowana, kryta dachem trójpołaciowym, niegdyś z gontu [126], obecnie z blachy. Wybudowana została na planie kwadratu, od frontu dwu-, a od tyłu jednokondygnacyjna. Według akt archiwalnych wymiary fasady dzwonnicy liczą 45 łokci wysokości i 21 łokci szerokości [93] (zależnie od regionu, państwa i epoki historycznej były różne przeliczniki, ale zawsze 1 łokieć liczył ponad 50 cm; wg miar nowopolskich 1818–1849 roku 1 łokieć = 2 stopy = 57,6 cm). Rozczłonkowana jest pilastrami, w przyziemiu znajduje się brama wejściowa zamknięta łukiem odcinkowym, po lewej stronie mniejsza furtka zamknięta zdecydowanie bardziej spłaszczonym odcinkiem łuku. W górnej kondygnacji umieszczone są trzy zamknięte półkolami przezrocza na trzy dzwony, które pierwotnie poświęcone były w czasie konsekracji kościoła (wg M. Ludery [114], s. 294 – bez dzwonów jeszcze w 1793 roku). Dzwony te zostały zabrane w 1915 roku przez Rosjan ([2], [5], [33]), a następnie wywiezione w czasie II wojny światowej przez Niemców [98].



Dzwonnica-brama – widok od strony kościoła. Po prawej stronie jedna z czterech kapliczek



Dzwonnica-brama – wejście od ulicy Żółkiewskiego. W tle bryła kościoła

Dopiero z inicjatywy księdza proboszcza Adama Morenia w sierpniu 1947 roku wykonano w Przemyślu trzy kolejne dzwony (za sumę 600 000 zł [31], [93]), poświęcone w sierpniu tegoż roku przez księdza biskupa Zdzisława Golińskiego w czasie wizytowania parafii. Największy dzwon o masie 300 kilogramów opatrzony jest od strony ulicy wizerunkiem św. Wawrzyńca i napisem: „Imię moje Wawrzyniec”, z drugiej strony widnieje napis: „Głos mój niech doleci do wszystkich wiosek parafii. Niech budzi sumienia ospałych i grzesznych, żywych niech woła do modlitwy, sprawiedliwych cieszy, umarłych opłakuje, nieszczęścia oddala. Żółkiewka R.P. 1947 – z odlewni L. Felczyński i s-ka w Przemyślu”. Dzwon dwustukilogramowy (100 kg [108]) z wizerunkiem Matki Boskiej ma napis: „Imię moje Maria” oraz od strony kościoła: „Ludu Marii, narodzie Polski, gdy usłyszysz głos mój, przerwij pracę, pozdrów Marię, zmów Anioł Pański, wspomnij umarłych i poległych za wiarę i ojczyznę. Mario Królowo Polski błogosław Ojczyźnie naszej. Żółkiewka R.P. 1947”. Najmniejszy dzwon – stukilogramowy (200 kg [108]) posiada od strony ulicy wizerunek św. Stanisława i wygrawerowany napis: „Imię moje Stanisław Kostka”, a od strony kościoła: „Powstałem z dobrowolnych ofiar parafian Żółkiewskich

w wolnej już Ojczyźnie. Za księdza proboszcza Adama Morenia, jako dar wdzięczności za ocalenie parafii od groźnych nieszczęść wojny, by przez usta młodzieży głosić cześć i chwałę miłosierdzia Boga. Żółkiewka R.P. 1947”.

Facjata z dzwonami zakończona jest trójkątnym frontonem z żelaznym krzyżem na szczycie. Charakterystyczne dla całego budynku jest pilastrowanie narożników. Wewnątrz, z prawej strony, była kiedyś kostnica, potem było to miejsce sporządzania różnych dokumentów dotyczących parafian, obecnie znajduje się tu tzw. Punkt Apostolski, gdzie można m.in. kupić prasę czy książki o tematyce chrześcijańskiej. Drzwi z lewej strony otwierają wejście na schody prowadzące do wspomnianych dzwonów, od 1966 roku posiadających napęd elektryczny [59]. Całe wnętrze dzwonnicy przykryte jest stropem belkowanym, natomiast niegdysiejszą drewnianą, dębową podłogę wyłożono terakotową posadzką.

Otoczenie kościoła

Wyjście z dzwonnicy prowadzi na cmentarz przykościelny otoczony starym murem przylegającym do jej ścian bocznych. Obecnie otynkowany, kryty dachówką mur pozbawiony jest w znacznej jego części charakterystycznych przypór-szkarp, istniejących wcześniej pomiędzy wnękami, zamkniętymi



Kapliczka w narożniku dawnego cmentarza wokół kościoła



Zachodnia elewacja świątyni

odcinkowo od strony wewnętrznej ogrodzenia. Drugie wejście na cmentarz i brama wjazdowa znajdują się w zachodniej części ściany ogrodzenia. Obecnie we wszystkich narożach cmentarza odnajdujemy proste w formie, zwieńczone trójkątnymi frontonikami, murowane kapliczki na planie kwadratu, w środku z wnęką na ołtarzyk.

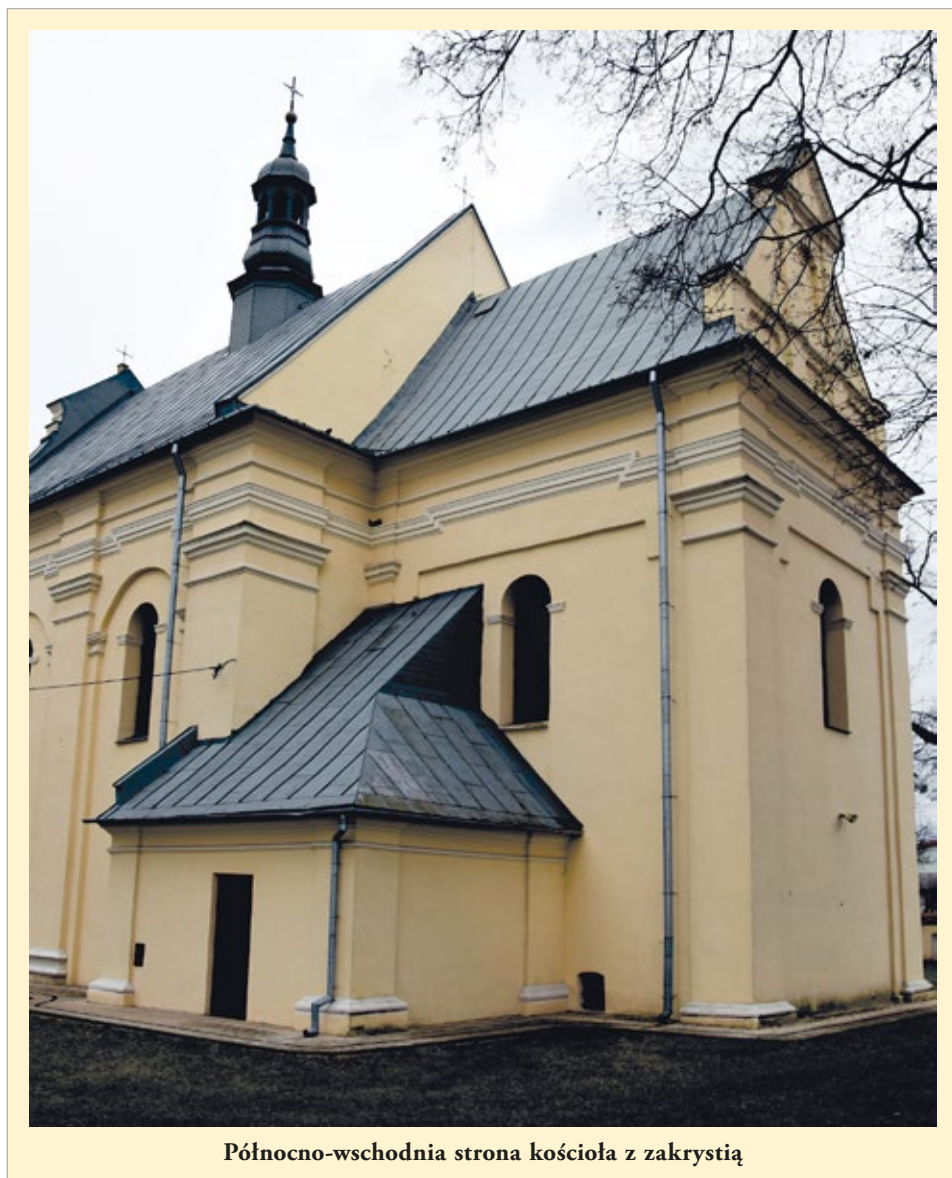
Bryła świątyni

Jednonawowy, murowany i otynkowany kościół w Żółkiewce zbudowany jest z kamienia i cegły. Nakryty dwuspadowym dachem, posiada ośmioboczną wieżyczkę na sygnaturkę z kopułką i arkadowymi ażurami, zwieńczoną kulą i krzyżem. Symetryczne przybudówki usytuowane są prostopadłe do głównej osi świątyni na wysokości prezbiterium, przedłużającym główną nawę. Stanowią one zakrystie i pokryte są dachami pulpitowymi. Prostą bryłę kościoła charakteryzuje zwartość podkreślona analogicznym opracowaniem wszystkich fasad. Boczne elewacje zewnętrzne artykułowane są pilastrami, między którymi znajdują się płytkie arkadowe wnęki, ujęte w górnych partiach w odcinki gzymsu. Wokół wszystkich elewacji biegnie belkowanie z architrawem wyłamującym się



Bryła świątyni od strony południowo-zachodniej

ponad wnękami z otworami okiennymi, zamkniętymi półkoliście o węgarach ujętych odcinkami gzymsu. Dominujące elementy w dekoracji fasad to linie proste i gładkie płaszczyzny. Skrajne pilastry na bocznych elewacjach zostały powtórzone. Podobnie w fasadzie na narożach zgrupowano po dwa pilastry, a środek stanowi prawie gładka płaszczyzna bez podziałów. Zwiększono jednak



Północno-wschodnia strona kościoła z zakrystią

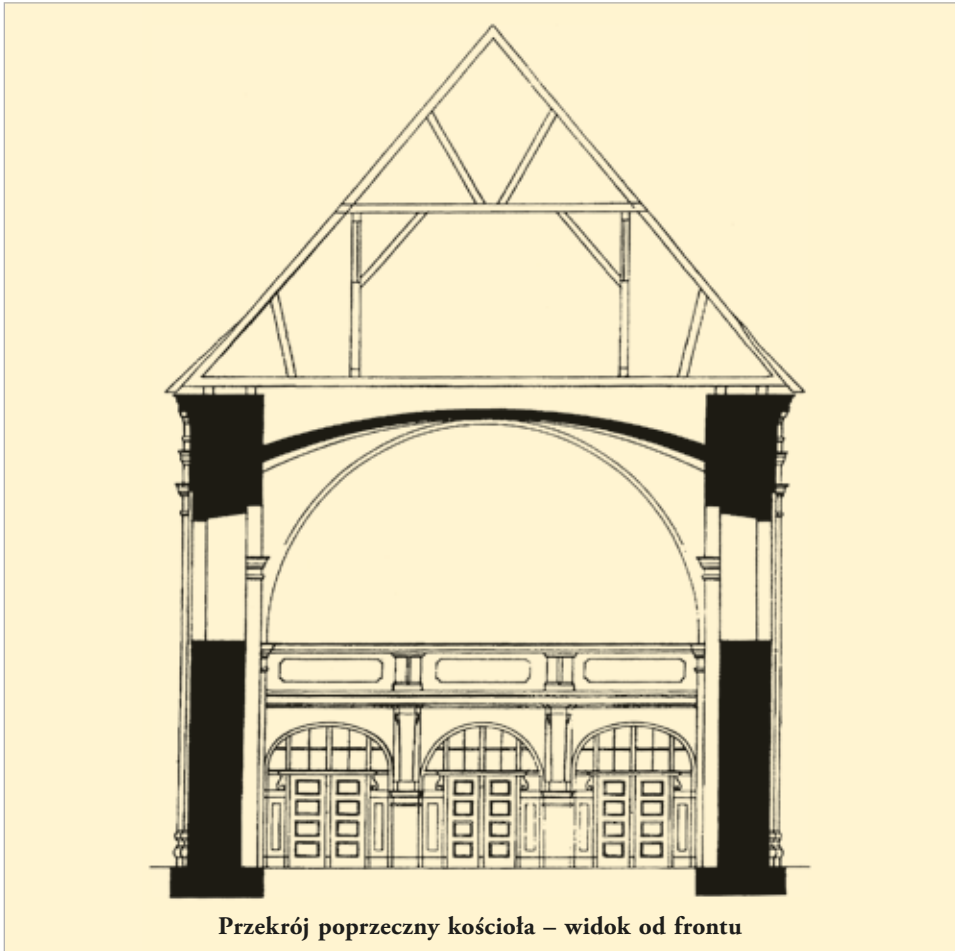
odległości między nimi, na szerokość półkolistce zakończonych nisz, mieszczących dwie rzeźbione i polichromowane figury Marii i Chrystusa. Taka kompozycja fasady powoduje jej optyczne zwężenie i wysmuklenie. Temu samemu zapewne miało służyć zgrupowanie, jedna nad drugą, na osi półkolistego wejścia, płytkich nisz: pierwszej, z umieszczonym w niej rokokowym krucyfiksem z około

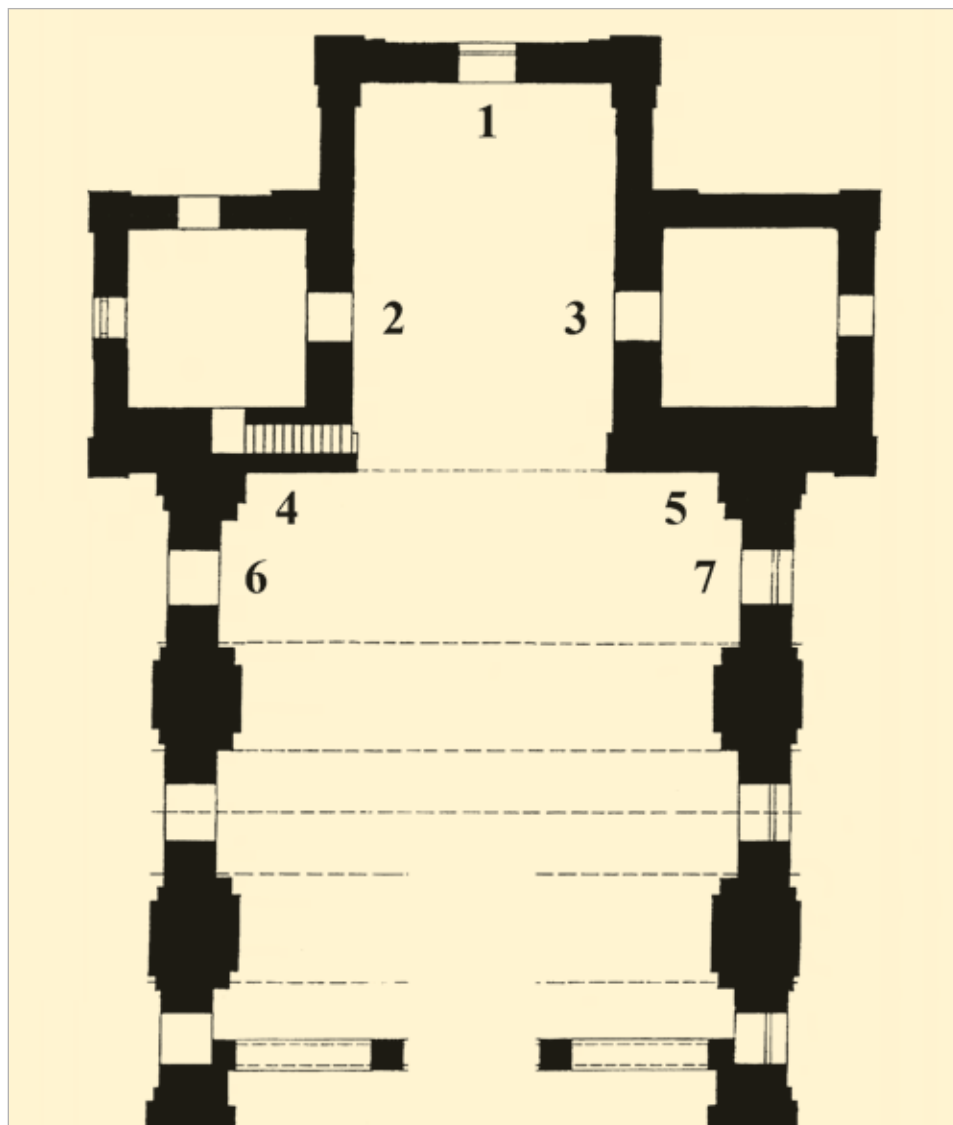


połowy XVIII wieku [71], drugiej zaś wysoko ponad belkowaniem, pośrodku trójkątnego tympanonu, z malowanym wizerunkiem św. Wawrzyńca z czwartej ćwierci wieku XVIII (gruntownie zresztą przemalowanym) [71]. Przerwanie cokołu zarówno w fasadzie, jak i w elewacjach bocznych sprawiać ma także wrażenie smukłości. Szczyt fasady tworzy kompozycja czterech prostokątów, dzielonych przez układ płycin o zaokrąglonych narożach i lizen wypełniających dolną część szczytu (lizena – płaski, pionowy występ w murze zewnętrznym), oraz zdecydowanie węższych pilastrów wspierających trójkątne, gzymsowane zwieńczenie. Po bokach oszczędne w formie, chociaż płynne i harmonizujące z całością, spływy wolutowe, służące za podporę trójkątnemu frontonowi, stanowiącemu górną część szczytu. Tylna ściana prezbiterium, z witrażowym oknem na środku, zwieńczona jest szczytem ze spływami wolutowymi oraz gzymsowanym przyczółkiem [126]. Według starych inwentarzy długość kościoła, od wielkiego ołtarza do wielkich drzwi [1], wynosi 42 łokcie, szerokość 21 łokci, wysokość od posadzki do sklepienia, w części najwyższej, 30 łokci; wysokość zewnętrzna budynku do punktu szczytu kościoła wynosi 65 łokci ([2], [5], [33]). Takie wartości wymiarów podaje Inwentarz z 1922 roku, natomiast nieco inne Inwentarz z 1852 roku albo z 1793 roku, gdzie wysokość określono na jedynie 10 łokci ([1], [127]).

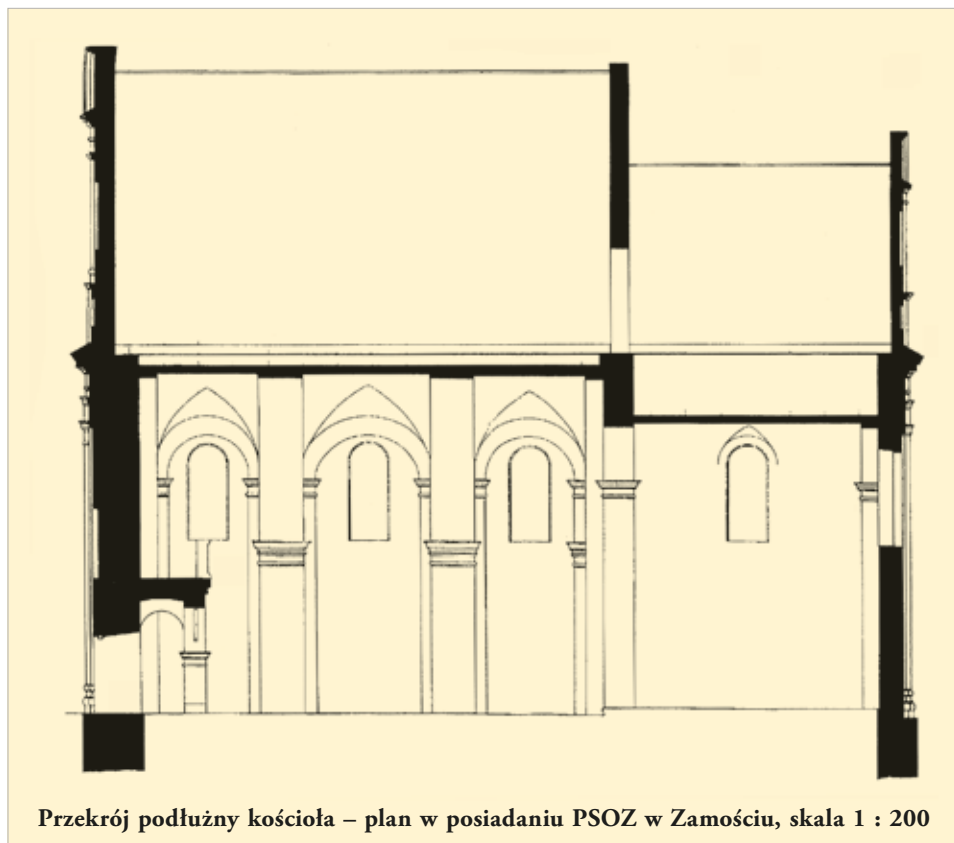
Opis architektury wnętrza

Kościół zwrócony jest prezbiterium na północ. Jest to budowla na planie podłużnym, z jedną trójprzęślową nawą, do której przylega jednoprzęsłowe prezbiterium na planie prostokąta znacznie od nawy węższe i niższe. Po bokach prezbiterium znajdują się bliźniacze zakrystie na planach zbliżonych do kwadratu. Wschodnia zakrystia pełniła niegdyś funkcję skarbcza. Nawa o trzech przęsłach, łącznie z chórowym, nakryta jest sklepieniem kolebkowym na szerokich gurtach z lunetami, a prezbiterium, zakrystie i podchórże – sklepieniem krzyżowo-kolebkowym. Otwór tęczyowy między nawą a prezbiterium zamknięty jest półkulistym łukiem, dołem zaś flankowany jest przez dwa narożne pilastry. Boczne ściany nawy głównej rozczłonkowane są pilastrowanymi filarami przy-





Plan kościoła z zaznaczonymi pięcioma byłymi ołtarzami. Tematyka obrazów była następująca: 1. Ołtarz główny „na murze” św. Wawrzyńca, 2. Portret Tomasza Stamirowskiego, 3. Portret Franciszki z Ostrowskich Stamirowskiej, 4. Ołtarz „na murze” przy ambonie pw. Pana Jezusa Ukrzyżowanego z obrazem św. Tekli na zasuwie, 5. Ołtarz „na murze” po prawej stronie prezbiterium pw. Matki Boskiej Piastującej Emanuela (Najświętszej Marii Panny Jezusa Piastującej) zasuwany obrazem św. Antoniego, 6. Ołtarz „na murze” pw. św. Tomasza Apostoła, 7. Ołtarz „na murze” pw. św. Franciszki Rzymianki



ściennymi, między którymi w półkoliście zamkniętych wnękach znajduje się sześć wąskich, również półkoliście zakończonych okien ze szkła oprawionego w ołowiane okucia. Przechodzące przez okna promienie słońca rozświetlają sklepienie i górną część ścian, równocześnie pograżając w półmroku arkadowe podchórze wraz z przylegającą doń częścią dolną nawy [126]. Również ściany boczne prezbiterium oświetlone są dwoma podobnymi oknami, zaś tylna ściana z ołtarzem głównym pozostają nieco zacienione. Pewien akcent świetlny stanowi malowane okienko witrażowe z postacią św. Antoniego umieszczone w tylnej, północnej ścianie prezbiterium, tuż pod gurtem sklepienia. Niezwykłe efekty świetlne na ścianie północnej tworzą promienie słoneczne, odbijające się od wypukłości drewnianych rzeźb ołtarza głównego. Do obu zakrystii prowadzą ciężkie, dębowe, prostokątne drzwi, za którymi w części zachodniej znajdują się schody na ambonę. W południowej części kościoła znajduje się chór muzyczny podparty trzema arkadami. Pod nimi wyodrębniona została mała

kruchta mieszcząca główne wejście do wnętrza świątyni. W podchórzu, od strony wschodniej, znajdują się również niskie drzwi, za którymi kręte schody prowadzą na chór. Podłogę, dawniej drewnianą, a w prezbiterium marmurową posadzkę, zamieniono w latach siedemdziesiątych XX wieku na obecnie istniejącą posadzkę terakotową. Wtedy też na środku kościoła przed stopniem prowadzącym do prezbiterium znajdowała się balustrada w postaci kutej kraty z dębową poręczą od góry, oddzielająca dwie główne części świątyni. Przed nią część podłogi stanowiła pokrywa, zasłaniająca wejście do krypty grobowej rodziny kolatorów i duszpasterzy kościoła. Znajduje się tam kilkanaście trumien oraz mały ołtarzyk. Pozostawiono tylko dość duży, okratowany otwór wentylacyjny po lewej stronie kościoła, na wysokości połączenia nawy głównej z prezbiterium. Na ścianach bocznych nawy umieszczone były nieistniejące obecnie dwie płyty stanowiące pomniki: Wacława Grzymały i Józefa Sokoła-Gałczyńskiego ([2], [5], [33] k. 338, [126]).

Styl obecnie istniejącej świątyni kościoła rzymskokatolickiego w Żółkiewce, zarówno w sensie samej architektury, jak i zastosowanego malarstwa, jest zdecydowanie późnobarokowy.

Główne cechy architektury barokowej

Sztuka baroku obejmuje okres około dwóch stuleci. Jego początki sięgają połowy XVI wieku, a koniec to wiek XVIII, zwiastujący kolejny styl – rokoka [63]. Krajem przodującym w formowaniu stylu barokowego były Włochy. Już w roku urodzenia naszego bohatera narodowego, hetmana Stanisława Żółkiewskiego (1547), Michał Anioł podjął się budowy nowej barokowej bazyliki św. Piotra, zmieniając zupełnie jej pierwotne plany, opracowane wcześniej m.in. przez Bramantego i Berniniego. Barok rozwinął się w całej niemal Europie, jednak polemiczna wydaje się jego jedność stylowa, gdyż zarówno Hiszpania, Francja, Niemcy, Niderlandy, jak i kraje Europy Wschodniej, opierając się na podwalinach stworzonych przez Włochów [61], wytworzyły im tylko właściwe „odmiany” stylowe, w których mniejszą lub większą rolę odegrała ich tradycja.

Główne cechy, zespalaające układ przestrzenny bryły dużego kościoła barokowego, to łączenie w jednolitą całość centralnej budowli kopułowej z podłużnym korpusem nawowym. W roku 1563 na Soborze Trydenckim zalecano ustawianie monstrancji wraz z hostią na ołtarzu głównym. Na wchodzących do świątyni ma on sprawiać wrażenie dominującego i przyciągającego celu. Również boczne ołtarze ustawiano w baroku frontalnie ku wnętrzu głównemu, powielając tu motyw łuku tryumfalnego – zaczerpniętego z rzymskiego antyku – stosowanego również w fasadzie. Potrojenie ołtarza przez dwa boczne ołtarze

optycznie zwiększa epicentrum wnętrza, które przyciąga wiernych ku sobie i świadomie koncentruje ich uwagę.

W baroku wszystkie człony architektoniczne były ze sobą ściśle powiązane, zrośnięte, cechuje je zwartość i potęga ekspresji oraz wielość wariantów. Fasady rytmizowano, wprowadzając podział na skrzydła boczne i część środkową, za pomocą kilku pilastrów lub kolumn przyściennych, dzielących je na poszczególne pola. Z czasem zaczęto te pola różnicować, wysuwając lub cofając je we wzajemnych stosunkach. Tworzy to silny modelunek światłocieniem w bryle fasady, co potęguje jeszcze częste stosowanie różnorodności połączeń, takich jak kolumny pełne, pół- i ćwierćkolumny, aż po płaskie pilastry, stosowanie rozbicia fasady, przerywanych podwójnych przyczółków, załamanych belkowań. Dla zdynamizowania bryły stosowano załamywanie, czyli gierowanie belkowań wraz z gzymsowaniami. Z biegiem czasu na coraz większą skalę zaczęto stosować wszelkie odmiany łuku, wklęsłości i wypukłości oraz niezliczone odmiany kół, owali i elips, zestawiając je we wzajemnych sąsiedztwach. Filary i gzymsy zdają się falować. Zaczynają dominować łagodne i miękkie płaszczyzny, a wszystkie części konstrukcyjne jednoczy w całość ornament, często zacierając ich pierwotne granice. Nieobce sztuce baroku jest też poszukiwanie efektów imitacyjnych i teatralnych uzyskiwanych za pomocą wyrafinowanego malarstwa.

Cmentarz parafialny i kaplice

Cmentarz grzebalny o powierzchni 2 ha jest usytuowany w północnej części Żółkiewki, nieopodal kościoła, i został założony prawdopodobnie pod koniec XVIII wieku. Z roku 1847 oraz 1856 pochodzi informacja, iż „potrzebuje całkiem oparkania i rozprzestrzenia” ([23], [97], [154]). Wynika z tego, że istniejący do dzisiaj cmentarz musiał funkcjonować już wtedy od kilkudziesięciu lat. Pierwsze groby tak zwane ziemne nie posiadały trwałych pomników. Po zaprzestaniu pochówków na cmentarzu przykościelnym osoby lepiej sytuowane zaczęły utrwać miejsca pochówku swoich bliskich krzyżami z piaskowca oraz pomnikami. Najstarsze nagrobki należą do: jeszcze do niedawna stojącego pomnika z 1855 roku, w którym spoczywa Józef Kulczyński, kawaler orderu św. Stanisława i Krzyża Wojskowego [108]; wspomnianego już wyżej Józefa Kossowskiego, burmistrza miasta Żółkiewki, radcy honorowego, zmarłego w 1859 roku [142]; Katarzyny Kołodziejczyk (zm. 29.02.1860); Aleksandra Boguńskiego, burmistrza miasta Żółkiewki, byłego porucznika Pułku Smoleńskiego Ułanów (zm. 21.08.(07. – [142])1862); Antoniny z Kozerskich Zielonki (zm. 16.05.1895). Jak pisze Bohdan Kiełbasa, był tam też w starej,

północnej części cmentarza grób Kacpra Szajnoga (Szałaja? – [97] s. 60 i s. 84), podporucznika, powstańca, poległego w 1863 roku (ur. w Żółkiewce 30.12.1836, ojciec Franciszek, matka Anna z Borowców). Przez dłuższy czas w gablocie przy jego grobie pieczołowicie i z szacunkiem przechowywano powstańczą czapkę – rogatywkę. Jednak upływ lat spowodował, że zarówno ten grób, jak i grób innego powstańca – Jana Stasiaka (podporucznik, ur. 17.03.1840 w Rożkach, ojciec Kazimierz, matka Marianna z Szajnogów) uległy niestety zapomnieniu i zniszczeniu.

Dr Lucjan Ważny wspomina [43]:

Na cmentarzu w Żółkiewce był wysoki drewniany krzyż z grobem poległych Powstańców Styczniowych. Będąc małym chłopcem, często tam chodziłem. Kiedy bywam teraz czasami na tym cmentarzu, to szukam tego krzyża i grobu, to nie mogę go znaleźć. Może w ogóle tego krzyża już nie ma?

W swoich pamiętnikach pisze on również:

Jako cztero- i pięcioletnie dziecko chodziłem z Mamą do Antoniówki. Szło się przez Łuczkę. To nie było miejsce zamieszkane, ale uroczysko, około jednego kilometra na północ od Żółkiewki, małe wzgórze nieuprawne, zarosłe krzakami. Według opowiadań starych mieszkańców Żółkiewki, był to bardzo stary cmentarz, na którym chowano zmarłych w czasie epidemii cholery. Do Łuczki chodziłem też razem z innymi dziećmi bardzo często. Celem tych wypraw było szukanie metalowych kulek, tzw. loftek. Pochodziły one z pocisków armatnich, szrapneli... Widocznie była tu kiedyś jakaś potyczka czy bitwa.

Na obecnie istniejącym cmentarzu znajduje się łącznie kilkadziesiąt pomników z końca XIX wieku, m.in. restaurowany dzięki staraniom Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Żółkiewki grób Adama Preszla, właściciela dóbr w Olchowcu (zm. 1909). Z roku 1911 pochodzi grobowiec rodziny Janisławskich, zwieńczony eklektyczną kaplicą ceglana wyposażoną w ołtarz z konsekrowanym portatylem. Na fasadzie murowanej kaplicy grobowej widnieje żeliwna tabliczka z napisem „Grób rodziny Janisławskich”. Prywatna kaplica została przekazana parafii żółkiewskiej przez Janisławskich, którzy niejednokrotnie wspierali ją materialnie. Jeszcze nie tak dawno odprawiano w niej nabożeństwa żałobne w dzień zaduszny ([97], [154]). W północno-wschodniej części cmentarza znajduje się Grób Nieznanych Żołnierzy, którym opiekuje się młodzież szkolna Żółkiewki.



Grobowiec rodziny Janisławskich, zwieńczony eklektyczną kaplicą ceglana z 1911 roku



W północno-wschodniej części cmentarza znajduje się Grób Nieznanych Żołnierzy, którym opiekuje się młodzież szkolna z Żółkiewki



Zabytkowe nagrobki na cmentarzu w Żółkiewce

Inne źródła ([2], [5], [33]) mówią, że dopiero w roku 1909 wystosowano prośbę o poświęcenie nowego cmentarza w parafii Żółkiewka, natomiast w 1911 roku o poświęcenie kaplicy pw. św. Franciszka Ksawerego ([2], [5], [33]), znajdującej się na owym cmentarzu (niegdyś własność rodziny Janiślawskich) – obie prośby sygnowane były przez ks. Łukoniewicza [37] [raczej ks. Łukasiewicza – uwaga autorska A.W.W.].

Jeszcze w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku cmentarz posiadał bogaty drzewostan. Rosły tu między innymi zachowane obecnie już tylko nieliczne: lipy, jesiony, robinie, klony, kasztanowce, topole i modrzewie. Szkoda, że wycięto tyle starych drzew. Wprawdzie ich potężne korzenie często przyczyniały się do naruszenia ciągłości form pomników, a spadające jesienią liście trochę zaśmiewały otoczenie, ale dawały też cień w upalne dni, były oazą dla śpiewających ptaków i tworzyły specyficzny klimat sprzyjający zadumie i powadze miejsca. W parafialnej nekropolii zachowało się 51 kamiennych i żeliwnych nagrobków sprzed 1945 roku, w tym 21 z XIX wieku [96]. Są to w większości krzyże umieszczone na postumentach. Kamienne mają proste ramiona, zakończone trójlistnie, imitują konary drzew, dekorowane są rozetami, liśćmi akantu lub



kotwicami. Krzyże żeliwne bywają jednolite lub ażurowe. Postumenty stylizowane są na pnie drzew i kopce kamienne, mają kształty prostopadłościanów i są zaopatrzone w nadstawy. Pomniki zdobione są często wielostopniowymi gzymsami uskokowymi i kostkowymi, trójkątnymi tympanonami i akroterionami, a także ciągłymi ornamentami w postaci kimationów jońskich. Oprócz nagrobków krzyżowych występują również: kolumny, obeliski, płyty poziome, stele, rzeźby Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej czy aniołów. Na pomnikach spotyka się kanelury, woluty, ornamenty roślinne w postaci rozet, wici i wieńców oraz festonów. Wszystkie zabytkowe mogiły posiadają dokumentację dotyczącą ich stanu zachowania [96].

W północnej części Żółkiewki, po zachodniej stronie obecnej ulicy Sobieskiego, istniał także cmentarz żydowski – kirkut. Był świadectwem wielokulturowości i wielonarodowości przedwojennej naszego miasteczka. Powstał prawdopodobnie już w XVIII wieku i funkcjonował aż do 1942 roku, kiedy został zdewastowany i zamknięty przez okupanta. Zajmował powierzchnię 1 ha. Były tam bogate nagrobki różniące się wysokością i rodzajem kamienia, z jakiego zostały wykonane. Ornamentykę stanowiły jedynie motywy roślinne i zwierzęce oraz przedmioty związane z wykonywanym zawodem, ponieważ zakaz religijny zabraniał umieszczania wyobrażeń postaci ludzkich. Niestety nie zachowała się ani jedna macewa, rosną tu drzewa, głównie brzozy i graby posadzone po II wojnie światowej ([72], [96]).

Na terenie naszej gminy znajduje się kilkadziesiąt krzyży i kapliczek przydrożnych, często starych i zniszczonych. Występują w każdej wiosce i często upamiętniają ważne wydarzenia historyczne, bitwy powstańcze lub partyzanckie. Stawiane były także dziękczynnie w różnych intencjach miesz-





Zbudowana w 1778 roku murowana i otynkowana przydrożna kaplica przy wjeździe do Żółkiewki od strony Krasnegostawu

kańców lub najbliższej mieszkających rodzin należących do parafii rzymskokatolickiej. Jedna z nich, zbudowana w 1778 roku (1787 – [93], 1788 – [60]), murowana i otynkowana kaplica przydrożna, znajduje się przy wjeździe do Żółkiewki od strony Krasnegostawu. Wzniesiono ją na planie kwadratu, z trzech stron jest otwarta, zdobią ją arkady i opilastrowane narożniki. Wnętrze jest przesklepione kolebkowo i przykryte daszkiem namiotowym. Była w niej bardzo ładna figura – ludowa rzeźba św. Jana Nepomucena, skradziona niestety w 1994 roku. Do tej pory nie powróciła na swoje miejsce [71]. Inną kapliczkę zbudowano w roku 1906 jako dar dziękczynny mieszkańców Żółkiewki po ukazie tolerancyjnym z 1905 roku.



Kapliczka zbudowana w 1906 roku jako dziękczynienie mieszkańców Żółkiewki po ukazie tolerancyjnym

Freski świątyni i ich twórca

Przy raczej skromnych środkach zewnętrznego wystroju architektonicznego barokowe budowle odznaczają się niezwykle przepychem wnętrz: rzeźby, stiuki, sztukaterie, malowidła, złoćenia, integralnie zresztą związane z architekturą – a wszystko dla osiągnięcia wrażenia bogactwa i różnorodności, olśnienia barwnością i niezwykłością wnętrza.

Ze skomplikowanym układem barokowego wnętrza współgra polichromia, tworząca wielkie, iluzjonistyczne przestrzenie, gdzie granice pomiędzy rzeczywistością a malarską wizją zupełnie się zacierają.

Już w latach 1585–1586 powstała w Bolonii Akademia Carraccich, która stanowiła jedną z grup przeciwstawiającą się manieryzmowi, a nawiązywała do pełnego renesansu. Wielu historyków sztuki uznaje ją za prekursora barokowego malarstwa ściennego. Jej nowa koncepcja polegała na czerpaniu z natury. Z kręgu braci Carraccich na uwagę zasługuje Domenico Zampieri, który wyróżnił się w zakresie monumentalnego malarstwa freskowego, oraz Giovanni Lanfranco, twórca ogromnych fresków sklepiennych i kopułowych, uznawany za pioniera w dziedzinie iluzjonizmu. Nieco później problemem tym zajmował się w swoich freskach Pietro da Cortona [126]. Wywarli oni niezaprzeczalnie ogromny wpływ na rozwój malarstwa freskowego i śmiało można o nich powiedzieć, że położyli fundament pod barokowe malarstwo iluzjonistyczne.

Wśród wielkich mistrzów włoskiego iluzjonizmu wymienić można: Francesca Guercina, Pelegrina Tibaldiego, Giovanniego Batistę Gaulliego z Genui oraz słynnego jezuitę Andrea Pozza czy działającego w Wenecji Giambatattistę Tiepola. Działający w obszarze dzisiejszej Polski i Lwowa najwybitniejsi malarze barokowych fresków to: Michał Leopold Willmann (Lubiąż), Jerzy Wilhelm Neunhertz (Krzeszów, Żagań, Lubomierz, Wielkopolska), Carlo Carlone (Wrocław), Antoni Scheffler (Wrocław, Kłodzko, Nysa), Kosma Damian Asam (kościół na Legnickim Polu), Kuben, Reiner, Krzysztof Handke (wrocławska Aula Leopoldina), franciszkanin Adam Swach (Krasnystaw, Owińska, Rydzyn, Gostyń), Maciej Mayer (Święta Lipka), Krzysztof Mannowski (Gnojewo), Andrzej Radwański (Jędrzejów, Pilica, Sobków, Tyniec, Zielonki, Strzałków, częściowo kościół Mariacki w Krakowie), Franciszek Eckstein (Kraków), Józef Piltz (Kraków), Michał Popławski, Piotr Franciszek Molitor (Kraków), Walenty Żebrowski (Warszawa, Kalisz, Ostrołęka, Warka, Wschowa, Łęczycza), Maciej Rejchan (Nowe Miasto Korczyn, klasztor na Świętym Krzyżu), Józef Mayer (Lubelszczyzna, Lwów, Trębowola), Stanisław Dębicki (Opole Lubelskie), Józef

Hüber (Lubieszów), Andrzej Ahorn (Piotrków Trybunalski), ks. Benedykt Mazurkiewicz razem z Bortnickim, Wolińskim i Sroczyńskim (Lwów), Jakub Byszowski (Wolsztyn, Obra), Bielski, Deresarz, Bartłomiej Gołębiowski (Sandomierz), Mańkowski, Ochocki, Stankiewicz, Stanisław Stroiński (Lwów), Kłosowski i Wojtanowski (Leżajsk), Tomasz Gerner (Przemyśl). Oczywiście jest wśród nich, chociaż przez lata zapomniany, Gabriel Sławiński, malarz fresków żółkiewskiego kościoła. Niestety, twórczość tego artysty dalej pozostaje w dużej mierze niezbadana, o czym wspominam w dalszej części tego opracowania, poświęcając mu nieco więcej miejsca.

W XVIII stuleciu nastąpił wielki rozkwit malarstwa freskowego. Bogata tematyka obejmowała żywoty świętych, przedstawienia alegoryczne, apoteozy czy glorie. W kompozycjach przedstawień figuralnych występował podział na strefę niebiańską i ziemską. W tym czasie malowidła łączyły w sobie konwencje sztuki późnobarokowej z elementami rokoka, gdzie często posługiwano się efektami iluzjonistycznymi.

Głównym celem malarstwa freskowego okresu baroku było wywołanie u patrzącego złudzenia głębi przestrzennej, otrzymanego w wyniku łączenia architektury z elementami malowanymi. Iluzjonistyczne malarstwo, otwierając przestrzeń w nieskończoność i przeprowadzając architekturę w nierealną sferę, dąży do uzyskania wrażenia nieskończoności, niematerialności i uduchowienia. Stosowano bardzo śmiało efekty perspektywiczne ludzkich postaci unoszących się w przestworzach. W celu harmonijnego zespolenia scen figuralnych z architekturą wnętrza używano wielu charakterystycznych form malarskich w postaci: kartuszy, gzymsów, konsoli czy koszy z kwiatami. Cechą charakterystyczną tego malarstwa było też wyznaczanie jednego punktu widokowego, pozwalającego oglądać całość przedstawienia.

Gabriel Sławiński, tworząc dekorację malarską we wnętrzu kościoła w Żółkiewce, zastosował technikę *al fresco*. Według podziału dokonanego przez Władysława Smosarskiego [127] można w niej wyodrębnić przedstawienia figuralne, motywy architektoniczne oraz ornamentacyjne łączące w całość sceny dwóch pierwszych. Inny opis podziału fresków i obrazów eksponuje Magdalena Ludera [114], dostrzegając ich program ideowy zbudowany na wątku pokuty, przebłagania i odkupienia grzechów oraz nawiązujący do podziału na część męską z zachodniej, lewej strony oraz wschodnią część żeńską z upamiętnieniem [kiedyś...] wizerunków fundatorów kościoła. M. Ludera w swojej obszernej pracy z 2016 roku, poświęconej twórczości malarskiej Gabriela Sławińskiego, polemizuje z W. Smosarskim i jest skłonna raczej twierdzić ([114] s. 18), że malarz ten „wstrzemięźliwie stosuje środki barokowego iluzjonizmu, np.

oszczędnie wprowadza architekturę malowaną”, co, jak podkreśla, zauważył niekonsekwentnie w innym miejscu swojej pracy sam Smosarski. Żółkiewskie freski kościelne przedstawiają typowy dla późnego baroku program ikonograficzny z zastosowaniem scen zaczerpniętych zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu.

Sklepienie prezbiterium

Kompozycja na kolebkowo-krzyżowym sklepieniu prezbiterium podzielona jest na przestrzeń ziemską i niebiańską. Jej centrum zajmuje klasycznie zakomponowana w trójkącie scena przedstawiająca część ziemską z Matką Boską Immaculata oraz Adamem i Ewą. Główna postać – Matka Boska stoi na kuli ziemskiej w kontrapoście, opierając jedną stopę na sierpie księżycy, a drugą na grzbiecie węża oplatającego glob ziemski. Ubrana jest w szatę koloru zielonego z pomarańczowym odcieniem, przepasaną pomarańczową przepaską. Na ramionach narzucony ma płaszcz niebieski z odcieniem różowo-fioletowym, owinięty wokół lewej ręki, opasujący postać i rozwiany z tyłu. W scenie niezwykle wymowne są gesty. Maria – Immaculata, z nimbem z gwiazd nad głową, kieruje wzrok ku Trójcy Świętej, lewą rękę trzyma na



Fragment polichromii ze sklepienia prezbiterium, scena *Matka Boska Immaculata wstawiająca się za Adamem i Ewą do Trójcy Świętej*



Fragment polichromii ze sklepienia prezbiterium, scena *Trójca Święta*

piersiach, a palcem prawej dłoni pokazuje kłęzącą u jej stóp Ewę. Naprzeciwko Ewy, po prawej stronie, klęczy atletycznie zbudowany Adam z wyciągniętymi dłońmi złożonymi w błagalnym geście modlitewnej skruchy. Ubrany jest w pofałdowaną szatę koloru szarego, odsłaniającą go od pasa w górę i od kolan do dołu. Ogon węża deptany przez Niepokalaną Marię oplata wysuniętą prawą dłoń kłęjącą, grzesznej niewiasty z długimi rozpuszczonymi włosami opadającymi na odkryte ramiona. Jej ubiór stanowi luźna, brązowa szata zwisająca z lewego ramienia i opasująca postać powyżej kolana odsłoniętej nogi. Na trawie w pobliżu leży jabłko – symbol nieposłuszeństwa człowieka wobec Boga. Uzupełnieniem sceny figuralnej jest aniołek nad głową Adama, zaś na dole fragment subtelnej pejzażu przedstawiającego pojedyncze rośliny.

W drugiej niebiańskiej strefie umieszczonej w górnej części sklepienia przedstawiono atrybuty Trójcy Świętej na tle obłoków i aniołów. Charakteryzuje ją radykalna zmiana kolorystyki. Bóg Ojciec, jako brodaty starzec z krzyżem i kielichem w dłoniach, biodrem wspiera się na kuli ziemskiej, wewnątrz której mały Jezus, siedzący na obłokach, jedną ręką trzyma krzyż, a drugą błogosławi. Według opisu Magdy Ludery [114] zamknięcie Jezusa w kuli symbolizuje jeszcze nienarodzonego, ale wiecznie obecnego błogosławionego Emmanuela. Bóg Ojciec ubrany jest w długą suknię koloru ugrowego, Jego

plecy przykrywa rozwiany fioletowy płaszcz o zielonym odcieniu. Kula z wizerunkiem nienarodzonego Jezusa oparta jest na plecach anioła z rozpostartymi skrzydłami. Anioł, w dużej części przesłonięty przez obłoki, spogląda w kierunku wyciągniętej ręki ku dołowi. Na kuli między Bogiem Ojcem a Jezusem siedzi gołębica Ducha Świętego. Uzupełnieniem tej kompozycji figuralnej są dwaj aniołowie siedzący na obłokach. Ten z lewej strony, umieszczony na pierwszym planie, żywo komentuje akcję rozgrywającą się na dole. Przechylony w dół, w gwałtownym skręcie tułowia, jedną ręką wskazuje w dół na Marię Niepokalaną i pierwszych rodziców, a drugą na Trójcę Świętą. Akcentuje w ten sposób ideę wstawiennictwa za grzesznym ludem preegzystującej Matki Boskiej. Jak pisze M. Ludera [114], wybór tematu wstawienniczej modlitwy Matki Boskiej do Trójcy Świętej jest pewnie życzeniem samych fundatorów kościoła – Stamirowskich, ale również zdaje się mieć związek z modlitewnym bractwem Trójcy Świętej, wzmiankowanym przy kościele w Żółkiewce w 1785 roku, a może funkcjonującym już wcześniej [1]. Anioł ubrany jest w luźne szaty koloru złamanej bieli na górze i niebieskiej na dole. Jego jedna noga ginie w fałdach szaty, druga, odsłonięta powyżej kolana, wspiera się na obłoku [127]. Drugiego anioła prawie całkowicie zakrywają chmury, widoczna jest tylko głowa i fragment uskrzydłonego tułowia z jedną ręką. Uskrzydłone anielskie główki zamykają górną część kompozycji. Nad postacią Boga Ojca usytuowane są dwie spoglądające na siebie puciołowate twarzyczki o cielisto-zielonkawej karnacji, pozostałe zaś znajdują się u góry z lewej strony na tle niebiesko-szarych obłoków. Tylko jeden z aniołków przedstawiony jest w całej, dynamicznej postaci osłoniętej niebieską przepaską.

Ściany boczne prezbiterium

Figuralną kompozycję prezbiterium uzupełniają czterej ewangelisti ze swoimi atrybutami: od strony zachodniej Marek z lwem i Jan z orłem oraz od wschodu Mateusz w towarzystwie uskrzydłonej postaci ludzkiej i Łukasz z wołem. Św. Marek, umieszczony na ścianie między ołtarzem a oknem, przedstawiony jest jako starszy mężczyzna siedzący na kulistym szaro-brązowym obłoku. Jego okolona siwą brodą i pokryta takimiż włosami głowa zwrócona jest w kierunku ołtarza. Jedną rękę wspiera na głowie lwa, w drugiej trzyma rozwinięty pergamin. Widoczna jest tylko jedna bosa stopa, drugą zakrywają obłoki. Ewangelista ubrany jest w sfałdowaną, zieloną szatę i zwieszający się z lewego ramienia żółty płaszcz. Lwia głowa, malowana w tonacji zielono-brązowej, wsparta na wyciągniętych łapach zwierzęcia, spoczywa na obłoku [127]. Na tej samej wysokości po przeciwnej stronie okna widzimy kolejnego



**Ewangelści – zachodnia ściana prezbiterium: z lewej strony Jan z orłem,
z prawej – Marek z lwem**

ewangelistę – Jana. Na pełnej twarzy młodzieńca maluje się zachwyty. Jego długie ciemne włosy opadają na plecy, a odsłonięta od łokcia lewa ręka trzyma gęsie pióro. Prawa odsłonięta powyżej kostki noga siedzącego na obłoku apostoła wysunięta jest do przodu, a druga – zgięta do tyłu. Ubrany jest w luźną zieloną szatę o różowym odcieniu, swobodnie opasującą jego postać. Na obłoku, tuż pod otwartą prawą dłonią Jana, stoi na mocnych łapach z pazurami zielonkawo-brązowy orzeł z opuszczonym skrzydłem i dziobem zwróconym do ewangelisty.

Wschodnia ściana prezbiterium pokryta jest wizerunkami kolejnych ewangelistów – Mateusza i Łukasza. Bliżej ołtarza usytuowany jest mężczyzna w starszym wieku – apostoł Mateusz, swobodnie siedzący na kulistym, szaro-zielonym obłoku, ubrany w luźną, lekko sfałdowaną, niebiesko-żółtą szatę i brązowy płaszcz. W prawej ręce trzyma otwartą księgę w pobliżu puciołowatej buzi przypominającej raczej aniołka ze złocistymi lokami niż właściwy atrybut, jakim jest uskrzydłona postać ludzka. W drugiej ręce unosi gęsie pióro. Ostatni ewangelista – Łukasz przedstawiony jest w gwałtownym ruchu z uniesioną prawą ręką i drugą spoczywającą na zielonej okładce księgi. Ubrany w długą zielonkawą szatę i czerwono-brązowy płaszcz siedzi na kłębia-



Ewangelści – wschodnia ściana prezbiterium: z lewej strony Mateusz z księgą i gęsim piórem, z prawej – Łukasz z wołem

stych, szaro-różowych obłokach. Łukasz jako jedyny ewangelista przewiązany jest w pasie czerwoną szarfą, a zza jego pleców wyłania się brązowy łeb wołu z szarym pyskiem i takimi samymi rogami [127].

Przedstawiony poniżej dokładny opis elementów iluzjonistycznej architektury oraz ornamentyki w prezbiterium i nawie żółkiewskiego kościoła został sporządzony przez Władysława Smosarskiego w 1969 roku [127].

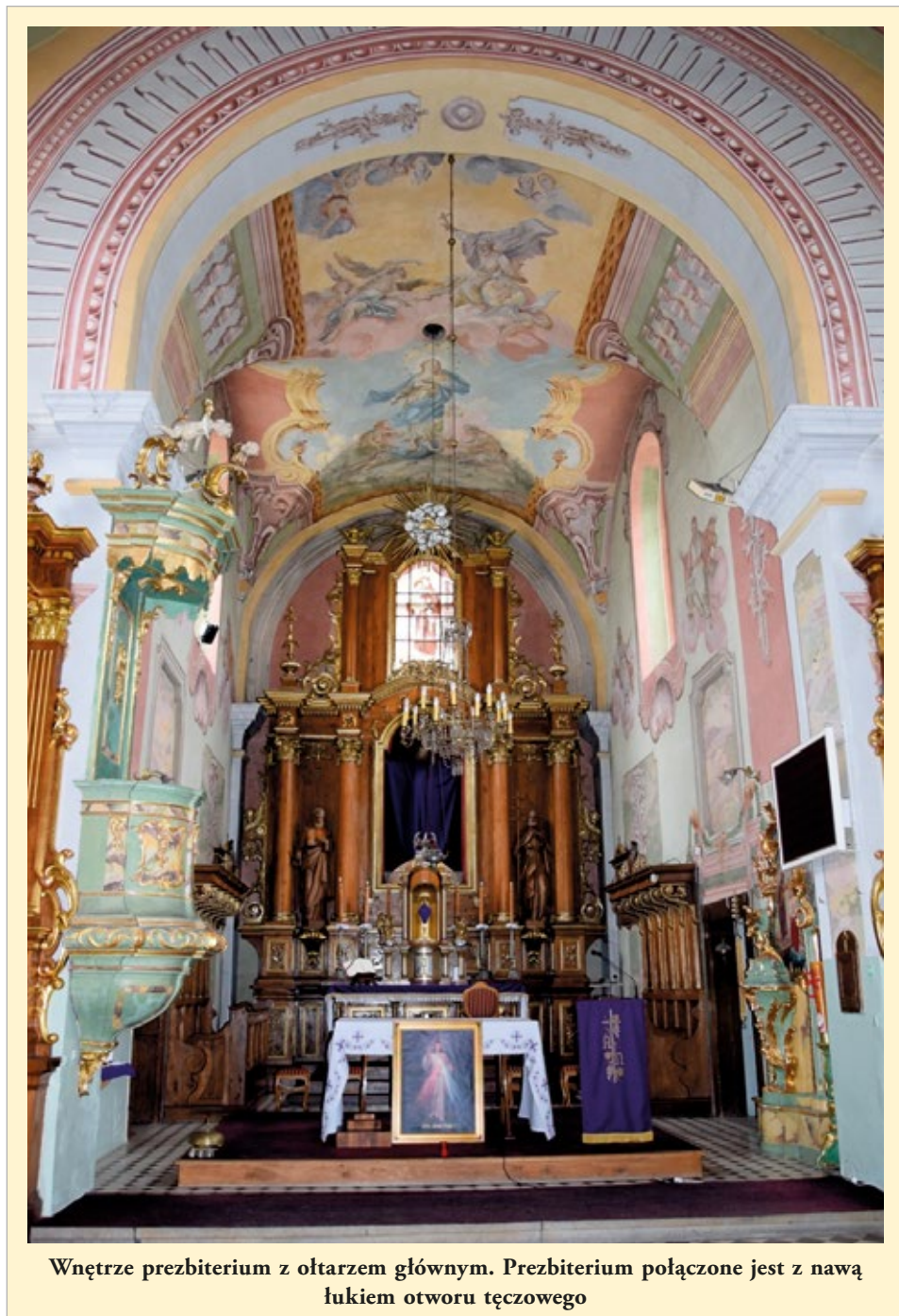
Wizerunki figur na sklepieniu prezbiterium obramowane są pasem w formie stylizowanej dekoracji roślinnej, w tonacji żółto-brązowej. Część krzyżowa sklepienia połączona jest ze ścianami czterema narożnymi trójkątami wypełnionymi przez malowane konsole składające się z poskręcanych elementów wolutowych i zwieńczone gierowanym gzymsowaniem. Utrzymane są w kolorycie jasnego brązu i umieszczone na tle jasnozielonych pól z brązowymi obramowaniami. Na malowanych konsolach, w częściach nadokiennych sklepienia, wspierają się plastycznie wyrażone trapezoidalne formy architektonicznych szczytów w różowym kolorze. Po bokach są one otoczone wolutowymi splotami z umieszczonymi na nich kwiatonami, a od góry zamknięte gierowanym gzymsem. Zarówno gzymsy, jak i woluty charakteryzują się żółtą tonacją kolorystyczną z brązowym odcieniem.

Kolebkową część sklepienia pod elementami figuralnymi wypełnia symetryczna po obu stronach dekoracja architektoniczna. Jej głównym elementem jest malowana w białej tonacji z odcieniem brązu balustrada. W prześwitach jej tralek występuje niebieskie tło, zaś one same posiadają rozszerzające się ku górze trzony, od dołu i góry zamknięte są cokołami. Balustrada ze wszystkich stron otoczona jest pasem jasnozielonego obramowania. U góry, nad obramowaniem, występuje malowane gzymsowanie, a u dołu balustrada wspiera się na belkowaniu w tonacji ugrowo-brązowej, z kostkowaniem i fryzem.

Obie ściany boczne prezbiterium są ukształtowane pod względem malarskim prawie identyczną architekturą malowaną oraz ornamentami. Ponadto posiadają różne dekoracje figuralne. Wnęki obu symetrycznych okien na ścianach utrzymane są w tonacji różowej z żółtymi filunkami z zielonym odcieniem. Otwory okienne otacza malowana dekoracja architektoniczna. Ich półkoliste zwieńczenia zyskały kształt architektonicznego obramowania, na które składają się płynne formy wolutowe symetrycznie rozmieszczone i wsparte na spiralnie ukształtowanych konsolkach podtrzymywanych przez ślimacznice. Dekoracje te uzupełnione są rzędem wolic oczu wewnątrz form wolutowych. Tuż pod oknem znajdujemy ozdoby w formie biało-brązowej muszli, którą po bokach i od dołu ograniczają elementy wolutowe, a od góry jasnobrązowy gzymsik. Otwory drzwiowe do zakrystii zdobione są malowanymi architektonicznymi supraportami. Te ostatnie utrzymane są w różowo-zielonkawej tonacji, z klasycznie profilowanym belkowaniem pasem kostkowym oraz iluzjonistycznym zielonkawym fryzem. Powyżej supraportów obserwujemy płaskie architektoniczne wnęki otoczone malowaną profilowaną ramą, zaokrągloną na rogach, i wypełnione malarską imitacją marmurowej, zielono-brązowej okładziny. Po obu stronach wnęk widnieją iluzjonistyczne, malowane, wydłużone lustra, przy czym to bliższe łuku tęczowego umieszczone jest wyżej. Na tle imitującym różowo-brązowy marmur występuje asymetryczny biało-brązowy ornament z elementami muszli i koguciego ogona. Drugie lustro, po przeciwnej stronie drzwi do zakrystii, utrzymane jest w tonacji imitującej zielonkawo-brązowy marmur i również jest pokryte asymetrycznym ornamentem o formach i kolorystyce zbliżonych do poprzedniego. Na przeciwnym ścianie prezbiterium znajdują się identycznie ukształtowane lustra.

Wystrój obecnego ołtarza głównego prawie całkowicie przesłania ścianę szczytową z namalowaną iluzjonistyczną dekoracją, z widocznym jedynie gierowanym gzymsowaniem szczytu malowanego ołtarza.

Prezbiterium połączone jest z nawą zamkniętym półkolistym łukiem otworu tęczowego. Jego nazwa pochodzi od iluzjonistycznej architektury tęczy namalo-



Wnętrze prezbiterium z ołtarzem głównym. Prezbiterium połączone jest z nawą łukiem otworu tęczowego

wanej w brązowo-niebieskiej tonacji. Górą poprowadzono szeroki, profilowany gzyms, pod nim pas kostkowania. Architrav pokrywają promienie wgłębionych kanelur, zaś od spodu zakończenie stanowi pas malowanych wolicich oczu. Na gurdzie tęczy tło o żółtawym kolorycie pokrywają szare filunki. Na tych z kolei występują symetrycznie rozmieszczone ornamenty z białymi, grzebieniastymi i małżowinowymi elementami o brązowym odcieniu. Pomiędzy nimi umieszczono rozetę w podobnym kolorze.

Sklepienie nawy

Pierwsze z trzech przęseł sklepienia nawy w kierunku od ołtarza ukazuje powołanie apostołów Piotra i Andrzeja. Jest ono podpisane łacińskim tekstem ewangelicznym na kartuszu umieszczonym pośrodku u dołu sceny, głoszącym *Petri et Andrea ad munus Apostolorum. Math.V.* Na różowym tle łuku gurtowego, oddzielającego tę kompozycję od następnej, występują symetrycznie umieszczone żółte filunki pokryte dekoracją o formach małżowin i grzebieni, utrzymaną w tonacji szarej z brązowym odcieniem. Kompozycja przedstawionego wydarzenia jest niemal symetryczna. Rozgrywa się na tle jeziora Galilejskiego, na którym po lewej stronie znajduje się łódź z dwoma rybakami,



Scena ze sklepienia nawy *Powołanie Piotra i Andrzeja na apostołów*

jednym opierającym się o dziób i drugim wyciągającym sieć. Łódź w tonacji ugru z zielonym odcieniem unosi się na wzburzonych zielono-szarych falach.

Pierwszy plan obrazu przed łodzią flankują fragmenty pejzażowe – skaliste urwisko z samotnym drzewem. Namalowaną w tonacji zieleni, ugru i różu ziemię porastają trawy i nieliczne rośliny. Po drugiej stronie kompozycji daleki krajobraz tworzą przymglone skały i zabudowania w tonacji różowo-niebieskiej. Jasnoniebieskie niebo pokrywają różowe, szare i ugrowe pasma obłoków. Kompozycję otacza żółto-ugrowa rama wypełniona dekoracją w formie powtarzającego się regularnie w tych samych odstępach, stylizowanego liścia roślinnego. Postaci pierwszego planu zgrupowały się po dwóch stronach. Po lewej dwóch powoływanych przez Chrystusa apostołów – Andrzej upadł na kolana z rozłożonymi w błagalnym geście rękami (według W. Smosarskiego [114], [127] to prawdopodobnie św. Piotr). Jest ubrany w szatę koloru różowego, lekko sfałdowaną i odsłaniającą część nogi oraz bosą stopę. Uzupełnienie ubioru stanowi spadający z ramion żółto-brązowy płaszcz z licznymi załamaniami fałd. Karnacja ciała apostoła ma odcień cielisto-zielonkawy. Tuż za klęczącym, z długą rozwianą brodą i włosami, stanął Piotr z jedną dłonią wspartą na ramieniu brata i drugą opuszczoną w błagalnym geście. Jego ubiór stanowi powłóczysta niebiesko-szara szata i płaszcz podobny do okrywającego plecy brata.

Obaj apostołowie zwracają się do Jezusa, który jest centralną postacią drugiej grupy figuralnej. Stojący po prawej stronie Chrystus wysunął na bok lewą rękę gestem otwartych, zapraszających ramion. Drugą ręką podtrzymuje opadające fałdy niebieskiego płaszcza, spod którego widoczna jest długa szata w tonacji czerwono-różowej, odsłaniająca bosą stopę. Jeden z towarzyszy Jezusa jest młodzieńcem przedstawionym w pozie pełnej ekspresji – z przekrzywioną na ramię głową i jedną widoczną ręką, powtarzającą gest Mistrza. Ubrany jest w rozchyloną na piersiach zieloną szatę. Dolną część postaci, od pasa, zakrywa pomarańczowy płaszcz. Kolejną osobą z tej grupy jest mężczyzna w starszym wieku, przedstawiony z odchyloną do tyłu głową i górną częścią tułowia oraz nogą wysuniętą do przodu. Jedną ręką wskazuje na Andrzeja i Piotra, druga ginie w fałdach żółtego płaszcza. Ubrany jest w długą różową szatę, przepasaną w pasie i odsłaniającą część nogi oraz bosą stopę. Według niektórych badaczy ikonografii ([62], [114]) namalowane osoby, towarzyszące Jezusowi w opisywanej scenie, to synowie Zebedeusza: Jan i Jakub, powołani na apostołów wkrótce po Piotrze i Andrzeju.

Sąsiadujące wydarzenie *Uzdrowienie nad sadzawką Betesda chromego od 38 lat* w środkowym przeszle rozgrywa się nad brzegiem tytułowej sadzawki



Scena ze sklepienia nawy *Uzdrowienie nad sadzawką Betesda chromego od 38 lat*

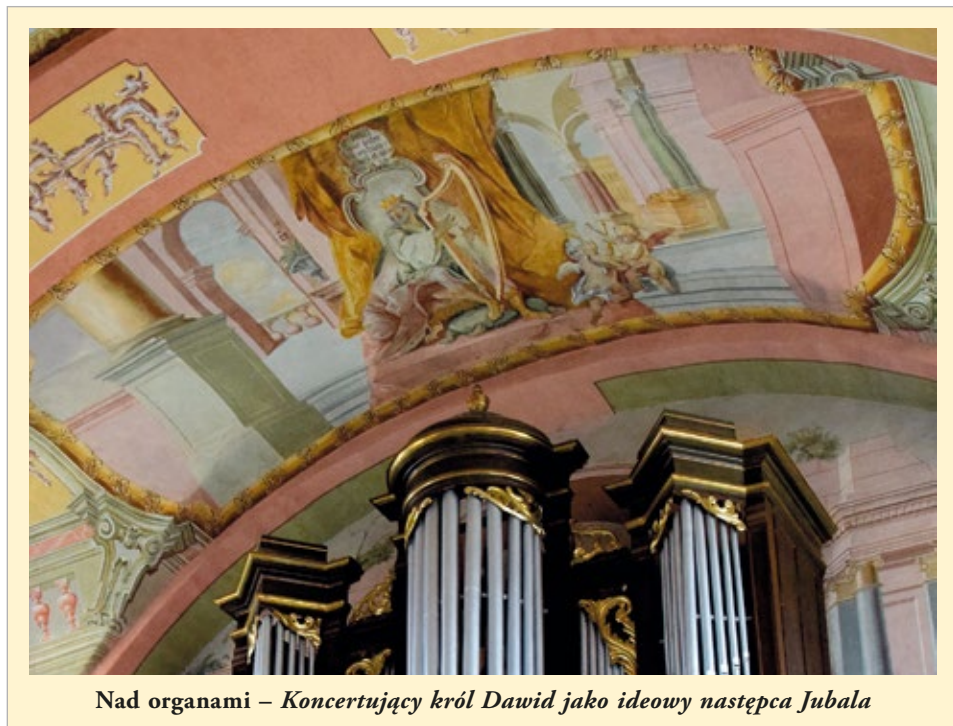
Owczey (z hebr. Betesda) w Jerozolimie. Obraz akcji przedstawiony na schodach zabudowano elementami azurowej architektury. W centrum, u dołu kompozycji, leżący na białym legowisku paralytyk odłożył swoją kulę i obie ręce wyciągnął do rozmawiającego z nim Chrystusa, który schodzi po schodach z lewej strony. Ręce i fragment tułowia kaleki są odsłonięte, pozostała część ciała ginie w licznych fałdach obszernej biało-zielonkawej tkaniny, która za plecami leżącego tworzy rodzaj oparcia. Ascetyczną twarz Chrystusa okala zarost, a bujne włosy opadają na jego plecy. Ubrany jest w długą szatę koloru żółtego z akcentami różowymi i niebieskimi, przepasaną w pasie. Niebieski płaszcz miękkimi fałdami modeluje postać i zwiesza się przez lewe ramię. Po prawej tłoczą się pozostali bohaterowie sceny, obserwatorzy i komentatorzy cudownego wydarzenia. Na pierwszym planie mężczyzna z turbanem na głowie oparł się o fragment muru, głowę położył na ręce i ze znużeniem czeka na rozwój wydarzeń. Okryty jest białą szatą i niebieskim płaszczem, którego fałdy opadają na kamienny cokół. Nieco wyżej umieścił malarz drugiego świadka cudownego wydarzenia. Oparty plecami o balustradę z powątpiewaniem spogląda przez ramię na rozgrywającą się scenę. Ubrany jest w zielono-różową, sfałdowaną szatę odsłaniającą otwartą dłoń. W głębi dwóch brodatych mężczyzn w długich czerwonych szatach znosi po schodach kolejnego paralytyka, którego

gest uniesionej ekspresyjnie dłoni wskazuje na irytację. Ten siwobrody kaleki starzec z białym zwojem na głowie, przyobleczony jest w obfitą, spływającą miękkimi fałdami ku ziemi szatę koloru jasnozielonego. Jeden z niosących starca spogląda w kierunku sceny głównej i podtrzymuje chorego za nogi, a drugi za ramiona i patrzy na dwóch świadków cudu. U szczytu kompozycji tradycyjnie unosi się anioł z rozpostartymi skrzydłami. Głowę i jedną rękę ma wzniesioną ku górze, drugą opuszczoną dłoń zwraca w kierunku Chrystusa. W pasie osłania go rozwiana zielona tkanina, odkrywając odchyłoną do tyłu obnażoną nogę. Tu zdaje się on być łącznikiem z dalszą sceną w sąsiadującym przeszle chórowym. Ów anioł spogląda w kierunku sceny z Dawidem, a jego uniesiona ręka widoczna jest fragmentarycznie, gdyż ginie pod gurtem oddzielającym wydarzenia o wymiarze pokutnym.

Tłem dla postaci ludzkich są fragmenty architektury zamykające z boków kompozycję. Za Jezusem widoczny jest różowo-zielony fragment arkadowego wejścia. Schody od tyłu zamyka balustrada z wyodrębnionym narożnym cokółem, na którym w płyciźnie umieszczono tablice z łacińską inskrypcją informującą o treści przedstawienia. Kompozycję z prawej strony zamyka brązowo-różowy cokół z gzymsowaniem z widocznymi fragmentami dwóch kolumn. Na tle niebiesko-szarego nieba widać białe obłoki z ugrowym odcieniem. Od dołu kompozycję zamyka jasnobrązowy pas obramowania, dośrodkowo wygięty na bokach, otaczający prawdopodobnie szaro-zielone fale jerozolimskiej sadzawki. Całą kompozycję otacza rama o żółto-brązowej tonacji, wypełniona dekoracją w postaci stylizowanych liści laurowych i skrzyżowaną plecionką.

Wykładnia teologiczna opisanych dwóch scen ze sklepienia nawy jest nader czytelna. Jeśli tylko wierny pójdzie za powołaniem Chrystusowym, zostanie uzdrowiony z ułomności ciała i grzeszności duszy. Uwolnienie od jarzma grzechu za sprawą Chrystusa dobrze ilustruje fragment Ewangelii Mateusza, który pewnie nieraz przywoływany był [114] przez miejscowych kaznodziejów: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie [...], a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,28–29). Omawiana para kompozycji sklepiennych, a zwłaszcza ostatnia, mogła silnie oddziaływać na mieszkańców Żółkiewki, lokującej na swoich gruntach wspomniany już w opisie historii parafii mały szpitalik. Między innymi dzięki temu mogli sami doświadczyć, że podnoszenie się z ubóstwa związane jest z rozwojem duchowym.

W literaturze scenę na ostatnim, trzecim przeszle sklepienia nad chórem często błędnie identyfikowano jako *Król Jubal koncertujący* ([71], [127]) wskutek niewłaściwej interpretacji towarzyszącej jej inskrypcji z Biblii (Wj 4,21): *Jubal*



Nad organami – *Koncertujący król Dawid jako ideowy następca Jubala*

ipse pater canentium citharâ et or:gano (Jubal [był] sam ojcem grających na cytrze i fletni). Właściwa nazwa odnosi się do koncertującego króla Dawida, będącego ideowym następcą starotestamentowego Jubala [114]. Napis umieszczono na dekoracyjnym zaplecku tronu, na którym siedzi muzykujący na harfie król w koronie i bogatym płaszczu. Jego oblicze zdobi szaro-niebieska broda. Spod korony opadają włosy o podobnej barwie. Na pociągłej twarzy z mocno zaznaczonymi kośćmi policzkowymi maluje się wyraz natchnienia [127]. Król ubrany jest w zieloną szatę, odsłaniającą szerokie rękawy stroju spodniego; długi oranżowo-brązowy płaszcz opada szerokimi fałdami zza jego pleców aż na stopnie tronu. Nogi władcy obute są w wysokie żółte buty, jedną nogę król wspiera na zielonej poduszce z frędzlami, druga opuszczona stopa spoczywa niżej. Palce rąk Dawida szarpią struny harfy. Trójkątna rama instrumentu, zakończona na rogach elementami wolutowymi, wspiera się o pierś grającego.

Jubal był w prostej linii potomkiem Kaina – biblijnego grzesznika i bratobójcy. Scena ponad chórem wpisana została zatem w wątek grzesznej ludzkiej egzystencji, dominujący w całym programie ideowym. Siedzisko tronu pokrywa czerwona tkanina ozdobiona frędzlami, zaś jego szaro-zielone wezglowie

otacza rama i od góry wspomniany już kartusz z łacińską inskrypcją o treści przedstawionej sceny. W głębi, za tronem, zwisa brązowo-oranżowa kotara, opadająca ciężkimi fałdami. Na schodach, u stóp władcy, znajdujemy dwa putta – jedno z berłem, a drugie z różańcem (według W. Smosarskiego [127] „z medalikiem”). Atrybuty wskazują na Dawida jako na władcę i świętego o dwóch ścierających się ze sobą naturach człowieka. Z tego zapewne względu tradycyjną w programach partii chórowej figurę muzykującego króla Dawida wzbogacono wątkiem Jubala – potomka Kaina [114].

Tłem pierwszoplanowej sceny figuralnej jest rozbudowana architektura. Z lewej strony zielony cokół, na którym wspiera się trzon kolumny z bazą, po przeciwnej stronie cokół z gzymsowaniem i fragment ściany w różowym ubarwieniu. Na drugim planie tło architektoniczne lewej części kompozycji stanowi arkadowe wejście zamknięte wspartym na impostach półkolistym łukiem. W otworze arkady widoczny jest fragment ściany z belkowaniem oraz część balustrady – poręcz z pękatymi tralkami, a na bliższym postumencie wazon z kwiatami. Kolorystycznie dominują tutaj: ugry, jasne zielenie i róż. W prawej części kompozycji występują również elementy architektoniczne. Sklepienie z dwoma arkadowymi łukami wspiera się na narożnej podporze w formie wiązki kolumn o czerwonych trzonach stojącej na cokole. W perspektywie arkad widoczna jest fasada z rzędami okien. Uzupełnienie tła stanowi fragment elewacji z belkowaniem i podwójnymi pilastrami. Nieco bliżej widoczna jest wsparta na cokole wiązka kolumn o brązowych trzonach. Przy cokole przedstawiono Arkę Przymierza – złotą skrzynię z uskrzydloną postacią w pozycji leżącej na jej wieku (lub, jak pisze M. Ludera [114], ozdobioną cherubinami) oraz dwoma drążkami po bokach służącymi do jej przenoszenia. Arka może nasuwać skojarzenia z prześląganiem za grzechy [114].

Ściany boczne nawy

Motyw ekspiacji ilustrują także okazałych rozmiarów sylwetki pokutujących św. Piotra i św. Marii Magdaleny, namalowane *al fresco* na naprzeciwległych (odpowiednio: zachodniej i wschodniej) ścianach nawy. Obie sceny pokuty rozgrywają się w pejzażu. Przedstawiony w profilu Piotr klęczy z rękami złożonymi nad otwartą księgą, opierając się o urwisko skalne, na szczycie którego biblijny kogut pieje na znak trzykrotnego zaparcia się Chrystusa przez apostoła. Na ten moment wskazuje inskrypcja ewangelicznego wersetu wypisana na ziemi po lewej stronie kompozycji (Łk 22,62): *Et egressus foras Petrus, flevit amare. Luc* (Piotr wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał). Kosmyki siwych włosów pokrywają czoło i tył głowy apostoła. Jego siwa broda porasta ascetyczną



Scena z przedstawieniem św. Piotra na zachodniej ścianie nawy

twarz z wystającymi kośćmi policzkowymi o cielisto-zielonkawej karnacji. Ubrany jest w miękko sfałdowaną brązowo-oranżową szatę z długimi rękawami. Fałdy niebieskiego płaszcza okrywają jego przygarbione plecy i opadają z przodu postaci. Kogut przydeptuje wiszące na sznurku klucze Piotrowe, jeden złoty, a drugi srebrny. Upierzenie ptaka jest oranżowo-brązowe z zielonymi akcentami. Zielono-szare urwisko skalne o miękkich formach, zwężające się ku górze, porastają rzadkie rośliny. Pod stopami klęczącego apostoła rozciąga się pas ziemi o kolorystyce złożonej z ugru, rózu i zieleni z pojedynczymi roślinami i trawą. Otaczające niebiesko-szare niebo pokrywają biało-ugrowe chmury. Postać zestawiona ze skałą jest nawiązaniem do misji Piotra jako opoki Kościoła Chrystusowego, który choć nie jest wolny od ludzkiej słabości, ma być niezniszczalny.

Na przeciwległej ścianie wschodniej Maria Magdalena – półnaga, w biodrach przepasana płaszczem przypominającym skórę zwierzęcą lub włosienicę, siedzi przed skalną grotą. Ukazaną w profilu, smętnie pochyloną głowę kobiety pokrywają ciemne, gładko uczesane włosy. Karnacja jej ciała jest ugrowo-cielista z odcieniem szarej zieleni. Jedna z obnażonych od kolana nóg świętej ustawiona jest pionowo do ziemi, druga nieco wyciągnięta do przodu. Do



prawej piersi tuli krucyfiks, wpatrując się w otwartą księgę i zielonkawo-białą czaszkę. Nieopodal leżą rozrzucone warzywa: trzy marchewki, pietruszka i biała, okrągła bulwa – seler, a może burak. Ampułka na wonności stojąca przy stopach świętej (w formie spłaszczonej kuli) potwierdza identyfikację postaci. Dolną część kompozycji u stóp Marii wypełnia pas ziemi w tonacji zielono-brązowej, pokrytej rzadką roślinnością z pierwszoplanowym, samotnym kwiatkiem. Drugi plan stanowi fragment jaśniejszego, nieco przymglonego pejzażu skalnego o ugrowo-niebieskim kolorystyce. Dopełnieniem tła jest szaro-błękitne, bezchmurne niebo.

Prezentowany poniżej opis ciekawej i rozbudowanej iluzjonistycznej architektury oraz ornamentyki w nawie świątyni został opracowany 60 lat temu przez Władysława Smosarskiego [127]. Wtedy nie było jeszcze szpecącej, malowanej farbą olejną lamperii pokrywającej wewnętrzne, dolne części ścian kościoła. Mamy nadzieję, że to wykonane w dobrych intencjach dwadzieścia lat temu zabezpieczenie ochronne zostanie zlikwidowane, aby odsłonić pierwotne walory artystyczne obiektu kościoła.

Ściany nawy – wschodnia i zachodnia – są podzielone na trzy odcinki przez filary przyścienne z nałożonymi na nie pilastrami, na których wspierają się

gurdy sklepienne. Pomędzy filarami znajdują się półkoliście zamknięte wnęki arkadowe z otworami okiennymi. Zasadniczym elementem dekoracji ścian jest malarska imitacja okładzin z kolorowych marmurów. Malowidła sklepienne nieparzystej części każdej ściany łączą się z lunetami poprzez narożne, jasnozielone malowane konsole w formie zbliżonej do odwróconych podstawą do góry trójkątów. Boki trójkąta stanowią profilowane obramowania z elementów wolutowych ze zwornikami między spiralami a podstawą gierowanego gzymsowania. Podniebienną częścią lunety jest prostokąt w żółtej tonacji, obramowany ramką i pokryty brązowo-białym ornamentem z elementami koguciego grzebienia i małżowiny muszli. Trójkątne boczne ściany lunety pokrywają na wysokości narożnych konsol pasy malowanej balustrady. Jej tralki o trzonach w formie odwróconych dzwonek są zakończone od góry i dołu małymi cokołami. Brązową balustradę u jej podstawy i zwieńczenia zamyka jasnozielone profilowane gzymsowanie. Dolną część trójkątnych ścianek bocznych lunety wypełniają okładziny, imitujące czerwone marmury. Malowane w kolorze żółtym tło wnęk okiennych pokrywają szaro-białe pasy filunków.

Otwory okienne zamknięte są półkolistymi łukami arkadowymi wspartymi na gzymsowaniu filarów przyściennych. Pokrywa je architektoniczna dekoracja malarska w różowo-brązowej tonacji. Jest to symetrycznie ukształtowany szczyt ze zwornikiem pośrodku i wolutowymi spływami po bokach. Spirale wolutowych spływów spoczywają na zielonych gzymsach i są otoczone jasnoniebieskim tłem. Żółte tło gurtów łuków arkadowych pokrywają różowe pasy filunków. Pilastry nałożone na filary przyścienne pomalowane są imitacją marmurów w tonacji jasnej zieleni, żółci, różu i brązu. Pod parapetami okien, w pierwszej części ścian nawy, za łukiem tęczowym umieszczono malarskie dekoracje architektoniczne w postaci iluzjonistycznych ołtarzy, symetrycznie występujących na obu ścianach. Wyodrębnionymi elementami ołtarzy są: mensa, nastawa i szczyt. Dwukondygnacyjna mensa ołtarzowa utrzymana jest w tonacji szarości i zieleni. Centrum nastawy ołtarzowej wypełnia obraz flankowany wiązkami malowanych kolumn o niebieskich trzonach, złocistych bazach i kapitelach. Na tych ostatnich wspiera się belkowanie z niebieskim fryzem i zielonkawym gierowanym gzymsowaniem. Do cokołów kolumn przylegają po bokach spływy wolutowe zwieńczone wazonami. Dopełnienie konstrukcji ołtarzowej stanowi szczyt zamknięty po bokach dwoma spływami wolutowymi i wierzchołkiem utworzonym przez dwie ślimacznice, stykające się na środku. Wolutowe obramowanie utrzymane jest w oranżowo-brązowej tonacji kolorystycznej, a centrum szczytu wypełnia okładzina z niebiesko-żółtej imitacji marmuru.



Fragment malowanego iluzjonistycznego ołtarza (pw. św. Tomasza Apostoła) na zachodniej ścianie nawy zakrytego obecnie malowanym na płótnie obrazem przedstawiającym Przemienienie Pańskie



Iluzjonistyczny ołtarz (pw. św. Franciszki Rzymianki) na prawej ścianie nawy częściowo zakryty obrazem Tomasza Apostoła pędzla mistrza Sławińskiego z 1776 roku

Dekoracja malarska środkowej części ścian nawy jest trochę inna. Zastosowano tutaj nieco odmienne ukształtowanie iluzyjnej architektury oraz kolorów i ornamentyki. Malowane konsole, łączące lunety z freskiem sklepiennym, również przypominają formę odwróconego podstawą trójkąta. Jego wierzchołek wspiera się na narożu gzymsowania, a podstawę stanowi wygięte odśrodkowo gierowane gzymsowanie. Ugrowo-zielone konsole składają się z elementów wolutowych, tworzących jakby płynną formę kielicha zamkniętego od góry dośrodkowo zwiniętymi spiralami ze zwornikiem pośrodku, a przy podstawie w przeciwnym kierunku. Po bokach konsole obramowane są elementami wolutowymi. Prostokątne różowe pole podniebienia lunety pokrywa asymetryczny, biało-brązowy ornament grzebieniastych i małżowinowych elementów. Prostokąt otoczony jest jasnozielonym, profilowanym obramowaniem. W bocznych ściankach lunety, na niebieskim tle kwadratów, znajdujemy złoto-brązowe wazony z żółtymi, różowymi i czerwonymi kwia-

tami. Od góry i dołu zamyka je malowane, zielonkawe gzymsowanie. Niżej, na biało-szarym tle wnęki okiennej, występują pasy różowych filunków. Jeszcze niżej na obu ścianach, pod opisanymi już wcześniej wizerunkami św. Piotra i św. Marii Magdaleny, również znajdujemy elementy iluzyjnej architektury. Są to malowane cokoły, składające się ze sprawiającej wrażenie wysuniętej ku przodowi (dzięki iluzji) części środkowej oraz dwu części bocznych. Te ostatnie flankowane są obramowaniami wolutowymi. Na skierowanych dośrodkowo spiralach wolut wspiera się gzymsowanie obiegające cały cokół. Na tle zielonkawo-brązowego cokołu występują filunki z imitacją marmuru w kolorystyce ugru, jasnej zieleni i brązów.

Trzecia część ścian ozdobiona jest dekoracją malarską identyczną pod względem układu i kolorystyki jak opisana wcześniej. Na wszystkich pilastrach, nałożonych na filary przyściennie i pokrytych imitacją marmurów, występują zacheuszki – po dwa krzyże w kolorze różowym z przeplecionymi u podstawy zielonymi palmami. Generalnie, jak pisze M. Ludera [114], w gamie kolorystycznej malowideł Sławińskiego czołową rolę odgrywają różne odcienie purpury, różu i fioletu, miętowy szmaragd i żółcienie – zwykle pastelowe, tylko czasem nieco bardziej nasycone.



Wnętrze nawy głównej z widokiem na chór i organy



Arkadowe podchórze z głównym wejściem do kościoła

Chór, z malowaną iluzjonistyczną architekturą tła organów, wsparty jest na trzech arkadach. Pod nim, w części środkowej, znajduje się mała kruchta. Sklepienie podchórze posiada konstrukcję kolebkowo-krzyżową. Powierzchnie frontowej części balustrady oraz nad łukami arkad wypełnia zielono-ugrowy iluzjonistyczny marmur, a same łuki obramowane są brązowo-ugrowymi dekoracjami. Nad środkową arkadą widać zwieńczenie w postaci malowanej muszli obramowanej po bokach, z gzymsowanymi od góry spływami wolutowymi. Posadowione na cokołach kolumny wspierają klasycznie profilowane belkowanie. Same trzony kolumn, przed dwudziestu laty niebiesko-szare, obecnie – niestety przez nieporozumienie, choć w dobrych intencjach – zostały pokryte zielonką w lamperią.

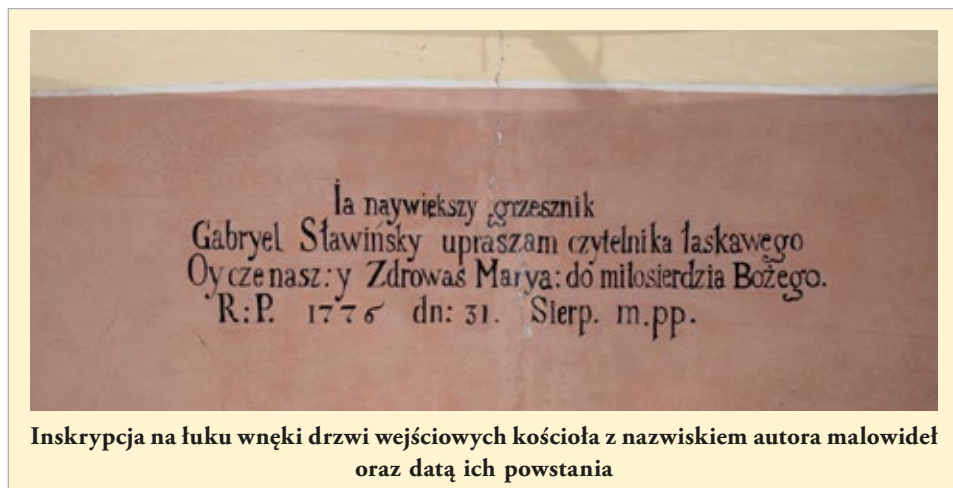
W łuku wnęki głównego wejścia do świątyni, na sklepieniu kruchty, na różowym filunku znajduje się ekspiacyjna inskrypcja malarza o treści:

Āa naywiększy grzesznik

*Gabryel Sławiński upraszam czytelnika łaskawego
Oycze nasz: y Zdrowaś Marya: do miłosierdzia Bożego.*

R:P.1776 dn: 31. Sierp. m.pp.

Jak pisze Władysław Smosarski [127], napis ten został odsłonięty spod warstw farby klejowej dopiero w 1959 roku w wyniku przeprowadzonych prac



konserwatorskich, chociaż nazwisko autora żółkiewskich fresków wymieniane jest już w *Raporcie o stanie kościoła i parafii...* z 1906 roku ([2], [5], [33] k. 339).

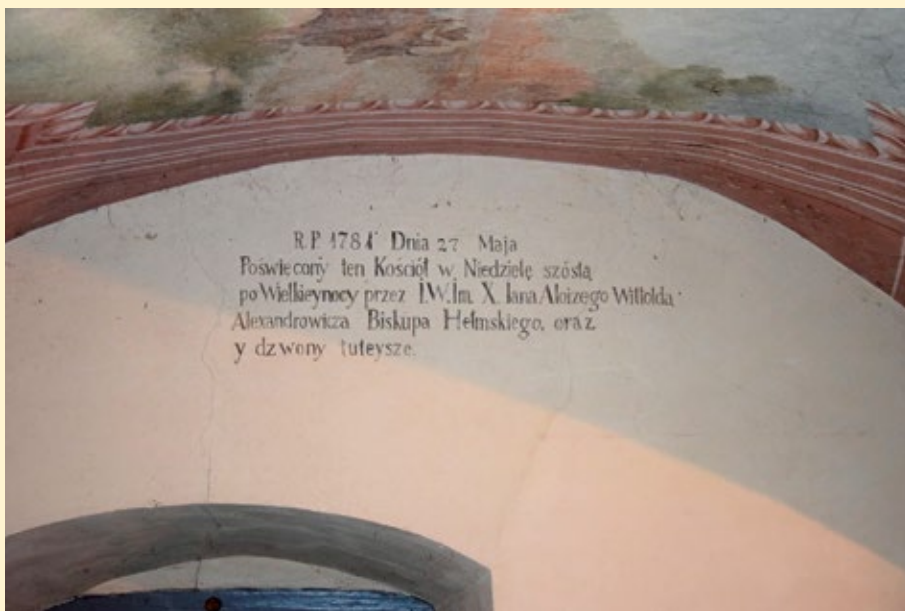
Inskrypcje w zakrystii zachodniej

W lewej, zachodniej zakrystii kościoła na ścianie znajdują się dwa znamienne napisy. Jeden informuje o wcześniejszym ważnym wydarzeniu, jakim była konsekracja świątyni, w słowach:

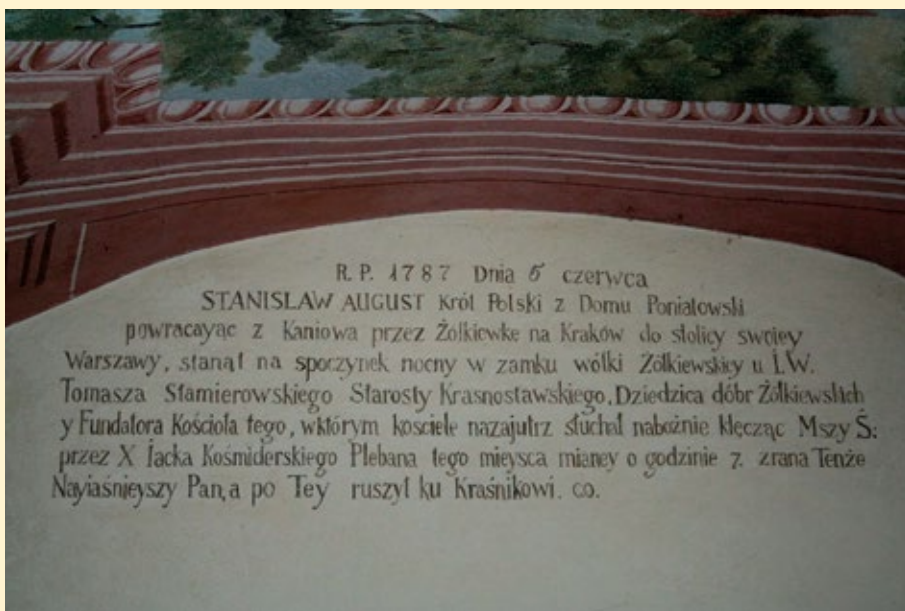
*R.P. 1781 Dnia 27 Maja
Poświęcony ten Kościół w Niedzielę szóstą
Po Wielkieynocy przez I.W.Īm. X. Īana Alojzego Wittolda
Alexandrowicza Biskupa Hełmskiego, oraz
y dzwony tuteysze.*

Inskrypcja na drugiej ścianie oznajmia o sześć lat późniejszym zaszczycie, jaki spotkał mieszkańców Żółkiewki, mianowicie upamiętnia tutejszy pobyt i wizytę samego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego poprzez formułę o następującej treści:

*R.P. 1787 Dnia 6 czerwca
STANISŁAW AUGUST Król Polski z Domu Poniatowski
powracając z Kaniowa przez Żółkiewkę na Kraków do stolicy swojej
Warszawy stanął na spoczynek nocny w zamku wólki Żółkiewskiej u I.W.
Tomasza Stamierowskiego Starosty Krasnostawskiego. Dziedzica dóbr Żółkiewskich
y Fundatora Kościoła tego, wktóym kościele nazajutrz słuchał nabożnie klęcząc
Mszy Ś: przez X. Īacka Kośmiderskiego Plebana tego miejsca mianey o godzinie
7. zrana Tenże Nayiaśnieyszy Pan, a po Tey ruszył ku Kraśnikowi.*



Inskrypcja na ścianie zakrystii zachodniej informująca o konsekracji świątyni



Inskrypcja w zachodniej zakrystii upamiętniająca pobyt króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Żółkiewce

Gabriel Sławiński – malarz fresków żółkiewskiego kościoła

Dość skąpe wzmianki encyklopedyczne o Gabrielu Sławińskim przedstawiają go jako późnobarokowego malarza (aktywny w ostatniej tercji XVIII wieku) działającego na terenie dawnych województw ruskiego, bełskiego i brzeskolitewskiego Rzeczypospolitej. Jest prezentowany głównie jako twórca dzieł malarstwa monumentalnego, zarówno w kościołach rzymskokatolickich, jak i cerkwiach. Nieznane są jego podstawowe dane biograficzne. Jak pisze dr Magdalena Ludera, pracownik naukowy Muzeum Narodowego w Krakowie [114], nie wiemy, kiedy ani gdzie się urodził i umarł, kim byli jego rodzice i czy mieli inne dzieci, w jakim wyznaniu malarz został ochrzczony, czy miał żonę i dzieci oraz gdzie mieszkał na stałe bądź przebywał w miarę długo, zanim zaczął podpisywać swoje dzieła na ruskich ziemiach Rzeczypospolitej. Nie mamy wiadomości archiwalnych o nauczycielach malarstwa i trasach ewentualnych podróży edukacyjnych. Na razie wiedzę czerpać możemy przede wszystkim z jego dzieł i z umieszczonych na nich autorskich inskrypcji. Obiecująca do dalszych wyjaśnień może być wzmianka w żółkiewskich metrykach z 16 maja 1789 roku [30] o „Szlachetnym Panie Gabrielu Sławińskim z domu plebańskiego” jako ojcu chrzestnym. Czy ów Sławiński o szlacheckim pochodzeniu to „nasz” malarz i czy mieszkał w 1789 roku (patrz niżej) w domu żółkiewskiego plebana, czy może przyjął kolejne zlecenie malarskie w Żółkiewce, mimo że zasadnicze malarskie wyposażenie istniało już w 1785 roku? Obecnie można jedynie domniemywać, że wywodził się on ze zubożałej szlachty [114] i stwierdzić, że jest artystą o bogatym dorobku artystycznym, ale jego tajemnicza biografia wymaga jeszcze badań i uzupełnień.

Nazwisko Sławińscy nosili przedstawiciele szlachty wywodzącej się z Wielkopolski, a przynajmniej od XVI wieku zamieszkującej również ziemie ruskie Rzeczypospolitej. Język autorskich inskrypcji ekspiacyjnych Sławińskiego jest zróżnicowany. Dzieła dla kościołów rzymskokatolickich podpisywał po polsku z obiegowymi wyrazami po łacinie, a te dla cerkwi po rusku, cyrylicą [151].

Sławiński pierwsze znane dzieła wykonał dla cerkwi unickich – pw. Wniebowzięcia NMP w Klesztowie, nieopodal Chełma, oraz nieistniejącej pw. Świętego Mikity w Tyszowcach, na przedmieściu Zamłynie, sygnowane kolejno datami 1772 i 1774 [114]. Potem tworzył dla kościoła łacińskiego. Najpierw dla podpisanego datą 1776 naszego kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce [151], a następnie dla świątyni zakonnych – bernardynów w Radeczniczy i paulinów we Włodawie. W Radeczniczy Sławiński pracował w latach 1780–1781 [151], a we Włodawie w latach 1784–1786. We Włodawie niewątpliwie samodzielną pracą Sławińskiego są malowidła sklepień nawy

i kaplic, a przy dekoracji ścian kaplic, a może także ścian nawy. Nieznacznie pomagał mu przy ich wykonaniu paulin Wojciech Dobrzeniewski – brat zmarłego wskutek niespodziewanej choroby Antoniego. W latach 1783–1784 bracia paulini zdążyli razem ozdobić włodawskie prezbiterium [114], a prawdopodobnie także jego wschodnią przybudówkę.

O żółkiewskim autorze polichromii wzmiankuje Dariusz Gromski [85], tytułując go naśladowcą Józefa Mayera (ok. 1702 – ok. 1760) – mistrza fresków lubelskich. Okazuje się, że malowidła G. Sławińskiego w Klesztowie przez długi czas, aż do odkrycia sygnatury malarza w 1961 roku, były przypisywane właśnie Mayerowi. Obaj bardzo często malują okładziny ścienne imitujące kolorowe marmury [127], zaś w motywach dekoracyjnych i ornamentyce w wyjątkowo podobny sposób kształtują elementy malowanych konsol, kartuszy czy muszli. Przykładem mogą być niemal identyczne architektoniczne supraporty nad wejściami do zakrystii w Żółkiewce i w lubelskiej katedrze. Porównując sposoby malarskiego kształtowania figury ludzkiej przez obu malarzy, Smosarski w swojej pracy [127] dostrzega pewne cechy indywidualne tych twórców. Jak pisze, mankamentem w figuralnych kompozycjach Mayera jest brak wyrazistego podkreślenia anatomicznych kształtów postaci, które są zamaskowane przez szaty opasujące sylwetki ciężkimi, zwartymi formami. Przedstawia je, w odróżnieniu od ekspresyjnego wyrazu cechującego Sławińskiego, raczej w postawie sztywnej, w skąpym ruchu. W przedstawieniach Mayera między tłem architektonicznym lub pejzażowym a postaciami istnieje dość luźny związek. Postacie Sławińskiego natomiast są znakomicie wkomponowane w otoczenie, niekiedy tworząc z nim nierozzerwalną całość, jak na przykład w przedstawieniu Marii Magdaleny w Żółkiewce. Z kolei malowana z zachowaniem reguł perspektywy architektura Mayera jest bardziej rozbudowana. W malowidłach żółkiewskich nigdzie nie występuje tak wspaniałe tło architektoniczne, jak w kompozycji *Wypędzenie Heliodora ze świątyni* w katedrze lubelskiej. Elementem łączącym malowane postaci są igrające na obłokach putta, przedstawione na sklepieniu zakrystii katedry w Lublinie, przypominające wesołe amorki towarzyszące Matce Boskiej na sklepieniu i żółkiewskie aniołki otaczające Trójcę Świętą w kompozycji na sklepieniu prezbiterium. Kolorystyka preferowana przez omawianych malarzy różni się jednak w sposób zasadniczy. Mayer zarówno w Chełmie, jak i w Lublinie stosuje koloryt chłodny w tonacji – zieleń (począwszy od ciemnego szmaragdu), karmin łamany brązem, dużo złota. Freski w Żółkiewce cechuje jasna, pastelowa tonacja barwna. Natomiast freski klesztowskie utrzymane są w ogólnym srebrzysto-szarym tonie, co w pewnym stopniu zbliża je do malowideł Mayera. Generalnie na podstawie porównania

fresków Sławińskiego z Mayerowskimi w Lublinie i Chełmie należy dostrzec analogię stylistyczną obu malarzy.

Analogię twórczości autora żółkiewskich fresków z inną postacią mistrzów malarskich przedstawia w wydanej w 1985 roku książce Mariusz Karpowicz [95]. Mianowicie zalicza on Gabriela Sławińskiego do grona uczniów Stanisława Stroińskiego (1719–1802), lwowskiego mistrza malarstwa ściennego, jako jednego z bardziej utalentowanych malarzy freskantów ostatniej fazy XVIII wieku.

Ostatecznie jednak, zgadzając się z opinią M. Ludery [114], że przy bardzo złożonych mechanizmach inspiracji w malarstwie środkowoeuropejskim ostatniej ćwierci XVIII wieku, z jednej strony, i braku źródeł pisanych, z drugiej, należy wykazać daleko idącą powściągliwość wobec próby wskazania jedyne go nauczyciela i mistrza Sławińskiego.

Do dziś twórczość malarza nie doczekała się choćby encyklopedycznego ujęcia wszystkich zidentyfikowanych dzieł artysty. Wiedza o narastającej liczbie jego prac pojawiała się w ciągu stulecia: od roku 1895, czyli od pierwszej wzmianki o sygnaturze Sławińskiego w słownikowym haśle o Żółkiewce [73], do czasu szeregu konserwacji z lat 1995–1998, kiedy ostatni raz odnaleziono podpis malarza. Po tym jak w *Raporcie o stanie kościoła i parafii w Żółkiewce z dn. 3 maja 1906 r...* biskup lubelski odnotował „Gabryela Sławińskiego” jako autora fresków w naszym żółkiewskim kościele, szybko zapomniano o artyście i jego niszczonej, a wreszcie zamalowanej farbami klejowymi sygnaturze. Szerzej znane prace tego niewątpliwie utalentowanego artysty dotyczą wyłącznie malowideł monumentalnych. Dlatego wyzwaniem pozostaje zbadanie i opis ciągle jeszcze nieanalizowanego stylu Sławińskiego na podstawie jego całego, bogatego dorobku.

Wystrój wnętrza świątyni

Jak wiadomo z wcześniejszego opisu, ściany i sklepienie żółkiewskiego kościoła pokryte są malowidłami freskowymi autorstwa Gabriela Sławińskiego, ukazującymi sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Przedstawienia wzbogaca i ujednolica malowana iluzjonistyczna architektura oraz barwne ornamenty. Pierwotnie wystrój kościoła różnił się od obecnego. Z XVIII-wiecznej snycerki zachowała się tylko ambona i chrzcielnica. Kiedyś wszystkie ołtarze malowane były na murze, z zawieszonymi w środku obrazami świętych, w wyznaczonych ramach snycerskiej roboty ([4], [6]), z murowanymi kamiennymi mensami. Jak pisze M. Ludera [114], Sławiński wymalował w świątyni pięć iluzjonistycznych ołtarzy, które w latach osiemdziesiątych XVIII wieku były uzupełnione innymi

od obecnych, drewnianymi segmentami. Tematyka obrazów z ilustracją ich rozmieszczenia (zob. plan kościoła na stronie 66) była następująca:

1. Ołtarz główny „na murze” św. Wawrzyńca, z obrazem tego patrona kościoła (wzmiankowanym już w 1793 roku – [2], [5], [33] k. 178, s. 67), obecnie zachowanym szczątkowo i przysłoniętym w 2009 roku nowym obrazem męczennika na zasuwie [81] i drugim obrazem Świętej Trójcy na zasuwie,

2. Portret Tomasza Stamirowskiego;

3. Portret Franciszki z Ostrowskich Stamirowskiej;

4. Ołtarz „na murze” przy ambonie pw. Pana Jezusa Ukrzyżowanego z obrazem św. Tekli na zasuwie;

5. Ołtarz „na murze” po prawej stronie prezbiterium pw. Matki Boskiej Piastującej Emanuela (Najświętszej Marii Panny Jezusa Piastującej) zasuwany obrazem św. Antoniego;

6. Ołtarz „na murze” pw. św. Tomasza Apostoła;

7. Ołtarz „na murze” pw. św. Franciszki Rzymianki (znany wyłącznie z archiwaliów [114]).

Jak podaje Puławska [126], w wyżej wymienionym miejscu ulokowania portretów Stamirowskich znajdowały się też na dużych płótnach obrazy św. Ewy i św. Józefa ([4], [6] k. 245). Z pięciu iluzjonistycznych ołtarzy Sławińskiego do dziś prawie w całości zachowały się jedynie dwa na ścianach nawy – Tomasza Apostoła i Franciszki Rzymianki [114]. Obecnie [2019 r. – A.W.W.] oba są jednak zakryte malowanymi na płótnie obrazami przedstawiającymi Przemienienie Pańskie z lewej, zachodniej strony oraz Tomasza Apostoła z prawej (fot. na stronie 94). Ten ostatni jest dziełem mistrza Sławińskiego z 1776 roku. Stamirowskim musiało zależeć na zaszczerpieniu lokalnego kultu Tomasza, skoro w tym kościele przechowywane były relikwie apostoła „Krzyż Srebrny z drzewem Krzyża So, y Relikwią So Tomasza z aniołkami” ([1] s. 69, [114]).

W nawiązaniu do tematyki rozmieszczenia fresków i obrazów w ich opisie ideowym M. Ludera [114] wprowadza podział na część męską, wzdłuż ścian strony zachodniej – z wizerunkami Tomasza Stamirowskiego, Jezusa Ukrzyżowanego, Tomasza Apostoła i Pokutującego Piotra, oraz część żeńską od wschodu – z obrazami Franciszki Stamirowskiej, Matki Boskiej piastującej Emanuela, Franciszki Rzymianki i Pokutującej Marii Magdaleny. Łatwo zauważyć, że dobór obrazów upamiętniał patronów każdego z fundatorów, których szczątki doczesne razem z innymi dobrodziejami złożono w podziemnej krypcie kościoła, do której, jak pamiętam, jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku prowadziły zamurowane obecnie żelazne drzwi z okuciami na środku posadzki głównej nawy. Iluzjonistyczny ołtarz główny pw. św. Wawrzyńca przysłonięty jest przez nowszy ołtarz drewniany, odsunięty kilkanaście centymetrów od



Wnętrze świątyni – widok na prezbiterium z ołtarzem głównym oraz na ołtarze boczne

ściany prezbiterium. Z kolei uwidocznione podczas ostatnich konserwacji (1993–1996) fragmenty pary dotąd niewymienianych iluzjonistycznych ołtarzy Ukrzyżowania i Matki Boskiej z Emanuelem dają słabe wyobrażenie o ich całościowym wyglądzie. Zasłonięto je (a może zniszczono [114]) drewnianymi elementami przylegającymi do muru. Na niezwykle bogaty malarski wystrój kościoła składało się 10 lub 12 obrazów. Zachowały się zaledwie trzy przenośne malowidła – portrety Stamirowskich z nisz w prezbiterium oraz wspomniany wyżej wizerunek Tomasza Apostoła, dziś umieszczony naprzeciwko swojego pierwotnego miejsca. Doskonale pamiętam jeszcze z lat piątej–siódmej dekady ubiegłego wieku, jak portrety fundatorów naszego kościoła ozdabiały ścianę wschodniej zakrystii nad drzwiami do prezbiterium. Obecnie ubogacają one zbiory Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie, gdzie imię żony Stamirowskiego widnieje jako Anna [154] zamiast Franciszka.

Opisy ikonograficzne wykonano głównie na podstawie materiałów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie z 2004 roku [45].

Elementy wyposażenia i dekoracji ołtarza głównego

Ołtarz główny drewniany, trójosiowy z obu stron, ujęty jest czterema kolumnami (fot. na stronie 84). Podbudowa w formie wysokiego cokołu



Wolno stojąca, pełnoplastyczna rzeźba św. Pawła w pozie statycznej z przyciśniętą do piersi otwartą książką



Naturalnej wielkości rzeźba przedstawiająca św. Piotra trzymającego w prawej ręce krzyż papieski

poprzedzona jest w części środkowej wysuniętą mensą ołtarzową z antepedium ujętym kolumnkami i trzema głębokimi płycinami. W nich znajdujemy płaskorzeźbione, złożone symbole chrystologiczne: bicz z koroną cierniową, kielich z hostią w oplocie winnej latorośli i krzyż w wieńcu z liści dębowych. Nastawa dwukondygnacyjna ze wspomnianymi czterema kolumnami w części niższej posiada dwukolumnowe zwieńczenie. Kolumny o gładkich trzonach umieszczone są na cofających się postumentach. Pomiędzy kapitelami i bazami umieszczonymi na cokołach znajdują się naturalnej wielkości rzeźby z przedstawieniami św. Piotra po prawej stronie i z lewej św. Pawła. Święty Piotr, z uniesioną głową i wzrokiem skierowanym do góry, w prawej ręce trzyma krzyż papieski. Ubrany jest w obszerne, luźne, pofałdowane i opadające do ziemi szaty. Jego ramiona i plecy przykryte są spiętą na piersi peleryną. Po lewej stronie wolnostojąca, pełnoplastyczna rzeźba Świętego Pawła w pozie statycznej z przyciśniętą do piersi otwartą książką. Twarz pokryta brodą, skupiona, ze wzrokiem skierowanym na wprost, na głowie faliste włosy. W prawej ręce

trzymać miecz – symbol własnego męczeństwa. Ubrany jest w obszerne szaty przerzucone przez lewe ramię i opasujące całe ciało, aż do stóp. Pośrodku ołtarza umieszczone jest drewniane wyłącane tabernakulum, zdobione snycerką w formie dwuczłonowej szafki. Jego wnętrze obite jest białym jedwabiem, a część zewnętrzna jest złocona i srebrzona. W segmencie dolnym, w formie kolumnady z półkoliście występującym do przodu fragmentem środkowym z drzwiczkami, w prostokątnej płycinie znajdujemy przedstawienie kielicha z hostią. Kolumny dźwigają przerywany gzyms, na którym w narożach po obu stronach występują rzeźby klęczących aniołów z szeroko rozpostartymi skrzydłami. Część górna tabernakulum ma formę aediculi, z półkulistą niszą i konchą, zwieńczona jest falistym frontonem z uskrzydloną główką anielską. Na całości tabernakulum znajduje się kopia o wykroju nieckowym z figurą łabędzia o rozłożonych skrzydłach. W narożach wysokiego gzymsu znajdują się uskrzydłone główki anielskie, a w nadłęczu półkolistego szczytu Oko Opatrzności – w obłokach, na tle promienistej glorii. W arkadzie w zwieńczeniu ołtarza głównego za kratką widzimy obraz św. Antoniego Padewskiego. Jego pełna postać przedstawiona jest w ujęciu frontalnym. Na prawym ramieniu trzyma siedzące w białej sukience Dzieciątko Jezus, a w lewym kwiat lili. Święty ubrany jest w brązowy habit franciszkański przepasany postronkiem, na nogach ma sandały.

Obecnie w półkolistej, arkadowej, środkowej wnęcie ołtarza głównego znajdujemy wymienne obrazy lub rzeźbę (patrz strona 118). Może to być obraz unoszącego się w niebiosa św. Wawrzyńca. Przedstawiony jest z uniesioną głową i skierowanym ku górze wzrokiem oraz szeroko rozłożonymi rękami. U jego stóp mieści się podtrzymywana przez dwa uskrzydłone anioły krata, na której poniósł męczeńską śmierć. Święty ubrany jest w szaty diakońskie – białą suknię i czerwoną ozdobną tunikę ze złotymi wzorzystymi aplikacjami. Powyżej na tle nieboskłonu grono aniołów, a całkiem w górze obrazu – Trójca Święta. Inny obraz ilustruje postać Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej (Immaculata) – młodzieńczą Marię bez dzieciątka. Postać w ujęciu frontalnym, stojąca na kuli świata z półksiężycem u stóp, w otoczeniu puttów. Głowa w gwieździastej glorii, twarz wpatrzona na wprost, ręce złożone na piersi. Włosy długie, falujące, brązowe. Suknia powłóczyta biała, płaszcz niebieski, szaty obszerne mocno pofałdowane. Inną odsłonę ołtarza stanowi drewniana, polichromowana rzeźba-Krucyfik z postacią zmarłego Chrystusa. Zwisające ciało, przybite trzema gwoździami do dębowego krzyża. Na opuszczonej głowie, korona cierniowa, perizonium obszerne, przewiązane na prawym boku. U góry krzyża tytuł z napisem „INRI”.

Wystrój prezbiterium

W prezbiterium, równolegle po obu stronach ołtarza, ustawione są na szerszym podeście dębowe, pięciomiejscowe stalle. Posiadają prostą ławę bez wydzielonych miejsc, a ich ścianka przednia – cztery głębokie płyciny o kwadratowych polach z uszakami. Pulpit jest lekko pochylony, zaś jego ścianki boczne mają wolutowe gzymsy. Po bokach siedziska znajdują się ścianki o wykroju falistym, a jego zaplecki są dzielone kanelowanymi pilastrami, na których wspierają się wolutowe konsole oplecione dekoracją z liści akantu. Nad siedziskami wyodrębniono prostokątne uszakowe płyciny. Konsole wieńczy mocno wyładowany, profilowany gzyms, nad nim zaś kartusz herbowy z symetrycznie rozłożoną wicią roślinną. Z lewej strony zachodnie stalle zdobi koronowany herb Łabędź z klejnotami oraz inicjałami M.M., wschodnie – herb Leliwa i litery A.J. Próby identyfikacji upamiętnionych na stallach osób powinny się koncentrować na XIX-wiecznych dziedzicach dóbr żółkiewskich, kolatorach tych stalli – rodach Markiewiczów herbu Łabędź i Janisławskich herbu Leliwa [114]. Pierwsze inicjały mogą odnosić się do Mieczysława Dunin-Markiewicza herbu Łabędź (1850–1926). W roku 1876 w naszym kościele miał miejsce jego ślub z tutejszą dziedziczką Stefanią Preszel (Preschel) herbu Trzcinię (Trzcina) (1854–1920) – wnuczką pierwszego właściciela Żółkiewki z tej rodziny, Ludwika (1772–1846). *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...* [73] z 1895 roku podaje, że Żółkiewka była własnością Markiewiczów jeszcze w roku 1886. Drugie inicjały należą zapewne do członka rodziny Janisławskich, która wystawiła na żółkiewskim cmentarzu murowaną kaplicę grobową. Wiadomo, że sąsiednią Wólkę Żółkiewską kupił za 100 tysięcy rubli Augustyn Janisławski (1824–1889) herbu Leliwa ([86], [114], [120]), który około 1886 roku przebudował miejscowy dwór Stamirowskich. Data ta wynika z widniejącego jeszcze do niedawna napisu na tympanonie ganku opuszczonego, a teraz już nieistniejącego dworu w obecnej Woli Żółkiewskiej [114]. Nie udało się ustalić związków między Janisławskimi [Ludera mylnie pisze Markiewiczami! – A.W.W.] a pasującą także do inicjałów na stallach córką Augustyna – Antoniną. Ze źródeł archiwalno-genealogicznych wiadome jest, że w 1889 roku wyszła ona za mąż za Feliksa Cybulskiego właśnie w Żółkiewce ([28], [120]).

Z lewej strony prezbiterium znajduje się przyścienna, nadwieszona ambona, dostępna schodami w grubości muru od zachodniej strony zakrystii. Korpus mównicy od dołu ujęty jest wydatnym wybrzuszeniem z profilami i uskokami oraz zwisem rocaillowym. Artykulacja z części dolnej przeniesiona jest na półkoliście wypukły gzyms pośredni z dekoracją z wici roślinnej i na ścianki



Rokokowa ambona przyścienna



Chrzcielnica

parapetu zdobione marmoryzacją oraz ornamentem chrząstkowo-małżowinowym i rocaillowym. Zaplecek ambony – płaski z obramieniem i płyciną pośrodku oraz dekoracją jak w korpusie. Baldachim na rzucie łuku kosowego, z wydatnym kierowanym gzymsem, dekorowany jest marmoryzacją i lambrekinem. W zwieńczeniu widoczne są dwa putta na złożonych wspornikach w kształcie muszli [45] lub liści [126]. Jak zapisano w Inwentarzu z 1922 roku ([2], [5], [33] k. 387), były tam wówczas trzy aniołki.

Po prawej stronie prezbiterium umieszczona jest zabytkowa, rokokowa chrzcielnica z połowy XVIII wieku. Widnieje na niej malowana scena Chrztu Chrystusa w Jordanie. Jest w dużej części złożona i ozdobiona typowo rokokowym stylizowanym roślinnym ornamentem [71].

Jak pisze M. Ludera, wątek odkupieńczy z zaakcentowaną rolą Marii w historii Zbawienia kontynuowany jest w ołtarzach na ścianie tęczowej. W szczytkowo zachowanym fikcyjnym szczytcie ołtarza przy ambonie – pierwotnie z niezachowanym obrazem Ukrzyżowanego Jezusa – Sławiński wymalował pelikana karmiącego swoją krwią trzy pisklęta. Z kolei w szczytcie

podobnie fragmentarycznie widocznego ołtarza przy chrzcielnicy – niegdyś pw. Matki Boskiej Piastującej Emanuela – znajduje się lilia. Zaakcentowano zatem dogmaty o Wcieleniu i zbawczej Oferze, które mogły się dokonać dzięki posłuszeństwu przeczystej Marii [114].

Za chrzcielnicą, a przed zakrystią na ścianie wisi dzwonek w formie sygnaturki podwieszanej do ruchomej poprzeczki, o wklęsło-wypukłym wykroju. Do poprzeczki przymocowano taśmę do pociągania.

Ze sklepienia prezbiterium zwisa na trzech uchwytych lampa wieczna w formie kolistej wazy. Jej dolna, wypukło-wklęsła część obniżona jest stożkową tuleją z uskokiem, zakończonym kółkiem. W części środkowej znajduje się pas ornamentu ciągłego, w formie stylizowanej wici roślinnej. Tu przymocowano trzy esowato wygięte na zewnątrz kabłąki. Do nich podczepione zostały łańcuszki, zebrane górą uchwytem w formie odwróconego talerzyka z tłoczonym ornamentem roślinnym. Część górna lampy, z pasem puklowania, posiada wklęsłą i ażurową koronę na wypukłej pokrywie z lampką wieczną.

Wyposażenie nawy

Z lewej strony nawy znajduje się drewniany, przyścienny ołtarz boczny, typu architektonicznego. Jego prostopadłościenna mensa wysunięta jest do przodu i poprzedza ją podest. Ścianka czołowa posiada trzy profilowane płyciny – środkową z inicjałami NMP i boczne pokryte wicią roślinną. Nastawa ma formę portyku z kolumnami i cofniętymi kanelowanymi pilastrami w porządku kompozytowym, ustawionymi na postumentach, zwieńczonymi wydatnym gierowanym gzymsowaniem z pasem kostkowania. Wyżej fronton ujęty jest po bokach pilasterkami, z symbolem Trójcy Świętej w promienistej glorii i obłokach w płycinie czołowej, zamknięty od góry gzymsem o wykroju wolutowym, na osi którego widnieje uskrzydłona anielska główka i krzyż w glorii. W narożach gzymsu frontonu ukośne akroteriony. W profilowanych płycinach postumentów, w nadłuczcu obrazu w partii fryzu oraz po bokach dolnych partii nastawy, występują złożone dekoracje snycerskie o asymetrycznych, płynnych formach wici roślinnej. W rogach gzymsu wieńczącego umieszczono znicze w formie puklowanych wazonów ze stylizowanymi płomieniami. W samym środku ołtarza znajdujemy obraz *Serce Jezusa*, ukazujący pełną postać Chrystusa w półprofilu i pozycji kontrapostu. Jego głowa skierowana jest ku górze, wokół rozproszona gloria, twarz uduchowiona, włosy długie, ciemne, opadające na ramiona. Prawa ręka opuszczona, lewa wskazuje na serce w promienistej glorii z otokiem ciernistym i krzyżem w płomieniach. Jezus w długiej białej sukni i obszernym, czerwonym, mocno pofałdowanym



Ołtarz boczny Pana Jezusa. U dołu obrazu napis „Serce Jezusa króluj nam”



Ołtarz boczny prawy Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem Jezus na kolanach. Matka Boża podaje różaniec św. Antoniemu

płaszczu. Tło obrazu pozostawiono neutralne, a u jego spodu odczytujemy napis: „Serce Jezusa, króluj nam”.

Po prawej stronie nawy widzimy drugi ołtarz boczny, o podobnej architekturze, jedynie z innym późnobarokowym malowidłem, również nieznanego artysty. Przedstawia on siedzącą na obłoku niebieskim Matkę Boską Różańcową, obejmującą lewą ręką Dzieciątko Jezus na swoich kolanach. Prawą ręką podaje różaniec stojącemu niżej św. Antoniemu. Matka Boża z koroną na głowie, długimi, ciemnymi włosami, ubrana jest w czerwoną suknię i niebieski, zarzucony na ramię i kolana płaszcz. Dzieciątko w białej sukni prawą ręką błogosławi. Święty Antoni nosi biało-czarny habit kanoników regularnych. Jego głowę

pokrywa wąska korona włosów i tonsura, a wyżej – kolisty nimb. W dolnej części sceny, na ciemnym, neutralnym tle, widać bukiet białych lilii.

Na środku kościoła osadzone są dębowe ławki, pięć z lewej i tyleż samo z prawej strony. Przy zachodniej stronie nawy pod obrazem ściennym sylwetki pokutującego św. Piotra znajduje się dębowa rzeźbiona spowiednia. Jest to szafkowy, obudowany z trzech stron ściankami i drzwiczkami od frontu, konfesjonał w formie ławki spowiednika. Ustawiony został na niskim, lekko wystającym podeście. Ścianki boczne u dołu pełne, wyżej cofnięte wykresem półkolistym, w nich po obu stronach kratki w formie koła z ażurową geometryczną rozetą. Drzwiczki frontowe płycinowe, jednoskrzydłowe. Zaplecek gładki ze zwieńczeniem o wykroju cęgowym z wazonikiem i bukietem kwiatowym. Po bokach konfesjonału znajdują się niskie dostawiane klęczniki. Po prawej, wschodniej



Konfesjonał z baldachimem w formie nadwieszzonego gzymsowania z fryzem kostkowym i zwieńczeniem panopliowym

stronie nawy, pod obrazem ściennym św. Marii Magdaleny umieszczono drugi, bardziej rozbudowany i udekorowany konfesjonał. Jego frontowe drzwiczki są pełne, z dekoracją w formie krzyża, ujętego w kwiatowy bukiet. Część wyższa cofnięta, z dwuskrzydłowymi przelotowymi drzwiczkami o wykroju półkolistym, ujętymi po bokach słupkami zwieńczonymi wazonikami z szyszką. Ścianki boczne części środkowej z kratką, o falisto-wklęsłym wykroju górnej krawędzi, ozdobiono złożonym ornamentem akantowym. Górę przykrywa baldachim w formie nadwieszzonego gzymsowania z fryzem kostkowym i zwieńczeniem panopliowym. Ścianki tylne z boku korpusu płycinowe, górne



Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej

o wykroju wolutowym, ujęte są słupkami z wazonikami. Poniżej, w narożach, znajdują się dwustopniowe klęczniki.

W górnej części nawy z obu jej stron wiszą obrazy Męki Pańskiej malowane w technice olejnej na płótnie i oprawione w drewniane ramy ([4], [6] k. 75, k. 245). Ramy te są dębowe, lakierowane, złożone, udekorowane motywami kimationu, wolut oplecionych akantem i palmet. Droga Krzyżowa Chrystusa przedstawiona jest na czternastu stacjach, gdzie odtworzono najważniejsze momenty podczas marszu na Golgotę – od wydania wyroku przez Piłata do złożenia Jezusa w grobie. Początkowe sceny przedstawione są poprzez pełne ekspresji i dynamizmu postacie, na twarzach których widać strach i przerażenie. W scenach końcowych dominuje smutek i żal. Chrystus ubrany jest w białe, obszerne szaty, a począwszy od sceny przybicia do krzyża, jest obnażony. Osoby towarzyszące – Matka Boża, św. Weronika, Maria Magdalena,



Tablice poświęcone pamięci por. WP Adama Cimka, zamordowanego 19 kwietnia 1940 roku w Katyniu, i kpt. Stefana Podgórskiego ps. Górka, poległego w walce z wojskiem UB 29 czerwca 1945 roku

Tablica pamiątkowa ofiarowana długoletniemu proboszczowi (1955–1983), księdzu Janowi Orłowi

św. Jan, św. Józef, żołnierze, okryte są odzieniem o stonowanych barwach z dominacją szarości, brązów, zieleni i żółci. Tło obrazów wypełnione jest pejzażem miejskim, a ostatnie sceny rozgrywają się na tle krajobrazu. Każdy obraz Drogi Krzyżowej opatrzony jest nazwiskiem miejscowych fundatorów.

Oświetlenie kościoła stanowią XVIII-wieczne, eklektyczne mosiężne żyrandole z żarówkami. Pierwszy od prezbiterium, osiemnastoramienny, ze stelażem w postaci szerokiej obręczy w części środkowej i z dwiema mniejszymi, w zwieńczeniu oraz u dołu. Na nich rozwieszono w układzie pionowym kryształowe sznury, tworzące w dolnej części ozdobne girlandy. Na obrzeżach środkowej obręczy dekorowanej sterczykami podwieszono są sople, podobnie jak wokół dolnego zwisu. Na środkowej obręczy występuje osiemnaście esowato wygiętych na przemian w dół i do góry ramion, w formie pędu winorośli z tulejką i talerzową profitką na świecie elektryczne.

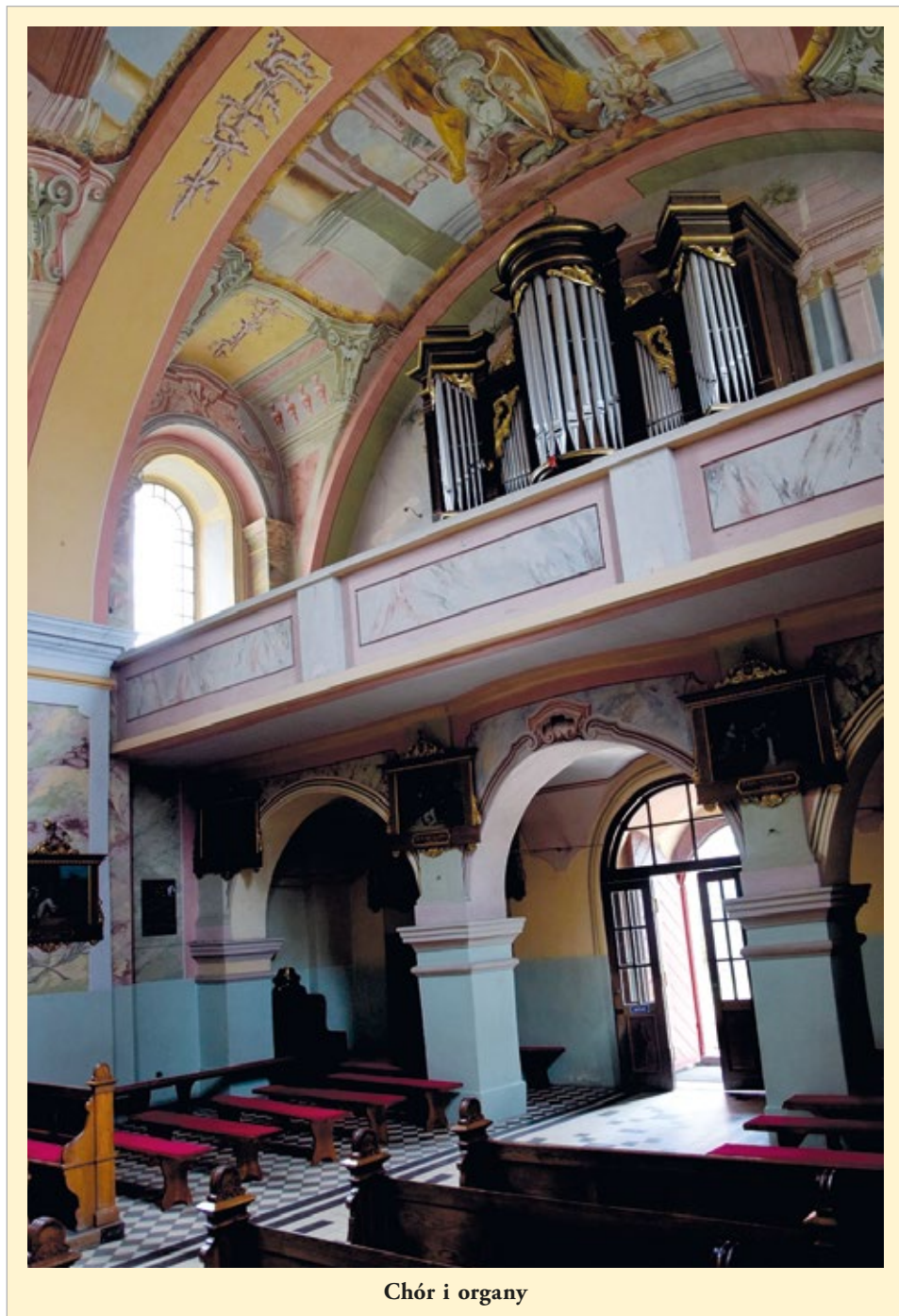
Drugi, trzydziestoramienny świecznik zawieszony jest bliżej wejścia głównego do świątyni. Posiada trzon w formie tulei, z osadzoną na niej wspornikowo ażurową koroną. Trzon pokryty jest plecionką, a u dołu kończy się zwisem ze spłaszczonymi guzami i dekoracją w postaci roślinnego ornamentu. Korona sześcioboczna, ażurowa z dekoracją pasową, ciągłą – w środku w formie

wieloliścia, na obrzeżach ozdobiona została motywem kabłąków z lilijkami. Na złączeniach boków korony znajdują się po trzy wspornikowo zamocowane, prętowe ramiona z kielichowymi profitkami i żarówkami w kształcie świec. Na osi każdego boku korony widać również po dwa prętowe wsporniki wygięte łukowo do dołu, zakończone soplami i talerzowymi profitkami. Zakończenie górnej części trzonu świecznika stanowi uchwyt z rozłożystą koroną z pałkami w formie lilijek.

Na ścianach południowej części nawy wbudowano trzy tablice pamiątkowe, ufundowane przez społeczność gminy i parafii w Żółkiewce. Najstarsza z nich, z 1992 roku, poświęcona jest pamięci porucznika Wojska Polskiego Adama Cimka, który poległ za Ojczyznę 19 kwietnia 1940 roku w Katyniu. Drugą w 1997 roku dedykowano kapitanowi Stefanowi Podgórnemu ps. Górka. Jako Komendant ZWZ-AK-BCh Placówki Żółkiewka poległ on w walce z wojskiem Urzędu Bezpieczeństwa 29 czerwca 1945 roku. Trzecia tablica, z 2013 roku, ofiarowana jest bardzo szanowanemu przez parafian, długoletniemu (1955–1983) księdzu żółkiewskiej parafii, proboszczowi Janowi Orłowi.

Organy kościelne

Na chórze znajdują się organy zbudowane z szeregu (44) piszczałek, mechanizmu powietrznego i klawiszowego rejestru. Prospekt, w postaci drewnianej obudowy złożonej z płycinowej części dolnej, ukryty jest za parapetem chóru, a jego trójdzielna nastawa o formie architektonicznej jest bogato zdobiona. Wyższa część środkowa nastawy jest wysunięta do przodu półkoliście, a skrajne niższe człony wysunięte są do przodu klinowo. Wszystkie części ujęte są od dołu wąską, płycinową podstawą, natomiast od góry listwą zwieńczoną wydatnymi, bogato profilowanymi gzymsami. Po bokach znajdują się lizeny z lekko zaznaczonymi bazami i głowicami o wykroju falistym. Część środkowa posiada spłaszczoną kopułę z wazonem. Na płaszczyznę czołową piszczałek nałożono złożone dekoracje snycerskie w formie wici akantowej o wolutowych i esownicowych wykrojach. Te w eklektycznym stylu organy wykonane zostały w zakładzie Dominika Biernackiego w Dobrzyniu nad Wisłą w przedziale lat 1910–1914 [131]. Posiadają dziesięć głosów, stożkowe wiatrownice, manual z 54 klawiszami, miechy: pływakowy i czerpakowo-klinowy z czerpakiem o wymiarach 205 × 105 × 40 cm. Napęd elektryczny i nożny, a ich wymiary zewnętrzne to: szer. 500 × gł. 200 × wys. 450 cm. Zniszczone podczas działań wojennych organy ([2], [5], [33] Inwentarz z 1922 r., k. 388) odnawiane były w 1974 roku, a gruntownie remontowane w roku 1978 [131].



Chór i organy

Zakrystia wschodnia

We wschodniej zakrystii, pełniącej kiedyś funkcję skarbcza, znajduje się trójdzielna, dwukondygnacyjna komoda posadowiona na wysuniętym do przodu podeście. Jej dolną część stanowi dziewięć szerokich szuffad o profilowanych obrzeżach ścianki czołowej i podwójnych uchwytach na każdej z nich. Wyżej widoczny jest szeroki wypukły pas płaskorzeźbiony z dekoracją z motywem kimionu ze stylizowanych liści akantowych. Podniesiona, płytsza część górna opiera się na ściankach dekorowanymi wazonikami i jest zamknięta siedmioma parami płycinowych drzwiczek jednoskrzydłowych. Drzwiczki środkowe wypełnia kryształowe lustro, a pozostałe – snycerska dekoracja z owaloidalnym guzem pośrodku oplecionym gałązkami roślinnymi. Na słupkach między drzwiczkami widzimy motyw plecionki. Zwieńczenie eklektycznej, dębowej komody stanowi serce gorejące z krzyżem i łańcuchem na tle rozłożystych pędów roślinnych [45].

Inne zabytki ruchome kościoła

W kościele znajdują się ponadto inne XVIII-wieczne zabytki ruchome, m.in.: krucyfiks z postacią Chrystusa żywego, cierpiącego na krzyżu, feretrony i rokokowe krzyże procesyjne, chorągwie, lichtarze, kielichy, ornaty, tkaniny



i inne paramenta srebrne, miedziane oraz mosiężne. Jeden z neogotyckich XIX-wiecznych feretronów przedstawia Matkę Boską bez Dzieciątka. Wykonany został w złożonej technice przedstawiającej twarz i ręce malowane na desce oraz płaskorzeźbione polichromowane szaty. Z drugiej strony feretronu przedstawiony jest św. Józef w pozycji frontalnej, w pełnej postaci z Dzieciątkiem na lewym przedramieniu i kwiatem lilii w prawej dłoni. Inny, eklektyczny, wykonany na początku XX wieku feretron ma postać obrazu olejnego na podkładzie z blachy. Z jednej jego strony Anioł Stróż w postaci ukazanej frontalnie młodej niewiasty z długimi falującymi włosami i obszernymi, rozłożystymi skrzydłami, lewą ręką błogosławi, a prawą obejmuje stojącą obok niższą dziewczynkę w brązowej sukience. Z drugiej strony feretronu św. Wawrzyniec w półpostaci, zwrócony frontalnie z lekko przechyloną głową, wokół której unosi się kolisty nimb. Ubrany jest w szaty diakońskie, a w rękach trzyma gałązkę palmową oraz kratę – symbol własnego męczeństwa. Inny rokokowy feretron z II połowy XVIII wieku niesie obrazy Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Mikołaja [154].

W kościele odnajdziemy też wspomniane eklektyczne, metalowe świeczniki o bogatej dekoracji plastycznej, m.in. z postaciami Chrystusa z krzyżem, Marii i św. Józefa w okuciu stopy między nóżkami lichtarza. Jest tu również neobarokowy drewniany paschał z bogato dekorowanym trzosem czy nieco skromniejsze świeczniki ze stopu miedzi i zastosowaną w nich techniką złotniczą. Na uwagę zasługuje eklektyczny krzyż ołtarzowy o owalnej, wypukłej stopie, która zdobiona jest plecionką, kimationem lesbijskim i perełkami w ornamencie ciągłym pasowym. Górna, kanelowana i wysmukła część jego stopy zakończona jest spłaszczoną kulą z gruszkowatymi guzami-nodusami w akantowym oplocie. Ramiona krzyża zakończone są trójlistnie z uskrzydłonymi anielskimi główkami. Pod stopami figurki Chrystusa znajduje się czaszka z piszczelami, a nad głową wieniec kwiatowy i tytuł z napisem „INRI”. Prawdopodobnie z XV wieku – powołując się na przypuszczenia z *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* – pochodzi kamienna kropielnica ([71], [126]), ustawiona na zewnątrz przy wejściu głównym do świątyni.

Inne odnotowane przedmioty o charakterze zabytkowym to:

- pacyfikał z relikwiami św. Wawrzyńca zaopatrzony pieczęciami w zakrystii,
- feretrony Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Mikołaja z XVIII wieku,
- wspomniane już wcześniej portrety pastelowe Stamirowskich (obecnie w Muzeum Regionalnym w Krasnymstawie),
- dwa zabytkowe polskie ornaty z XVIII wieku – biały i fioletowy z pasów słuckich; w listopadzie 1977 roku ks. Andrzej Pikulski z Muzeum Diecezjalnego w Lublinie wystawił dokument stwierdzający przejęcie z parafii Żółkiewka do muzeum jednego ornatu z pasem słuckim z XVIII wieku i rzeźby św. Floriana,

- krzyż procesyjny, rokokowy z XIII wieku; w roku 1974 był w rejestrze-katalogu zabytków, ale faktycznie już w tym samym roku nie można go znaleźć, podobnie jak czterech lichtarzy cynowych z XVIII wieku,
- dwie dalmatyki i kapa z tkaniny z XVIII wieku.

Dawniej przy kościele istniała biblioteczka, gromadząca księgozbiór parafialny. Tworzyły go księgi i dokumenty, takie jak mszały, kazania, brewiarze, akta stanu cywilnego od roku 1810, księgi metryk od 1766 do 1797 roku, rozporządzenia diecezjalne od 1803 roku, dzienniki praw administracyjnych, inwentarze parafialne od 1789 roku, akt erekcji parafii żółkiewskiej z 1609 roku. Jak już wspomiano wcześniej, do czasów współczesnych w archiwum parafialnym nie zachowały się żadne inwentarze pochodzące sprzed II wojny światowej, ponieważ w czasie jej trwania archiwum to spłonęło, podobny los spotkał cały księgozbiór biblioteki parafialnej [108].

Remonty oraz konserwacja fresków i świątyni

Jak podaje M. Ludera [114], żółkiewskie freski co najmniej pięciokrotnie poddawano renowacjom. Z wykazanych w inwentarzu [18] zapisów wynika, że już w latach 1834–1844 malowidła sklepień musiały być uszkodzone i według B. Kiełbasy [97], [114] pierwsza reparacja kościoła mogła mieć miejsce w latach 1847–1856. Jednak poważne ingerencje w tym względzie, kiedy odnowiono kościół „cały wewnątrz i zewnątrz”, w nieznanym wprawdzie zakresie, odnotowano w roku 1876 [114]. Wiadomo, że około 1890 roku freski nawy i prezbiterium przemalowano farbami klejowymi. Miał tego dokonać, według ustnej relacji długowiecznego mieszkańca Żółkiewki Michała Wilczyńskiego, malarz o nazwisku Górski „za kadencji ks. proboszcza Krzesińskiego” [127]. Z innych źródeł ([48], [108]) wiadomo, że jeśli faktycznie stało się to w czasie administrowania parafią przez ks. Krzesińskiego, to musiało być nieco wcześniej – w latach 1876–1884. Informacje o przebiegu prac konserwatorskich i różnych przemalowywaniach znajdujemy głównie w materiałach „Dokumentacji” [38]. W latach 1930–1940 podczas remontu świątyni niektóre malowidła zostały uszkodzone. Wtedy przy pracach nad powiększaniem chóru w 1937 roku naruszono fakturę fresków w jego przęśle.

Dziesięć lat później (około 1947) malarz M. Podobiński [powinno być F. Podobiński – A.W.W.] przemalował freski prezbiterium [127]. O fakcie tym pisze w swojej pracy [93] S. Jarocki, powołując się na źródła Archiwum parafialnego w Żółkiewce ([31] k. 3) w kontekście przytoczonych wielu zasług ks. A. Morenia:

Na pozytywną ocenę działalności proboszcza ks. Morenia cieniem rzucił się fakt związany z renowacją polichromii. Prace te podjął bez porozumienia z Komisją Artystyczną Kurii i Zakładem Konserwacji Zabytków. Zatrudnił mało znanego artystę malarza Feliksa Podobińskiego z Wielączy [93]. W trakcie prac użył barw, które nie harmonizowały ze sobą i nie odpowiadały pierwotnej formie polichromii. Na szczęście dla tego cennego zabytku prace zostały w porę wstrzymane i cała sprawa otrzymała kuratelę pana Kokoszki, dyrektora Państwowych Zakładów Konserwacji Artystycznych. Efekt tego był taki, że artysta zaprzestał renowacji, a realizacją zadania miał zająć się ktoś naprawdę kompetentny.

Nie polemizując z wyżej przytoczoną opinią odnośnie do jakości samych prac konserwatorskich, należy odnotować, że Feliks Podobiński (1906–1969), urodzony w Wielączy syn organisty, był absolwentem warszawskiej ASP i studentem m.in. Stanisława Noakowskiego oraz Leona Wyczółkowskiego [157]. Od roku 1949 pracował przez 20 lat w zamojskim Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych.

Po upływie kolejnej dekady, kiedy proboszczem był ks. Jan Orzeł (około 1957), Jan Patkowski (Padkowski – [114], [127]) dokonał następnych odnowień pokryć ściennych, łuku tęczy i prezbiterium kościoła przy użyciu farb temperowych w tubach. Prawie w tym samym czasie w ciągu dziewięciu miesięcy 1959 roku gruntowną konserwację malowideł, bez zakrystii i sklepień dwóch przęsła nawy, przeprowadził malarz-konserwator Mieczysław Kadłuczka z Krakowa. To właśnie wtedy odsłonięto spod warstw farby klejowej położonej, jak już wspomniano wyżej, około 1890 roku sygnaturę z inskrypcji Sławińskiego [127]. Dzięki temu poznajemy nazwisko autora malowideł i datę ich powstania. W tym czasie wystrój świątyni został ubogacony o dwa nowe obrazy. W ołtarzu głównym umieszczono obraz Niepokalanego Poczęcia NMP, pędzla wymienianego już J. Patkowskiego z Hrubieszowa, i obraz św. Wawrzyńca – patrona kościoła, namalowany przez głównego konserwatora M. Kadłuczkę. W roku 1959 z inicjatywy ks. J. Orła podjęto renowację dwóch zabytkowych obrazów. Jeden z nich przedstawiał scenę Przemienienia Pańskiego, drugi wizerunek fundatora kościoła – Tomasza Stamirowskiego [93]. W roku 1968 w ołtarzu głównym umieszczono nowy krzyż z Chrystusem Ukrzyżowanym ([31] k. 18). Doniosłym wydarzeniem w dziejach żółkiewskiej świątyni była konsekracja nowego soborowego ołtarza w 1972 roku, na którym rozpoczęto sprawowanie Najświętszej Ofiary twarzą do wiernych. Był to wyraźny sygnał zmian, jakie dokonywały się po Soborze Watykańskim II ([31] k. 27). Ostatnie

prace zabezpieczające żółkiewskie freski miały miejsce w latach 1993–1996 i przeprowadzał je zespół konserwatorów (A. Cegielska-Krawczyk, D. Widłak, P. Czajka, R. Gargol, M. Hofmańska) pod kierunkiem Moniki Konkolewskiej z Lublina [114]. Stwierdzono wtedy, że w najgorszej kondycji znajdowały się freski sklepienne w zakrystii, gdzie na skutek wilgoci „zachowało się tylko około 30% oryginalnej powierzchni”, a resztę stanowiły uzupełnienia „nie do końca zgodne z ikonografią” [123].

W czasie wojny świątynia nie uległa poważniejszym zniszczeniom, ale jako obiekt zabytkowy wymagała przeprowadzenia niektórych prac. Zaraz po wojnie rozpoczęto naprawę dachu, który w wielu miejscach był przedziurawiony pociskami [93]. Z powodu braku funduszy ks. Moreń nie mógł przeprowadzić gruntownego remontu ścian zewnętrznych. Zabezpieczył jedynie te fragmenty muru, które były narażone na największe zniszczenia. Dobrze prezentowało się wnętrze świątyni [31]. Wewnętrzny wystrój, zwłaszcza takie jego elementy, jak ołtarze, chrzcielnica i inne, był utrzymany zgodnie z przepisami liturgicznymi. Niezbędne wyposażenie, a więc kropielnice, konfesjonały, ambona, ławki, baldachim, chorągwie, katafalk, utrzymane były w dobrym stanie i w miarę możliwości odnawiane. Ks. Moreń odrestaurował trzy ołtarze dębowe – główny i dwa boczne. W dwóch z nich dokonano wymiany i konsekrowano portatyłe. Jako duszpasterz parafii zaprowadził na nowo lub uzupełnił księgi parafialne, ponieważ wszystkie dotychczasowe akta parafialne, łącznie z archiwum, jak wspomniano wyżej, zostały spalone w nocy z 16 na 17 maja 1943 roku ([31], [93]).

Równie dobrze, może z wyjątkiem wspomnianego stanu fresków, prezentowała się zakrystia, w której znajdował się klęcznik, tablica z modlitwami, lawaterz, mensa, komody dębowe do przechowywania utensyliów kościelnych. W tym czasie odnowiono też organy, otynkowano parkan wokół kościoła, przykrywając go dachówką, przeprowadzono częściowo remont ogrodzenia cmentarza grzebalnego.

Chronologię ważniejszych prac remontowo-konserwatorskich świątyni i jej otoczenia przedstawia poniższa lista:

- pierwsza reparacja kościoła w latach 1847–1856 [97],
- remont w 1876 roku – wewnątrz i na zewnątrz świątyni, blacha na dach w miejsce gontów [142],
- przemalowanie fresków nawy i prezbiterium farbami klejowymi, malarz Górski, 1890 rok,
- przekazanie w 1900 roku przez Dominika Biernackiego kwoty 1400 rubli na budowę nowych organów w kościele [82],
- cmentarz grzebalny rozszerzony w 1909 roku (ks. Piotr Łukaszewicz) [44],

- powiększenie chóru, 1937 rok,
- prezbiterium, 1935–1954 rok (ks. Adam Moreń) [44],
- przemalowanie fresków prezbiterium, 1947 rok, malarz F. Podobiński,
- remont parkanu przykościelnego – lata 1950 [44], 1973 i 1989,
- kościół z zewnątrz – lata 1954 [44], 1974, 1989,
- odnowienie pokryć ściennych, łuku tęczy i prezbiterium kościoła, 1957 rok, malarz Jan Patkowski [114], [127],
- budowa plebanii, lata 1958–1959 [44],
- gruntowna konserwacja malowideł, 1959 rok, malarz-konserwator Mieczysław Kadłuczka z Krakowa [44],
- poprawienie i strojenie organów – lata 1961, 1974, 1981,
- cmentarz grzebalny, nowa studnia, część parkanu – żelbet, 1961 rok,
- odnowienie grobu nieznanego żołnierza i wykonanie całego parkanu żelbetowego, 1962 rok,
- nowy posoborowy ołtarz (Sobór Watykański II) i nagłośnienie w kościele, 1972 rok,
- odnowienie elewacji dzwonnicy – lata 1973 i 1989, wewnątrz – 1998 rok,
- wykonanie posadzki w nawie, odwodnienie z płyt cementowych wokół kościoła, Tadeusz Osmoliński, lata 1974–1975,
- odnowienie kapliczek na cmentarzu przykościelnym, lata 1975(6) i 1998,
- odnowienie bramy na cmentarzu grzebalnym, 1977 rok,
- remont schodów przed kościołem, 1979 rok,
- odnowienie chrzcielnicy i stacji drogi krzyżowej, lata 1980 i 1991,
- odnowienie ambony, lata 1985–1986,
- remont plebanii i organistówki, 1985 rok,
- złocenie ołtarzy bocznych, stalli i konfesjonałów, złotnicy – Leszek Sołtys z Kraśnika i Walerian Kłós z Lubaczowa, 1991 rok,
- freski, prace konserwatorskie pod kierunkiem Moniki Konkolewskiej z Lublina [114], lata 1993–1996,
- dzwony – napęd elektryczny, Waldemar Łania, 1995(6) rok,
- postawienie i poświęcenie krzyża – Średnia Wieś, w miejscu poprzedniej lokalizacji kościoła, 2004 rok,
- nowy parkan i bramy cmentarza, 2008 rok,
- remont elewacji kościoła, 2009 rok,
- utwardzenie żwirowe alejek na cmentarzu grzebalnym, 2012 rok,
- odwodnienie budynku świątyni oraz budowa chodników przy kościele, 2013 rok,
- wyłożenie nowymi płytkami ceramicznymi alejek na cmentarzu, 2015 rok.

Ważniejsze daty związane z Żółkiewką (do 1938 roku)

- **1359** – pierwsza wzmianka o Żółkiewce (Żółkwi), czasy panowania króla Kazimierza III Wielkiego,
- **1417** – ufundowanie parafii rzymskokatolickiej pw. św. Łukasza z kościołem (*plebania vacaret in Żółkiew*), właścicielem miejscowych dóbr był wówczas „Jakub z Żółkwi” – protoplasta rodu Żółkiewskich, czasy panowania króla Władysława Jagiełły,
- **1451** – erekcja parafii przez władze kościelne, czasy panowania króla Kazimierza IV Jagiellończyka,
- **1515** – pierwsza wzmianka o parafii w Żółkwi [53], czasy panowania króla Zygmunta I Starego,
- **1581** – pierwsza wzmianka o zborze kalwińskim w Żółkiewce, czasy panowania króla Stefana Batorego,
- **około 1597** – zdrobnienie pierwotnej nazwy Żółkiew do formy Żółkiewka [97], czasy panowania króla Zygmunta III Wazy (inne źródła mówią dopiero o roku 1702, czasy panowania króla Augusta II Mocnego),
- **4 sierpnia 1609** – uposażenie drugiego kościoła, czasy panowania króla Zygmunta III Wazy,
- **10 sierpnia 1676** – Barbara Kitnowska z Żółkiewskich wraz z mężem ufundowali szpital przy kościele, a w roku 1680 także kaplicę, czasy panowania króla Jana III Sobieskiego,
- **1702** – Aleksander Żółkiewski podjął próbę lokacji miasteczka o nazwie Żółkiewka, ale nie uzyskała ona aprobaty królewskiej. Mimo to określana była (nawet oficjalnie) jako miasto w dokumentach z lat 1708, 1710, 1723 i 1725 ([11], [16]). Wobec tego można przyjąć, że Żółkiewscy założyli miasto *de facto*, a nie *de jure*,
- **1714** – ufundowanie trzeciego, drewnianego kościoła przez Aleksandra Żółkiewskiego, cześnika halickiego, wraz z innymi dobroczyńcami, czasy panowania króla Augusta II Mocnego,
- **około 1720** – graniczna data posiadania Żółkiewki przez Żółkiewskich [97], czasy panowania króla Augusta II Mocnego,

- **16 maja 1726** – obłata królewskiego przywileju (August II Mocny) sześciu jarmarków rocznie (23 IV, 24 VI, 10 VIII, 29 IX, 28 X i 21 I lub 6 III) odnosząca się do Żółkiewki, już jako miasteczka,
- **1738** – przynależność Żółkiewki do Antoniego Gruszeckiego, po jej odkupieniu od rodu Głogowskich ([69], [97], [108]), czasy panowania króla Augusta III Sasa,
- **14 października 1753** – nabycie Żółkiewki przez Tomasza Stamirowskiego (1719–1791) (niektóre źródła podają inne lata: 1741 [83], 1755 [158] i 1766 [154]),
- **1 stycznia 1769** – wydanie aktu przywileju lokacji miasta Żółkiewki na prawie magdeburskim, czasy panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego,
- **1769–1770** – budowa murowanego, obecnego kościoła pw. św. Wawrzyńca z fundacji Tomasza Stamirowskiego,
- **31 sierpnia 1776** – zakończenie prac malarskich fresków kościoła przez Gabriela Sławińskiego,
- **24 lipca 1777** – wydanie przez króla Stanisława Augusta nowego przywileju sześciu ogólnotowarowych jarmarków: 25 I, 4 III, 16 V, 22 VII, 12 XI i 6 XII w wyniku starań dziedzica Stamirowskiego,
- **27 maja 1781** – konsekracja obecnego kościoła przez Jana Alojzego Aleksandrowicza, biskupa chełmskiego,
- **1781** – rozebranie drewnianej (trzeciej) świątyni z 1714 roku wraz z kaplicą,
- **5–6 czerwca 1787** – wizyta króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Żółkiewce,
- **1799** – zmiana właściciela Żółkiewki, miasto należy do Jana Webera de Rittersdorffa,
- **przed 1817** – powstała szkoła elementarna w Żółkiewce,
- **1867** – sporządzenie pierwszego planu miasta [25],
- **1869** – utrata prawa miejskiego przez Żółkiewkę,
- **1906** – powstanie Towarzystwa Kredytowego w Żółkiewce,
- **1917** – budowa szkoły powszechnej w Żółkiewce, budynek istnieje do dziś i mieści się w nim Ośrodek Kultury,
- **1917** – powstanie w Żółkiewce kolei wąskotorowej,
- **1921** – budowa szpitala epidemiologicznego w Żółkiewce,
- **1935** – rozpoczęcie budowy nowej szkoły podstawowej (w budynku tym funkcjonuje do dziś),
- **21 maja 1938** – wielki pożar Żółkiewki, zniszczeniu uległo 80–90% zabudowy.

Dane administracyjne i demograficzne Żółkiewki i jej gminy

Jak podają niektóre źródła [76], od czasu pierwszych pisanych wzmianek o naszej Żółkwi do utraty niepodległości Żółkiewka znajdowała się w utworzonym w XIV wieku województwie ruskim, ziemi chełmskiej i powiecie krasnostawskim. W latach 1796–1807 obszary, na których położona była m.in. ziemia chełmska ([77], [128]), weszły w skład zaboru austriackiego. Z polecenia cesarza Franciszka II tereny te otrzymały nową nazwę Galicja Zachodnia (wcześniej zwana była wschodnią). Nowe ziemie przypadłe Austrii po III rozbiorze podzielono na 12 cyrkułów. Ziemia chełmska znalazła się w cyrkułe chełmskim (Żółkiewka – Galicja Zachodnia, cyrkuł chełmski).

Ziemia chełmska

Poniżej przedstawiono nieco dokładniejszy opis i podział tego terytorium, uwzględniający w chronologii krótsze przedziały czasowe.

Ziemia chełmska [152] w okresie I Rzeczypospolitej była jednostką administracyjną Królestwa Polskiego, wchodzącą w skład województwa ruskiego. Posiadała status szczególny, zbliżony do województwa, dlatego w niektórych źródłach (w tym kartograficznych) określana jest jako *palatinatus chełmensis* („województwo chełmskie”) [152]. Przejawem autonomii tego terytorium była pozycja sejmiku chełmskiego, który obradował w terminach sejmików wojewódzkich i delegował posłów ziemskich bezpośrednio na sejm walny bez konsultacji z sejmikiem generalnym województwa ruskiego. Odrębność ziemi podkreślała własna organizacja kościelna w postaci prawosławnej (a następnie unickiej) i katolickiej diecezji chełmskiej.

W dawnej Polsce ziemia była terytorialną jednostką administracyjną powstałą z księstwa, w którym w dobie rozbicia dzielnicowego nie wykształcił się urząd wojewody, a które, włączone do Królestwa Polskiego, utraciło odrębność polityczną, ale zachowało własną organizację urzędniczą. W XIV i XV wieku większość ziem przekształciła się w województwa, niektóre jednak utrzymały dawną nazwę i własny sejmik. Jedną z nich była ziemia chełmska.

Obszar późniejszej ziemi chełmskiej od X wieku był przedmiotem rywalizacji polskiej (Piastów) i ruskiej (Rurykowiczów). Za właściwego twórcę Chełma i odrębności politycznej ziemi chełmskiej uważa się ks. Daniela Romanowicza, który około 1240 roku uczynił z Chełma siedzibę biskupstwa prawosławnego i na kilkadziesiąt lat główny ośrodek księstwa halicko-włodzimierskiego. Osłabienie książąt ruskich w wyniku najazdów tatarskich spowodowało, że tereny ziemi chełmskiej stały się przedmiotem zainteresowania książąt litewskich. W roku 1340 tereny te wraz z pozostałymi ziemiami dawnej Rusi włodzi-miersko-halickiej (Ruś Czerwona) zostały zajęte przez Kazimierza Wielkiego. Jednocześnie rozpoczął się kilkudziesięcioletni okres sporów i walk między Kazimierzem a książętami litewskimi o ziemię chełmską i Wołyń. Mocą ugody z Olgierdem Kazimierz Wielki, odzyskawszy ziemię chełmską, oddał ją w dzierżawę Jerzemu Narymuntowiczowi, księciu bełskiemu, zostawiając załogę polską w grodzie chełmskim. Nielojalna postawa Jerzego, występującego przeciw Polsce, spowodowała, że król Ludwik Węgierski, następca Kazimierza, zarządziwszy w roku 1377 wielką wyprawę, zajął Chełm i ziemię chełmską, podporządkowując je Koronie Królestwa Polskiego.

Wchodząc w skład Korony, ziemia chełmska początkowo stanowiła integralną całość z ziemią bełską. W roku 1387 król Władysław Jagiełło oddał ziemię bełską w lenno księciu mazowieckiemu Siemowitowi IV, a ziemię chełmską włączył bezpośrednio do Korony. W dawniejszej literaturze (patrz wyżej [76]) dominował pogląd, że ziemia chełmska należała do województwa ruskiego od momentu jego utworzenia w 1434 roku. Według nowszych opracowań w XV wieku ziemia chełmska nie wchodziła w skład tego województwa, a była całkowicie samodzielną jednostką administracyjną z własnym sejmikiem. Do województwa ruskiego ziemia chełmska została włączona prawdopodobnie dopiero na początku XVI wieku w niezbyt jasnych okolicznościach [100].

W momencie włączenia do Korony terytorium ziemi chełmskiej obejmowało właściwy powiat chełmski oraz powiat krasnostawski. Około 1392 roku Władysław Jagiełło przyłączył do niej Hrubieszów wraz z okolicznymi miejscowościami (starostwo hrubieszowskie), odłączając je od ziemi bełskiej. W latach trzydziestych XV wieku do ziemi chełmskiej przyłączone zostały rozległe tereny na prawym brzegu Bugu – powiaty ratneński i lubomelski, włączone później do powiatu chełmskiego. Na początku XVI wieku do ziemi chełmskiej dołączona została tzw. włość kryłowska, oderwana od województwa bełskiego. Tak ukształtowany obszar ziemi chełmskiej pozostał zasadniczo niezmienny do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 roku i zajmował blisko 10 tys. km².

Przebieg granic ziemi chełmskiej był dość skomplikowany i budzi do tej pory kontrowersje, zwłaszcza jeśli chodzi o granicę południową, z województwem bełskim i ziemią przemyską województwa ruskiego. Według Zygmunta Glogera ziemia chełmska stanowiła eksklawę* województwa ruskiego, jako zupełnie od niego odcięta przez województwo bełskie. W nowszej literaturze pogląd ten jest kwestionowany – dopuszcza się bezpośrednią styczność (na niewielkim odcinku) ziemi chełmskiej i przemyskiej, ewentualnie brak wyraźnej granicy między tymi ziemią na terenie Puszczy Solskiej. Od zachodu ziemia chełmska graniczyła z województwem lubelskim, od północy z województwem brzeskoliteńskim, od wschodu z województwem wołyńskim, od południa z województwem bełskim i, być może, z ziemią przemyską.

Dokładny przebieg granic ziemi chełmskiej według Jerzego Ternesa [134] wyglądał następująco:

- na zachodzie – poczynając od Puszczy Solskiej na południowy wschód od Biłgoraja, granica biegła w kierunku północno-zachodnim do Turobina, gdzie skręcała na północny wschód, przecinając Wieprz około 25 kilometrów poniżej (na północ od) Krasnegostawu. Stamtąd biegła na północ, dochodząc w rejonie Sosnowicy do granicy województwa brzeskoliteńskiego. Była to jednocześnie granica Korony i Litwy, a jej fragment stanowiła rzeka Włodawka;
- na północy – poczynając od Sosnowicy, granica biegła bagiennymi terenami w stronę Włodawy, przecinała Bug w pobliżu Orchówka, po czym zataczała łuk, pozostawiając w ziemi chełmskiej Pojezierze Szackie. Dalej szła w kierunku północno-wschodnim. Na wysokości wsi Powiecie skręcała na południe;
- na wschodzie – po przekroczeniu Prypeci dochodziła do województwa wołyńskiego. Od tego miejsca granica chełmsko-wołyńska biegła na południowy zachód, pozostawiając po stronie chełmskiej Wielką i Małą Hłuszę oraz miasteczko Michnowice (Michnówkę). Od Michnowic do wsi Datyń granica biegła częściowo rzeką Turją. Za Datyniem skręcała na zachód, zostawiając po stronie chełmskiej wieś Synów. Dalej zataczała łuk na południe, obejmując miasteczka Maciejów i Przewały, poniżej których stykała się z granicą województwa bełskiego;
- na południu granica z województwem bełskim była najbardziej skomplikowana. Biegła szerokim łukiem wokół powiatu horodelskiego, zostawiając po

* Eksklawa – część terytorium państwa lub innej jednostki administracyjnej położona w oddzieleniu od głównego jego obszaru, lecz na tym samym obszarze lądowym – przeważnie kontynent. Może być otoczona terytorium innego państwa lub jednostki administracyjnej, stanowi wtedy jednocześnie enklawę.

stronie chełmskiej Hrubieszów i Kryłów. Za Kryłowem skręcała na północny zachód w kierunku Grabowca. Dalej biegła krętą linią na północ od Grabowca aż do Starego Zamościa, który pozostawał w województwie bełskim, a następnie skręcała na południowy wschód w kierunku Łabuń. Stamtąd kierowała się na południe, dochodząc poniżej Krasnobrodu do Puszczy Solskiej;

- enklawą ziemi chełmskiej, położoną na terenie województwa bełskiego, były tereny wokół wsi Dub, Niewirków, Śniatycze i Wola Śniatycka. Bug przecinał ziemię chełmską na dwie nierówne części, a Wieprz brał początek na południowym jej krańcu przy granicy województwa bełskiego. W mniejszej części, zabużańskiej, miała swoje źródła rzeka Prypeć, znajdowało się tam kilka sporych jezior – Tur, Pulmo, Świtaskie (czyli Świtiach), Łuna, Biała.

Pierwszy rozbiór Polski spowodował oderwanie od ziemi chełmskiej jej południowych terenów wraz z Zamościem. Ziemia chełmska stała się wówczas całkowicie samodzielną jednostką administracyjną, niezależną od województwa ruskiego, które niemal w całości zostało zagarnięte przez Austrię. Po drugim rozbiórze Polski w 1793 roku została przeprowadzona reforma administracyjna państwa, w wyniku której okrojona ziemia chełmska została podniesiona do rangi województwa z podziałem na ziemię chełmską, łukowską i parczewską. Obejmowało ono międzyrzecze Bugu i Wieprza (bez Krasnegostawu), ziemię łukowską, okolice Parczewa i zabużańskie tereny ziemi chełmskiej. W wyniku trzeciego rozbioru Polski (1795) wschodnia, zabużańska część ziemi chełmskiej znalazła się w zaborze rosyjskim, a zachodnia w zaborze austriackim.

Rozbiory Polski oznaczały kres istnienia ziemi chełmskiej jako jednostki administracyjnej o ściśle określonych granicach oraz zerwanie trwających ponad trzysta lat związków z zabużańską częścią ziemi. Od tego momentu termin „ziemia chełmska” (Chełmszczyzna) oznacza tereny i jednostki administracyjne tylko częściowo pokrywające się z obszarem ziemi chełmskiej w jej historycznych granicach i ciężące ku Chełmowi jako ośrodkowi kościelnemu, administracyjnemu, politycznemu i gospodarczemu.

Po trzecim rozbiórze zachodnia część ziemi chełmskiej znalazła się pod panowaniem austriackim jako część prowincji Galicja Zachodnia. Chełm stał się stolicą cyrkułu (okręgu), który w 1803 roku został włączony do cyrkułu białskiego. W roku 1809 Chełm ponownie zyskał tytuł stolicy powiatu w składzie departamentu lubelskiego Księstwa Warszawskiego. Po utworzeniu Królestwa Polskiego w 1815 roku departament lubelski został przemianowany na województwo z podziałem na obwody. Region chełmski znalazł się w obwodzie krasnostawskim. W roku 1837 władze carskie przemianowały województwa

na gubernie z podziałem na powiaty i okręgi. Od tego momentu tereny ziemi chełmskiej znalazły się w powiecie krasnostawskim, podzielonym na okręgi chełmski i krasnostawski. Żółkiewka znalazła się wówczas w obrębie powiatu krasnostawskiego i jako gmina wraz z powierzchnią miasta liczyła 135,9 wiorst [82]. W roku 1867 wprowadzono podział guberni na mniejsze jednostki administracyjne, reaktywując powiat chełmski i tworząc nowy powiat włodawski. Jednocześnie rozpoczęła się intensywne rusyfikacja dawnej ziemi chełmskiej. W tym celu w 1875 roku zlikwidowano unicką diecezję chełmską, wcielając ją do struktur Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

W roku 1912 w celu usprawnienia i intensyfikacji akcji rusyfikacyjnej z części terenów guberni siedleckiej i lubelskiej utworzona została gubernia chełmska o powierzchni około 16 tys. km² podzielona na powiaty: biański, biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, konstantynowski, tomaszowski, włodawski i zamojski. Zasięg terytorialny nowej jednostki obejmował m.in. północno-wschodnie skrawki powiatu krasnostawskiego, Żółkiewka nadal jednak pozostawała w obrębie guberni lubelskiej [76]. W roku 1915 gubernia chełmska została formalnie wcielona do Rosji, ale I wojna światowa przeszkodziła w realizacji tych planów. W okresie międzywojennym (1918–1939) Chełm był stolicą powiatu w składzie województwa lubelskiego. W czasie okupacji niemieckiej (1939–1944) tereny ziemi chełmskiej należały do Generalnego Gubernatorstwa. Po II wojnie światowej Chełm ponownie stał się siedzibą powiatu w składzie województwa lubelskiego, a w latach 1975–1998 – stolicą województwa chełmskiego. Od roku 1998 Chełm (jako miasto na prawach powiatu) jest znowu stolicą powiatu w składzie województwa lubelskiego.

Obecnie tereny historycznej ziemi chełmskiej (w granicach z 1772 roku) znajdują się na terytorium trzech państw: Polski, Białorusi i Ukrainy. Na obszarze Polski mniejsze lub większe skrawki ziemi chełmskiej znajdują się na terytorium powiatów: chełmskiego, włodawskiego, krasnostawskiego, hrubieszowskiego i zamojskiego.

Administracja państwowa

W XV wieku ziemia chełmska dzieliła się na powiaty: chełmski, krasnostawski, hrubieszowski, lubomelski i ratneński. Około 1465 roku zniesiono powiat ziemski hrubieszowski, wcielając go do powiatu chełmskiego. W roku 1469 do powiatu chełmskiego włączono powiat lubomelski, a na początku XVI wieku powiat ratneński. Zlikwidowane powiaty przekształcono w starostwa niegro-

dowe. Od tego momentu aż do rozbiorów ziemia chełmska dzieliła się na dwa powiaty, w których mieściły się starostwa grodowe: chełmski, o powierzchni około 7945 km², i krasnostawski, o powierzchni około 1994 km². W południowo-zachodniej części powiatu krasnostawskiego znajdował się ponadto prywatny powiat szczebrzeski, stanowiący pewną osobliwość prawn-administracyjną w ówczesnej Rzeczypospolitej. Południową część ziemi chełmskiej (powiatu krasnostawskiego) zajmowała Ordynacja Zamojska, której znaczna część przeciągała się na zachód, do powiatu urzędowskiego w województwie lubelskim.

Od XV wieku do 1736 roku ziemia chełmska posiadała własną hierarchię urzędniczą, wspólną dla obu powiatów, którą tworzyli: kasztelan chełmski, chorąży, cześnik, łowczy, miecznik, podczaszcy, podkomorzy, podstoli, stolnik, wojski, sędzia, podsędek i pisarz. W latach trzydziestych przybył urząd skarbnika. Ziemia chełmska miała też podwojewódzkiego (*vicepalatinus*), który z ramienia wojewody kontrolował miary, wagi i ceny oraz rozstrzygał spory między chrześcijanami a Żydami. W roku 1736 ustanowiono osobną hierarchię urzędniczą dla powiatu krasnostawskiego.

Ziemia chełmska rządziła się oddzielnie od województwa ruskiego, sejmikowała w Chełmie, wybierając dwóch posłów na sejm walny i jednego deputata do Trybunału Koronnego. Do senatu z urzędu wchodził kasztelan (senator mniejszy) i łaciński biskup (senator większy) chełmscy.

Stolica ziemi – Chełm od około 1240 roku był jednocześnie stolicą prawosławnej eparchii, a od 1375 roku – diecezji łacińskiej. Diecezję chełmską powołał papież Grzegorz XI bullą wydaną 13 lutego 1375 roku. Król Władysław Jagiełło [128] wskrzesił erygowaną, lecz нефunkcjonującą jeszcze diecezję przywilejem fundacyjnym z 14 sierpnia 1417 roku*.

W roku 1596 prawosławna diecezja chełmska przystąpiła do unii z Kościołem rzymskokatolickim. Obszar diecezji obu obrządków był mniej więcej taki sam i oprócz ziemi chełmskiej obejmował tereny województwa bełskiego oraz skrawki ziemi przemyskiej, lwowskiej, a także województwa wołyńskiego. Od roku 1490 siedzibą łacińskich biskupów chełmskich, począwszy od Macieja ze Starej Łomży [128], stał się Krasnystaw.

* B. Kielbasa pisze [97] o lokacji diecezji chełmskiej przez króla Władysława Jagiełłę w Krasnymstawie, która miała miejsce w Korczyniu 16 sierpnia 1417 roku.

Kalendarium administracyjnej przynależności Żółkiewki od 1807 roku

W opisie administracyjnego podziału uwzględniającego przynależność Żółkiewki od 1807 roku ([76], [93]) można wyodrębnić następujące przedziały lat:

- 1807–1815 – okres istnienia Księstwa Warszawskiego podzielonego na nowe jednostki administracyjne – departamenty. Lubelszczyzna wchodziła w skład dwóch, tj. lubelskiego i siedleckiego; departament lubelski, obejmujący m.in. ziemię chełmską, podzielony został na 10 powiatów (Żółkiewka – departament lubelski, powiat krasnostawski).

- 1816–1837 – okres Królestwa Polskiego; podzielono je na województwa, obwody i powiaty. Województwo lubelskie podzielono na cztery obwody (lubelski, krasnostawski, hrubieszowski i zamojski). Obwód krasnostawski podzielono na dwa powiaty: krasnostawski i chełmski (Żółkiewka – województwo lubelskie, obwód i powiat krasnostawski).

- 1837–1844 – po upadku powstania listopadowego wprowadzono zmiany, które zmierzały do likwidacji odrębności ustrojowej Królestwa. W roku 1837 województwa przemianowano na gubernie, a w 1842 roku obwody na powiaty. Podział administracyjny ograniczył się tylko do nowej nomenklatury.

- 1844–1866 – na mocy ukazu carskiego z 21 sierpnia 1844 roku wprowadzono nowy podział administracyjny. Z istniejących dotąd sześciu guberni utworzono trzy większe przez połączenie po dwie. Gubernię lubelską połączono z podlaską. Obejmowała ona siedem powiatów: lubelski, krasnostawski, hrubieszowski, zamojski, siedlecki, radzyński i łukowski (Żółkiewka – gubernia lubelska, powiat krasnostawski).

- 1866–1918 – władze carskie przeprowadziły reformę gminną na terenach Królestwa Polskiego, terytorium gminy pokrywało się z obszarem parafii. Gmina Żółkiewki obejmowała powierzchnię dwóch parafii, tj. żółkiewskiej i chłaniowskiej.

- 1912–1918 – okres poprzedzający i obejmujący I wojnę światową. W tym czasie dochodziło do licznych zmian władz okupacyjnych narzucających swoje krótkotrwałe podziały administracyjne. Okres przed I wojną światową wzmiankowany jest ze względu na włączenie ziemi chełmskiej do Rosji i epizodyczną próbę odtworzenia guberni chełmskiej.

- 1919–1939 – po odzyskaniu przez Rzeczpospolitą Polską niepodległości kraj podzielono na województwa i powiaty. Województwo lubelskie obejmowało dawne gubernie lubelską i siedlecką (Żółkiewka – województwo lubelskie, powiat krasnostawski).

- 1939–1944 – w okresie okupacji hitlerowskiej Chełmszczyzna weszła w skład Generalnego Gubernatorstwa, które podzielono na cztery dystrykty – warszawski, lubelski, radomski i krakowski, a po 1941 roku galicyjski. Dystrykt lubelski podzielono na 10 powiatów (Żółkiewka – Generalna Gubernia, dystrykt lubelski, powiat Krasnystaw).

- 1944–1975 – po wyzwoleniu podział sprzed 1939 roku (Żółkiewka – województwo lubelskie, powiat krasnostawski, gmina Żółkiewka).

- 1975–1999 – nowy podział likwidujący powiaty i zwiększający liczbę województw do 49. Dotychczasowe województwo lubelskie podzielono na cztery mniejsze: lubelskie, chełmskie, zamojskie i białkopodlaskie (Żółkiewka – województwo zamojskie, gmina Żółkiewka).

- 1999 – obecny trójstopniowy podział administracyjny obowiązujący od 1 stycznia 1999 roku obejmuje 16 województw i 380 powiatów (Żółkiewka – województwo lubelskie, powiat Krasnystaw, gmina Żółkiewka).

Obecnie (2019 rok) w skład gminy Żółkiewka wchodzi następujące miejscowości: Adamówka, Borówek, Borówek-Kolonia, Celin, Chłaniów, Chłaniówek, Chłaniów-Kolonia, Chruściechów, Dąbie, Gany, Huta, Koszarsko, Majdan Wierzchowiński, Makowiska, Olchowiec, Olchowiec-Kolonia, Poperczyn, Rożki, Rożki-Kolonia, Siniec, Średnia Wieś, Tokarówka, Wierzchowina, Władysławin, Wola Żółkiewska, Wólka, Zaburze, Żółkiew, Żółkiewka-Osada, Żółkiew-Kolonia.



W danych statystycznych i chronologicznych dotyczących Żółkiewki, jej gminy, jak również parafii występują pewne braki i uchybienia. Dlatego też w treści opracowania pojawiają się nieraz niespójne informacje demograficzne, ale w miarę możliwości z zaznaczeniem cytowanych źródeł.

Lista osób sprawujących władzę miejską i gminną w latach 1773–2019

- Burmistrzowie miasta Żółkiewki:

Józef Borowiec 1777–? [15],

...

Jan Wiśniewski ?–1840 [142],

Józef Kossowski 15.02.1840–10.06.1859 [142],
Aleksander Boguciński 1859–1862 [142], były porucznik Ułanów Pułku
Smoleńskiego,

Adam Boratyński 1866 [82].

- Wójtowie gminy Żółkiewka w latach 1777–1914 [118]:

Bartłomiej Szajduk 1773–1777 [15],

Dominik Obrośliński (Obrusiński) 1777–? [15]

Maciej Kisielewski – land wójt 1777–? [15]

...

Jakub Piasecki ?–1840 [142],

Józef Kossowski 1840–27.10.1847 [142],

...

A. Puchala 1890–1891 ([55], [82]),

Adam Mełgieś 1891–1893 ([55], [82]),

J. Błasiak 1894–1895 ([55], [82]),

Walenty Świetlicki 1893–1902,

Walenty (Walery) Rząd 1902–1905, (1895–1905) ([55], [82]),

Franciszek Ziembolewski ?–1904 [97],

Stanisław Bartkowicz 1905–1908, 1903–1908 ([55], [82]),

Mateusz Jagiełło 1908–1912 (1909–1912) ([55], [82]),

Piotr Wac 1912–1914.

- Wójtowie w latach międzywojennych 1917–1939 [70]:

Jan Chałabiś 1917–?,

Stanisław Rams, p.o. wójta, ?–1921,

Jan Kołodziejczyk 20.09.1921–1925,

Walery Wac 1926–1939.

- Po II wojnie światowej – wójt, przewodniczący Gminnej (Gromadzkiej)
Rady Narodowej, naczelnik gminy ([36], [98]):

Ignacy Borowiec, wójt 20.02.1945–07.1945,

Tadeusz Jabłoński, przewodniczący GRN 1945–28.03.1945,

Józef Wrona, wójt 7.1945–5/6.12.1945,

Stanisław Góreczny, wójt 1946–1946,

Ignacy Kołaczek, przewodniczący GRN 1946–1947,

Adam Bartnik, wójt 11.1946 (niezatwierdzony przez starostę pow. krasnostawskiego),

Marian Wrona-Kielczewski, wójt 1946–1947 (niezatwierdzony przez starostę
pow. krasnostawskiego),

Ignacy Kołaczekiewicz, wójt 1947–15.10.1949,
Tadeusz Kudła, przewodniczący GRN 1947–1948,
Edward Jaszak, przewodniczący GRN 4.01.1948–31.12.1948,
Dionizy Liber, przewodniczący GRN 1.01.1949–14.10.1949,
Wacław Seřp, przewodniczący GRN 15.10.1949–18.06.1950,
Mieczysław Berezecki, wójt 15.10.1949–18.06.1950 – likwidacja stanowiska wójta,
Edward Jaszak, przewodniczący GRN 22.07.1950–5.12.1951,
Władysław Pluta, przewodniczący GRN 5.12.1951–1.03.1952,
Władysław Przybyła, przewodniczący GRN 1.03.1952–5.12.1954,
Henryk Różycki, przewodniczący GRN 5.12.1954–,
Jerzy Duda, przewodniczący GRN –1958,
Wacław Rybicki, przewodniczący GRN 1958–1960,
Henryk Różycki, przewodniczący GRN 1.09.1960–12.1972,
Franciszek Czubieli, naczelnik gminy 1.01.1973–1.04.1974,
Jan Malec, przewodniczący GRN 3.01.1973–12.1973,
Kazimiera Ciemięs, przewodnicząca GRN 9.12.1973–28.09.1975,
Bohdan Kielbasa, naczelnik gminy 1.04.1974–1.04.1981,
Lucjan Mateńka, przewodniczący GRN 28.09.1975–4.02.1981,
Zygmunt Kędzierski, naczelnik gminy 17.05.1981–25.04.1987,
Marian Bartnik, przewodniczący GRN 17.05.1981–1988,
Lucjan Tkaczyk, naczelnik gminy 05.1987–1990,
Bohdan Kielbasa, przewodniczący GRN 19.06.1988–27.05.1990 [98],
Tadeusz Kołodziejczyk, wójt gminy 27.05.1990–1994 ([36], [98]),
Stanisław Gdak, przewodniczący Samorządowej Rady Gminy 27.05.1990 (1989/1990 [36])–1.07.1994,
Lucjan Cichosz, przewodniczący Samorządowej Rady Gminy 1.07.1994–1998 (od 1988 wicestarosta krasnostawski) [98],
Marian Kania, wójt gminy 1994–27.10.2002 ([36], [98]),
Marian Kędzierski, przewodniczący Rady Gminy 11.10.1998 [98] (1994/1995, [36])–27.10.2002 ([36], [98]),
Andrzej Grabek, wójt gminy 27.10.2002 [98]–10.2006 [36],
Andrzej Bolesta, przewodniczący Rady Gminy 27.10.2002 [98]–10.2006 [36],
Lucjan Cichosz, wójt gminy 11.2006–10.2007 [36],
Edward Bobel, przewodniczący Rady Gminy 11.2006–11.2014 [36],
Jacek Lis, wójt gminy 10.2007–10.2018–2023 [36],
Henryk Jaremek, przewodniczący Rady Gminy 11.2014–10.2018 [36],
Marian Kania, przewodniczący Rady Gminy 10.2018–2023 [36].

W tej części książki, gdzie wymieniono nazwiska osób piastujących stanowiska miejscowej władzy, przytoczę jeszcze treść fragment protokołu z posiedzenia Gminnej Rady Narodowej w Żółkiewce 19 września 1949 roku:

Gminna Rada Narodowa po dokładnym rozpatrzeniu oraz udokumentowaniu i naocznym sprawdzeniu, że w latach 1859–1862 zmarli dwaj burmistrzowie miasta Żółkiewka, a mianowicie Ob. Józef Kossowski, były burmistrz miasta Żółkiewka oraz Aleksander Boguński [Boguciński – uwaga A.W.W.], porucznik pułku Smoleńskiego, również burmistrz miasta Żółkiewka, których to zwłoki spoczywają na tutejszym cmentarzu parafialnym w Żółkiewce oraz to, że gmina wiejska jest największą gminą w powiecie krasnostawskim, jak również leżąca przy trakcie dróg głównych prowadzących w kierunku do sąsiednich gmin jak: Turobin, Zakrzew i Wysokie oraz rozbudowy ogólnej obecnie osady Żółkiewka. Również trakt prowadzący przez osadę Żółkiewka łączący sąsiednie gminy Wysokie – Turobin i Zakrzew ze Starostwem Powiatowym w Krasnymstawie. Biorąc pod uwagę powyższe gminna Rada Narodowa Uchwałą swoją 169 zwraca się do Powiatowej Rady Narodowej z prośbą o wyjednanie u zwierzchnich czynników dla przywrócenia praw gminie wiejskiej na prawa gminy miejskiej [27] [Zachowano pisownię oryginalną].

Tak więc już 70 lat temu występowano o przywrócenie Żółkiewce jej dawnego, miejskiego charakteru, a tym samym zmianę jej statusu z gminy wiejskiej na miejską.

- Pisarze gminy Żółkiewka w latach 1890–1914 [82]:
L. Jakszyc 1890–1891,
W. Włodawski 1893–1900,
A. Mijaszkiwicz 1901–1904,
F. Szuligowski 1905–1908,
M. Pachła (Puchała) 1909–1914 [56].
- Przewodniczący sądu gminnego w latach 1877–1914 [82]:
Adam G. Umeński 1877–1882,
Władysław Kulesza 1884–1886,
A. A. Janisławski 1904–1908,
S. E. Kończkowski 1909–1910,
P. Szewczuk 1911–1913,
A. Ł. Sajkowicz 1914.

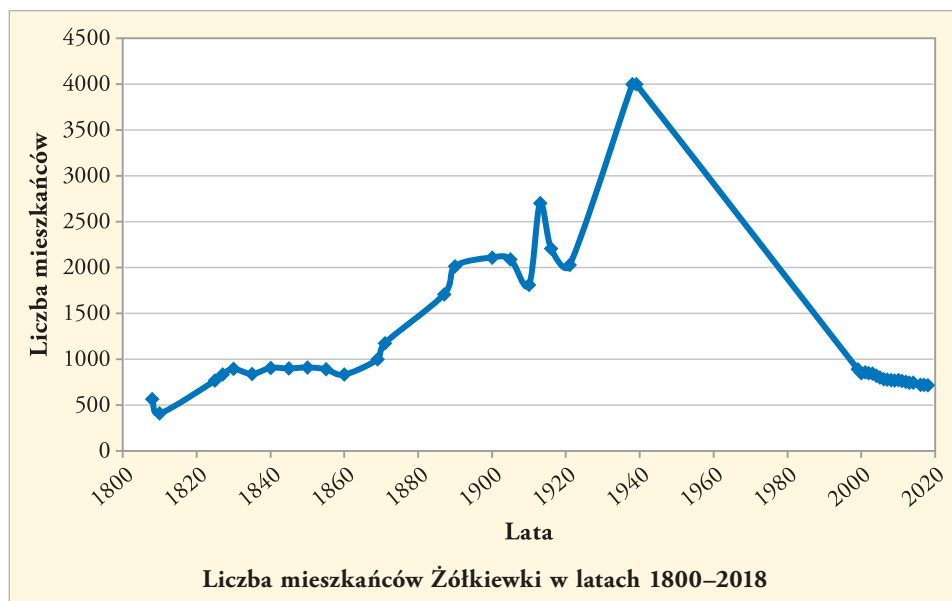
Dane demograficzne

W latach 1830–1832 epidemia cholery, później okres klęski nieurodzaju (1847–1848) ujemnie wpłynęły na przyrost naturalny nie tylko w Żółkiewce, ale na całej Lubelszczyźnie. Największy jednak ubytek ludności w tych czasach miał miejsce w latach 1851–1855, co było wynikiem panującej cholery i gorączki tyfoidalnej. W latach osiemdziesiątych XIX wieku odnotowano znaczący wzrost demograficzny. Potem wystąpienia rewolucyjne (1905–1907) i wybuch I wojny światowej spowodowały straty ludnościowe. Wyż demograficzny okresu międzywojennego, straty w ludności poniesione w czasie II wojny światowej, wyż

Liczba mieszkańców Żółkiewki w latach 1808–2018

| Rok | Liczba mieszkańców | Źródła | Rok | Liczba mieszkańców | Źródła |
|------|--------------------|--|------|--------------------|----------------------------------|
| 1808 | 566 | [57], [112] | 1938 | > 4000 | w tym 1500÷2000 Żydów [93] |
| 1810 | 409 | [82], [94], [108] | | | |
| 1825 | 767 | [94], [108] | | | |
| 1827 | 833 | [112] (763 [57], 757 [84]) | 1939 | ok. 4000 | [35] |
| 1830 | 896 | [22], [57], [94], [108], [112] | 1999 | 892 | [35] |
| 1835 | 839 | [22], [57], [94], [108], [112] | 2000 | 851 | [108] (888 [35]) |
| 1840 | 906 | [22], [94], [108] | 2001 | 861 | [35] |
| 1845 | 899 | [22], [57], [94], [108], [112] | 2002 | 851 | [35] |
| 1850 | 911 | [22], [94], [108], | 2003 | 845 | [35] |
| 1860 | 833 | [94], [108] (w tym 533 Żydów [22]) | 2004 | 823 | [35] |
| 1869 | 1000 | [108] (1175 [82]) | 2005 | 801 | [35] |
| 1871 | 1175 | [94], [108] | 2006 | 784 | [35] |
| 1887 | 1708 | [57], [84], [112] (w tym 1194 Żydów) | 2007 | 780 | [35] |
| 1890 | 2014 | [108] (1786 [84]) | 2008 | 772 | [35] |
| 1900 | 2110 | [108] | 2009 | 771 | [35] |
| 1905 | 2090 | [84], [98] | 2010 | 772 | [35] |
| 1910 | 1810 | [57], [112] | 2011 | 764 | [35] |
| 1913 | 2703 | [57], [112] | 2012 | 757 | [35] |
| 1916 | 2208 | [57], [112] | 2013 | 744 | [35] |
| 1921 | 2026 | [57], [84], [108], [112] (w tym 1308 Żydów) | 2014 | 745 | [35] |
| | | | 2016 | 720 | [35] |
| | | | 2017 | 722 | [35] |
| | | | 2018 | 719 | [35] |

Dane demograficzne

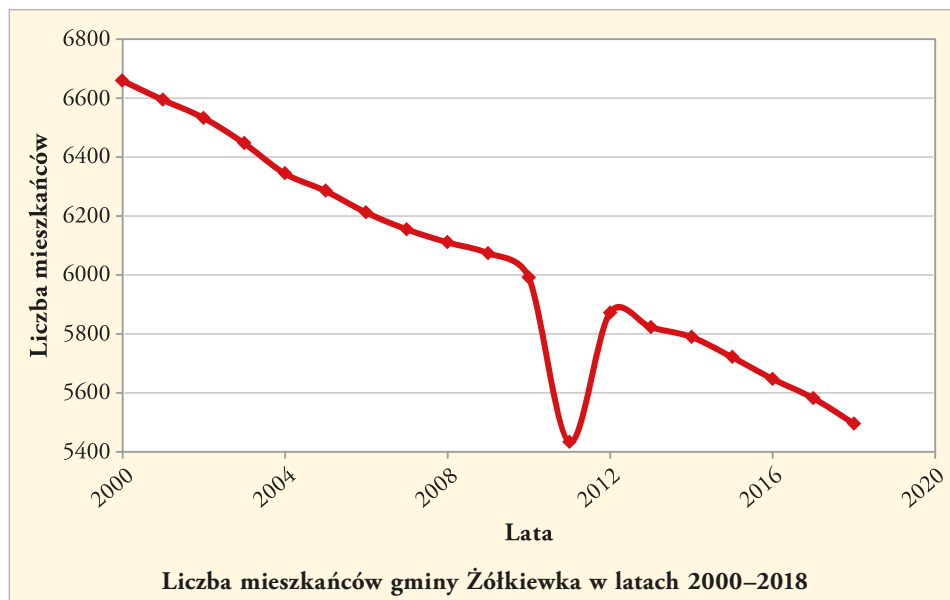


Struktura zawodowa mieszkańców Żółkiewki w latach 1830 [22], 1860, 1865 [24]

| Zawód | Stan osobowy w roku | | |
|----------------------------|---------------------|-------------|------|
| | 1830 [22] | 1860 | 1865 |
| Szewc | 27 | 27 | 30 |
| Kupiec, kramarz, handlarz | 27 | 25 | 13 |
| Zarobnik | | 25 | 8 |
| Rolnik | 25 | 16, 26 [22] | 27 |
| Krawiec | 12 | 12 | 21 |
| Szynkarz soli | 6 | 6 | 7 |
| Rzeźnik, farzniarz | 7 | 5 | 12 |
| Stolarz | 3 | 4 | 3 |
| Przekupień | 2 | 4 | 4 |
| Tkacz i płóciennik | | 3 | 1 |
| Szynkarz trunków krajowych | | 2 | 1 |
| Piekarz | 2 | 2 | 5 |
| Kuśnierz | 2 | 2 | 2 |
| Cyrulik | 1 | 1 | 1 |
| Olejarz | | 1 | 1 |
| Furman | | 1 | |
| Garbarz | 1 | 1 [22] | |
| Kowal | 3 | 3 [22] | |
| Gonciarz | 13 | | |
| Urzędnik | 2 | | |

Liczba mieszkańców gminy Żółkiewka w latach 2000–2018 ([35], [98])

| Rok | Liczba mieszkańców | Rok | Liczba mieszkańców |
|------|--------------------|------|--------------------|
| 2000 | 6657 | 2009 | 6073 |
| 2001 | 6592 | 2010 | 5992 |
| 2002 | 6531 | 2011 | 5435 |
| 2003 | 6445 (6438 [98]) | 2012 | 5872 |
| 2004 | 6343 (6359 [98]) | 2013 | 5823 |
| 2005 | 6284 | 2014 | 5790 |
| 2006 | 6211 | 2016 | 5648 |
| 2007 | 6154 | 2017 | 5583 |
| 2008 | 6110 | 2018 | 5497 |



demograficzny po wojnie i ostatnio odnotowany głęboki niż demograficzny, potęgowany migracją młodzieży do większych miast i na zachód Europy, to przyczyny kształtujące obecną liczbę mieszkańców Żółkiewki i jej okolic.

Dane administracyjne i demograficzne rzymskokatolickiej parafii w Żółkiewce

Przynależność administracyjna i terytorium parafii

Sama parafia, którą tworzyli mieszkańcy okolicznych wiosek, należała w swojej historii według administracji kościelnej do różnych diecezji i dekanatów. Pierwszego podziału diecezji na dekanaty dokonano w 1604 roku. Parafia Żółkiewka znalazła się w dekanacie turobińskim, diecezji chełmskiej ([80], [108], [123], [146]).

Do roku 1805 parafia w Żółkiewce należała do diecezji chełmskiej w dekanacie turobińskim. 23 września 1805 roku papież Pius VII bullą *Quemadmodum Romanorum Pontyficum* zlikwidował diecezję chełmską i erygował diecezję lubelską podzieloną na 17 dekanatów i 214 parafii ([111], [124]). Parafia żółkiewska została przeniesiona z dekanatu turobińskiego do dekanatu krasnostawskiego, gdzie znajdowała się do 1919 roku. W latach 1866–1918 władze carskie przeprowadziły reformę gminną na terenach Królestwa Polskiego, w myśl której terytorium gminy oparte było na obszarze parafii. Wtedy to gmina Żółkiewka obejmowała powierzchnię dwóch parafii, tj. żółkiewskiej i chłaniowskiej. W roku 1919 została przeniesiona ponownie do dekanatu turobińskiego, w którym funkcjonuje do dzisiaj ([70], [146]).

Według informacji zawartych w *Catalogus Universi Cleri Seacularis Dioecesis Lublinensis pro Anno...* [48] terytorium parafii Żółkiewka w latach 1870–1919 przedstawiało się następująco:

- 1803 – parafia w Żółkiewce obejmowała następujące miejscowości: miasto i wieś Żółkiewka, Roszki (Rożki), Antoniówka, Średnia Wieś, Zaburze, Wólka, Poperczyn i Gany, które przyłączono do parafii w 1800 roku. Na jej terenie mieszkało wówczas 452 wyznawców judaizmu [97], [154].

- 1834–1864 – miasto Żółkiewka, wsie – Antoniówka, Gany, Poperczyn, Rożki, Średnia Wieś, Zaburze, Żółkiew oraz folwark dworski – Adamówka [19].

- 1870–1888 – osada Żółkiewka, wsie – Antoniówka, Gany, Huta, Poperczyn, Rożki, Średnia Wieś, Zaburze, Żółkiew oraz folwark dworski – Adamówka. W porównaniu z poprzednim spisem z 1864 roku do parafii przybyła wieś Huta.

- 1888–1891 – osada Żółkiewka, wsie – Adamówka, Antoniówka, Gany, Huta, Makowiska, Poperczyn, Rożki, Średnia Wieś, Wólka Żółkiewska, Zaburze, Żółkiew oraz folwarki dworskie – Stasin, Żółkiew. W porównaniu z poprzednim stanem do parafii przybyły wsie: Makowiska, Wólka Żółkiewska oraz folwarki Stasin i Żółkiew.

- 1892–1896 – osada Żółkiewka, wsie – Adamówka, Antoniówka, Gany, Huta, Poperczyn, Rożki, Średnia Wieś, Wólka Żółkiewska, Zaburze, Żółkiew oraz folwarki dworskie – Makowiska, Stasin, Żółkiew. Makowiska, wymieniane uprzednio jako wieś, teraz wyszczególnione są jako folwark.

- 1897–1919 – osada Żółkiewka, wsie – Antoniówka, Gany, Huta, Poperczyn, Rożki, Średnia Wieś, Wólka Żółkiewska, Zaburze, Żółkiew oraz folwarki dworskie – Adamówka, Makowiska, Markiewiczów, Siniec, Stasin, Żółkiew. Adamówka znowu wymieniana jest jako folwark.

- 1983 (przed powstaniem parafii Olchowiec) – Adamówka (4 km od centrum parafii), Antoniówka (10 km), Celin (6 km), Chruściechów (4 km), Gany (4 km), Huta Żółkiewska (5 km), Koszarsko (4 km), Markiewiczów (2 km), Makowiska Małe (2 km), Kolonia Olchowiec (6 km), Poperczyn (4 km), Rezerwa (7 km), Rożki Wieś i Kolonia (3 km), Siniec (2 km), Średnia Wieś (1 km), Wólka Żółkiewska (2 km), Zaburze (1 km), Żółkiew (3 km) oraz Żółkiewka ([3], [146]). 1 czerwca 1983 roku erygowano parafię św. Maksymiliana w Olchowcu. Liczba wiernych parafii Żółkiewka zmniejszyła się po podziale o 1500 osób [32].

- Po 1983 – Adamówka, Antoniówka, Chruściechów, Gany, Huta Żółkiewska, Koszarsko, Markiewiczów, Rezerwa, Rożki Wieś i Kolonia, Siniec, Średnia Wieś, Wólka Żółkiewska, Zaburze, Żółkiew oraz Żółkiewka [32].

- 2003 – Adamówka, Antoniówka, Chruściechów, Gany, Huta Żółkiewska, Koszarsko, Markiewiczów, Rezerwa, Rożki Wieś i Kolonia, Siniec z Dębinką (2 km), Średnia Wieś, Wólka Żółkiewska, Zaburze, Żółkiew Wieś (3 km), Kolonia Żółkiew pierwsza, Kolonia Żółkiew druga oraz Żółkiewka.

- 2006 – Adamówka, Antoniówka, Chruściechów, Gany, Huta Żółkiewska, Koszarsko, Makowiska Małe, Markiewiczów, Rezerwa, Rożki Wieś i Kolonia, Siniec z Dębinką, Średniawieś (Średnia Wieś), Wólka Żółkiewska, Zaburze, Żółkiew Wieś i Kolonia I i II, Żółkiewka.

Kaplice na terenie parafii:

- Żółkiewka, kaplica cmentarna – była własność Janisławskich,
- Antoniówka, kaplica pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela (1982).

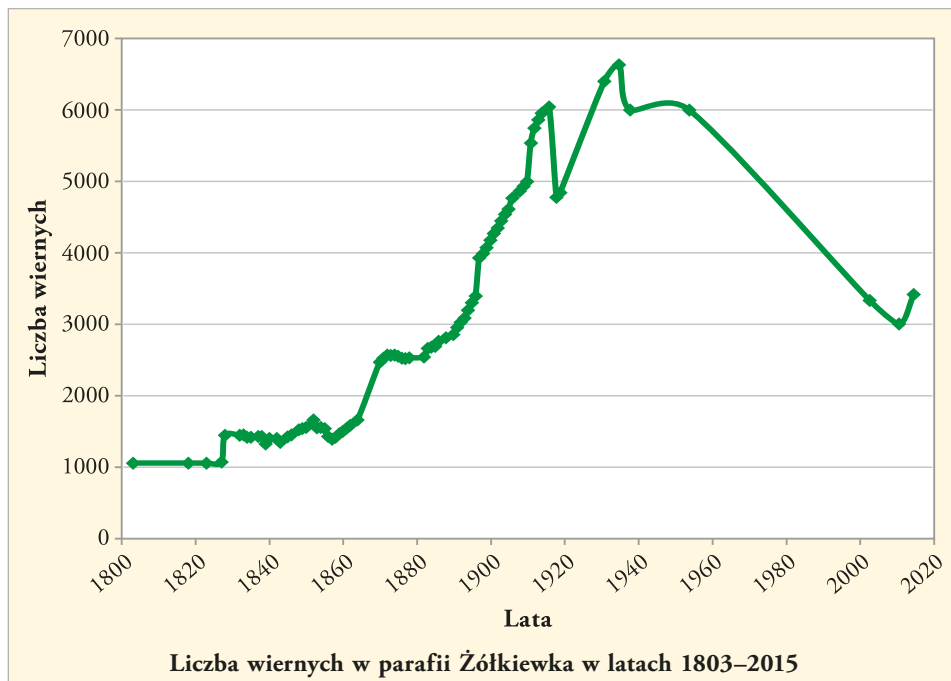
Odpust w Żółkiewce: św. Wawrzyńca (niedziela po 10 sierpnia).

Liczba wiernych w całej parafii Żółkiewka w latach 1803–2015

Przytoczone dane ukazują, jak zmieniała się liczba wiernych w parafii, osiągając w latach przedwojennych poziom prawie 7 tys. osób. Powstawanie nowych parafii i przede wszystkim zjawisko niżu demograficznego oraz obserwowana w ostatnich latach migracja, głównie młodzieży do państw zachodnioeuropejskich, są przyczyną tendencji malejącej liczby wiernych.

Liczba wiernych w parafii Żółkiewka w latach 1803–2015

| Rok | Liczba wiernych | Źródła | Rok | Liczba wiernych | Źródła | Rok | Liczba wiernych | Źródła |
|------------|------------------------|--------------------|------------|------------------------|---------------|------------|------------------------|---------------|
| 1803 | 1052 | [97], [154] | 1862 | 1579 | [48], [108] | 1900 | 4176 | [48], [108] |
| 1818 | 1052 | [97], [133], [154] | 1864 | 1659 | [48], [108] | 1901 | 4270 | [48], [108] |
| | | | 1870 | 2468 | [48], [108] | 1902 | 4345 | [48], [108] |
| 1823 | 1066 | [48], [108] | 1871 | 2525 | [48], [108] | 1903 | 4444 | [48], [108] |
| 1828 | 1440 | [48], [108] | 1872 | 2567 | [48], [108] | 1904 | 4542 | [48], [108] |
| 1833 | 1450 | [48], [108] | 1873 | 2560 | [48], [108] | 1905 | 4613 | [48], [108] |
| 1835 | 1412 | [48], [108] | 1874 | 2566 | [48], [108] | 1906 | 4763 | [48], [108] |
| 1837 | 1425 | [48], [108] | 1875 | 2550 | [48], [108] | 1908 | 4865 | [48], [108] |
| 1839 | 1321 | [48], [108] | 1876 | 2525 | [129], [142] | 1909 | 4928 | [48], [108] |
| 1842 | 1400 | [48], [108] | 1877 | 2516 | [48], [108] | 1910 | 4999 | [48], [108] |
| 1843 | 1344 | [48], [108] | 1879 | 2526 | [48], [108] | 1911 | 5535 | [48], [108] |
| 1845 | 1422 | [48], [108] | 1881 | 2540 | [48], [108] | 1912 | 5745 | [48], [108] |
| 1846 | 1446 | [48], [108] | 1883 | 2660 | [48], [108] | 1913 | 5864 | [48], [108] |
| 1848 | 1520 | [48], [108] | 1884 | 2678 | [48], [108] | 1914 | 5954 | [48], [108] |
| 1849 | 1537 | [48], [108] | 1885 | 2686 | [48], [108] | 1916 | 6044 | [48], [108] |
| 1851 | 1550 | [48], [108] | 1886 | 2762 | [48], [108] | 1918 | 4777 | [48], [108] |
| 1852 | 1655 | [97], [133], [154] | 1887 | 2808 | [48], [108] | 1919 | 4844 | [70] |
| | | | 1890 | 2854 | [48], [108] | 1931 | 6400 | [70] |
| 1853 | 1545 | [48], [108] | 1891 | 2950 | [48], [108] | 1938 | 6634 | [70] |
| 1854 | 1555 | [48], [108] | 1892 | 3026 | [48], [108] | 1940 | 6000 | [31], [93] |
| 1855 | 1538 | [48], [108] | 1893 | 3085 | [48], [108] | 1988 | 3900 | [41] |
| 1856 | 1427 | [48], [108] | 1894 | 3196 | [48], [108] | 1995 | 3656 | [41] |
| 1857 | 1387 | [48], [108] | 1895 | 3299 | [48], [108] | 2003 | 3333 | [108] |
| 1858 | 1415 | [48], [108] | 1896 | 3391 | [48], [108] | 2010 | 3000 | [41] |
| 1859 | 1465 | [48], [108] | 1897 | 3928 | [48], [108] | 2011 | 3000 | [41] |
| 1860 | 1497 | [48], [108] | 1898 | 3989 | [48], [108] | 2015 | 3413 | |
| 1861 | 1542 | [48], [108] | 1899 | 4073 | [48], [108] | | | |



Zróźnicowanie narodowo-wyznaniowe ludności Żółkiewki w latach 1861–1921

| Rok | Ogół mieszkańców | Liczba chrześcijan | Liczba żydów |
|------|------------------|---------------------------------------|--------------|
| 1861 | 833 | 303 | 530 |
| 1887 | 1708 | 514 | 1194 |
| 1910 | 1810 | 537 | 1273 |
| 1913 | 2703 | 723 (w tym 32 wyznania prawosławnego) | 1980 |
| 1916 | 2208 | 748 | 1460 |
| 1921 | 2026 | 718 | 1308 |

Zestawienie liczbowe – parafia Żółkiewka w 2011 roku [78]:

- mieszkańcy – 3460,
- liczba wiernych (katolicy ochrzczeni) – 3000,
- liczba chrztów – 31,
- Pierwsza Komunia Święta – 33,
- śluby – 14,
- zmarli – 59,
- niekatolicy chrześcijanie – 200,
- inne religie – 200,
- inni – 12.

Grupy apostołskie i modlitewne w parafii Żółkiewka (2019):

- Legion Maryi,
- Koła Różańcowe,
- Podwórkowe Koło Różańcowe Dzieci,
- Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego,
- Ministranci,
- Lektorzy,
- Schola,
- Eucharystyczny Ruch Młodych.

Księża proboszczowie

W źródłach możemy znaleźć informacje na temat 26 księży proboszczów, którzy byli gospodarzami parafii Żółkiewka od roku 1786 do chwili obecnej:

1. ks. Jacek (Hiacynt) Kośmiderski, to ten proboszcz podejmował 6 czerwca 1787 roku u siebie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego; tytuł kuratora parafii, w Żółkiewce od 1786 roku lub wcześniej – do 1794 roku ([48], [108], [114]),

2. ks. Marcin Pieńkowski, tytuł kuratora parafii, w Żółkiewce 1794–1822 ([48], [108]); – do śmierci 17.09.1820 ([48], [133]),

3. ks. Antoni Łotocki, ur. 1774, święcenia kapłańskie w 1798 roku, tytuł kuratora parafii, w Żółkiewce 1822–1826 ([48], [108]),

4. ks. Wincenty Dudziński, ur. 1796, święcenia kapłańskie w 1820 roku, tytuł kuratora do 1827 roku, a potem tytuł administratora parafii, w Żółkiewce 1826–1829 ([48], [108]),

5. ks. Andrzej Młodowski, ur. 1787, święcenia kapłańskie w 1819 roku, tytuł kuratora parafii, w Żółkiewce 1829–1831 ([48], [108], [133]),

6. ks. Aleksander Turzański, ur. 1774, święcenia kapłańskie w 1798 roku, tytuł kuratora do 1827 roku, tytuł administratora parafii, w Żółkiewce 1831–1834 ([48], [108]),

7. ks. Aleksander Zakrzewski, ur. 1804, święcenia kapłańskie w 1830 roku, tytuł administratora, w Żółkiewce w 1834 ([48], [108]),

8. ks. Marcin Cieślikowski (Ciskowski – [114]), ur. 1796, święcenia kapłańskie w 1829 roku, tytuł administratora 1834–1841, tytuł kuratora parafii 1841–1845, w Żółkiewce 1834–1844(5) ([48], [108], [114], [133], [142]),

9. ks. Franciszek Drewnowski, ur. 1812, święcenia kapłańskie w 1836 roku, tytuł administratora 1845–1846, tytuł kuratora parafii 1846–1851, w Żółkiewce 1845–1851 ([48], [108], [133]),

10. ks. Tomasz Garlicki (Gorlicki?), ur. 1806, święcenia kapłańskie w 1830 roku, tytuł administratora 1851–1852, tytuł kuratora parafii 1852–1864, w Żółkiewce 1851–1864 lub dłużej ([48], [108]),

11. ks. Leon Kaszewski, ur. 1819, święcenia kapłańskie w 1842 roku, tytuł administratora parafii 1870–1876, w Żółkiewce 1870 (lub wcześniej)–1876 ([48], [108]),

12. ks. Ludwik Krześciński, ur. 1840, zm. 1903, święcenia kapłańskie w 1865 roku, tytuł administratora parafii, w Żółkiewce 1876–1884 ([48], [55], [108]), (Smosarski [127] i Ludera [114] podają błędną datę 1890–),

13. ks. Jakub Szaniawski, ur. 25.07.1823, święcenia kapłańskie w 1848 roku, tytuł administratora parafii, w Żółkiewce 1884–1895 ([48], [55], [108]),

14. ks. Bronisław Malinowski, ur. 28.03.1863, święcenia kapłańskie w 1885 roku, tytuł administratora parafii, w Żółkiewce 1895–1900 ([48], [55], [108]),

15. ks. Piotr Łukaszewicz (Łukasiewicz, Łukoniewicz – [37]), ur. 14.01.1870, święcenia w 1893 roku, w Żółkiewce 1900–1916 ([48], [108]; 1911–1919(21) – [49]). Administrator parafii, jeden z głównych założycieli komórki Narodowej Demokracji działającej od 1904 roku na terenie gminy oraz członek zakazanej przez władze carskie organizacji sportowo-militarnej „Sokół”; źródła [55] i [82] w okresie pomiędzy administrowaniem parafią przez ks. Garlickiego i ks. Łukaszewicza wymieniają jeszcze obecność ks. F. Klickiego i ks. L. Kajzeńskiego,

16. ks. Antoni Rudziński, ur. 11.06.1872, święcenia w 1895 roku, kanonik Kapituły Zamojskiej, w Żółkiewce 1919–1921 [50] lub 1916–1919 ([48], [70], [108]), zm. 15.03.1942 w Lublinie, cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie, sektor 31, rząd XXV (przy alejce),

17. ks. Walenty Zawistowski, w Żółkiewce 1919–1921 ([43], [70]),

18. ks. Hieronim Brzóz, ur. 7.03.1864 we Frampolu, zm. 27.03.1934 w Motyczu, cmentarz w Konopnicy, święcenia w 1890 roku, prałat mianowany w 1932 roku, w Żółkiewce 07.05.1921–09.09.1926(7) ([46], [70]),

19. ks. Jan Bryłowski, ur. 1887, w Żółkiewce 1927–1935(9) ([43], [47], [70]),

20. ks. Adam Moreń, ur. 3.03.1893 w Zwoli pow. Garwolin, święcenia kapłańskie w 1916 roku (ks. bp Marian Ryksa, biskup sandomierski), kanonik honorowy Kapituły Zamojskiej, zm. 31.12.1971, w parafii – czerwiec 1935–1954 ([70], [89]),

21. ks. Wacław Kosmala – w Żółkiewce w okresie okupacji w czasie II wojny światowej oraz bardzo krótko w 1954 roku [93],

22. ks. Jan Orzeł, ur. 28.03.1912 w Janowie Lubelskim, święcenia w 1937 roku, w Żółkiewce 17.05.1955–10.10.1983, zmarł na zawał mięśnia sercowego 10.10.1983 w 28. roku pracy w Żółkiewce i 46. roku kapłaństwa, liturgii

pogrzebu przewodniczył ks. bp Zygmunt Kamiński, sufragan lubelski, w asyście ponad 80 księży, cmentarz w Żółkiewce,

23. ks. Andrzej Jeżyna, święcenia 15.06.1972, kanonik honorowy Kapituły Chełmskiej (1996), przez dwa miesiące kierował parafią – od daty śmierci ks. Jana Orła do momentu kanonicznego jej objęcia przez nowego proboszcza ks. Zbigniewa Schaba,

24. ks. Zbigniew Józef Schab, ur. 7.03.1938 w Polanach Tomaszowskich, święcenia w 1962 roku, w Żółkiewce 30.12.1983–1988,

25. ks. Andrzej Nowak, ur. 18.11.1942, zm. 7.03.2011, święcenia 6.08.1967, kanonik honorowy Kapituły Chełmskiej (1996), cmentarz w Żółkiewce, w Żółkiewce lipiec 1988–marzec 2011 (jako proboszcz do 2003 roku [98]),

26. ks. Marian Kazimierz Wiech, święcenia 18.05.1991, mgr teologii, kanonik, dekanalny duszpasterz nauczycieli, turobiński dekanalny referent ds. liturgicznych, dekanalny wizytator nauki religii, w Żółkiewce od grudnia 2003 [98].

Księża wikariusze

- ks. Waław Kosmala – lata okupacji w czasie II wojny światowej,
- ks. ekskapucyn Michał Drabarek, w Żółkiewce 1954–1955,
- ks. Edward Kaszak, ur. 19.04.1928 w Wirkowicach, święcenia 20.02.1955, zm. 23.11.2017, kanonik honorowy Kapituły Zamojskiej, duszpasterz Polonii Grand Haven, Hamtramck, Detroit USA (1987–1998), emeryt od 1998, mgr teologii, 63 lata kapłaństwa, pogrzeb w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Sterling Heights (USA), w Żółkiewce 19.09.1955–22.06.1957,

- ks. Marian Lis, zginął w wypadku drogowym, pochowany na cmentarzu w Wąwolnicy,

- ks. Jerzy Jabłoński, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej (1993), kanonik honorowy Kapituły Zamojskiej, ur. 27.05.1923 w Prawnie, święcenia 23.03.1952 (ks. bp Piotr Kałwa), w Żółkiewce 17.08.1957–08.06.1960, zm. 25.09.2018 w Domu Księży w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej, cmentarz w Wilkołazie,

- ks. Grzegorz Pawłowski (Jakub Hersz Griner), ks. infułat, honorowy obywatel m. Lublina, prałat honorowy Ojca Świętego, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej (1992), duszpasterstwo Polonii, Tel-Aviv-Yafo, Izrael, ur. 23.08.1931 w Zamościu (a nie, jak podają błędnie niektóre źródła [44], 15.09.1933 r. w Golezynie pow. Hrubieszów [31], [93]), święcenia 20.04.1958 (ks. bp Piotr Kałwa), w Żółkiewce 1958–1960(1),

- ks. Jan. Mazur ur. 9.07.(12.) ([31], [93]) 1939 w Białej pow. Janów, święcenia w 1959 roku, w Żółkiewce 1960–1962,
- ks. Roman Kiełbicki, ur. 2.10.1930 r. w Budach Łańcuckich, w Żółkiewce 1960–1961(2) [93],
- ks. Stanisław Żytkowski, ur. 8.05.1938 r. w Kamionce pow. Lubartów, święcenia 10.06.1962, w Żółkiewce 1962–1966(4) ([31], [93]),
- ks. Zenon Chęć, ur. 6.01.1932 w Siewalce pow. Puławy, zm. 7.02.2015 w szpitalu w Bełżycach, pochowany na cmentarzu w Chodlu, święcenia 22.12.1956, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej (1995), kanonik honorowy Kapituły Zamojskiej [59], w Żółkiewce 1962–1967(6) ([31], [93]),
- ks. Stanisław Andrzej Wąsik, ur. 15.04.1938 w Kłodnicy Górnej pow. Bełżyce, święcenia 9.04.1961, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej (1995), kanonik honorowy Kapituły Zamojskiej, duszpasterz ochotniczej straży pożarnej, w Żółkiewce 1966–1968(9) [93],
- ks. Władysław Kogut, ur. 17.01.1935 w Kacie pow. Rawa Ruska, święcenia 9.04.1961, w Żółkiewce 1966–1969 (1964–1968) ([31], [93]),
- ks. Eugeniusz Mikita, ur. 21.01.1937 w Księżomierzy pow. Kraśnik, święcenia w 1961 roku, w Żółkiewce 1969–1972(1) ([31], [93]),
- ks. Zbigniew Targoński, ur. 14.03.1944, święcenia w 1967 roku, w Żółkiewce od listopada 1970 do 1973(2) ([31], [93]),
- ks. Józef Dubik, ur. 1938 w Łabuńkach pow. Zamość, święcenia w 1963 roku, w Żółkiewce od sierpnia 1971 do 1974(7) ([31], [93]),
- ks. Andrzej Nowak, ur. 1942, święcenia w 1967 roku, w Żółkiewce od lipca 1972 do 1975 (1971–1974 [41]),
- ks. Józef Cwener, w Żółkiewce od lipca 1974 do 1976,
- ks. Andrzej Książ, ur. 10.05.1947 w Kosobudach pow. Zamość, święcenia w 1972 roku, mgr teologii, w Żółkiewce od sierpnia 1975 do maja 1978,
- ks. Lucjan Szymanek, ur. 1929 w Janiszowie, święcenia w 1963 roku, w Żółkiewce 1977–1979,
- ks. Zygmunt Muzyka, ur. 1937 w Kolonii Staroścín, święcenia w 1962 (1963) roku, mgr prawa UMCS 1976 ([31], [93]), w Żółkiewce od 1.10.1977(8) ([31], [93]) do 1979,
- ks. Antoni Kazimierz Dębiński, ur. 28.04.1953 w Lublinie, święcenia 18.06.1978, kapelan Ojca Świętego, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej (1995), rzecznik sprawiedliwości w Sądzie Metropolitalnym Lubelskim, z-ca przewodniczącego zespołu duszpasterstwa pracowników nauki, prodziekan (1999–2004), dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji



Kościół znajduje się przy wjeździe do Żółkiewki od strony Krasnegostawu

KUL-u (2004–2012), prof. dr hab. nauk prawnych; mgr teologii, rektor KUL-u (2012–2020), w Żółkiewce od lipca 1979 do 1981,

- ks. Bolesław Michalski, ur. 6.02.1948 w Szczepieszynie, w Żółkiewce od lipca 1979 do 1981,
- ks. Stanisław Wasilek, w Żółkiewce 1981–1983,
- ks. Edward Łątka, w Żółkiewce 1981–1983,
- ks. Andrzej Jeżyna, święcenia 15.06.1972, kanonik honorowy Kapituły Chełmskiej (1996), w Żółkiewce 1983–1986 (1987 [31], [93]),
- ks. Andrzej Mirosław Lupa, święcenia 13.12.1986, mgr teologii, w Żółkiewce od grudnia 1986 do 1.09.1991 [41],
- ks. Dariusz Zygmunt Stankiewicz, święcenia 12.12.1987, mgr teologii, w Żółkiewce 6.09.1991–21.06.1992 [41],
- ks. Wiesław Pecyna, ur. 19.09.1962 w Biłgoraju, święcenia 12.12.1987, mgr teologii, ks. kanonik, w Żółkiewce od lipca 1992 do 24.06.2001 [41],
- ks. Tomasz Stanisław Adamczyk, święcenia 25.09.1974,
- ks. Andrzej Winiarski,
- ks. Andrzej Jan Janicki, święcenia 25.05.1996, mgr teologii, inż., Żółkiewka 2005–?,

- ks. Janusz Dariusz Widelski, święcenia 21.05.1994, mgr lic. teologii, w Żółkiewce do czerwca 2015,
- ks. Andrzej Szałęga, mgr teologii, w Żółkiewce od 22.06.2015.

Kapłani pochodzący z parafii Żółkiewka

- ks. Henryk Ćwikliński, ur. 17.02.1912 w Żółkiewce, Wyższe Seminarium Duchowne w Łucku, święcenia 28.03.1938, parafia w Dubnej (1936), w Lublinie (1944); doktorat KUL (1947), mgr prawa kanonicznego, kościół powizytkowski, Instytut Katolicki we Wrocławiu (1950–1951), studia – historia sztuki (1953); diecezja siedlecka: Hańsk (1956), Wytyczno (1957), kanonik honorowy Łuckiej Kapituły Katedralnej (1965), Piszczac (1968), Kościeniewice, Kolano (1970), od 1982 emeryt w Podedwórzcu, Dom Księży Emerytów w Siedlcach, zm. 6.08.1998 w Siedlcach, pochowany na cmentarzu w Wytycznie,
 - ks. Hipolit Chruściel (1912–1989), ks. prałat, profesor Wileńskiego Seminarium Duchownego w Białymstoku, pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Żółkiewce,
 - ks. prałat Kazimierz Malinoś, diecezja wrocławska, ur. w Rożkach 14.06.1934, święcenia 21.06.1959 we Wrocławiu, zmarł 30.11.2011 we Wrocławiu, złożony do grobu 3.12.2011 na cmentarzu parafii Wrocław-Brochów. Żył 77 lat, 52 lata w kapłaństwie. Msza pogrzebowa celebrowana była przez J.E. Kard. Henryka Gulbinowicza w kościele pw. św. Jerzego Męczennika i Podwyższenia Krzyża Świętego we Wrocławiu,
 - o. Grzegorz Walasik, ur. 2.02.1951, franciszkanin, zm. 14.12.2014 w Krakowie. Przeżył 63 lata, w tym 44 lata w zakonie i 38 lat w kapłaństwie. Przez wiele lat był wykładowcą kosmologii w bernardyńskim wyższym seminarium w Kalwarii Zebrzydowskiej i innych seminariach duchownych. Przez kilka lat pełnił też funkcję wicedyrektora i dyrektora Niższego Seminarium Duchownego OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, a potem w Łodzi oraz nauczyciela matematyki i fizyki w tejże szkole. Pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie,
 - ks. Marian Bartnik, kanonik honorowy Kapituły Lubelskiej, święcenia 12.06.1977, dr teologii, egzorcysta, proboszcz w Krężnicy Jarej,
 - ks. Marek Krzyżan, ur. 21.02.1953 w Żółkiewce, święcenia 18.06.1978, mgr teologii, mgr historii sztuki, diecezja zamojsko-lubaczowska, Potok Górny (2019),
 - ks. Krzysztof Gajewski, ur. 5.11.1957 w Żółkiewce, święcenia kapłańskie 7.06.1997, kanonik honorowy Kapituły Konkatedralnej, rejonowy duszpasterz

Straży Pożarnej, diecezja zamojsko-lubaczowska, od 19.06.2006 proboszcz w parafii pw. Matki Bożej Bolesnej, Korytków Duży koło Biłgoraja,

- ks. Adam Musiel, mgr teologii, święcenia 28.05.2005, Kamionka (2019),
- ks. Andrzej Magier, mgr teologii, święcenia 2.06.2012, Lublin (2019),
- ks. Dariusz Lewczak (z parafii Olchowiec, Szkoła Podstawowa w Żółkiewce), święcenia 23.05.2009, Sosnowiec, Kraków.

Siostry zakonne pochodzące z parafii Żółkiewka

• Kazimiera Jurek (1926–2015), łączniczka Armii Krajowej, pallotynka, Urodziła się 6 listopada 1926 roku w Antoniówce, w parafii Żółkiewka, w diecezji lubelskiej. Rodzice jej, Szymon i Bronisława, prowadzili gospodarstwo rolne. Mieli siedmioro dzieci, które wzrastały w bogatym klimacie duchowym, religijnym, kulturowym, społecznym, patriotycznym i rodzinnym. Kazimiera była najstarszym dzieckiem i do 1939 roku skończyła 4 klasy szkoły podstawowej. Po wybuchu wojny musiała opuścić rodzinny dom i wyjechać na służbę. Podczas wojny była łączniczką Armii Krajowej, przносиła meldunki i korespondencję partyzantom działającym w pobliskich lasach (do końca życia nosiła na szyi medalik i krzyżyk ze znakiem AK, który miał dla niej wielką wartość). W roku 1944, po powrocie do domu, pomagała w gospodarstwie i zajmowała się szyciem, wspomagając finansowo rodziców.

Do zgromadzenia wstąpiła w 1955 roku w Sucharach. W roku 1956 przyjęła strój zakonny, w 1958 złożyła w Sucharach pierwszą profesję, a wieczystą – w 1964. Należała do wspólnoty w Gnieźnie, gdzie pracowała jako krawcowa, a następnie w Gdańsku przy ul. Malczewskiego. Zmarła 22 stycznia 2015 roku w uroczystość św. Wincentego Pallottiego, o godz. 16.15. Mszę św. pogrzebową odprawiono 24 stycznia w parafialnym kościele pw. Chrystusa Króla w Gdańsku. Zmarła siostra została pochowana na cmentarzu Emaus w Gdańsku [150].

- Mirosława Koprucha, paulistka, Warszawa.
- Anna Rut Koprucha, wieczyste śluby zakonne złożyła 15 sierpnia 1996 roku w Opolu Śląskim [41]. Należała do Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame, Włochy.

Organiści

- Władysław Ważny, ur. 1891(2) [43], w Żółkiewce od 1919 ([43], [70]) do 1953 (1954 lub nawet 1955) [43],

- Józef Zyskiewicz, w Żółkiewce od listopada 1944 do 1953 [93],
- Dominik Salecki, ur. 6.09.1907 w Beresteczku na Wołyniu, w Żółkiewce 1953–1969,
- Edward Chmiel, w Żółkiewce 1969–1988, zmarł w czerwcu 1988 [41],
- Kazimierz Chmiel s. Edwarda, w Żółkiewce czerwiec–lipiec 1988 [41],
- Adam Kalinowski, ur. 28.01.1962, w Żółkiewce od 1.08.1988.

Kościelni

- p. Patra, w Żółkiewce ?–1955,
- Jan Zań, ur. 1920, w Żółkiewce 1944–1955, był synem Józefa Zania, który przez wiele lat pełnił funkcję grabarza [93],
- Jan Koprucha, ur. 1925, w Żółkiewce 1955–1994,
- Zbigniew Koprucha, w Żółkiewce od 1995.

Metropolia lubelska

Dzięki decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II, na mocy papieskiej bulli *Totus Tuus Poloniae Populus*, 25 marca 1992 roku lubelska diecezja została metropolią, a jej siedzibą stał się Lublin. W skład nowej metropolii weszły archidiecezja lubelska oraz diecezje: siedlecka i sandomierska.

Dekanat w Turobinie obejmuje parafie:

- Chłaniów, pw. św. Mateusza Apostoła,
- Czernięcin, pw. św. Katarzyny,
- Giełczew, pw. MB Częstochowskiej,
- Gilów, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa,
- Olchowiec koło Żółkiewki, pw. św. Maksymiliana Kolbego,
- Płonka, pw. Narodzenia NMP,
- Rudnik, pw. św. Marka Ewangelisty,
- Targowisko, pw. św. Tomasza Becketa,
- Turobin, pw. św. Dominika,
- Wysokie, pw. św. Michała Archanioła,
- Zakrzew, pw. św. Józefa,
- Żółkiewka, pw. św. Wawrzyńca.

Z przytoczonych wyżej danych jasno wynika, że parafia to nie sam budynek kościoła i jego otoczenie jako miejsce modlitwy, ale przede wszystkim wierni i duszpasterze.

Zakończenie

Praca niniejsza powstała z okazji jubileuszu 250-lecia istnienia świątyni w Żółkiewce. Jak wspominałem we wstępie, nie ma ona charakteru monografii naukowej, głównie z powodu braku takich ambicji autora, w dodatku nieposiadającego wykształcenia humanistycznego. Ale jak pisał niegdyś Cyprian Kamil Norwid:

Tylko że, aby drogę mierzyć przeszłą.

Trzebać koniecznie p o m n i e ć s kąd się przyszło.

(*Niewola*, Rapsod I 17–18)

Kierując się tą dewizą oraz umiłowaniem i szacunkiem do mojej Małej Ojczyzny, chciałem przybliżyć Czytelnikowi, a także sobie przeszłość, aby lepiej zrozumieć dziedzictwo, z którego nasza wspólnota powstała, w której wyrosła i w której ma udział. W Żółkiewce dziedzictwo to (szczególnie odnoszące się do ostatnich kilku stuleci) jest niejako namacalne przede wszystkim w postaci istniejącego obiektu sakralnego. Są tu elementy zagadnień uniwersalnych, dotyczących pojęcia *sacrum*, zjawisk architektury monumentalnej – określeń ściśle związanych z budowłami sakralnymi okresu późnobarokowego. Poznanie architektury, malowideł i wyposażenia, stanu ich zachowania kształtuje w umysłach zainteresowanych tożsamość tego szczególnego, drogiego nam miejsca.

Wiele przejawów dawnej religijności nie przetrwało do naszych czasów. Nie ma już prywatnych fundatorów kościelnych, zapomina się o duszpasterzach, którzy pracowali w parafii. Nie ma bogactwa społeczności, którą stanowili Polacy, Żydzi, Rosjanie, Niemcy. Inne elementy dziedzictwa trwają nadal, ale nie wszyscy wiedzą, jakie są ich historie, jak wielu ludzi i ile wydarzeń przyczyniło się do ich powstania. Dlatego naszym obowiązkiem jest ocalenie dla przyszłych pokoleń tego, co zostało. Wiadomo, że tego typu praca, jeśli ma być rzetelna i w sposób niepodważalny ma przedstawiać fakty, musi być oparta na źródłowych materiałach archiwalnych.

Niektóre etapy wydarzeń trudno już dziś odtworzyć. Szczególnie ubogi w archiwalia jest okres obejmujący zamierzchłe lata do 1769 roku oraz lata 1914–1945. W dużej mierze przyczynił się do tego wspomniany już fakt wiel-

kiego pożaru 21 maja 1938 roku oraz zniszczenia wszystkich akt parafialnych przez miejscowych partyzantów w nocy z 16 na 17 maja 1943 roku. Niektóre elementy opracowania prezentowane są zatem tylko egzemplarycznie, inne zaś trochę szerzej, by dać pewien obraz życia parafialnego na przestrzeni omawianego okresu. Stąd warto nie zaprzestawać dalszych poszukiwań, kwerend i opisów, które przybliżą losy naszej żółkiewskiej społeczności. W pewnych fragmentach pracy pojawiały się niejednakowe daty albo różniące się opisy dotyczące tych samych wydarzeń. Informacje o nich pochodzą z różnych cytowanych źródeł. Stanowią więc swoiste wyzwanie do dalszych poszukiwań. Może to i lepiej, że pozostaje wiele pytań, gdyż zagadka do końca rozszyfrowana przestaje być ciekawa.

Trzeba sięgać po źródła zarówno proveniencji kościelnej, jak i państwowo-świeckiej. Ze swojej strony mogę tylko zachęcać znawców przedmiotu, ale też wszystkich zainteresowanych do dalszych badań, a także wyrażania swoich opinii czy głosów w dyskusji, w wyniku których będą możliwe uzupełnienia lub korekty w ewentualnym kolejnym wydaniu książki i obiektywizacja przekazu.

Ufam, że książka niniejsza pogłębi wśród mieszkańców Żółkiewki i okolic świadomość historyczną i poczucie przywiązania do tej pięknej ziemi, że będzie zachętą do zgłębiania i poszerzania wiedzy o nieznanych dotąd faktach z życia parafii, a głównie jej świątyni i samego miasteczka. Wierzę, że wszystkim zainteresowanym pozwoli w większym stopniu korzystać z przeszłości, by owocniej kształtować współczesność Żółkiewki. Niewątpliwie nasza świątynia posiada dużą wartość historyczną, kulturową, a nawet krajobrazową i jako taka wymaga szczególnego traktowania.

Sama Żółkiewka, mimo dość późnej lokalizacji, relatywnie szybko rozwinęła się, wyrastając ponad sąsiednie miasteczka Gorzków, Wysokie, nawet Turobin, mające znacznie wcześniejszą metrykę. Już teraz wiadomo, że starania Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Żółkiewki, aby Sejm RP ustanowił patronat hetmana Stanisława Żółkiewskiego dla roku 2020 zostały pozytywnie rozpatrzone. Ufam, że w niedalekiej przyszłości nasza miejscowość stanie się miejscem posadowienia jedyne go jak do tej pory w Polsce pomnika tego niekwestionowanego bohatera narodowego – wodza, pisarza i polityka-dyplomaty, którego korzenie wywodzą się z naszej Żółkwi-Żółkiewki. Mam nadzieję, że jego postać, jak również osoba wielce zasłużonego dla miejscowości Tomasz Stamirowskiego będą upamiętnione zarówno w naszym kościele, jak i w całej gminie. Uważam, że Żółkiewka, która jest dziś osadą z urzędem gminnym oraz rozwiniętą infrastrukturą społeczną, pełni rolę ośrodka ponadgminnego i w pełni zasługuje na przywrócenie jej praw miejskich.

O autorze

Prof. zw. dr hab. inż. Andrzej WAC-WŁODARCZYK



Urodził się 16 maja 1947 roku w Żółkiewce. Jest absolwentem studiów inżynierskich w zakresie elektrotechniki przemysłowej (WSInż. Lublin, 1970) oraz magisterskich w dziedzinie – matematyka (UMCS, 1977). Pracował jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Mechaniczno-Energetycznych w Lublinie (1970–1975), od 1975 roku jest zatrudniony na Politechnice Lubelskiej (PL), gdzie sprawował wiele funkcji, m.in. prodziekana ds. kształcenia na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki (1993–1999) oraz trzykrotnie przez okres 10 lat stanowisko prorektora uczelni. Przez 20 lat był członkiem Senatu Poli-

techniki Lubelskiej. Na PL obronił doktorat, natomiast habilitację na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. 7 stycznia 2014 roku otrzymał nominację profesora nauk technicznych. Zajmuje się elektrotechniką, głównie teorią obwodów nieliniowych z elementami magnetycznymi, właściwościami i zastosowaniem miękkich materiałów magnetycznych, kompatybilnością elektromagnetyczną i bioelektromagnetyczną. Jest autorem wielu monografii, skryptów, artykułów w czasopismach i periodykach naukowych, a także materiałach konferencyjnych (ponad 330) oraz innych publikacji o charakterze edukacyjnym czy społeczno-kulturalnym (ponad 70).

Uczestniczy w działalności wielu towarzystw, redakcji czasopism oraz organizacji naukowych, m.in. w: Polskim Towarzystwie Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, Polskim Towarzystwie Zastosowań Elektromagnetyzmu (wiceprezes), Lubelskim Towarzystwie Naukowym (prezes), European Association for Education in Electrical and Information Engineering EAEIE, Radzie Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, w Komitecie Elektrotechniki PAN, Towarzystwie Gospodarki Energetycznej (wiceprezes), Stowarzyszeniu Elektryków Polskich SEP (współzałożyciel Krajowego Komitetu „Zastosowanie Pola Elektromagnetycznego w Medycynie”), przewodniczący jury ogólnokrajowego Konkursu im. profesora M. Pożaryskiego SEP na najlepszy artykuł w zakresie elektryki, członek Zespołu Ekspertów SEP i NOT w sekcji – Dydaktyka w elektryce.

Działa w zrzeszeniach pozanaukowych: Regionalnym Towarzystwie Przyjaciół Żółkiewki (RTPŻ) jako członek-założyciel i wiceprzewodniczący, Wojewódzkiej Radzie Towarzystw Regionalnych w Lublinie (wiceprzewodniczący), Towarzystwie Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (członek Zarządu), Lubelskim Towarzystwie Genealogicznym, Lubelskim Klubie Morsów (członek-założyciel).

Został uhonorowany wieloma nagrodami i odznaczeniami, m.in.: Ministra Edukacji Narodowej – 1990, Rektora PL (23-krotnie), Złotym Krzyżem Zasługi – 1999, Medalem Komisji Edukacji Narodowej – 2003, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – 2003.

Nie należy i nie należał do żadnej partii politycznej. Żonaty (żona Grażyna jest „podwójną” absolwentką PL). Syn Maciej (architekt, Politechnika Krakowska) i córka Katarzyna (filologia romańska, UJ Kraków, oraz historia sztuki, KUL) pracują i mieszkają w Krakowie razem z małżonkami i dziećmi, a wnukami A. Wac-Włodarczyka: Jagodą, Alą, Kajetanem, Marcelem i Malinką. Zainteresowania pozanaukowe to: podróże, psychologia, literatura motywacyjna i biograficzna, genealogia, regionalizm, jogging, morsowanie.

Możliwy jest kontakt e-mailowy i telefoniczny z autorem. Dane adresowe: a.wac-wlodarczyk@pollub.pl, tel. +48 605 33 20 20.



Spółeczny Komitet Budowy Pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce

Szanowni Państwo

Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki zwraca się z apelem do społeczeństwa o wsparcie finansowe budowy pomnika hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce.

Stanisław Żółkiewski był synem Stanisława i Zofii z Lipskich. Karierę polityczną rozpoczął u boku Jana Zamojskiego i od najmłodszych lat uczestniczył w najważniejszych politycznych wydarzeniach jakie miały miejsce w tamtym okresie historycznym. U boku Zamojskiego uczył się również rzemiosła wojennego uczestnicząc już od młodości w wielu kampaniach wojennych. Z czasem został stałym doradcą wojskowym Jana Zamojskiego i dzięki protekcji swojego „wychowawcy” otrzymał buławę hetmana polnego koronnego. W 1595 brał udział w wyprawie do Mołdawii, a rok później krwawo stłumił powstanie kozackie Semena Nalewajki.

W roku 1600 Żółkiewski brał udział w wyprawie na Walooszczyznę i przyczynił się do zwycięstwa. W kolejnych latach walczył ze Szwedami w Infantach, gdzie odniósł swoje pierwsze samodzielne zwycięstwo pod Rewlem. W trakcie rokusa Zebrzydowskiego opowiedział się po stronie króla i pokonał jego przeciwników pod Guzowem. W roku 1609 Hetman Żółkiewski stanął na czele wojsk polskich wyprawiających się na Rosję i tam 4 lipca 1610 roku odniósł swoje najświetniejsze zwycięstwo w bitwie pod Klusynem nad kilkunastu silniejszym w liczbie nieprzyjaciela.

Doprowadził do obwołania przez bojarów na tronie moskiewskim, królewicza Władysława oraz był zwolennikiem unii między Polską a Moskwą. Następnego lata na polu wojkowości nie były aż tak dobre dla starzejącego się wodza, waktywna się za to jego działalność polityczna. W 1618 roku został hetmanem wielkim i kanclerzem wielkim koronnym. W roku 1620 doprowadził swoją ostatnią wyprawę wojenną do Mołdawii, gdzie po przegranej bitwie pod Cецora, zginął 7 października w trakcie odwrotu swoich wojsk.

Pisarz Władysław Łoziński w głosnej przed stu laty książce „Prawem i lewem” napisał: „Żółkiewski był syntezą i krystalizacją wszystkiego, co było wzniołe, świetne, dobre w naturze polskiej. Wojownik, działający, orator, uczonec, gospodarz na wszystkich polach swej działalności znakomity. W niektórych niezrównany. Zmarł w swoim charakterze całe bogactwo polskiej duszy, całą bujność polskiego geniusza”.

Hetman Stanisław Żółkiewski większą część swojego życia spędził na wojnach w obronie Ojczyzny. Największą sławę przyniosło mu wspomniane już zwycięstwo pod Klusynem 4 lipca 1610 roku, które uznawane jest za jedno z najświetniejszych osiągnięć oręża polskiego. Jego następstwem było zdobycie Moskwy i obsadzenie Kremla polską załogą, 6 listopada 1612 roku, po długim oblężeniu polscy żołnierze zmuszeni byli opuścić Kreml. Rosjanie obecnie, uznają tę datę za święto państwowe - Dzień Jedności, upamiętniający „wyzwolenie Moskwy spod polskich okupantów”. Na Placu Czerwonym postawili zaś pomnik przywódcom, którzy doprowadzili do wygnania Polaków.

Hetman Stanisław Żółkiewski, którego korzenie wywodzą się z Żółkiewki, nie doczekał się godnego upamiętnienia swojej postaci. Obecnie miejsca jego zwycięskich bitew leżą poza granicami Polski, trudno oczekiwać by tam czczono jego postać. W związku ze zbliżającą się czterechstną (2020 r.) rocznicą śmierci Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki zgłosiło inicjatywę budowy pomnika ku czci wielkiego hetmana w Żółkiewce.

Jako mieszkańcy Żółkiewki czujemy się zobowiązani do uczczenia wielkiego bohatera narodowego i uznajemy, że właśnie tutaj będzie godne miejsce usadowania Pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Nasza miejscowość przez kilka wieków stanowiła gajardo rodowe Żółkiewskich. Wprawdzie dziadek przyszłego bohatera spod Klusyna przeniósł się na Ukrainę, jednak hetman Stanisław Żółkiewski utrzymywał bliskie kontakty z rodziną pozostałą w dzisiejszej Żółkiewce.

Powołany Społeczny Komitet Budowy Pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce zwraca się z serdeczną prośbą o poparcie inicjatywy i pomoc w zdobywaniu środków finansowych na opracowanie projektu, lokalizację i odsłonięcie pomnika w czterechstą rocznicę śmierci Hetmana w 2020 r.

Zainteresowani mogą wesprzeć budowę pomnika wpłatami z dopiskiem „Na budowę pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego” na konto bankowe Bank Spółdzielczego w Krasnymstawie: 55 8200 1050 2006 5000 0366 0003.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy
Pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce
Andrzej Wac-Włodarczyk



Bibliografia

Źródła archiwalne

1. Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej: AAL), Konsystorz Generalny Lubelski, sygn. Rep. 60A 178, s. 59, 66, sygn. Rep. 60 A 259, ks. 7, s. 604, Visitatio generalis decanatus Crasnostaviensis, Lubomlensis, Helmensis, 1793 [Wizytacja kościoła św. Wawrzyńca w Żółkiewce 5.10.1793], s. 69.
2. AAL, Konsystorz Generalny Lubelski, sygn. Rep. 60 I 138, O Dziekanach i Dekanatach w Diecezji Lubelskiej, k. 417–418, 633–657.
3. AAL, Konsystorz Generalny Lubelski, sygn. Rep. 60 IV b 254, Akta kościoła parafialnego w Żółkiewce.
4. AAL, Konsystorz Generalny Lubelski, sygn. Rep. 60 VI b 254, Akta kościoła parafialnego w Żółkiewce, Inwentarz z 1829 roku, k. 99; Inwentarz z 1822 roku, k. 75.
5. AAL, Konsystorz Generalny Lubelski, sygn. Rep. 60 IV b 254, Akta kościoła parafialnego w Żółkiewce, Prośba o poświęcenie kaplicy na cmentarzu w parafii Żółkiewka, k. 369, 373; Raport o stanie kościoła i parafii w Żółkiewce złożony w dniu 3 maja 1906 roku podczas wizyty pasterskiej jego Excellencji Jaśnie Wielmożnemu Księdzu Franciszkowi Jaczewskiemu Biskupowi Dyecezji Lubelskiej, przez Dziekana Dekanatu Krasnostawskiego, k. 178, 339.
6. AAL, Konsystorz Generalny Lubelski, sygn. Rep. 60 I 191, Inwentarz z Wizyty Biskupiej w 1803 roku, k. 243, 245.
7. Archiwum Biura Notarialnego Sądu Rejonowego w Krasnymstawie, Zbiory dokumentów i księgi wieczyste do dóbr Średnia Wieś i Wola Żółkiewska.
8. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta miasta Żółkiewki 1775–1810, k. 64, 78.
9. APL, Księgi Grodzkie Chełmskie, sygn. 67/20349, k. 373.
10. APL, Księgi Grodzkie Krasnostawskie (dalej: KGKrasn.), Relacje Manifestacje Oblaty (dalej: RMO), sygn. 2, k. 36v, sygn. 12, k. 448.
11. APL, KGKrasn., RMO, sygn. 28, k. 474.
12. APL, KGKrasn., RMO, sygn. 43, k. 383v–385, sygn. 58, k. 66–68.
13. APL, KGKrasn., RMO, sygn. 45, k. 213v–214v.
14. APL, KGKrasn., RMO, sygn. 61, k. 516, 518.
15. APL, KGKrasn., RMO, sygn. 72, k. 69–72; sygn. 73, k. 48–49; oblatował sławetny (famatus) Bartłomiej Szajduk wójt żółkiewski [feria tertia post Dominicam Oculi Quadragesimalem proxima a.D. 1773], k. 356–356v.

16. APL, Księgi Grodzkie Lubelskie (dalej: KGL), RMO, sygn. 197, k. 185, sygn. 232, k. 133.
17. APL, KGL, RMO, sygn. 286, k. 6, sygn. 295, k. 132.
18. APL, Komisja Województwa Lubelskiego (dalej: KWL) i Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL), sygn. 447, Akta szczegółowe Żółkiewki kościoła fundusze i awulusa, 1829–1844, Inwentarz kościoła parafialnego i Funduszków Plebani Żółkiewskiej, sporządzony w Roku 1834 przy objęciu Administracji przez WJX. Marcina Ciskowskiego Administratora, k. 69–83; Inwentarz kościoła parafialnego i Funduszków Plebani Żółkiewskiej, do Niey należących po zejściu S:P:Księżda Mariana Ciskowskiego proboszcza Żółkiewskiego, 1844, k. 137–151.
19. APL, KWL, sygn. 477, Akta dotyczące się Żółkiewki – fundusze i awulsa. Inwentarze parafii Żółkiewka z lat 1834 i 1844, k. 68–83, 136–154.
20. APL, Księgi Ziemskie Chełmskie, sygn. 30, k. 125, 149.
21. APL, Księgi Ziemskie Krasnostawskie. Zapisy, sygn. 21, k. 711–712 (sam właściwy akt na k. 711v). Jednobrzmiąca oblata w: sygn. 20, k. 410v–412.
22. APL, sygn. 643, Opisy statystyczne miast powiatu Krasnostaw, k. 9.
23. APL, RGL, Raport naczelnika powiatu Krasnostawskiego z dnia 5/17 marca 1856 roku w sprawie rozszerzenia cmentarza grzebalnego w mieście Żółkiewce, sygn. Adm. 53953.
24. APL, RGL, Wykaz ludności miast Guberni Lubelskiej, sygn. 102, 103, k. 30, k. 12–14.
25. APL, sygn. 257, Żółkiewka – plan miasta 1 : 2500, Stejnbricht 1867.
26. APL, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Komunikacyjno-Budowlany, sygn. 1268, Żółkiewka – plan osady z 1923 roku.
27. Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), sygn. 23, Akta gminy Żółkiewka, k. 73, 86–87.
28. APZ, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Żółkiewce, sygn. AŻ 648/0 – akt 8: [Małżeństwo A. Janisławskiej z F. Cybulskim], 1889.
29. APZ, Hipoteka powiatu krasnostawskiego, sygn. 143, Księga hipoteczna dóbr Żółkiewka.
30. Archiwum parafialne kościoła św. Wawrzyńca w Żółkiewce (dalej: APŻ), Księga urodzonych od 1748 do 1793 y Zmarłych od Roku 1776 do 1793 [–1797] Parafii Żółkiewskiej, k. 57v, 64v.
31. APŻ, Księga wizytacji kanonicznych, k. 3, 18, 27.
32. APŻ, Księga wizytacji kanonicznych, k. 42v.
33. APŻ, Księga wizytacji kanonicznych, k. 30v, 421; Inwentarz z 1852 roku, k. 98; Inwentarz z 1922 roku, k. 98, 338, 384, 387, 388.
34. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie, Księgi Grodzkie Bełskie, RMO sygn. 268, s. 248.
35. Urząd Gminy Żółkiewka (dalej: UGŻ), Dane statystyczne z 12.06.2019 r.
36. UGŻ, Dane przekazane 4.07.2019 r.

Źródła rękopiśmienne

37. Boniewski K.: *Opis historyczny diecezji lubelskiej (1839–1845)*, rkps w posiadaniu Archiwum Diecezjalnego w Lublinie, Rep. 60 A sygn. 259, k. 344, 417, 418, 603, 604.
38. *Dokumentacja prac przy konserwacji malowideł ściennych XVIII w., przeprowadzonych w 1959 r. w kościele św. Wawrzyńca w Żółkiewce, pow. Krasnystaw*. Konserwator Wojew. w Lublinie.
39. Doliński W.: *Przekażmy przeszłość przyszłości*, rkps, Anglia, 1992, s. 71.
40. Gurba J., rękopis z 15.12.2003 r., UMCS, Lublin 2003.
41. Orzeł J. P., Nowak A.: *Kronika parafialna w Żółkiewce 1955–2002*, rkps w zbiorach autora.
42. Wadowski J. A.: *Kościoty w Lublinie i diecezji lubelskiej*, rkps, 1907, Bibl. PAN w Krakowie, fotokopie Bibl. Seminaryjnej w Lublinie, s. 275.
43. Ważny L.: *Wspomnienia*, mps w zbiorach autora.
44. *Wizytacje dziekańskie w parafii Żółkiewka – Dekanat Turobin, 1948–1998*, rkps udostępniony przez p. Adama Kalinowskiego – organistę parafii w Żółkiewce, maj 2019.
45. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie: W. Boruch, *Ikongrafia i negatywy fotograficzne*, załącznik do decyzji o wpisaniu do rejestru zabytków województwa lubelskiego IR/4412/438/4785/04 z dn. 22.10.2004 r.

Źródła drukowane

46. *Catalogus Ecclesiarum et clerii. Dioecesis Lublinensis*, 1921.
47. *Catalogus Ecclesiarum et clerii. Dioecesis Lublinensis*, 1927.
48. *Catalogus Universi Cleri Seacularis Dioecesis Lublinensis pro Anno: 1786–1787, 1792–1796, 1800–1801, 1806–1808, 1814–1815, 1818–1819, 1821–1829, 1831–1835, 1837–1846, 1848–1862, 1864, 1870–1899, 1900–1919*.
49. *Directorium Divini Offici. Utriusque Dioecesis Lublinensis pro Anno Domini 1915*.
50. *Directorium Divini Offici. Utriusque Dioecesis Lublinensis pro Anno Domini 1919*.
51. Koberzycki Stanisław: *Historia Vladislai Poloniae Et Sueciae Principis [...] usque ad excessum Sigismundi III Poloniae Sueciaeque Regis*, Förster, Georg, Dantisci [Gdańsk], 1655.
52. *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, opr. T. Wierzbowski, Warszawa 1912, t. 5, vol. 1, nr 3368.
53. *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, opr. T. Wierzbowski, Warszawa 1912, cz. 4, t. 2.
54. Naruszewicz Adam: *Diariusz podróży Stanisława Augusta Króla na Ukrainę w r. 1787*, Warszawa 1805, s. 394.
55. *Pamiętna Książka Lublinskiej Gubernii za lata 1870–1912*.
56. *Sprawocznaja Książka Lublinskiej Gubernii*, Lublin 1905, s. 200–201.

57. *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biurze Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, t. 2: M–Z, Warszawa 1827.
58. Żółkiewski Stanisław: *Początek i progres wojny moskiewskiej*, Kraków 1920.

Opracowania

59. *Archidiecezja Lubelska 2006*, Kuria Metropolitalna w Lublinie, Lublin 2006.
60. Bałabuch R., Łuczyński A.: *Rezydencje magnackie i dwory szlacheckie Lubelszczyzny*, cz. 3, *Powiaty: chełmski, krasnostawski, lubelski, świdnicki*, Dęblin 2011.
61. Białostocki J.: *Pięć wieków myśli o sztuce*, Warszawa 1959, s. 222–223.
62. Biernacka M.: *Ikonoografia publicznej działalności Chrystusa w polskiej sztuce nowożytnej*, Warszawa 2003.
63. Bochniak A.: *Historia sztuki nowożytnej*, t. 2, Warszawa–Kraków 1985, s. 5.
64. Bolesta W.: *Nasz patron – hetman Żółkiewski*, „Panorama Żółkiewska” 2015, nr 19, s. 4–5.
65. Bondyra W.: *Akt odnowienia parafii żółkiewskiej z 4 sierpnia 1609 r.*, [w:] *Historia Żółtkwi współczesnej Żółkiewki w powiecie krasnostawskim*, Żółkiewka 2013.
66. Bondyra W.: *Ostatni przedstawiciele rodu Żółkiewskich w Żółkiewce w XVII i I połowie XVIII*, [w:] *Żółkiewscy w Ziemi Chełmskiej*, praca zbiorowa, Żółkiewka 2011.
67. Bondyra W.: *Słownik historyczny miejscowości województwa zamojskiego*, Lublin–Zamość 1993, s. 146.
68. Bondyra W.: *Tomasz Stamirowski i jego lokacja miasta Żółkiewki*, [w:] *Historia Żółtkwi współczesnej Żółkiewki w powiecie krasnostawskim*, Żółkiewka 2013.
69. Boniecki A.: *Herbarz Polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, cz. 1, t. 7, Warszawa 1904, 1907.
70. Borzęcki A.: *Żółkiewka w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia Żółtkwi współczesnej Żółkiewki w powiecie krasnostawskim*, Żółkiewka 2013, s. 221–290.
71. Brykowski R. i in.: *Żółkiewka*, [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8: woj. lubelskie, z. 8: pow. Krasnostaw, Warszawa 1964, s. 79–80.
72. Burchard P.: *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1960, s. 179.
73. Chlebowski B., Sulimierski F., Krzywicki J.: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1895.
74. Czarnecki W.: *Rozwój sieci parafialnej Kościoła łacińskiego w ziemi chełmskiej do początku XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 2000, t. 48, z. 2, s. 83–84.
75. Czarnecki W.: *Sieć osadnicza Ziemi Chełmskiej od połowy XIV do połowy XV w.*, „Rocznik Chełmski” 1997, t. 3.
76. Ćwik W., Reder J.: *Lubelszczyzna, dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

Bibliografia

77. Ćwik W., Reder J.: *Rozwój administracyjno-terytorialny ziemi chełmskiej*, Chełm 1969, s. 9–34.
78. *Dane statystyczne dla Annuario Pontificio za rok 2010*, „Turobiński Dominik”, nr 42, kwiecień 2011.
79. Dąbrowski S. J.: *200 lat Diecezji Lubelskiej w służbie Bogu, Ojczyźnie i Człowiekowi*, Lublin 2005.
80. Dębiński K.: *Chełmska rzymsko-katolicka diecezja obrządku łacińskiego*, [w:] *Kalendarz Lubelski*, Lublin 1914, s. 4.
81. Doraczyńska-Dziuba K. i in.: *Prace konserwatorskie i remontowe w zabytkowych obiektach architektury oraz ich zespołach w roku 2009*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Lubelskiego” 2010, s. 114.
82. Dziuban M.: *Spółeczność lokalna Żółkiewki w latach 1864–1915*, praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Nowożytnej UMCS pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Kopruckowniaka, Lublin 2001.
83. Górak J.: *Materiały do historii kultury materialnej Zamojszczyzny. Miasta i miasteczka*, Zamość 1992, mapa 17.
84. Górak J.: *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 112.
85. Gromski D.: *Freski J. Mayera w Katedrze Lubelskiej*, [w:] A. Maśliński: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, Lublin 1989, s. 159, 185–187.
86. Hałat A., Kondrat A.: *Siedziby ziemiańskie na Zamojszczyźnie 1800–1944. Nurty architektury rezydencjonalnej*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamojskich w Kozłówce, 8–9 czerwca 2000 r.*, red. R. Maliszewska, Kozłówka 2001, s. 77.
87. *Historia Żółkwi współczesnej Żółkiewki w powiecie krasnostawskim*, praca zbiorowa, Żółkiewka 2013.
88. *Informator Archidiecezji Lubelskiej*, Lublin 2019.
89. *Informator Parafie i Ośrodki Duszpasterskie oraz ich obsada personalna. Stan z 1 maja 1985 r.*, Wydział Duszpasterstwa Kurii Biskupiej, 1984.
90. Jabłonowski A.: *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1902.
91. Janeczek L.: *75 rocznica niemieckiej akcji AB – planowego wyniszczenia polskiej inteligencji*, „Nestor” (Krasnystaw) 2015, nr 2 (32), s. 3–7.
92. Janeczek L.: *Żółkiewka w czasie drugiej wojny światowej*, [w:] *Historia Żółkwi współczesnej Żółkiewki w powiecie krasnostawskim*, Żółkiewka 2013.
93. Jarocki S.: *Dzieje parafii Żółkiewka w latach 1914–1988*, praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. M. Zahajkiewicza, Lublin 1998.
94. Jelonek A.: *Ludność miast i osiedli typu miejskiego na ziemiach polskich od 1810 do 1860 roku*, „Dokumentacja Geograficzna”, z. 3/4, Warszawa 1967.
95. Karpowicz M.: *Sztuka polska XVIII wieku*, Warszawa 1985.
96. Kawałko D.: *Cmentarze województwa zamojskiego*, Zamość 1994, s. 317–318.
97. Kielbasa B.: *Dzieje Żółkiewki i okolic*, cz. 1, Lublin–Żółkiewka 2004.
98. Kielbasa B.: *Dzieje Żółkiewki i okolic*, cz. 2, Lublin–Żółkiewka 2005.

99. Kielbasa B.: *Historia Żółkiewki*, „Panorama Żółkiewska” 2009, nr 2, s. 7.
100. Kielbasa B.: *Historia Żółkiewki*, „Panorama Żółkiewska” 2009, nr 3, s. 27.
101. Kielbasa B.: *Historia Żółkiewki*, „Panorama Żółkiewska” 2009, nr 4, s. 35.
102. Kielbasa B.: *Historia Żółkiewki*, „Panorama Żółkiewska” 2010, nr 6, s. 33.
103. Kielbasa B.: *Mała i duża Żółkiew*, Żółkiewka 2007.
104. Kielbasa B.: *Piękny jubileusz 600-lecia erygowania parafii rzymskokatolickiej p.w. św. Wawrzyńca w dawnej Żółkwi a współczesnej Żółkiewce*, „Panorama Żółkiewska” 2016, nr 21, s. 32–34.
105. Kielbasa B.: *Wspomnienia o czcigodnym księdzu śp. Janie Piotrze Orle*, „Panorama Żółkiewska” 2011, nr 9, s. 35–38.
106. Kolberg O.: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, seria XVI: *Lubelskie*, Kraków 1883, s. 14.
107. Konkolewska M.: *Polichromia ścienna w kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce. Dokumentacja konserwatorska*, Lublin 1996.
108. Kowalik A. B.: *Dzieje parafii Żółkiewka w latach 1769–1918*, praca magisterska napisana w Akademii Podlaskiej pod kierunkiem ks. prof. zw. R. Krawczyka, Siedlce 2004.
109. Kseniak M., Bajera-Kojder K., Fijałkowski D.: *Ewidencja parku dworskiego w Średniej Wsi – województwo zamojskie*, Lublin 1978–1979, s. 3–7.
110. Kukulski J.: *Realizacja reformy gminnej w 1864 roku w Królestwie Polskim*, Warszawa 1988.
111. Kumor B.: *Granice metropolii i diecezji polskich 966–1939*, Lublin 1969.
112. Kumor B.: *Spis wojskowy ludności Galicji z 1808 roku*, „Przeszość Demograficzna Polski”, t. 12, Warszawa 1984.
113. Kuraś S., Sułkowska-Kuraś I.: *Zbiór Dokumentów Małopolskich z lat 1211–1400*, cz. 4, Wrocław 1969.
114. Ludera M.: *Gabriel Sławiński – późnobarokowy malarz w służbie kościoła i cerkwi*, „Prace Naukowe Muzeum Narodowego w Krakowie”, t. 6, Kraków 2016.
115. Łoza S.: *Kawalerowie orderu św. Stanisława 1765–1813*, Warszawa 1925.
116. Majkut Ł.: *Hetman Stanisław Żółkiewski i 400-setny jubileusz*, „Panorama Żółkiewska” 2017, nr 22, s. 32–34.
117. Majkut Ł.: *Hetman Stanisław Żółkiewski zapomniany bohater*, Żółkiewka 2015.
118. Maleszyk R.: *Dzieje Żółkiewki w latach 1869–1918*, [w:] *Historia Żółkwi współczesnej Żółkiewki w powiecie krasnostawskim*, Żółkiewka, 2013.
119. Mencil T.: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, Warszawa 1974, s. 224.
120. Minakowski M. J.: *Wielka genealogia Minakowskiego. Ci wielcy Polacy to nasza rodzina*, Kraków 2011, www.wielcy.pl/wgml/ (dostęp 24.05.2019).
121. Niedźwiedz B.: *Najnowsza książka Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Żółkiewki*, „Panorama Żółkiewska” 2013, nr 15, s. 27.
122. Niedźwiedz J.: *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 647.
123. Pawelec W. F.: *Biskupstwo chełmskie (szkic historyczny)*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1933, nr 9, s. 319–320.

Bibliografia

124. Pawłowska A.: *Diecezja chełmska rzymskokatolicka 1359–1807*, „Rocznik Chełmski”, t. 3, Chełm 1997.
125. Prochaska A.: *Z dziejów samorządu ziemi chełmskiej*, „Przegląd Historyczny”, t. 4, 1908, s. 48.
126. Puławska U.: *Monografia kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Żółkiewce*, praca magisterska napisana na Wydziale Artystycznym, Wychowania Plastycznego UMCS pod kierunkiem dr. J. Żywickiego, Lublin 1998.
127. Smosarski W.: *Malowidła ścienne Gabriela Sławińskiego w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Żółkiewce*, praca magisterska napisana na KUL pod kierunkiem prof. dr. A. Maślińskiego, Lublin 1969.
128. Stolecki K.: *Krasnystaw. Rys historyczny*, Puławy 2008.
129. Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W.: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 509; t. 11, Warszawa 1890, s. 180; t. 14, Warszawa 1895, s. 822.
130. Sygowska J.: *Gorzków. Studium historyczno-urbanistyczne*, Lublin 1990.
131. Szydysz K., Kurczaba S.: *Materiały Ośrodka Dokumentacji Zabytków*, Warszawa 1986, sygn. 3720, nr 65.
132. Świetlicki L.: *Miasto Piaski, kronikarski zapis dziejów*, Piaski 1994, s. 4.
133. Tarasiuk D.: *Zarys dziejów Żółkiewki w latach 1799–1869*, [w:] *Historia Żółtkwi współczesnej Żółkiewki w powiecie krasnostawskim*, Żółkiewka 2013.
134. Ternes J.: *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004.
135. Uruski S.: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 10, Warszawa 1913, s. 210.
136. Wac-Włodarczyk A.: *Hitlerowski zbrodniarz Eichman pojmany przez superagenta urodzonego w Żółkiewce*, „Wschód, Kwartalnik Społeczno-Kulturalny” 2011, nr 2, s. 9–10.
137. Wac-Włodarczyk A.: *Kolejna wizyta delegacji żółkiewskiej w Żółtkwi i we Lwowie*, „Panorama Żółkiewska” 2009, nr 4, s. 7–10, 28.
138. Wac-Włodarczyk A.: *Odezwa Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Żółkiewki*, „Panorama Żółkiewska” 2016, nr 21, s. 3.
139. Wac-Włodarczyk A.: *Społeczny Komitet Budowy Pomnika Hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkiewce*, „Panorama Żółkiewska” 2018, nr 23, s. 30–31.
140. Wac-Włodarczyk A.: *Sylwetki. Wspomnienie o Walerym Wacu – przedwojennym wójcie w Żółkiewce*, „Panorama Żółkiewska” 2011, nr 8, s. 41–44.
141. Warchoł S.: *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964.
142. Wawryniuk A.: *Z Podola na Lubelszczyznę. Józef Kossowski – burmistrz Rejowca i Żółkiewki*, Chełm 2014.
143. Widelski J.: *Parafia św. Wawrzyńca w Żółkiewce*, „Panorama Żółkiewska” 2008, nr 1, s. 23.
144. Willaume J.: *Wieś lubelska przed uwłaszczeniem*, Lublin 1964, s. 64.
145. Zahajkiewicz M. T.: *Archiwa parafialne jako przedmiot szczególnej troski*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 2, 2001, s. 329–335.
146. Zahajkiewicz M. T.: *Diecezja Lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985, s. 344, 512.

Strony internetowe

147. Zalewski L.: *Z epoki renesansu baroku na Lubelszczyźnie*, t. 2, Lublin 1949.
148. *Żółkiewscy w Ziemi Chełmskiej*, praca zbiorowa, Żółkiewka 2011.
149. Żurek F.: *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1937.

Strony internetowe

150. <https://libermortuorum.pl/zmarli.php?biograf=478> (dostęp 10.05.2019)
151. https://pl.wikipedia.org/wiki/Gabriel_S%C5%82awi%C5%84ski (dostęp 16.05.2019)
152. https://pl.wikipedia.org/wiki/Ziemia_chelmska (dostęp 21.06.2019)
153. <https://pl.wikipedia.org/wiki/zolkiewka-Osada> (dostęp 15.05.2019)
154. <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/zolkiewka-historia-miejscowosci/> (dostęp 23.04.2019)
155. <https://wielcy.pl/> (dostęp 24.05.2019)
156. <https://www.amazon.com.au/Parafie-pod-wezwaniem-sw-Wawrzynca> (dostęp 15.05.2019)
157. <http://www.zamosciopedia.pl/index.php/poa-pol/item/129-podobinski-feliks-1905-1969-malarz-i-pedagog> (dostęp 24.06.2019)
158. <http://www.zolkiewka.pl/art,705,historia-zolkiewki.html> (dostęp 12.05.2019)

Spis fotografii

| | |
|---|----|
| Rodzinny dom autora w Żółkiewce, lata sześćdziesiąte XX wieku | 8 |
| Autor podczas pobytu w Żółkiewce | 9 |
| Okładka starodruku Stanisława Kobierzyckiego <i>Historia Vladislai Poloniae et Sueciae Principis [...] usque ad excessum Sigismundi III Poloniae Sueciaeque Regis</i> , Dantisci 1655 | 14 |
| Budynek Urzędu Gminy Żółkiewka wzniesiony w pierwszych latach XX wieku. Generalny remont przeszedł w 1947 roku | 18 |
| Rynek w Żółkiewce w okresie międzywojennym (przed pożarem) | 19 |
| Zgliszcza po pożarze | 20 |
| Murowana zabudowa Żółkiewki – dom rodzinny autora, lata trzydzieste XX wieku | 21 |
| Synagoga w Żółkiewce | 22 |
| Krzyż z tablicą informującą o lokalizacji dawnego kościoła | 29 |
| Pozostałość po dawnym drewnianym krzyżu. Na krzyżu mało czytelny już fragment napisu „I nie wypuszczaj nas z opieki” | 30 |
| Portrety Franciszki i Tomasza Stamirowskich | 32 |
| Dwór Janisławskich w Średniej Wsi, odrestaurowany ostatnio przez nowego właściciela Tadeusza Kwaśniewskiego. | 47 |
| Świątecznie udekorowane wnętrze kościoła z jeszcze istniejącą „balustradą” z lat pięćdziesiątych XX wieku. | 52 |
| Kościół parafialny w Żółkiewce i jego otoczenie. | 57 |
| Dzwonnica-brama – widok od strony kościoła. Po prawej stronie jedna z czterech kapliczek | 58 |
| Dzwonnica-brama – wejście od ulicy Żółkiewskiego. W tle bryła kościoła | 59 |
| Kapliczka w narożniku dawnego cmentarza wokół kościoła. | 60 |
| Zachodnia elewacja świątyni | 61 |
| Bryła świątyni od strony południowo-zachodniej | 62 |
| Północno-wschodnia strona kościoła z zakrystią | 63 |
| Szczyt fasady | 64 |
| Przekrój poprzeczny kościoła – widok od frontu. | 65 |
| Plan kościoła z zaznaczonymi pięcioma byłymi ołtarzami. | 66 |
| Przekrój podłużny kościoła – plan w posiadaniu PSOZ w Zamościu, skala 1 : 200 | 67 |
| Grobowiec rodziny Janisławskich, zwieńczony eklektyczną kaplicą ceglana z 1911 roku | 71 |

| | |
|---|-----|
| W północno-wschodniej części cmentarza znajduje się Grób Nieznanych Żołnierzy, którym opiekuje się młodzież szkolna z Żółkiewki. | 71 |
| Zabytkowe nagrobki na cmentarzu w Żółkiewce | 72 |
| Fragment cmentarza | 73 |
| Krzyże przydrożne | 74 |
| Zbudowana w 1778 roku murowana i otynkowana przydrożna kaplica przy wjeździe do Żółkiewki od strony Krasnegostawu | 75 |
| Kapliczka zbudowana w 1906 roku jako dziękczynienie mieszkańców Żółkiewki po ukazie tolerancyjnym | 75 |
| Fragment polichromii ze sklepienia prezbiterium, scena <i>Matka Boska Immaculata wstawiająca się za Adamem i Ewą do Trójcy Świętej</i> | 78 |
| Fragment polichromii ze sklepienia prezbiterium, scena <i>Trójca Święta</i> | 79 |
| Ewangeliści – zachodnia ściana prezbiterium: z lewej strony Jan z orłem, z prawej – Marek z lwem. | 81 |
| Ewangeliści – wschodnia ściana prezbiterium: z lewej strony Mateusz z księgą i gęsim piórem, z prawej – Łukasz z wołem | 82 |
| Wnętrze prezbiterium z ołtarzem głównym. Prezbiterium połączone jest z nawą łukiem otworu tęczowego. | 84 |
| Scena ze sklepienia nawy <i>Powołanie Piotra i Andrzeja na apostołów</i> | 85 |
| Scena ze sklepienia nawy <i>Uzdrowienie nad sadzawką Betesda chromego od 38 lat</i> | 87 |
| Nad organami – <i>Koncertujący król Dawid jako ideowy następca Jubala</i> | 89 |
| Scena z przedstawieniem św. Piotra na zachodniej ścianie nawy | 91 |
| Scena z przedstawieniem pokutującej św. Marii Magdaleny na wschodniej ścianie nawy. | 92 |
| Fragment malowanego iluzjonistycznego ołtarza (pw. św. Tomasza Apostoła) na zachodniej ścianie nawy zakrytego obecnie malowanym na płótnie obrazem przedstawiającym Przemienienie Pańskie | 94 |
| Iluzjonistyczny ołtarz (pw. św. Franciszki Rzymianki) na prawej ścianie nawy częściowo zakryty obrazem Tomasza Apostoła pędzla mistrza Sławińskiego z 1776 roku | 94 |
| Wnętrze nawy głównej z widokiem na chór i organy | 95 |
| Arkadowe podchórze z głównym wejściem do kościoła | 96 |
| Inskrypcja na łuku wnęki drzwi wejściowych kościoła z nazwiskiem autora malowideł oraz datą ich powstania. | 97 |
| Inskrypcja na ścianie zakrystii zachodniej informująca o konsekracji świątyni | 98 |
| Inskrypcja w zachodniej zakrystii upamiętniająca pobyt króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Żółkiewce | 98 |
| Wnętrze świątyni – widok na prezbiterium z ołtarzem głównym oraz na ołtarze boczne. | 103 |
| Wolno stojąca, pełnoplastyczna rzeźba św. Pawła w pozie statycznej z przyciśniętą do piersi otwartą książką | 104 |

Spis fotografii

| | |
|--|-----|
| Naturalnej wielkości rzeźba przedstawiająca św. Piotra trzymającego w prawej ręce krzyż papieski | 104 |
| Rokokowa ambona przyścienna | 107 |
| Chrzcielnica | 107 |
| Ołtarz boczny Pana Jezusa. U dołu obrazu napis „Serce Jezusa króluj nam” . . . | 109 |
| Ołtarz boczny prawy Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem Jezus na kolanach. Matka Boża podaje różaniec św. Antoniemu | 109 |
| Konfesjonał z baldachimem w formie nadwieszzonego gzymsowania z fryzem kostkowym i zwieńczeniem panopliowym | 110 |
| Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej | 111 |
| Tablice poświęcone pamięci por. WP Adama Cimka, zamordowanego 19 kwietnia 1940 roku w Katyniu, i kpt. Stefana Podgórskiego ps. Górka, poległego w walce z wojskiem UB 29 czerwca 1945 roku | 112 |
| Tablica pamiątkowa ofiarowana długoletniemu proboszczowi (1955–1983), księdzu Janowi Orłowi | 112 |
| Chór i organy | 114 |
| Komoda w zakrystii wschodniej | 115 |
| Kościół znajduje się przy wjeździe do Żółkiewki od strony Krasnegostawu. . . . | 145 |

Aneks

Słownik wybranych pojęć architektoniczno- -malarzskich i sprzętu liturgicznego

Aedicula, edykuła, edykuł – kompozycja składająca się z dwu filarów, kolumn lub pilastrów podtrzymujących belkowanie, czasami z frontonem, o kilku znaczeniach, m.in.: w okresie romańskim i gotyckim w formie miniaturowej kapliczki baldachimowej (w baroku kapliczki kopułowej) lub świątynki o charakterze wotywnym albo motyw dekoracyjny w tym kształcie umieszczany w tympanonie, portalu lub jako sterczyna w attyce; nisza w ścianie budynku mieszkalnego przeznaczona na posąg boga lub przodka; w okresie nowożytnym kompozycja często stosowana jako oprawa ołtarzy, portali, okien bądź nagrobków oraz w meblarstwie.

Akant – motyw zdobniczy w formie stylizowanego liścia rośliny śródziemnomorskiej – akantu. Motyw znany i stosowany od starożytności w elementach architektury (przykładem jest głowica kolumny w porządku korynckim czy kompozytowym), a także w malarstwie wazowym i reliefie. W okresie średniowiecza często wykorzystywany był m.in. w dekoracji włoskich rękopisów iluminowanych (XIII i XIV wiek). Jeden z najważniejszych elementów ornamentalnych w renesansie, w którym obok liścia pojawia się również forma kwiatu akantu. W epoce nowożytnej występują ponadto następujące formy akantu:

- akant mięsisty/bujny (*acanthus mollis*) – charakteryzuje się grubymi, ciężkimi liśćmi (w sztuce europejskiej od ok. 1630 roku, w Europie Środkowej od poł. XVII wieku),
- akant suchy (*acanthus spinosa*) – akant o przestylizowanych, „wysuszonych” liściach (od ok. 1700 roku),
- akant płomienisty – akant o płynnych, falujących formach liści (po roku 1725).

Motyw akantu oprócz formy liścia, który znamy z kapiteli, przybiera jeszcze formę wici roślinnej lub rozety. Akant może występować samodzielnie albo w połączeniu z innymi detalami dekoracji, np. w splotach wolutowych, w modylionach (liść akantu), jako element wypełniający płyciny (wici roślinna), w kasetonach (kwiat akantu).

Akroterion, także akroterium lub naszczytnik – w terminologii sztuk pięknych dekoracyjny element architektoniczny, wieńczy wierzchołek i boczne narożniki budynku, przede wszystkim frontonu (przyczółka). Najczęściej przybiera formę stylizowanych motywów roślinnych (palmeta, liście akantu, woluta), trójnogu, wazy lub obelisku. Czasem przybiera formy bardziej złożonej dekoracji rzeźbiarskiej w postaci grup figuralnych lub pojedynczych figur, rzadziej w postaci wyobrażeń animalistycznych (lwy, gryfy itp.). Często wspiera się na niewielkiej kamiennej płycie, określanej terminem „akroter” (niekiedy termin ten używany jest także jako synonim akroterium).

Alba (łac. *vestis alba*, biała szata) – długa, biała szata liturgiczna, noszona przez duchownych i usługujących wszystkich stopni w czasie liturgii obrządku łacińskiego oraz

przez duchownych wielu kościołów protestanckich. W liturgii Kościołów wschodnich odpowiednikiem alby jest sticharion. Alba jest szatą o długich rękawach, sięgającą do kostek, wywodzącą się ze starożytnej tuniki. Pierwotnie z lnu, współcześnie szyta jest również z innych tkanin.

Ambit – czyli obręb albo obejście, używany jest w odniesieniu do architektury sakralnej. W ten sposób nazywane jest przejście będące przedłużeniem naw bocznych, biegnące wokół prezbiterium za ołtarzem głównym. Przejście to może być oddzielone od prezbiterium murem. Może być też częściowo otwarte, gdy pomiędzy prezbiterium a ambitem znajdować się będą arkady.

Antepedium (również antependium, frontale) – bogato zdobione zakrycie lub zasłona mensy ołtarza chrześcijańskiego.

Architraw – belka położona na kolumnadzie, a raczej jej najniższy człon (bardzo ważny ze względów konstrukcyjnych). Na początku funkcją tej najniższej części belkowania było podtrzymywanie stropu (belek), który znajdował się za fryzem. Architraw zwany jest także epistylem lub nadślupiem.

Arkada – element architektoniczny, w którego skład wchodzi dwie podpory, zamknięte łukiem.

Attyka – górny element elewacji budynku w postaci ścianki, balustrady lub rzędu sterczyn, osłaniający dach. Pełni dwojaką funkcję: estetyczną, jako architektoniczny element dekoracyjny, oraz użytkowo-konstrukcyjną, jako zabezpieczenie sąsiednich budynków przed przeniesieniem się ognia w przypadku pożaru.

Baza – dolna część, podstawa kolumny, pilastra lub filaru stosowana w porządkach architektonicznych. W starożytności nie występowała tylko w porządku doryckim, w którym trzon kolumny spoczywał bezpośrednio na stylobacie. Klasyczną bazę tworzy płyta otoczona wyprofilowanymi, kamiennymi wałkami zwanymi torusami, które były rozdzielone trochilusem (wklęsłą). Dolny torus był z reguły większy. Zazwyczaj baza leżała na niewielkiej kamiennej płycie – plincie. Terminem „baza” określa się także inne kombinacje tych elementów. W architekturze romańskiej baza była zdobiona różnymi motywami o formach geometrycznych, roślinnych lub zwierzęcych, które zwano szponami bądź żabkami. Bazą zwano też postument (cokół), na którym umieszczano różne dzieła sztuki (np. rzeźby).

Belkowanie – najwyższa część położona na kolumnach. Ma ona trójdzielny człon (w jego skład wchodzi: architraw, zawsze gzyms oraz fryz). Wygląd belkowania był uzależniony od epoki oraz stylu.

Blenda (niem. *blende*, ślepe okno, ślepa wnęka) – płytka wnęka w ścianie, o wykroju arkady lub okna, stosowana przede wszystkim w celach estetycznych, rzadziej do odciążenia ściany. Blendy charakterystyczne były dla architektury gotyckiej. Często stosowane jako dekoracja szczytów, mogły być tynkowane na biało lub wypełnione malowanym maswerkim imitującym laskowania okien.

Cingulum – pas lub gruby sznur z frędzlami na obu końcach, używany przez duchownych i usługujących w kościołach chrześcijańskich jako element stroju liturgicznego. Służy do przewiązania w pasie alby lub habitu. Użycie cingulum nie jest obowiązkowe, gdy alba jest tak uszyta, że przylega do ciała bez tego paska. Nazwa wywodzi się od łacińskiego słowa *cingulum*, oznaczającego pas żołnierski lub pas urzędniczy. Dawniej cingulum było szerokim pasem zdobionym haftem. Pas symbolizuje moc i łaskę Bożą,

w którą odziani są chrześcijanie stawiający się do służby Bożej. Wraz z początkiem używania w roli cingulum sznurka pojawiła się symbolika wstrzemięźliwości i panowania nad pożądliwościami cielesnymi. Sznur jest także znakiem pracy w służbie Bożej i posłuszeństwa. Cingulum najczęściej jest w kolorze białym, jednak coraz częściej spotyka się inne jego kolory. W Kościele rzymskokatolickim coraz popularniejszą praktyką jest także stosowanie przez różnych usługujących, zwłaszcza lektorów, cingulum w kolorze zależnym od koloru liturgicznego danej celebracji. W czasach dawniejszych takie praktyki w odniesieniu do posługujących i duchowieństwa były szeroko rozpowszechnione. W obrządkach bizantyjskich i pokrewnych prezbiterzy i biskupi przepasują się ozdobnym pasem po założeniu sticharionu (szaty odpowiadającej rzymskiej albie) oraz epitachelionu (stuła; na wschodzie najczęściej zszyta na środku).

Cyborium (puszka) i custodia – to naczynia służące do przechowywania lub przenoszenia Najświętszego Sakramentu (cyborium z łac. *ciborium* – czara, kielich, z gr. *kibōrion* – nasiennik lotosu indyjskiego, czarka mająca jego kształt, custodia – z łac. *custodire* – strzec). W cyborium umieszczonym w tabernakulum przechowuje się tzw. małe komunikanty przeznaczone do rozdzielania wiernym. To naczynie liturgiczne w historii miało różne rozmiary i kształty. W okresie baroku przybrało kształt zamkniętego pucharu, w której to formie używane jest do dzisiaj. Na puszkę nakłada się sukienkę, potocznie zwaną welonem, jako znak czci dla Najświętszego Sakramentu. Sukienka ta, często misternie haftowana, obowiązuje od 1614 roku i jest przepisana przez Rytuał Rzymski. Możliwa jest adoracja Najświętszego Sakramentu w cyborium wystawionym na ołtarzu. Nazwą cyborium określa się niekiedy obudowę z drewna, kamieni, metali szlachetnych, w kształcie baldachimu nad ołtarzem (najczęściej głównym), symbolizującą grób Chrystusa. Cyborium budowano też nad chrzcielnicą lub grobami i relikwiami świętych (tzw. konfesja). Custodia to mała puszka (czasami w kształcie domku), w której przechowywana jest konsekrowana Hostia przeznaczona do wystawienia na monstrancji. Naczynia liturgiczne powinny być wykonane z trwałych i szlachetnych materiałów oraz połączane przynajmniej w miejscu, w którym stykają się z Najświętszym Sakramentem.

Cyborium (w architekturze) – ażurowa obudowa ołtarza lub innego obiektu w kościele chrześcijańskim, składająca się zazwyczaj z czterech kolumn podtrzymujących baldachim w kształcie kopuły, ostrośłupa lub innej bardziej złożonej formie.

Dalmatyka – właściwa szata liturgiczna diakona w Kościele rzymskokatolickim. Wkłada się ją na albę i stułę przewieszoną przez lewe ramię spiętą po prawej stronie.

Epigrafika (gr. *epigraphé* – napis) – dyscyplina badawcza polegająca na zbieraniu, analizowaniu i publikowaniu napisów (epigrafów) wykonanych na materiale twardym (kamieniu, metalu, drewnie itp.). Bywa zaliczana do nauk pomocniczych historii.

Esownica – element dekoracji architektonicznej występujący w starożytnym Rzymie, renesansie i baroku. Motyw złożony jest z dwóch wolut na kształt litery „S”. Ze względu na dwie woluty zwany jest również wolutą podwójną.

Fasada – frontowa elewacja budynku, która została wyszczególniona i podkreślona w stosunku do pozostałych swoją kompozycją. Umieszczano w niej najczęściej portal wejściowy, który był wyróżniony lub wpisany w kompozycję.

Feretron – przenośny, obustronnie namalowany obraz religijny w ozdobnych ramach, obustronna płaskorzeźba lub figura świętej postaci na podstawie. Na obrazach często

przedstawia się wizerunki Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, patronów parafii, postaci szczególnie czczone na danym terenie lub patronów stanów cywilnych (np. Świętego Józefa – patrona ojców) czy zawodów (np. Świętego Izydora – patrona rolników). Obnoszony w czasie procesji w Kościele katolickim. Powstanie wielu feretronów związane jest z działalnością bractw katolickich.

Feston – dekoracyjnie upięta tkanina (draperia) lub element dekoracyjny przedstawiający fragment tkaniny, wieniec z kwiatów, roślin lub owoców swobodnie zwieszający się z dwóch punktów zaczepienia.

Filunek – w budownictwie: płycina, płyta stanowiąca wypełnienie ramy skrzydła drzwiowego w tzw. drzwiach płycinowych, w stolarstwie: płaszczyna otoczona wypukłą listwą; płycina, ramiak, filung.

Flankować – otaczać coś z boku albo z obu stron.

Fresk – tworzenie kompozycji malarskiej na nie do końca wyschniętym tynku „na mokro” (pochodzi od włoskiego wyrażenia *al fresco*, co oznacza „na świeżo”).

Fryz (wł. *fregio*) – pośredni, poziomy człon belkowania z reguły położony między architrawem, ogólnie – każdy poziomy pas dekoracyjny. W architekturze często zdobiony płaskorzeźbami, był jednym z najbardziej ozdobnych elementów antycznych świątyń. W porządku doryckim składał się z następujących po sobie na przemian metop i tryglifów (tzw. fryz metopowo-tryglifowy). W porządku jońskim jest to już fryz ciągle ozdobiony reliefem o tematyce mitologicznej, religijnej lub historycznej; jeden z najwspanialszych jego przykładów pochodzi z Partenonu. W innych porządkach architektonicznych fryz może być gładki. Fryz to również poziomy pas zdobiący naczynia lub malowidła, który może się składać z powtarzających się motywów geometrycznych lub scen figuralnych. W architekturze mianem fryzu określa się także element wystroju architektonicznego w postaci poziomego, ciągłego, płaskorzeźbionego lub malowanego pasa o rozmaitych motywach dekoracyjnych; był on stosowany do wizualnego podziału i zdobienia zarówno elewacji, jak i wnętrza budowli. W budownictwie wyróżnia się poza tym fryz arkadowy (lub arkadkowy, arkatura), składający się z szeregu małych łuków, najczęściej pod okapem frontowych elewacji. Jest on charakterystyczny dla architektury przedromańskiej i romańskiej. Stosowany też jako element dekoracyjny w wyrobach rzemieślniczych. Zoforosem nazywano wszelki fryz klasyczny z przedstawieniem postaci ludzi i zwierząt w płaskorzeźbie. W średniowiecznej Polsce fryz nazywany był krańcem świata.

Gierowanie – inaczej krępowanie gzymsu. To wyłamanie części belkowania znajdującej się nad kolumną albo pilastrem, załamywanie belkowań. Termin pochodzi z języka niemieckiego. Stosowany w odniesieniu do obiektów architektury, a także rzemiosła artystycznego, np. nastaw ołtarzowych, mebli, obiektów małej architektury. Występuje w różnych gwarach zawodowych związanych z budownictwem; archaiczny. W stolarstwie artystycznym gierowanie (także gierunek albo kielunek, zależnie od środowiska) może oznaczać różne odmiany profili stosowane np. w ramach, przy czym profile te mogą być wycięte esowato albo uskokowe. Wykonuje się je strugami przeznaczonymi specjalnie do tego celu.

Glif okienny – skośne, płaskie ścięcie ościeży okiennych lub drzwiowych w grubych murach. Umożliwiał zwiększenie dopływu światła do pomieszczenia.

Gurt – spłaszczony łuk konstrukcyjny znajdujący się pod sklepieniem. Wykonany z cegły, często też z kamienia, wspierał się na dwóch podporach, wzmacniając, chroniąc

oraz podtrzymując sklepienie. Stosowano go pomiędzy niektórymi z przęseł (m.in. krzyżowo-żebrowymi, krzyżowymi, kolebkowymi). Gurty często bardzo skrupulatnie dekorowano.

Gzys – horyzontalnie usytuowany pas, wychodzący nieznacznie poza elewacje.

Iluzjonistyczny – iluzjonizm – w malarstwie dążenie do możliwie wiernego oddania złudzenia rzeczywistości. W iluzjonizmie stosuje się zasady perspektywy, dążąc do zaakcentowania przestrzeni, a także budowy anatomicznej, starając się równocześnie oddać wiernie barwę i materialność postaci oraz przedmiotów.

Impost (nasadnik) – element w formie płyty lub bloku, stanowiący przejście między głowicą podpory a dźwiganiem przez nią elementem (np. łukiem arkady). Impost mógł przybrać formę głowicy i podpora w efekcie otrzymywała podwójną głowicę (tzn. na jedną głowicę nasadzona była druga, zwana nasadnikową). Impost znany był od starożytnego Rzymu, popularny w architekturze bizantyjskiej, rozpowszechniony w czasach renesansu, baroku i klasycyzmu.

Kanelura, żłobki, kanele – płytkie, wklęsłe, pionowe wyźłobienia, zdobiące na całej długości trzon kolumny lub pilastra. Wyźłobienia te stykają się ze sobą ostrymi krawędziami, ale mogą też być przedzielone płaskimi listewkami zwanymi ścieżkami. Kanelować – żłobić kanele na trzonie kolumny lub pilastra; kanelowanie – układ kaneli na trzonie kolumny lub pilastra.

Kapa – szata liturgiczna zwana nieszpornikiem, używana przez kapłana poza mszą świętą, np. w czasie sprawowania sakramentów chrztu czy małżeństwa, wspólnotowej Liturgii Godzin, pogrzebów, nabożeństw paraliturgicznych lub procesji z Najświętszym Sakramentem. Nie ma jednoznacznej symboliki.

Kapitel, głowica – najwyższa, wieńcząca część kolumny, filaru lub pilastra, będąca pośrednim członem konstrukcyjnym między podporą (np. trzonem kolumny), od której jest szersza, co zapewnia bardziej stabilną konstrukcję całości, a elementami dźwiganymi (np. belkowaniem). Ze względu na swoje usytuowanie głowica pełni także funkcje dekoracyjne. Głowice występują w architekturze od starożytności. Już w Egipcie stosowano w pełni rozwinięte, stylizowane głowice roślinne (palmowe, papirusowe lub lotosowe; te ostatnie w wersjach pąkowej i kielichowej). W kraju faraonów występowały również głowice figuralne z obliczem bogini Hathor oraz głowice heraldyczne. W Mezopotamii kapitele miały formy geometryczne, a w Persji zoomorficzne. W architekturze greckiej każdy porządek architektoniczny miał charakterystyczną dla siebie głowicę. Dodatkowo we wczesnym okresie w porządku jońskim występowała głowica eolska. W Rzymie oprócz greckich kapiteli pojawiły się kompozytowe i tokańskie. Nie były one jednak oryginalnymi dziełami Rzymian, a jedynie rozwinięciem form greckich. W architekturze bizantyjskiej stosowano głowice nasadkowe z impostem oraz trapezoidalne, fałdowe i koszowe. Te ostatnie zdobiła płytka dekoracja reliefowa zwana plecionką. W budownictwie islamskim obok klasycznych kapiteli stosowano również bogato dekorowane głowice stalaktytowe. W architekturze romańskiej występowały głowice kostkowe (tworzyły je kule i sześciany, których przenikanie się tworzyło z każdej strony płaskie, półkoliste tarcze), blokowo-kielichowe oraz kielichowe (w formie dzwonowatej). Zdobiono je motywami geometrycznymi, roślinnymi i figuralnymi. Głowice z tymi ostatnimi motywami tworzyły nieraz całe cykle ikonograficzne. Kapitele gotyckie miały przeważnie dekorację roślinną. Wyróżnia się tu głowice pączkowe, zwane też

czołgankowymi, oraz głowice liściaste. W okresie tym spotkać można również głowice bliźnie, w których podwójny kapitel wiązał dwie kolumnienki. W architekturze nowożytnej powrócono do klasycznych typów głowic.

Kartusz (fr. *cartouche*) – ozdobne obramowanie herbu, emblematu, monogramu, napisu lub malowidła, a także motyw ornamentowy w postaci ozdobnej tarczy. Od wczesnego renesansu stanowi jeden z najpopularniejszych motywów zdobniczych w architekturze. Kartusz przybierał różne kształty – owalny, prostokątny, sercowaty. Bywał flankowany lub podtrzymywany przez putta, zwierzęta itp. Był szeroko stosowany w dekoracji architektonicznej, umieszczany m.in. na elewacjach, na nagrobkach, epitafiach i w malarstwie.

Kimation, kymation, krajnik – ciągły ornament rzeźbiarski lub malarski, umieszczany na budowlach, reliefach; malowany na przedmiotach ozdobnych. Złożony z szeregu stylizowanych motywów roślinnych. Kimation występował w:

- porządku doryckim – kima recta, kimation wklęsły zbudowany z liści czworobocznych, umieszczany na głowicach kolumn w antach i w górnych partiach ścian,
- porządku jońskim – wole oczy, jajownik – zbudowany z ułożonych wypukłych liści o jajowym kształcie, kształt liścia na przemian szeroki, obły i wąski; umieszczany na powierzchni echinusa w kapitelu jońskim, między elementami belkowania (oddzielał architrav od fryzu, fryz od gzymsu i pod simą),
- kimation lesbijski – kima rewersa, kwiatowy, zbudowany z liści stylizowanych na podobieństwo serca (nazwa pochodzi od wyspy Lesbos),
- porządku korynckim – stosowano ornament zaczerpnięty z porządku jońskiego albo kimation lesbijski, umieszczano go na belkowaniu podobnie jak w porządku jońskim.

Kimation występował też w architekturze starożytnego Rzymu oraz w okresach późniejszych (renesans, barok, klasycyzm), w stylach architektonicznych nawiązujących do porządków antycznych.

Konsola – element architektoniczny w postaci ozdobnego wspornika, wykonany z kamienia, cegły lub drewna, podpierający rzeźbę, gzyms, balkon, kolumnę, żebra sklepienia, mający najczęściej formę esownicy lub woluty. Stosowana była w architekturze wielu epok do celów konstrukcyjno-dekoracyjnych. Jest to także występ (podstawa) w murze lub ścianie żelbetowej służący za podporę (np. stropu), a także podstawa na ścianie lub w niszy rzeźb figuralnych, popiersi, wazonów, zegarów itp.

Korporał (łac. *corporale*) – w liturgii Kościoła katolickiego kwadratowy obrus o wymiarach 50×50 cm, element bielizny kielichowej. Najczęściej rozkładany poczwórnie. Na jego środku powinien się znajdować naszyty krzyż. W czasie celebracji mszy świętej ustawiane są na nim: kielich, patena oraz cyborium.

Kontrapost – w sztukach plastycznych sposób ustawienia postaci tak, iż cały ciężar jej ciała opiera się na jednej nodze, podczas gdy druga jest odciążona i lekko wspiera się na ziemi.

Kwiaton – detal architektoniczny charakterystyczny dla motywów architektury i sztuki gotyku oraz neogotyku, wykonany w kształcie kwiatu o rozłożonych pączkach w otoczeniu zazwyczaj czterech liści na kilku poziomach, czasem uzupełniany żabkami.

Lambrekin – dekoracyjny element wyposażenia wnętrza w postaci wąskiego, długiego, prostokątnego pasa tkaniny wyciętego od dołu w „zęby” oraz ozdobionej.

Słowo oznacza wycinki z tkaniny, drewna lub blachy wieńczące baldachim, namiot bądź framugę okna.

Laskowanie – gotycka dekoracja architektoniczna złożona z wąskich, wypukłych kamiennych prętów (lasek) o różnych profilach; charakterystyczne głównie dla architektury późnogotyckiej. Zdobiono nim głównie okna (obramienia, pionowe podziały wewnętrzne) lub pola elewacji.

Lawaterz lub lawatarz, lavabo lub lawabo, lavatorium lub lawatorium (łac. *lavatorium* – sprzęt do mycia się, *lavare* – myć się):

1. Umywalnia kapłańska w kościołach (używana od XI wieku), zwykle w zakrystii, służąca do mycia rąk przed mszą, wykonana z różnych materiałów (marmur, brąz, kamień, metale), często bogato ornamentowana. Była umieszczana przy ścianie, nadwieszana lub sięgała do posadzki. Składała się ze zbiornika na wodę i misy do jej spływu.

2. Wieloboczny budynek w klasztorным wirydarzu umieszczony naprzeciw refektarza, połączony konstrukcyjnie z krużgankiem, mieszczący studnię. Oprócz funkcji czysto higienicznych (mycie rąk przed spożyciem posiłku, czerpanie wody do celów gospodarczych) pełnił też funkcje obrzędowe związane z przyjmowaniem zakonników do konwentu. Dokonywano w nim m.in. wycięcia tonsury.

3. Umywalnia używana od średniowiecza we wnętrzach mieszkalnych.

4. W obyczajowości świeckiej forma fontanny-umywalki, zwykle przyściennej, mocowanej np. na murze w ogrodzie, gdzie można było umyć ręce lub opłukać owoce.

Lizena – płaski, pionowy występ w murze zewnętrznym. Pierwotnie miała znaczenie konstrukcyjne – występowała w miejscu narażonym na działanie rozporu, czyli w osiach, w których po stronie pomieszczenia przypadają łuki od sklepień. Lizena różni się od pilastra tym, że nie ma głowicy ani bazy.

Luneta (fr. *lunette*) – element sklepienia w postaci poprzecznej kolebki przenikającej się z kolebką sklepienia głównego w celu umożliwienia wykonania okna lub drzwi w ścianie powyżej wezglowia sklepienia. Lunety mają najczęściej przekrój kolebkowy, czasem też kulisty, stożkowy lub elipsoidalny. W okresie renesansu sklepienia kolebkowe z lunetami były często stosowane dla urozmaicenia wnętrza i zmiany obciążenia przekazywanego na ściany z równomiernie rozłożonego na skupione (dawało to możliwość bardziej swobodnego kształtowania przestrzeni).

Marmoryzacja – to imitacja marmuru przez naśladowanie żyłkowań typowych dla tego kamienia. Marmoryzację stosowano często w XVIII wieku, zdobiąc nią drewniane wykładziny ścian oraz niektóre typy mebli (postumenty, pomocnicze stoliki). Wykonywana była z barwionego stiuku (mieszaniny gipsu, cementu, proszku marmurowego). Umiejętność namalowania udanej imitacji marmuru była wysoko ceniona u rzemieślnika i świadczyła o jego klasie mistrzowskiej.

Maswerk – dekoracyjny, geometryczny wzór architektoniczny odkuty z kamienia lub zrobiony z cegieł, używany do wypełnienia górnej części gotyckiego okna, prze-zrocza, rozety itp. Występuje także jako dekoracja ścian, murów, wimperg, blend. Taki element jest nazywany ślepym maswerkiem.

Mensa (z łac. stół, tablica) – płyta stanowiąca blat ołtarza w Kościele katolickim. Mensa jest oparta na podstawie (stipes), której rolę pełnią np. nogi, blok kamienny, skrzynia (sarkofagu). Od średniowiecza w mensie umieszczano relikwie męczenników.

W tym celu na środku wykonywano kwadratowe zagłębienie (*sepulcrum* – grób). Od 1977 roku relikwie zaczęto umieszczać w stipes pod ołtarzem. Mensa powinna być wykonana z kamienia. Za zgodą konferencji episkopatu można stosować inne wartościowe materiały.

Nastawa ołtarzowa (także łac. *retabulum*) – dekoracja ołtarza w kościele. Może być malowana, a także w formie płaskorzeźby lub rzeźby. W okresie średniowiecza i renesansu ustawiana na mensie ołtarzowej, często oddzielona od niej predellą. Od okresu baroku często jako samodzielnie stojąca, rozbudowana struktura umieszczana za ołtarzem.

Oculus (łac. *oculus* – oko) – okrągły bądź owalny niezamykany otwór w ścianie lub szczytowej części sklepienia, który przepuszcza powietrze i światło do wnętrza budowli. Obrazienie otworu, w przeciwieństwie do wolego oka, jest niezdobione.

Nodus – ozdobne zgrubienie na trzonie naczynia liturgicznego (kielicha, monstrancji, krzyża relikwiarzowego, puszki, pastorału), ułatwiało pewniejszy, stabilniejszy uchwyt; nodus romański miał kształt kulisty, gotycki występował m.in. w formie spłaszczonej, dekorowanej guzami kuli, barokowy i rokokowy był gruszkowaty. W późnym średniowieczu i XIX wieku znany był także nodus architektoniczny (w formie gotyckiej kapliczki).

Ornament – zbiór architektonicznych, rzeźbiarskich, malarskich elementów zdobniczych. Powstał pod koniec XVI wieku, najprawdopodobniej w północnej Europie, choć podobne motywy pojawiały się wcześniej także we Włoszech. Stosowany był głównie jako ornament wypełniający, zwłaszcza w snycerce i złotnictwie. Ornament może przybierać formy muszlowe, wolutowe, chrząstkowe i małżowinowe, które zdają się składać z materii ciągliwej i napęczniałej, jakby zwierzęcej, albo motywy bardziej suche, mniej przypominające ciasto, a raczej pojedyncze elementy C-kształtne. W ornamentach mogą pojawiać się motywy maski, ludzkie twarze, głowy aniołków. Ornament małżowinowo-chrząstkowy – ornament o charakterze amorficznym, pozbawiony precyzyjnej formy, składający się z elementów przypominających małżowinę uszną i chrząstkę.

Ornat – w liturgii rzymskokatolickiej, starokatolickiej, luterańskiej i anglikańskiej główna szata liturgiczna zakładana przez kapłana do mszy świętej i tych czynności, które z nią bezpośrednio się łączą. W obrządku bizantyjskim odpowiednikiem ornatu jest felonion.

Pacyfikał – dawny sprzęt liturgiczny w Kościele katolickim. Pacyfikał wprowadzono jako namiastkę pocałunku pokoju – przekazywanego wśród duchowieństwa podczas odprawiania mszy – początkowo w formie prostokątnej lub owalnej tabliczki ze stopką, bez relikwii, którą podawano wiernym do ucałowania.

Palmeta – dekoracyjny motyw w kształcie stylizowanego liścia palmy, ułożonego symetrycznie i wachlarzowo rozpostartego. Palmeta może występować pojedynczo lub szeregowo jako ornament ciągły. Motyw występował już w architekturze starożytnej Grecji, pochodzi ze sztuki Bliskiego Wschodu.

Panneau (franc., od łac. *pannus* – płachta) – 1. element architektoniczny rozczłonkowania i ozdoba ściany albo boazerii, w drewnianym, stiukowym, rzadziej kamiennym obramieniu, w postaci kwadratowej lub prostokątnej płyciny wypełnionej malowidłem bądź reliefem; 2. sam relief lub malowidło (często wykonane na płótnie albo drewnie) ujęte w takie obramienie. Charakterystyczny element dekoracji wnętrz w okresie baroku i rokoka. Panneau naddrzwiowe nosi nazwę supraporty.

Panoplia – motyw dekoracyjny w postaci wiązki krzyżujących się elementów uzbrojenia, np. rozmaitego rodzaju oręż, zbroje, a także sztandary, proporce, wkomponowany najczęściej w określony kształt geometryczny (np. w prostokątą, kwadratową, rzadziej kolistą płycinę). Szczególnie charakterystyczne dla sztuki renesansu i baroku zwieńczenie panopliowe.

Paramenty kościelne (łac. *paramentum* – ozdoba, od *parare* – przygotować) – przedmioty sakralne służące do podkreślenia czynności związanych z celebracją kultu i używane w przestrzeni kościoła. Współcześnie termin odnosi się do szat liturgicznych, pierwotnie były to również sprzęty kościelne.

Perizonium – drapowana opaska bioder ukrzyżowanego Chrystusa; w ikonografii często przyjmująca rozmaite formy.

Pilaster – płaski filar, spłaszczona kolumna przyścienna. Pełnił on funkcję konstrukcyjną (podpora) i dekoracyjną (nadanie rytmu, podzielenie ściany). Złożony był z tych samych części co kolumna (baza, wydłużony trzon oraz głowica).

Pinakiel – pionowy element dekoracyjny w postaci smukłej, kamiennej wieżyczki, zakończonej od góry iglicą, której krawędzie udekorowane są żabkami i która zwieńczona jest kwiatonem. W postaci bardziej ozdobnej miał kształt ażurowej kapliczki z maswerkami.

Plinta, plintus – mała, kwadratowa lub prostokątna płytką umieszczona pod bazą kolumny oraz na abakusie głowicy kolumny doryckiej. We współczesnej terminologii mianem plinty jest określana również górna część głowicy jońskiej, korynckiej i im pochodnych. Bywa także stosowana w cokołach i postumentach.

Polichromia – malowidła na tynku, zazwyczaj wielobarwne, umieszczane na stropach, sklepieniach. Często w skład polichromii wchodzi rzeźby, a także elementy związane z rzemiosłem artystycznym. Wielobarwna ozdoba malarska ścian, sufitów, podniebienia sklepień, rzeźb stosowana do dekoracji wewnętrznych i zewnętrznych. Polichromie wykonywano nie tylko na materiałach kamiennych i tynkach, ale także na drewnie, wewnątrz i na zewnątrz pomieszczeń w budownictwie sakralnym oraz świeckim. Szczególnym rodzajem polichromii jest tak zwana polichromia patronowa. Powstaje ona dzięki wykorzystaniu szablonów zwanych patronami.

Portal – artystyczna oprawa wejścia do budynku, złożona z elementów rzeźbiarskich oraz detali architektonicznych.

Portatyl – ołtarzyk tablicowy (łac. *altare portatile*) – wykonywane od VII wieku małe, przenośne ołtarzyki, głównie metalowe lub z kości słoniowej, używane w czasie podróży.

Ołtarze tego typu upowszechniły się za czasów króla Franków i cesarza rzymskiego Karola Wielkiego. Posiadali je w swoich skarbach praktycznie wszyscy książęta. Używano ich nie tylko w podróży, ale także na wojnie i w czasie polowań, często wraz z kaplicami przenośnymi. Ołtarz taki zwykle nazywano „kamieniem świętym” i służył w czasie podróży do sprawowania liturgii mszalnej. W późniejszym okresie zastąpił zestaw miniaturowych sprzętów mszalnych wykorzystywanych przez kapełanów wojskowych lub duchownych przynoszących sakrament chorych, tzw. wiatyk. Prawdopodobnie używany także przez pierwszych Piastów w Polsce w związku ze stosunkowo rzadką siecią kościołów. Od XIII wieku portatyłami dysponowali głównie duchowni, a posiadanie ich przez osoby świeckie wymagało specjalnego przywileju.

Składały się z niewielkiej, czworobocznej kamiennej płyty zaopatrzonej w uchwyty przydatne w podróży. W X wieku portatyłe wytwarzane były także z kryształu górskiego w metalowej oprawie, a także ze szkła szafirowego, drewna, macicy perłowej i podobnych materiałów. Płyta ozdabiana była napisami, płaskorzeźbami, rysunkami wyrytymi w kamieniu lub kruszcowej oprawie. Zgodnie z regułami portatyl powinien być wykonany z jednolitej bryły kamienia na tyle grubej, aby w środku znalazło się miejsce na relikwie, a na nim kielich i hostia, ale i puszką z komunikantami do konsekracji. Do wnętrza ołtarzyka prowadziło wyżłobienie do otworu symbolizującego grób (*sepulchrum*), umieszczone pośrodku ołtarza, a zamykane płytą kamienną (*sigillum*) zamocowaną za pomocą poświęconego cementu. Na płycie odciskana była lakowa pieczęć biskupia. Dodatkowo od spodu portatylu zamieszczano informacje o fundatorze, dacie konsekracji i imiona świętych, których relikwie znajdowały się w ołtarzyku.

Portyk – część budynku na planie prostokąta z jednym lub kilkoma rzędami kolumn, które wspierają dach, otwarta co najmniej z jednej strony, najczęściej jedno- lub dwukondygnacyjna, czasami zwieńczona frontonem. Portyk był bardzo często stosowany w architekturze rzymskiej.

Półprofil – zarys twarzy widziany w większej części z prawej lub z lewej strony.

Profitka (także okapnik do świecy) – okrągła, integralna część świecznika mieszcząca się pod świecą lub wklęsły krążek z otworem na świecę, służący zbieraniu skapującego ze świecy wosku, stearyny lub parafiny.

Prospekt organowy – frontowa elewacja zewnętrznej obudowy organów, którą stanowi przednia wyeksponowana część szafy organowej. Jej główny element dekoracyjny stanowią wbudowane piszczałki prospektowe, najczęściej wykonane z metalu. Właściwy instrument znajduje się za prospektem, we wnętrzu szafy organowej.

Puklowanie – w złotnictwie dekoracyjne kształtowanie powierzchni przedmiotu w celu uzyskania dowolnie rozmieszczonych półkolistych lub łezkowatych guzków, układających się niekiedy w całe grona; charakterystyczne dla zdobnictwa XVI i XVII wieku; stosowane głównie przy dekorowaniu naczyń.

Putto – motyw dekoracyjny przedstawiający małego nagiego chłopca. W okresie renesansu i baroku – rzeźba uskrzydłonej postaci anioła, nawiązująca do antycznego bóstwa – Erosa. Określenie stosowane także do postaci aniołków powszechnie stosowanych w dekoracjach kościelnych w okresie baroku i rokoka. Putto rozpowszechniło się w okresie renesansu, który nawiązywał do wzorów antycznych. Stosowane było w następnych okresach architektonicznych we wnętrzach budowli oraz jako ozdoba tarasów, parków i ogrodów.

Rocaille (z fr. – muszla) – ornament muszlowy, charakterystyczny dla rokoka (od ok. 1730), o fantazyjnej, asymetrycznej, nieregularnej formie, płynnych i strzępiastych konturach, naśladujący kształty stylizowanych małżowin i muszli.

Rozeta – różyca (fr. *rosette* – różyczka) – ornament architektoniczny w kształcie rozwiniętej róży.

Sklepienie – budowlana konstrukcja kamienna, ceglana, mająca przekrój krzywej. Służyła ona do przykrycia konkretnego pomieszczenia. Składała się z podniebienia, szczytu, krawędzi grzbietowej, strzałki oraz pachy. Wyróżniamy następujące rodzaje sklepień: kolebkowe, tak zwane kolebkowe na pasach oraz z lunetami, krzyżowo-żebrowe, krzyżowe, a także baldachimowe, klasztorne i nieckowe.

Stalle – drewniane lub kamienne ławki ustawione w prezbiterium. Często bardzo bogato zdobione (rzeźbiarsko lub malarsko) w formy architektoniczno-plastyczne, poprzedzielane na pojedyncze siedziska. Miały zazwyczaj wysokie oparcia (zaplecki), często z baldachimem, klęczniki obudowane z przodu. Rozpowszechniły się w budownictwie sakralnym od początków średniowiecza do baroku. Przeznaczone były przede wszystkim dla duchownych (kanoników lub zakonników). Stalle występowały najczęściej w kościołach katedralnych, klasztornych i kolegiatach.

Stela – pomnik nagrobny; kamienna, ustawiona pionowo płyta z inskrypcją lub płaskorzeźbioną dekoracją o wysokości od kilkunastu centymetrów do kilku metrów. Rozpowszechniony zwłaszcza w starożytnym Egipcie i Grecji, gdzie występował już w okresie archaicznym. Stele wykonane były najczęściej z marmuru lub miękkiego kamienia i przechodziły ewolucję kształtu (od prostokątnej płyty zwieńczonej palmetą do imitacji kolumnowego frontonu świątyni) oraz formy przedstawień (od płaskiego konturu poprzez wypukły relief do rzeźby pełnej, niekiedy polichromowanej). W cywilizacjach starożytnego Bliskiego Wschodu stele upamiętniały dokonania władców, ich wojny, działalność budowlaną oraz wydarzenia religijne. Osobną grupę stel stanowią tzw. stele nagrobne, ustawiane w miejscu pochówku. Głównym motywem przedstawień był na nich zmarły, sam lub otoczony rodziną w scenie pożegnania, niekiedy uczty. Wykuwano na nich też jego imię, czasem tylko wizerunek, biografię lub epitafium. Stele nagrobne pojawiają się w niemal wszystkich kulturach basenu Morza Śródziemnego. W kulturze żydowskiej stela nagrobna nosi nazwę macewy.

Sterczyzna – pionowy, wieńczący element dekoracji architektonicznej.

Stuła (od łac. *stola*) – szata liturgiczna używana w liturgii wielu Kościołów chrześcijańskich. W liturgii rzymskiej rodzaj szarfy zakładanej przez kapłana i diakona do mszy i wszelkich innych czynności liturgicznych. Do mszy zakładana jest pod ornat, może być skrzyżowana na piersiach i przewiązywana cingulum.

Supraporta (łac. *supra portam* – nad drzwiami) – naddźwiernik, dekoracyjne paneau umieszczone nad drzwiami, ujęte w obramowanie z drewna lub stiuku.

Tęcza – łuk arkadowy, który wieńczy prezbiterium oraz styk naw, zwykle bogato zdobiony.

Titulus Crucis (łac. – Tytuł Krzyża) – nazwa tabliczki z napisem „INRI”, która została zawieszona na krzyżu Jezusa Chrystusa jako powód jego skazania na śmierć.

Tralka – pionowy element balustrady, który podtrzymuje poręcz, w formie profilowanego słupka z kamienia lub drewna.

Trochilus (wklęska) – wklęsły element zdobiący bazę kolumny. Trochilus miał profil półokrągłego zagłębienia obiegającego kolumnę, często rozdzielał torusy.

Tympanon, naczótek – detal architektoniczny w budownictwie monumentalnym. W architekturze klasycznej terminem tym określano wewnętrzne trójkątne pole pomiędzy gzymsami frontonu, gładkie lub wypełnione rzeźbą, stanowiące charakterystyczny element monumentalnych budowli Grecji i Rzymu.

Uszak – poszerzenie obramienia, najczęściej okiennego lub drzwiowego, akcentujące jego górne naroża. Uszak może mieć różnorodny kształt – od prostego uskoku po rozbudowane, płaskorzeźbione ornamenty. Pierwsze uszaki pojawiły się w architekturze renesansowej, często stosowane były w epoce baroku.

Utensylia – w aspekcie liturgicznym i historyczno-artystycznym pod pojęciem tym rozumiane są naczynia liturgiczne, takie jak: kielichy, monstrancje, pacyfikały, ampułki.

Węgar, węgarek – pionowy element przy otworze okiennym lub drzwiowym otrzymany przez wysunięcie cegieł dla ścian murowanych lub dostawienie pionowych słupków dla ścian drewnianych bądź kamiennych. Stanowi oparcie dla ościeżnicy.

Wimperga – dekoracyjne wykończenie w kształcie wysokiego trójkąta, wieńczące szczyt portalu albo ostrołuk okna, charakterystyczne w architekturze gotyckiej oraz stosowane w zdobnictwie neogotyckim. Wykonane z kamienia lub cegły. Pole trójkąta rzeźbione ślepym bądź też ażurowym maswerkkiem albo gładkie.

Wole oczu, wole oczka, jajownik – rodzaj ciągłego ornamentu reliefowego w architekturze klasycznej i klasycyzującej. Ornament architektoniczny z powtarzającym się motywem wypukłego owalu, który służy głównie do ozdabiania listew o profilu półwałka lub ćwierćwałka. Jego ułożone równolegle i sąsiadujące formy owalne oddzielone są strzałką o ostrzu dolnym w przypadku wąskich odstępów, a przy szerokich – liściem akantu. Jajownik stanowi zdobienie typowe dla kimationu w porządku jońskim.

Woluta, zwana ślimacznicą – to element rzeźbiarski przedstawiony w formie ornamentowej spirali, często zwoju. Spotykamy go w kolumnach oraz konsolach. Występuje też na grzebieniach attyki jako esownica.

Zacheuszki – krzyże apostołskie, świeczniki apostołskie. W kościołach katolickich są umieszczane w tych miejscach (zwyczajowo 12), które biskup namaścił podczas dedykacji kościoła. Występują w formie klocka, płytki z symbolicznym krzyżykiem. Są malowane lub ryte w ścianie. Pod nimi umieszcza się jednoramienny świecznik albo lampkę. W rycie rzymskim podczas dedykacji (poświęcenia) kościoła zapalano 12 świec zwanych zacheuszkami. Po Soborze Watykańskim II zredukowano liczbę namaszczenia ścian kościoła do czterech. Nie zakazano jednak namaszczenia w 12 miejscach (Dwunastu Apostołów). Zwyczaj wywodzi z liturgii starogalijskiej, a nazwa polska pochodzi od biblijnego imienia Zacheusz, który przyjął Jezusa Chrystusa w swoim domu. Świeczniki zapala się w rocznicę dedykacji kościoła.

Żabka (czołganka) – kamienna narożna ozdoba jednej z odmian bazy kolumny romańskiej, występująca w formie geometrycznej, roślinnej lub figuralnej.